

Fontes Iuris Polonici
Seria Prawo Ziemskie
[Materiały]

Ks. Teodor Ostrowski SP

Prawo cywilne Narodu Polskiego

Tom I

Opracował Damian Klimczak

pod redakcją Macieja Mikuły

Opracowanie na potrzeby edycji w serwisie
„IURA. Źródła prawa dawnego”

Edycja wersji z dnia 30 VI 2022 r.



Niniejsza publikacja została sfinansowana ze środków Priorytetowego Obszaru Badawczego Heritage w ramach Programu Strategicznego Inicjatywa Doskonałości w Uniwersytecie Jagiellońskim

O AUTORZE

Ks. Teodor Ostrowski urodził się 9 listopada 1750 r., najprawdopodobniej w miejscowości Kopina, która przed rozbiorami wchodziła w skład województwa lubelskiego¹. W wieku 15 lat wstąpił do zakonu pijarów. Kształcił się w szkole zakonnej w Rzeszowie na kierunku humanistycznym, który uzupełnił jeszcze rocznymi studiami teologicznymi. Po zdobyciu wykształcenia pracował w warszawskim kolegium pijarskim Collegium Regnum oraz Collegium Nobilium.²

Pijar poświęcił się zagadnieniom prawnym. W 1782 r. wydał inwentarz rzeczowy do dwóch tomów *Volumina Legum* (t. VII oraz VIII), co pozwoliło uzupełnić poprzednio przygotowany inwentarz Arnolfa Żeglickiego. Za tę pracę został nagrodzony przez króla Stanisława Augusta medalem „merentibus”³. Ostrowski kontynuował karierę pisarza prawnika – w 1784 zostało wydane jego najślynniejsze dzieło – „Prawo cywilne narodu polskiego”, a w 1786 r. przekład „Prawa kryminalnego angielskiego” Williama Blackstona. Podczas obrad Sejmu Wielkiego pijar przygotował jeszcze „Odezwę bezstronnego obywatela do Stanów Rzeczypospolitej względem podatków”, oraz jego jedyne znane dzieło nieprawnicze – podręcznik rolniczy „Roboty około przędziwa albo uprawa lnu, konopi i innych roślin do przędzenia zdatnych”⁴. Ostrowski brał również udział w pracach Sejmu Czteroletniego – był członkiem komisji kodyfikacyjnej koronnej, chociaż brak informacji co do jego aktywności w gremium, poza odnotowaniem jednej obecności na posiedzeniu w dniu 9 listopada 1791 r.⁵

Po rozbiorach Warszawa znalazła się w państwie pruskim. Władze dążyły do dokonania połączenia pijarskich prowincji zakonnych w jedną (Prusy Nowowschodnie), w celu ograniczenia autonomii i działalności zakonu. W związku z tym Ostrowski, pełniący wówczas funkcję asystenta prowincji warszawskiej, podjął próbę ratowania autonomii zakonu pijarów i w 1800 r. wystosował do króla Fryderyka

¹ To najbardziej prawdopodobne miejsce urodzenia Ostrowskiego. Jego biografowie podają jeszcze jako możliwe miejsce urodzenia Podlasie. Kontrowersje z tym związane przedstawił Zbigniew Zdrójkowski (*Teodor Ostrowski (1750–1802): pisarz dawnego polskiego prawa sądowego (proces, prawo prywatne i karne), jego projekty reformy prawa karnego w Polsce oraz ich związek z europejskim ruchem humanitarnym*, Warszawa 1956 („Dawni Pisarze Prawnicy” nr 1), s. 4-5)

² *Ibidem*, s. 5–6.

³ *Ibidem*, s. 6.

⁴ *Ibidem*, s. 8.

⁵ *Ibidem*, s. 9.

Wilhelma III memoriał ze skargami na administrację pruską. Niewiele to jednak pomogło⁶.

Teodor Ostrowski zmarł nagle na atak serca podczas pobytu we Lwowie i pochowany został w katedrze lwowskiej.⁷

„PRAWO CYWILNE NARODU POLSKIEGO”

Przedmiotem niniejszej edycji jest tom I podręcznika Teodora Ostrowskiego *Prawo cywilne narodu polskiego*. Jest ono drugim w kolejności znanym dziełem Teodora Ostrowskiego. Pijar przygotował je w odpowiedzi na podręcznik Wincentego Skrzetuskiego „Prawo polityczne narodu polskiego”. Praca Ostrowskiego była jego naturalnym uzupełnieniem, chociaż obydwaj pisarze raczej nie współpracowali, a rywalizowali⁸. Pierwsze wydanie „Prawa cywilnego” z 1784 r. spotkało się z krytyką środowiska prawniczego, dlatego drugie wydanie, będące podstawą niniejszego opracowania, zawiera już treść poprawioną na podstawie wytkniętych błędów i zaleceń praktyków prawnych, a także uzupełnione jest o ustawodawstwo z lat 1784–1787⁹.

Ostrowski wzorem mu współczesnych oraz opierając się na systematyce znanej m.in. z projektu kodyfikacji prawa z 1532 r. *Correctura iurium*, dzielił prawo na polityczne oraz cywilne. Jako prawo polityczne rozumiał, jakbyśmy to dzisiaj określili, prawo ustrojowe i administracyjne, natomiast prawo cywilne według Ostrowskiego to bardzo ogólnie mówiąc, prawo sądowe – a w nim zawierało się prawo cywilne i karne, zarówno materialne jak i procesowe, ustrój sądownictwa oraz prawo egzekucyjne¹⁰.

„Prawo cywilne” autor podzielił na 2 tomy – w pierwszym opisał prawo prywatne i karne materialne, a w drugim strukturę sądownictwa Rzeczypospolitej Obojga Narodów, proces cywilny i kryminalny, proces wekslowy, egzekucję sądową, informacje o opłatach i kosztach sądowych, informacje o miarach i wagach, a na końcu tomu drugiego podał wzory różnych aktów prawnych¹¹.

Tom I został przez Ostrowskiego podzielony na następujące części: o osobach, o rzeczach, o kontraktach oraz o przestępstwach i karach. Widać wyraźnie, iż autor opierał się rzymskiej systematyce prawa prywatnego, a dokładniej mówiąc na Instytucjach Justyniana. Jednakże, z powodu braku wystarczającej wiedzy i praktyki prawniczej oraz ze specyfiki prawa polskiego i litewskiego, nie zawsze konsekwentnie przyporządkowywał poszczególne instytucje prawa cywilnego do odpowiedniej części podręcznika. Przykładowo, w części dotyczącej prawa rzeczowego opisuje prawo spadkowe i małżeńskie prawo majątkowe, a w części o kontraktach omawia prawo zastawu¹².

⁶ *Ibidem*, s. 10.

⁷ *Ibidem*.

⁸ F. Dmochowski, *Wiadomość o życiu i pismach Teodora Ostrowskiego*, „Nowy Pamiętnik Warszawski”, t. IX, s. 344.

⁹ Z. Zdrójkowski, *Teodor Ostrowski*, s. 47

¹⁰ *Ibidem*, s. 49.

¹¹ *Ibidem*.

¹² *Ibidem*, s. 22.

W dziedzinie prawa karnego Ostrowski był orędownikiem kierunku humanitarnego, zgodnego z dziełami Beccari i Woltera. Wyraźniej podkreślał to w „Prawie kryminalnym angielskim”, natomiast w omawianym dziele zwracał uwagę na zbytnią surowość i uciążliwość kary więzy dolnej, która w wielu przypadkach kończyła się śmiercią skazanego w długotrwałych męczarniach, spowodowanych niską temperaturą oraz warunkami sanitarnymi. Narzekał również na zbyt niską kwotę główszczyzny oraz postulował zmianę systemu kar pieniężnych, które powinny być dostosowane do sytuacji majątkowej skazanego¹³.

„Prawo cywilne zostało niebytnie dobrze przyjęte przez recenzentów. Ostrowskiego krytykowano za niebytnie dobrą znajomość prawa rzymskiego, rażące błędy pojęciowe oraz w przyporządkowaniu poszczególnych instytucji prawa do części i rozdziałów pracy. Niektórzy krytycy podkreślali jednak, iż „Prawo Cywilne” było pierwszym kompleksowym dziełem prawniczym, obejmującym całość prawa cywilnego i karnego, zarówno materialnego i procesowego, i stanowiło pewnego rodzaju „utorowanie drogi” dla kolejnych syntez prawa polskiego. Chwalono również postępowe poglądy Ostrowskiego w dziedzinie prawa karnego oraz podawanie przez niego informacji o zwyczajach prawniczych oraz praktyce sądowej, podczas pisania pracy jeszcze aktualnej i używanej w procesie¹⁴.

Potrzeba korzystania przez pruskiego zaborcę z prawa polskiego przyczyniła się do popularyzacji dzieła Ostrowskiego. „Praco cywilne” przełożono w latach 1797–1802 na język niemiecki i korzystano z niego jak z podręcznika prawa polskiego na ziemiach anektowanych przez Prusy¹⁵.

Teodor Ostrowski jest postacią nieco zapomnianą. Rzadko wspomina się o nim w kontekście znanych polskich pisarzy – prawników, co jest niesłuszne. Przygotował pierwszy kompleksową syntezę prawa polskiego, zawierającą wszystkie najważniejsze instytucje stosowane na ziemiach I Rzeczypospolitej. I chociaż nie ustrzegł się błędów, całokształt dokonań Teodora Ostrowskiego należy ocenić pozytywnie.

NOTA EDYTORSKA

Za podstawę niniejszej edycji przyjęto egzemplarz wydania II z 1787 r. przechowywanego w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Radomiu¹⁶ (wydanie I ukazało się w 1784 r.). Zachowano układ poszczególnych sekcji podręcznika, na który składają się: tekst główny, przypisy źródłowe, przypisy gwiazdkowe jako uzupełnienia. Ponadto na potrzeby serwisu IURA po każdej oryginalnej stronie zamieszczono hasła (tagi) ułatwiające przeszukiwanie. Warto odnotować, że w wykorzystanej podstawie po s. 256 następują ponownie strony 247–256, stąd zaznaczono je jako *prim* (247’–256’).

¹³ *Ibidem*, s. 251.

¹⁴ Przegląd krytyki „Prawa cywilnego” omówił Z. Zdrójowski. *Ibidem*, s. 16–33.

¹⁵ *Ibidem*, s. 47–48.

¹⁶ Link do cyfrowej edycji egzemplarza <https://bc.radom.pl/dlibra/show-content/publication/edition/10339?id=10339> (dostęp: 30.06.2022).

Edycja została opracowana w oparciu o *Projekt instrukcji wydawniczej* przygotowany pod redakcją Kazimierza Lepszego¹⁷, z uwzględnieniem następujących zabiegów.

Zgodnie z instrukcją modernizacji pisowni dokonywano mając na uwadze zachowanie fonetyki (y → j, i; x → ks). Stąd także zamiana: dz → c (bydź – być, ostrzedz – ostrzec); s → z (nierostropny – nieroztropny); sz → ź (męszczyzna – mężczyzna); z → s (tranzakcja – transakcja, z pod – spod, z pomiędzy – spomiędzy). Wzorem innych wydań na potrzeby IURA oraz edycji w serii *Fontes Iuris Polonici* modernizowano także pisownię o → ó (np. mowić – mówić, pospolstwo – pospółstwo, proba – próba, rozgi – różgi).

Interpunkcja uległa modernizacji tak w tekście polskim, jak i łacińskim (z wyjątkiem fragmentu utworu Cyncerona). Skróty łacińskie zostały rozwiązane. Ostrowski używał znaku = m.in. w roli cudzysłowu i tak był interpretowany, chyba że chodzi o tytuły regulacji lub książek, które podano kursywą. Ostrowski niekiedy zamieszczał trójkropek – zazwyczaj w nieoczywistych miejscach. Konsekwentnie wprowadzono w jego miejsce kropkę. Swój wykład autor ujął w przejrzystej formie, niemal każde obszerniejsze zagadnienie przedstawiając najpierw w świetle prawa rzymskiego. Fragmenty te zaznaczał symbolem cudzysłowu dolnego na początku każdego wersu. Na potrzeby tego wydania całe początkowe dłuższe fragmenty poświęcone porównaniu z prawem obcym zaznaczono znakami << >>.

Gdy tekst podstawowy wydany był antykwą, fragmenty łacińskie zaznaczone zostały kursywą.

Ostrowski wykorzystał w swym opracowaniu różnorakie źródła¹⁸. W przypisach powoływał m.in. *Corpus Iuris Civilis*, źródła prawa kanonicznego, Zwierciadło saskie, Weichbild magdeburski (*Ius municipale Magdeburgense*), a przede wszystkim konstytucje sejmowe za *Volumina legum*, rezolucje Rady Nieustającej oraz opracowania prawnicze. Wykorzystanie źródeł dokumentował w przypisach, korzystając ze skrótów. Ich wykaz zamieszczono poniżej w osobnej sekcji.

¹⁷ Kazimierz Lepszy (red.), *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI w. do poł. XIX w.*, Warszawa 1953.

¹⁸ Wyczerpujący przegląd źródeł, z których T. Ostrowski korzystał podczas spisywania *Prawa cywilnego narodu polskiego* przygotował Z. Zdrójkowski (*Teodor Ostrowski*, s. 199–214).

WYKAZ SKROTÓW

- Arct – *M. Arcta Słownik staropolski*, oprac. Antoni Krasnowolski, Władysław Niedźwiedzki, Warszawa 1920.
- Doroszewski – *Słownik języka polskiego*, pod red. W. Doroszewskiego (<https://doroszewski.pwn.pl>)
- Linde – Samuel Bogumił Linde, *Słownik języka polskiego*, vol. I–VI, Lwów w Drukarni Zakładu Ossolińskich 1855.
- Słownik XVI w. – *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. 1–37, Warszawa 1966–
- Słownik XVII w. – *Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku* (<https://sxvii.pl/#>)
- Sondel – Sondel Janusz, *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Universitas, Kraków 2004.

Skróty używane przez Teodora Ostrowskiego

- Corpus Juris Milit. – *Corpus Juris Militaris Polonorum* Samuela Brodowskiego (1735)
- Heinnecius – *Elementa juris civilis secundum ordinem Institutionum* Gottlieba Heinneciusa (1725)
- Herbut. – *Statua Regni Poloniae Jana Herburta* (1563)
- Inwent. Zeglick. – *Inwentarz Praw Polskich* Kazimierza Arnolfa Żeglickiego
- Janusz. – *Statuta, prawa i konstytucje koronne* Jana Januszowskiego (1600)
- Journ. Encyc. – *Journal Encyclopedique*
- Konst. – Konstytucja (uchwała sejmu)
- Lipski – *Observationes Practicae* Andrzeja Lipskiego (1620)
- P. C. – *Pacta Conventa*
- Przyłuski – *Leges seu statua ac privilegia Regni Poloniae* Jakuba Przyłuskiego (1553)
- R. R. N. lub Rez. R. N. – Rezolucja Rady Nieustającej
- Słoński – *Accesoria* Michała Słońskiego (1758)
- Stat. Lit. – Statut Litewski
- Szczerbic. – *Promptuarium statutorum omnium et constitutionum Regni Poloniae* Pawła Szczerbica (1604)
- Uniwer. R. N. – Uniwersał Rady Nieustającej
- V. – *Volumina Legum*
- Zalasz. – *Jus Regni Poloniae* Mikołaja Zalaszowskiego (1699)
- Zawadzki – *Processus judicarius* Teodora Zawadzkiego (1612)

BIBLIOGRAFIA

- Bibliografia polska Karola Estreichera*, cz. III, t. XII: lit. N–O (ogólnego zbioru t. XXIII), wyd. Stanisław Estreicher, Kraków 1910.
- Bibliografia polska Karola Estreichera*, cz. III, t. XVIII: lit. Sok–St (ogólnego zbioru t. XXIX), wyd. Stanisław Estreicher, Kraków 1933.
- Bibliografia polska Karola Estreichera*, cz. III, t. XXV: lit. Pon–Q (ogólnego zbioru t. XXV), wyd. Stanisław Estreicher, Kraków 1913.
- Bibliografia polska Karola i Stanisława Estreicherów*, cz. III, t. XXII: lit. Z–Zazdrość (ogólnego zbioru t. XXXIV), do druku z rękopisu Stanisława Estreichera oprac. Karol Estreicher, Kraków 2000.
- Borkowska-Bagieńska E., *Zbiór praw sądowych Andrzeja Zamoyskiego*, Poznań 1986.
- Bukowska K., *Tomasz Drezner: polski romanista XVIII wieku i jego znaczenie dla nauki prawa w Polsce*, Warszawa 1960.
- Commune Incliti Poloniae regni privilegium constitutionum et indultuum publicitus decretorum approbatorumque...*, ed. Johannes Lascius, Cracoviae 1506.
- Dmochowski Franciszek, *Wiadomość o życiu i pismach Teodora Ostrowskiego*, „Nowy Pamiętnik Warszawski”, t. IX.
- Doroszewski Witold (red.), *Słownik języka polskiego*, edycja on-line <https://doroszewski.pwn.pl> (dostęp: 30.06.2022).
- Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku*, <https://sxvii.pl/#> (dostęp: 30.06.2022).
- Encyklopedia PWN*, edycja on-line <https://encyklopedia.pwn.pl> (dostęp: 30.06.2022).
- Estreicher Karol, *Bibliografia polska. 140,000 druków*, cz. III, t. IV: lit. D (ogólnego zbioru t. XV), Kraków 1897.
- Godek Sławomir, *Prawo rzymskie w dawnej Rzeczypospolitej. Przegląd stanu badań*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” t. 53, z. 2 (2001).
- Hess Falk, *Heineccius, Johann Gottlieb (1681–1741)*, [w:] *Handwörterbuch zur deutschen Rechtsgeschichte*, 2. Auflage, Band II, Lieferung 12, szpalta 902–903.
- Konopczyński Władysław, *Chronologia sejmów polskich 1493–1793*, Kraków 1948.
- Kowalska Halina, *Przyłuski Jakub (ok. 1512–1554)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXIX, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1986, s. 206–209.
- Kwiatkowska Irena, *Mikołaj Zalasowski: polski prawnik XVII stulecia na tle ówczesnej nauki prawa*, Kraków 1960.
- Lepszy Kazimierz (red.), *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI w. do poł. XIX w.*, Warszawa 1953.
- Linde Samuel Bogumił, *Słownik języka polskiego*, vol. I–VI, Lwów w Drukarni Zakładu Ossolińskich 1807–1814.
- Litewski Wiesław, *Słownik encyklopedyczny prawa rzymskiego*, wyd. I, Kraków 1998.
- M. Arcta Słownik staropolski*, oprac. Antoni Krasnowolski, Władysław Niedźwiedzki, Warszawa 1920.
- Organiściak Wojciech, *Wincentego Skrzetuskiego „Prawo polityczne narodu polskiego”*, Katowice 2016.

Płaza Stanisław, *historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. I: X–XVIII w., Kraków 2002.

Słownik polszczyzny XVI wieku, t. 1–37, Warszawa 1966–2016.

Słownik Języka Polskiego PWN, edycja on-line <https://sjp.pwn.pl> (dostęp: 30.06.2022).

Sondel Janusz, *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Universitas, Kraków 2004.

Uruszczak Waław, *Wprowadzenie [w:] Acta Maleficorum Wisniciae. Księga złoczyńców sądu kryminalnego w Wiśniczu (1629–1655)*, wyd. Waław Uruszczak, Irena Dwornicka, Collegium Columbinum, Kraków 2003.

Zdrójkowski Zdzisław, *Teodor Ostrowski (1750–1802): pisarz dawnego polskiego prawa sądowego (proces, prawo prywatne i karne), jego projekty reformy prawa karnego w Polsce oraz ich związek z europejskim ruchem humanitarnym*, Warszawa 1956 („Dawni Pisarze Prawnicy” nr 1).

[s. tytułowa]

PRAWO
CYWILNE
NARODU POLSKIEGO

[s. pusta]

[s. nlb.]

PRAWO
CYWILNE
NARODU POLSKIEGO

Z STATUTÓW I KONSTYTUCYI KORONNYCH I LITEWSKICH ZEBRANE,
REZOLUCYJAMI RADY NIEUSTAJĄCEJ OBJAŚNIONE, DODATKAMI Z PRAW
KANONICZNEGO, MAGDEBURSKIEGO I CHEŁMIŃSKIEGO POMNOŻONE,
A PORZĄDKIEM PRAW RZYMSKICH UŁOŻONE

przez ks. Teodora Ostrowskiego S.P.

TOM I

W WARSZAWIE

w drukarni J. K. Mci i Rzeczypospolitej
u ks. ks. Scholarum Piarum

MDCCLXXXVII

Edycja druga poprawna

[s. nlb.]

Nihil in Civitate tam diligenter quàm *Jus*
Civile retinendum: Etenim hoc sublatô, nihil
est, quare exploratum cuiquam possit esse, quid
suum, aut quid alienum sit: Nihil est, quod
aequabile inter omnes, atque unum omnibus esse possit.
Cicero, Orat. pro Caecina.

[s. nlb.]

AUTOR
do
CZYTELNIKA.

Niech nikogo nie dziwią poczynione w tej powtórnej Prawa Cywilnego Polskiego edycji, odmiany, poprawki i przydatki. Mógł wprawdzie autor, zasadzony na podchlebnym o swym dziele odgłosie, uwolnić się od tej nudnej pracy. Ale nie mógł sumiennie zataić w nim błędów, już to wytkniętych przez ludzi prawnych (którym tu przed publicznością powinna oświadcza wdzięczność), już przez siebie samego dostrzeżonych.

[s. nlb.]

Nie mógł nie wciągnąć tego, co prawem świeższym odmieniono lub na nowo postanowiono. Nie mógł na koniec minąć tych uwag, które i prawo polskie pisane objaśnić, i jego niedokładność odkryć mogły.

Było myślą Autora, powiększyć dzieło swoje obszerniejszymi nad prawem krajowym uwagami. Lecz gdy te, które do Prawa Kryminalnego Angielsk. przez P. Blackstona ułożonego, a przez siebie wytłumaczonego¹⁹, przydał, zamysł jego w znacznej dopełniły części. Odsyła tam ciekawego Czytelnika, a oraz go zapewnia, iż w prawodactwie kryminalnym, doskonalszego dotąd i stosowniejszego do Rządu Polskiego, w języku ojczystym, nad tego autora angielskiego, nie znajdzie dzieła.

[s. nlb.]

W samej rzeczy, jest to obraz, który nam najjaśniej z jednej strony maluje, jak daleko naród angielski w tej prawodactwa części postąpił, z drugiej okazuje widocznie, jako wszystkie prawie europejskie narody, albo go zupełnie zaniedbały, albo ledwie w tym wieku za godne zastanowienia i udoskonalenia osądziły.

Nie może sobie Naród nasz podchlebiać, aby prawa jego i proces kryminalny, był nad inne doskonalszy. Owszem, powszechne zdanie i odgłos uczy, że prawodactwo nasze w tej częścce z drugimi porównane, najniedostataczniejsze... Bogdajże, zachęcony przykładem polerowniejszych narodów, przekonany własną potrzebą, pilniej zastanowił

[s. nlb.]

się nad tym, przez co, nie już majątków obywatelskich całość, ale życie, honor i sława każdego w szczególności, bezpieczeństwo i pewność swoją pozyskają.

[hasła: prolog]

¹⁹ Teodor Ostrowski przełożył *Prawo kryminalne angielskie* Blackstona i wydał w Polsce w 1786 r. *Bibliografia polska Karola Estreichera*, cz. III, t. XII: lit. N–O (ogólnego zbioru t. XXIII), wyd. S. Estreicher, Kraków 1910, s. 523; Z. Zdrójkowski, *Teodor Ostrowski (1750–1802)*, s. 8.

[s. nlb.]

PRAWO
CYWILNE
NARODU POLSKIEGO.

WSTĘP.

Źródło
prawa
polskiego.

Rozszerzona niegdyś po całej prawie Europie Państwa Rzymskiego potęgą, nadawała przemocnie podbitym Narodom własne prawa. A gdzie moc tych nie dosięgła, zostawione w Rzymie lepszemu gustu w naukach, rzemiosłach i w samym prawodawstwie nasiona, służyły za wzór późniejszym, formującym się społeczeństwom, prawodawcom. Mamy tego ślady w następnych nawet, po upadku Rzeczypospolitej Rzymskiej, wiekach, gdy same tylko zwyczaje naj-

[hasła: wstęp, Europa, naród, Rzym, prawodawstwo, Rzeczypospolita Rzymska]

[s. 2] grubszych rozstrząsnąć zechcemy narodów. A przejrzawszy prawa dawniejsze salickie, francuskie, saskie, jaśniej się o tym przekonamy. Jakoż, gdyby tej prawdy inszych nie było dowodów, sama władza i powaga absolutna rodziców nad dziećmi, panów nad poddanymi, z równą przez dawnych Gallów i Niemców, jak niegdyś u Rzymian sprawowana surowością, o rzeczy tej przeświadcza. A i nasze prawa o poddaństwie i sposób wyzwolenia ich, tymże duchem co i rzymskie tchnąć zdają się.

Naszym najdawniejszym prawodawcą kto był pierwszy, nie jest moim zamysłem ani zamiarem dowodzić. To, co nam dotąd z praw pozostało, jawno pokazuje, że królowie nasi, nawet co porządku prawodawstwa tycze się, poszli za wzorem prawa rzymskiego. Co aby lepiej poznać, dosyć jest wziąć przed oczy Justyniana cesarza prawa, i te z statutami naszymi tak polskimi jako i litewskimi porównać. Jakoż nie był on tajny Kazimierzowi Wielkiemu, gdy w wstępie praw swoich w Wiślicy roku 1347. Uchwalonych, uczenie i dokładnie, tak o sposobie prawodawstwa rzymskiego, jako i Zbiorze Praw za Justyniana zebranych, na-

[hasła: prawo salickie, prawo francuskie, prawo saskie, władza, Galowie, Niemcy, Rzymianie, poddaństwo, prawo rzymskie, Justynian, Kazimierz Wielki, Wiślica, Zbiór Praw]

[s. 3] mienia. (a) Dokładniej atoli porządek ten zachowany w Statucie W. Ks. Lit. Bo i wspomniony Kazimierz W. i Władysław Jagiełło, i następcy tych, najwięcej w prawodawstwie koronnym nad opisem sądów rozszerzali się. W Statucie zaś Lit. W zupełności Justyniana zachowany porządek. Ale mniejsza o ten, który najczęściej z okoliczności zachodzących wypływa. Tego tu opuścić nie można, z jak dawna i w jak wielkim poważeniu było w kraju naszym prawo rzymskie, gdy Statut Litewski (a) wyraźnie nakazuje, aby w niedostateczności opisów tegoż, sądy, przychyłając się do bliższej sprawiedliwości według sumnienia swego, i przykładem inszych praw chrześcijańskich, z których na ów czas najpowszechniejsze było rzymskie, rządziły się.

Nie doczytujemy się wprawdzie, nic podobnego w prawach koronnych, lubo postrzegamy, że te tchnęły zawsze duchem praw rzymskich, i do formy rządu republikańskiego stosowane były. Wszelako, gdy w r. 1768 (b) o korekturze ich zaradzano, prawo cywilne rzymskie, zaraz po Statucie Lit. i Kore-

(a) V. 1. Fol. I. A. 1347. t. Statuta. (q) w Roz. 4. Art. 54. (b) V.7. fol. 710. P. „A gdy”

[hasła: Statut Wielkiego Księstwa Litewskiego, Kazimierz Wielki, Władysław Jagiełło, prawodawstwo koronne, Justynian, prawo rzymskie, prawa chrześcijańskie, prawa koronne, prawo cywilne rzymskiej

[s. 4] kture Pruskiej, niby za model przepisano, podług którego, owe powszechnie pożądane dzieło, utworzone być miało. Zatym Obydwa Narody, w niedostatku własnej legiślacyi, ustawy cywilno-rzymskie, za najpoważniejszą mieć chciały regułę.

Porządek
tego
zbioru.

Wywód ten krótki początku i zasady praw naszych, przeświadcza każdego, jak potrzebna dla obywatela polskiego znajomość tego źródła, z którego strumyka, całe nasze wypływa polityczne jestestwo. Niechże nikomu nie będzie dziwno, gdy w dziele tym, definicje rzeczy i obszerniejsze praw naszych objaśnienia, z prawa rzymskiego zasiągnięte czytać będzie. Bo lubo i tego prawa krytycy, znajdują nie mało w nim ustaw, i z ludzkością i dobrą polityką mniej zgodnych, nie jest atoli tu miejsce krytyki, ale praw wywodu i objaśnienia. Wszakże i tamtej znajomość, jeśli w którym narodzie, to w republikańskim nie tylko użyteczna, ale i koniecznie potrzebna. A zatym piszącemu o prawie narodowym pozwolona być powinna, kiedy ją w zbiorach praw monarchicznych od narodu szacowanych, nie bez ukontentowania postrzegamy. Aby zaś ciąg rzeczy Polskę interesujących, zamatwany nie został, wykłady

[hasła: Korektura Pruska, legislacja, ustawy cywilno-rzymskie, obywatel, prawo rzymskie, polityka, wywód, objaśnienie, naród, prawo narodowe, prawo monarchiczne, Polska]

[s. 5] takowe na czele tytułów położone, rozróżnią się od prawa pisanego polskiego znajomemi w druku pobocznemi asteriskami. Tłumacz prawa rzymskiego pan Gotlib Heynecyusz²⁰ najczęściej tu ode mnie cytowany będzie. Już to, że autor ten jaśniej nad drugich o prawie rzymskim naucza, już, że i Polakowi znajomszy być powinien, z dzieła o wekslach²¹, które prawo roku 1775 wyraźnie zaleca. (c) Mający także zbiór prawa rzymskiego przez Starowolskiego napisany²², równego z niego jako i z p. Heynecyusza zasiągnie światła.

²⁰ Johann Gottlieb Heineccius (1681–1741) był autorem licznych dzieł prawnych. Zob. Falk Hess, *Heineccius, Johann Gottlieb (1681–1741)*, [w:] *Handwörterbuch zur deutschen Rechtsgeschichte*, 2. Auflage, Band II, Lieferung 12, szpalta 902–903. Teodor Ostrowski korzystał z pracy *Elementa juris civilis secundum ordinem Institutionum* z 1725 r. (Z. Zdrójkowski, *Teodor Ostrowski (1750–1802)*, s. 212).

²¹ Chodzi o pracę *Elementa juris cambialis* z 1743 r. (Z. Zdrójkowski, *Teodor Ostrowski*, s. 212).

²² Chodzi o pracę Szymona Starowolskiego (1588–1656) *Accessus ad juris utriusque cognitionem...*, I wyd. w Rzymie w 1633 r., pierwsze wydanie w Polsce: Kraków 1634 (*Bibliografia polska Karola Estreichera*, cz. III, t. XVIII: lit. Sok–St (ogólnego zbioru t. XXIX), wyd. S. Estreicher, Kraków 1933, s. 186. Zob. S. Godek, *Prawo rzymskie w dawnej Rzeczypospolitej. Przegląd stanu badań*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” t. 53, z. 2 (2001), s. 57 i n.

Wydane niedawno *Prawo polityczne*²³, (*) zajęło znaczną część tego, co by w szczególnym albo cywilnym w Części I. *O Osobach* mówić należało. Zaczynam tu o nich namienić, ile materyja ta właściwie osób i posesyi obywatelskich, jako istotnego prawa cywilnego zamiaru, tyczyć się będzie.

Pisali dawniej o prawie cywilnym polskim: Przyłuski²⁴, ziemski krakowski i grodzki przem. pisarz, Teodor Zawadzki²⁵, Tomasz Dresner²⁶ i inni. Naj-

(c) V. 8. Fol. 191. tit. Ustanowienie. (*) Przez Ks. Wincentego Skrzetuskiego S.P.

[hasła: prawo pisane polskie, Gottlieb Heineccius, prawo rzymskie, Polak, weksle, Szymon Starowolski, Prawo Polityczne, Wincenty Skrzetuski, osoba, posesja, prawo cywilne, Jakub Przyłuski, pisarz, Teodor Zawadzki, Tomasz Dresner]

[s. 6]

Zbiory
dawne
prawa
cywilnego
polskiego.

później, z niemniejszą pracą jako i dokładnością wydał prawa cywilnego zbiór J. ks. Zalasowski²⁷, archidiakon poznański w roku 1699. (d) Dzieło to służyło dotąd za najlepszą mistrzynią prawa cywilnego polskiego uczącym się. Lecz dla zaszytych później licznych ustaw i formę rządu, i proces sądowy odmieniających, a w swoim rodzaju szczególnych i wcale użytecznym zostało. Do tego zbiór rzeczony w rozkładzie swoim tak obszerny jest, że i dla uczących, i uczących się trudną prawa naszego czyni naukę.

Moim zamiarem istotnym jest, ułatwić drogę tym, którzy albo małą, albo żadnej prawa tego krajowego nie mają wiadomości. Przeto starałem się, ile możliwości, o krótkość. A wydając go w języku ojczystym, nawet białej płci, gatunek jego znajomym uczynić, moim było zamysłem.

(d) Prawo rzeczony w drugim dopiero tomie zawarte jest, bo pierwszy właściwie traktuje o prawie politycznym, zamykając podług porządku Justyniana to wszystko, co o osobach mówić się może.

²³ Wincenty Skrzetuski (1745–1791), autor opracowania: *Prawo polityczne narodu polskiego*, t. I – II, Warszawa 1782–1784; K. Estreicher, *Bibliografia polska. 140,000 druków*, t. XVII, lit. Si–Soj (ogólnego zbioru tom XXVIII), Kraków 1930, s. 208–209. Opracowanie monograficzne: W. Organiściak, *Wincentego Skrzetuskiego „Prawo polityczne narodu polskiego”*, Katowice 2016.

²⁴ Jakub Przyłuski (ok. 1512–1554), autor dzieł prawnych *Statuta Regni Poloniae methodica dispositione* (Cracoviae 1548) oraz *Leges seu statuta ac privilegia Regni Poloniae* (Cracoviae 1553). Zob. *Bibliografia polska Karola Estreichera*, cz. III, t. XXV: lit. Pon–Q (ogólnego zbioru t. XXV), wyd. S. Estreicher, Kraków 1913, s. 374–377; H. Kowalska, *Przyłuski Jakub (ok. 1512–1554)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXIX, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1986, s. 206–209.

²⁵ Teodor Zawadzki (Zawacki, zm. ok. 1638), autor licznych prac prawnych, w tym: *Compendium to jest krótkie zebranie wszystkich a wszystkich praw...* (Kraków 1614) oraz *Processus iudiciarius Regni Poloniae...* (Cracoviae 1616). Zob. *Bibliografia polska Karola i Stanisława Estreicherów. Tom XXXIV: Z–Zazdrość*, Kraków 2000, s. 436–445.

²⁶ Tomasz Dresner (1560–1616), autor dzieł prawnych *Processus iudiciarius Regni Poloniae* (Samosci 1601), *Similium iuris Poloni cum iure Romano centuria una* (Parisiis 1602) oraz *Institutionum iuris Regni Poloniae libri IIII* (Zamosci 1613). Zob. K. Estreicher, *Bibliografia polska. 140,000 druków*, cz. III, t. IV: lit. D (ogólnego zbioru t. XV), Kraków 1897, s. 307–308; K. Bukowska, *Tomasz Dresner: polski romanista XVIII wieku i jego znaczenie dla nauki prawa w Polsce*, Warszawa 1960.

²⁷ Mikołaj Zalasowski (1631–1703) autor *Jus Regni Poloniae...*, vol. I–II, Posnaniae 1699, 1702; *Bibliografia polska Karola i Stanisława Estreicherów*, cz. III, t. XXII: lit. Z–Zazdrość (ogólnego zbioru t. XXXIV), do druku z rękopisu S. Estreichera oprac. K. Estreicher, Kraków 2000, s. 120–123. Opracowanie monograficzne: I. Kwiatowska, *Mikołaj Zalasowski: polski prawnik XVII stulecia na tle ówczesnej nauki prawa*, Kraków 1960, zwłaszcza rozdział III „Dzieła Mikołaja Zalasowskiego”, s. 46–56.

[hasła: zbiór prawa cywilnego, Mikołaj Zalasowski, prawo cywilne polskie, prawo krajowe, język ojczysty, biała płeć, zamysł, prawo polityczne, Justynian]

[s. 7]

Co prawo
cywilne?

Pominąwszy daleki wywód tego słowa *prawo* i podział jego, (*) gdyż ten mającym jakąkolwiek nauki prawnej albo *jurisprudenciae* wiadomość, nie może być tajny, przestaję na wykładzie prawa cywilnego. To w najobszerniejszym wzięte wyrozumieniu, ściąga się do korzyści, pożytku, bezpieczeństwa osób i majątków, społeczność polityczną składających. Traktuje o następstwach, kontraktach, sprawach i przestępstwach. Słowem, *de meo o tuo*, albo o tym wszystkim, co ja moim, dru-

(*) Cała prawa nauka albo *jurisprudencia*, na następujące dzieli się klasy. 1. Prawo natury, czyli prawdy, któremu naprzód człowiek względem Boga, siebie, i drugiego, za powodem samego rozumu światła rządził się. A to właściwie prawem pierwiastkowym, nauką moralną, *jus primarum*, nazywa się. Przystosowane zaś toż prawo do praktyki od ludzi w społeczność zgromadzonych, *juris secundarii* imię mieć będzie. 2. Prawo polityczne albo *polityka*, uczy, już to jak narody podług prawa natury, rządzić by się powinny, już to, jak dziś według przyjętych zwyczajów i praw opisu rządzą się. Prawo takowe zamyka formę rządu, stanów w narodzie prerogatywy, opisy handlów i obrad publicznych, religia etc. Gdy zaś związki tylko jednego narodu z drugim, lub tegoż z wszystkimi uważając się, to będzie *prawo narodów*, *ius gentium*. 3. Prawo cywilne, *ius civile*, traktuje o szczególnych obywatelów pewnego narodu związkach, jako np.

[hasła: prawo, nauka prawa, prawo cywilne, korzyść, pożytek, bezpieczeństwo, osoba, majątek, następstwo, kontrakt, sprawa, przestępstwo, prawo natury, prawo polityczne, naród, zwyczaj, prerogatywa, religia, rząd]

[s. 8]

Zbiory
dawne
prawa
cywiln.
pol.

gi swoim nazwać może. Gdy podobno ustawy zajmować będą naród cały, królestwo, Rzeczpospolitą, etc. złożą prawo szczególne królestwa. Gdy tylko prowincji jakowej, powiatu lub miasta, albo jakiego zgromadzenia dotyczą się, będą prawem szczególnym tychże społeczności, inaczej prawem municypalnym albo miejscowym zwane. Na koniec, gdy ku użytkowi jednej osoby dążą, przywileju mają imię.

Prawa cywilnego koronnych prowincji dotąd osobno stanowionego nie

o sukcesyjach, kontraktach, przestępstwach, karach i sądach. Tenże tytuł, pozostałym prawa rzymskiego księgom dawać zwykliśmy. 4. A że prawie po wszystkich narodach, prowincyje stany, miasta, kompanie, mają swoje od praw powszechnych ekscypcje, takowe prawem municypalnym, *ius municipale* nazywamy. 5. W naszym wieku, politycy francuscy, prawa narodu rządu ekonomicznego tyczące się, jako to reguły i przepisy gospodarstwa rolnego, związki tegoż z handlem i rękodzielami etc. prawem ekonomicznym albo ekonomiką nazwali. 6. Ma także i praw kościelnych nauka swoje podziały. Ale rozwodzić się tu o niej nie jest miejscem. Dostyc wiedzieć, że prawa kościelne albo kanoniczne, *ius canonicum* zwane, prawidła życie chrześcijańskiego, na gruncie nauki Chrystusa, Apostołów, i podania albo tradycji przepisujące, czerpa się z Pisma Ś. z podania albo tradycji, wyroków zborów ekumenicznych i dekretów papieskich.

[hasła: ustawa, królestwo, Rzeczpospolita, prowincja, powiat, miasto, prawo municypalne, przywilej, sukcesja, kontrakt, przestępstwo, kara, sąd, księga, stan, kompania, ekscypcja, rząd, handel, ekonomika, prawo kościelne, prawo kanoniczne, Chrystus, Apostoł, tradycja, Pismo Świąte, dekret]

- [s. 9] mamy. Był taki projekt JP. Andrzeja Zamoyskiego²⁸ eks-kanclerza w. kor. na sejmie roku 1780 uchylony. Wiadomości jego z wielką pracą zasięgać potrzeba w obszernych tomach, a nawet prejudykatach i zwyczajach. Szczęśliwsza daleko prowincja W. Ks. Lit. która od roku 1588 Statutem swoim rządzi się. I ten, tylko co do procesu, województwom kor. kijowskiemu, braclawskiemu, i wołyńskiemu wspólny. Miała dawniej i prowincja Pruska swoje osobne prawo, pod tytułem: *Jus Terrestris* etc. które nawet po odpadłych od ciała Rzeczypospolitej Prusach, Polskę interesuje, bo regułą jest prawie istotną w sprawach sukcesjonalnych. Księstwo Mazowieckie w czasie unii z Polską, zostało się przy niektórych swoich względem szafunku sprawiedliwości zwyczajach (e) które Stefan Batory r. 1576 pod tytułem: *Consuetudines* albo *Excepta Ducatus Masoviae*, potwierdził. Równie i województwo podlaskie zabezpieczyło sobie podobne zwyczaje za Zygmunta Augusta roku 1569 pod tytułem: *Consuetudines Podlachiae*. (f) A dawniej nieco Aleksander król, *Consue-*

(e) V. z. fol. 927. A. 1576. tit. Mazowska Prawa. (f) V. z. fol. 745. A. 1569. tit. O Ziemi Podlaskiej.

[hasła: Andrzej Zamoyski, prejudykat, zwyczaj, statut, województwo kijowskie, województwo braclawskie, województwo wołyńskie, prowincja pruska, Polska, sprawa, Księstwo Mazowieckie, unia, Stefan Batory, województwo podlaskie, Zygmunt August, Aleksander, król]

- [s. 10] *tudines Terrae Cracoviensis*, do Zbioru Prawa Ziemskiego całego Królestwa przyłączył²⁹. (ff) Stan miejski ma dwa gatunki prawa cywilnego: prawo saskie albo magdeburskie przez Kazimierza Wielkiego roku 1350 miastom nadane i prawo chełmińskie³⁰, którym się rządzą miasta mazowieckie, rawskie, płockie, miasta ziemi dobrzyn. niektóre lit. i koronne, o czym obszerniej pod tytułem H. Obydwa te prawa miejskiego gatunki, tyle tylko szlachty polskiej tyczyć się mogą, ile zachodzą związki teje z mieszczanami, przez posesyje w miastach nabyte, lub kontrakty ślubne zawarte.

W wielu bardzo okolicznościach prawo nasze cywilne znajdujemy niedokładne. Tak np. porządku sukcesji nigdzie dokładnie w ustawach koronnych opisanego nie czytamy, przymuszeni Korekturą Pruską rządzić się. Lubo i ta z wielu bardzo miar niedostateczna, Brakuje także w prawie naszym opisu win, czyli kar sądowych. Bo te, jeśli kiedy stanowione były, za odmianą kursu i waloru monety, nie zdają się wyrównywać przestępstwom, i tylko podług woli sądu redukowane bywają. Niepe-

(ff) V. I. A. 1505. Fol. 325. tit. Alexander.

[hasła: Zbiór prawa ziemskiego, prawo saskie, prawo magdeburskie, Kazimierz Wielki, prawo chełmińskie, szlachta, mieszczanie, posesja, kontrakt, prawo cywilne, sukcesja, ustawa, Korektura pruska, Ekscepta mazowieckie, wina, kara, moneta, przestępstwo, sąd]

²⁸ Zob. opracowanie monograficzne: E. Borkowska-Bagieńska, *Zbiór praw sądowych Andrzeja Zamoyskiego*, Poznań 1986.

²⁹ Chodzi o opracowane przez Jana Łaskiego *Commune Incliti Poloniae Regni privilegium constitutionum et indultuum publicitus decretorum approbatorumque...*, Cracoviae 1506.

³⁰ T. Ostrowski zapewne nawiązuje do aktu założenia Sądu Wyższego Prawa Niemieckiego na zamku królewskim na Wawelu (1356 r.).

[s. 11] wność także wartości monety i złota dawnego, wpędza w arbitralność sędziów naszych, niemających żadnej reguły prawnej w redukcjach summ dawniej lokowanych, lub zapisanych. A co największe czytającym prawa nasze podziwienie sprawić może, jest, że ani opisu procesu kryminalnego dokładnego, ani kar na złoczyńców pewnych i sprawiedliwością umiarkowanych, nie znajdujemy, i zdaje się, że gdy prawodawcy nasi o zagruntowaniu majątków swych i przywilejów szlachectwa, ledwie nie zbyt troskliwymi pokazali się, o zabezpieczeniu lub ocaleniu życia, mało co pamiętali.

Jeśli nam Nieba, mądrego króla i ojca panowanie w późniejsze przedłużą czasy, spodziewać się potrzeba, że i te prawodawstwa naszego, niedostatki, dopełnić nie zaniedba. Jakoż, gdy zechcemy najdłuższe lata poprzedników najjaśniejszego STANISŁAWA AUGUSTA, z krótkim Jego dotąd na tronie porównać rządem, przyznamy, że w czasie lat dwudziestu kilku, tyle mądrych i chwalebnych stanęło ustaw, ile ich w ciągu dziesięciu powyższych panowań, nie naliczemy. Za NIEGO forma rządu, prawa kardynalne, sejmów i sejmików porządek, jasnymi i niewątpli-

[hasła: sędzia, proces kryminalny, kara, złoczyńca, sprawiedliwość, prawodawca, majątek, przywilej, król, Stanisław August, prawa kardynalne, sejm, sejmik]

[s. 12] wemi opisane prawami. Niesnaski z religii różnicy płynące, uśpione; skarb Rzeczypospolitej w swych dochodach i wydatkach zabezpieczony; żołnierz do lepszego trybu i karności, do porządków przez otwarcie, i opatrzenie pewnymi dochodami ludwisarni, przyprowadzony; trybunały i wszystkie, tak najwyższe jako i pośrednicze magistratury, nie tylko w udziale pilnym sprawiedliwości obostrzone, ale i tychże wyroku skuteczną wsparte egzekucyją. Za NIEGO z pomocą znacznych z skarbu swego łożonych kosztów. Młodzież szlachecka w Szkole Rycerskiej do usług cywilnych i wojskowych sposobi się. A młodź kraju całego zaszczyca się szczególną opieką i protekcją JEGO, pod rządem prześwietnej Komisji Edukacyjnej zostająca. Za NIEGO miasta nasze, przez ustanowienie komisji *boni ordinis*, rozrządzenie dochodów tychże, wzrastać niejako, a przynajmniej dawniejszą świetność odbierać zaczynają. Poddaństwo życia swego bezpieczeństwo odebrawszy, za długie lata króla i Pana, błagać Najwyższego nie przestają. A kryminaliści od tortur uwolnieni, na dzikość praw naszych narzekać nie będą. Na koniec pominąwszy długi szereg szczególniejszych ustaw, to własność każdego, to życie i samą sprawiedliwość za-

[hasła: religia, skarb, Rzeczpospolita, żołnierz, ludwisarnia, trybunał, magistratura, egzekucja, młodzież szlachecka, Szkoła Rycerska, Komisja Edukacji, komisja *boni ordinis*, poddaństwo, król, pan, kryminalista, tortury, prawo, ustawa, własność, sprawiedliwość]

[s. 13] bezpieczeństwach, to handel krajowy przez założenie manufaktur, otwarcie spławnych kanałów, zagrzewających, kurs pewny i walor pieniędzy krajowych gruntujących, prawa oszczędności, ku poskromieniu zbytków stanowiących, przywileje oraz kompaniom, ku wynalezieniu potrzebnych krajowi kruszców, nadane, i znacznymi wsparte posiłkami, etc. Samo ustanowienie Rady Nieustającej, ku bezpieczeństwu i egzekucji tak dawniejszych, jako i późniejszych praw, ku utrzymaniu w powinności

każdej magistratury, ku zaradzeniu gwałtowniejszym politycznym interesom, ku wyłożeniu ducha i mocy prawa obojętności, uwidzialnie czasem od sędziów i urzędników tłumaczonego, umieszczą najjaśniejszego STANISŁAWA AUGUSTA w najodleglejszej potomności w liczbie polskich Solonów.

Prejudicata i
zwyczaje.

W pomienionych i podobnych prawa naszego niedostatkach, statut r. 1454 (g) rządzić nam się każe *praejudicatis vel similibus decretis*. Są one w kraju naszym prawem zwyczajowym, którego powaga we wszystkich społecznościach cywilnych zawsze była święta. (h) Aby

(g) V. 1. Fol. 250. T. *de libro judic.* (h) W prawie angielskim zwyczaj takowe miejsca nie

[hasła: handel, manufaktura, pieniądz, kompania, Rada Nieustająca, egzekucja, magistratura, interes, sędzia, urzędnik, Stanisław August, Solon, statut, prawo zwyczajowe]

- [s. 14] atoli zwyczaj mógł być prawem, ma być sprawiedliwy, od znacznej części narodu, prowincyi lub miasta przyjęty, mający przynajmniej po sobie dziesięć lat preskrypcyj, czyli dawność albo używanie, i nie był prawu pisanemu wbrew przeciwny. A jako podług tych prawideł zwyczaj moc prawa bierze, tak przeciwnym sposobem, nawet w społeczności wzięty, upada i moc swą traci.

Podział
prawa
cywilnego
polsk.

Wyłożywszy powyżej zasadę prawa krajowego, i opisawszy prawa szczególnego naturę i gatunki, uczynić należy onego podział. Najprzyzwoitszy ten będzie, który i z natury rzeczy, o których to prawo traktuje, wpływa, i od wspomnionego Zalasowskiego zażyty jest, który go przejął z Instytucji Ju-

mają i nowy kryminał nie wprzód ukarany bywa, póki nań nowe prawo nie stanie. Dano tego sławny przykład na obywatelu, który posła ros. grafa Matweiów za długi aresztowanego, do więzienia, z karety wywłókłszy, wsadził. Ten, na ów czas dopiero za gwałt posłowi wyrządzony, ukarany został, gdy parlament przez królową Annę⁵¹ zapytany deklarował, iż sprawca owej zbrodni od czci odpada (podobno dla zaspokojenia mocnego Piotra W. i potrzebnego Anglii monarchy) Na potym zaś, tej karze za jakiegokolwiek gwałty, krzywdzący posłów cudzoziemskich podpadać mieli, które by się oni sami domagali. *His. Ros. p. Nestesurancia* t. 3. K. 27⁵².

[hasła: zwyczaj, prawo, prowincja, preskrypcja, dawność, prawo pisane, prawo krajowe, Mikołaj Zalasowski, Instytucje]

- [s. 15] styniana. (*) Dzieleń tedy prawo to na pięć części: W pierwszej o *Osobach*. W drugiej i trzeciej o *Rzeczach*, *Kontraktach* i *Sukcesyjach*. W czwartej o *Przestępstwach* i *karach*. W piątej o *Sądach* i *procesie* traktować będę.

Przestać umyśliłem na opisie treści albo ducha każdego prawa, na których wspomniane gruntują materie. Bo wypisy onych z oryginałów, ile gdy każde w swym roku i karcie *voluminis* cytuje się, i nudne dla czytelnika i mniej potrzebne osądziłem. A że rezolucyje Rady Nieustającej, lubo mocy prawa nie ma-

⁵¹ Chodzi zapewne o królową brytyjską Anne Stuart, panującą w latach 1702–1707. Wspomniany poniżej Iwan Nestesuranoi był biografem cara Piotra Wielkiego, co pokrywa się z czasem panowania właśnie królowej Anny Stuart.

⁵² Chodzi zapewne o któreś z dzieł Jeana Rousset de Missy, piszącego pod pseudonimem Iwan Nestesuranoi, autora *Memoires du Regne de Pierre le Grand, Empereur de Russie*.

(*) *Krótki opis prawnych ksiąg rzymskich.* Zbiór praw rzymskich z sześciu płynął źródeł. I. *Lex*, prawo. Była ustawa całego ludu rzymskiego na sejmach generalnych uchwalona i powszechnie od autora projektu zwana, np. *Lex Falcidia*, *Lex Julia* etc. II. *Plebiscitum* uchwała gminna, na sejmach gminnych bez patrycjuszów stanowiona. Prawa te naprzód same pospólstwo a potem prawem Horacyjusza i patrycjuszów obowiązywały. III. *Senatus Consulta*, wyroku Senatu. Były tylko rozrządzenia o rzeczach dozorowi Senatu powierzonych. Później za Tyberiusza cesarza, gdy sejmy z placu sejmowego do miasta przeniesione zostały, Senatu wyroki, prawem być zaczęły. IV. *Constitutiones vel principum placita* albo prawa samowładnych cesarzów, po czasach Antoninów górę brać zaczęły, z uchYLENIEM mocy prawodawczej nie tylko Senatu, ale i ca-

[hasła: Justynian, osoby, rzeczy, kontrakt, sukcesja, przestępstwo, kara, sąd, proces, Rada Nieustająca, ustawa, patrycjusze, Horacy, senat, Tyberiusz, cesarz, Antoniusze]

[s. 16] ją, przecież są nieodstępną regułą cywilnym i sądowym magistraturom, jak sobie w zachodzących prawa obojętnościach, lub zawiłościach postąpić mają. Nie omieszkałem i z tego źródła zasięgnąć potrzebnej dla siebie wiadomości, przetrząsnąwszy zbiory tychże rezolucji od r. 1776 do r. 1736.

Zachodzi wiele przypadków w prawie naszym, w których magistratury sądowe, nie krajowym, ale np. kanonicznym lub magdeburskim prawem rządzić się muszą. Niemało także okoliczności naliczymy, których albo prawa nasze nie dotknęły, albo tylko su-

łego narodu. Te albo na zapytanie urzędnika lub sędziego wychodziły, skąd zwane *rescripta*, albo wytoczoną sprawę decydowały, i te nazywały się *decreta*, albo z woli własnej monarchy do całego narodu ściągają się, a miały imię *edicta*, albo do niektórych tylko osób zmierzały, pod tytułem *mandata*, albo na koniec jednej tylko służyły osobie, familii, zgromadzeniu, a te były *privilegia*. V. *Magistratum edicta*, ustawy urzędników. Tyczyły się one najprzód policyi i porządków miejscowych, potem w prawo powszechne przeistoczone. Pretorowie i edylowie ustaw tych byli twórcami. VI. *Responsa prudentum*, odpowiedzi prawników. To wyrokiem jeszcze Augusta za regułą sędziom zalecone. ustawy cesarzów do Adriana, zamykały się w trzech księgach *Codices* zwanych. Gre-

[hasła: źródło, rezolucja, magistratura, prawo kanoniczne, prawo magdeburskie, sędzia, reskrypt, dekret, edykt, mandat, przywilej, policja, prawo powszechne, edyl, pretor, August, Adrian, Kodeks]

[s. 17] mienności i roztropności sędziów zostawiły. W takowym razie wykładają się praw rzeczonych fundamenta albo w przypisach, albo w położonych na początku tytułów z prawa rzymskiego definicyjach. A to, aby i jasność prawa cywilnego krajowego, o którą się tu istotniej autor starał, nie była przyćmiona, i dzieło to, daj Boże, najużyteczniejsze dla młodzi, tak z układu prześwieatnej Komisji Edukac. jako i z powołania swego, praw narodowych wiadomości szukającej, najprzód obszernym, powtóre do nabycia dla drogości trudnym, nie stało się.

gorianus, Hermogenianus, et Theodosianus. Z tych jeden ułożyć kazał Justynian i nazwał *Codicem Justinianum*. Trybonian prawnik najwięcej mu do tego pomagał dzieła. Dawniejsze prawa rzymskie w dwóch tysiącach woluminów, a trzykroć sto tysięcy wierszy zawarte, siedemnastu prawnikom do rozstrząśnienia zlecił i zbiór ich pod tytułem *Pandecta* albo *Digesta*, za prawną księgę ogłosił. Wydał prócz tego Justynian pięćdziesiąt decyzji, zawiłości niektóre prawne ułatwiającej. I z tych trzech dzieł, treść krótką ułożyć kazał, dla łatwiejszej nabycia prawa wiadomości, którą to księgę Instytucyjami,

Institutiones, nazwaną mieć chciał. Że, na koniec postrzeżono, iż *Codex cum pandectis* nie zgadzał się w swych wyrokach, przejrzeć go i poprawić na nowo kazał, i pod tytułem *Codex repetita praelectionis*, na

[hasła: sędziowie, prawo rzymskie, prawo cywilne, Komisja Edukacji, Justynian, prawnicy, pandekta, Digesta, decyzje, instytucje, Instytucje, wyroki, Kodeks]

- [s. 18] Czerpać w obszernych praw naszych tomach naukę prawa cywilnego, zdaje się rzeczą nie tylko trudną, ale i zbyt długiego potrzebującą czasu. Wyciągać z tych obfitych źródeł zbiór krótki, czy to dla wygody już znajomego ustaw krajowych obywatela, czy dla pożytku szukającej w tej nauce oświecenia młodzieży, praca równie przykra jako i hazardowna. Z tego względu, kilkoletniego mozołu robota zostać miała moją ofiarą, gdyby rady i zachęcenia przyjaciół, nie zagrzały autora do wydania jej pod sąd i widok publiczny. Wszakże zamiar jego tchnący zawsze chęcią usłużenia najlepszemu swej

świat wydał. Później wyszły niektóre ustawy Justyniana pod imieniem *Novelle*, ale jako i *Authentica* albo *Authenticum*, powyższych ksiąg treść rzeczy potrzebniejszych, tudzież *Liber Feudorum*, za późniejszych cesarzów uchwalone i zebrane ustawy, nie od Justyniana cesarza, ale przez partykularne osoby pozbierane i wydane. Zatym całe prawo pisane rzymskie, w pięciu pomienionych zawiera się Księgach. *Digestum* albo *Pandecta*, *Codex*, *Instituta vel Institutiones*, *Authenticum*, et *Liber Fedorum*.

Cytacje skrócone prawa rzymskiego zatrudniają nieraz czytelnika. Trudność ta, przez następujące przykłady ułatwia się. 1. Cytacja skrócona *Digestorum seu Pandectarum* „ff. de vi & vi er. L. I. & vim vi.” czytaj: *In libro Digestorum. Titulo: De vi*

[hasła: prawo cywilne, źródło, ustawa, Justynian, Nowele, Libri Feudorum, prawo rzymskie, *Digestum*, *Pandecta*, *Codex*, *Institutiones*, *Authentica*, cytacja]

- [s. 19] Ojczyźnie, odbierze pożądaną swój skutek, gdy przynajmniej z równą, jak dawniej przez niego wydany Zbiór albo *Inwentarz praw* późniejszych, przyjęty będzie aprobacją. A łaskawy Czytelnik pomnieć zechce, że jeżeli w którym dziele ludzkim, to szczególnie w prawnym, z trudnością wady, lub omyłki uchronić się można. Już to dla obojętności praw, już dla ich wielości, na koniec dla arbitralnego tychże, nawet przez ludzi prawnych, tłumaczenia.

& vi armata. *Lege, prima. Paragrapho. Vim vi.* 2. Cytacja skrócona *Codicis Justiniani* „C. de praescripti. 30. An. L. Si quis & pen.” czytaj: *In libro Codicis. Titulo: De praescriptionibus 30. Annorum. Lege. Si quis. Paragrapho pensultimo.* 3. Cytacja skrócona *Autentici Autenticorum*. „In Auten. De Lenonibus. Sancimus. Colla. 3.” czytaj: *In libro Autenticorum. Titulo: De Lenonibus. Paragrapho. Sancimus. §. Collatione tertia.* 4. Cytacja skrócona *Institutionum*. „Insti. de Iusti & ju. § I.” czytaj: *In libro Institutionum. Titulo: De Justitia et Jure. Paragrapho primo.*

[hasła: ojczyzna, zbiór praw, inwentarz, ludzie prawni, tłumaczenie]

[s. 20]

CZĘŚĆ I.
O
OSOBACH.

TYTUŁ I.

O Szlachcie.

Podział osób
z prawa
rzymskiego.

<<Prawo rzymskie inaczej powszechnym albo cywilnym zwane, sięgając najdalszego ludzi podziału, uważa najprzód każdego w szczególności z społecznością związek. Osoba podług tego prawa, będzie człowiek w pewnym stanie, np. cywilnym lub duchownym uważany. Stan osób jest własność ich, przez którą, jakiegokolwiek prawa są uczestnikami. Ten albo będzie *przyrodzony*, i daje moc człowiekowi szukania i nabywania własności, ku dogodzeniu swym nieuchronnym potrzebom, albo cywilny, który zabezpiecza człowiekowi w społeczności wolność rządzenia osobą swą i majątkiem podług prawa, i domie-

[hasła: szlachta, prawo rzymskie, stan, własność, człowiek, osoba, majątek, prawo]

[s. 21] szcza go uczestnictwa praw współziomków, w jakiegokolwiek bądź obywatelów klasie. Osoba bez stanu cywilnego, rzeczą nazywa się, jacy bywają niewolnicy na wojnie zabrani i dlatego *mancipia* albo *res manucaptae* rzeczeni. Stąd płynie podział między ludźmi: na wolnych, czyli krajowych i niewolników wolnych prawa, z ustaw przyrodzonych płyną. Niewolnikom, prawo narodów, lub dobrowolne zaprzędanie się w niewolę, kajdany ukuło tak dalece, że i zrodzeni z niewolników, za takichże poczytani byli, i chyba przez uwolnienie prawne, naturalną i cywilną odzyskiwali wolność, pod imieniem *libertinorum* albo uwolnionych znajomsi. Uwolnienie takowe działo się przed urzędem cenzora, za dopuszczeniem pana wpisania niewolnika w popisowe księgi. Czasem list albo samo przypuszczenie go do stołu pańskiego wolności nadawało mu przywilej. Za takowym wyzwoleniem, ustawały wszelkie pana nad niewolnikiem prawa, jako to: władza życia i śmierci, moc frymarczenia nim i nabywania rzeczy od niego nabytych, lubo co się tycze prawa życia, to *Lege Cornelia* później uchylone zostało. Należałoby tu jeszcze wspomnieć o podziale szlachty rzymskiej

[hasła: klasa, osoba, stan cywilny, niewolnicy, ludzie wolni, prawo narodów, uwolnieni, cenzor, przywilej, wyzwolenie, frymarczenie, szlachta]

[s. 22] i ich prerogatywach, ale że ten raczej prawa politycznego rzymskiego niż cywilnego tycze się, i przywileje ich w niczym z naszymi nie wiążą się, więc do podziału mieszkańców kraju naszego przystępujemy.>> (i)

Podział osób
z praw
krajow.

Mieszkańcy kraju naszego na trzy dzielą się klasy: na szlachtę, mieszczan i chłopów. Szlachcicem albo urodzenie, albo nadanie przywileju czyni. Urodzeni z obojga rodziców szlacheckiej kondycji, nie większych zażywają swobód, nad tych, co z matki stanu miejskiego lub wiejskiego pochodzą, gdyż podług generalnej prawa reguły: żona idzie zawsze za stanem męża. (k) Gdy atoli idący po kądzieli z matki i babki plebejuszki, do prelatur duchownych wstępu nie mają. A kawalerowie Zakonu Maltańskiego z 16 herbów, kanoniczki zaś pod tytułem Zgromadzenia Niepokal. Poczęcia N.M.P. z herbów 8 wywód szlachectwa czynić muszą. Wielką krzywdę swemu

potomstwu czynią ci, którzy na równość kondycyi w związkach małżeńskich baczyć nie chcą. Nadto samej tylko szlachcie z urodzenia albo rodowitej, z eks-

(i) Heineccius lib. I. t. 3. *et sequen.* (k) *Uxor sequitur considtionem mariti.* (l) 1786. fol. 17. Tit. Kwit. P. W Kawaleryi

[hasła: szlachta, mieszczenie, chłopci, kondycja, żona, mąż, matka, babka, plebejusz, prałatura, Zakon Maltański, Zgromadzenie Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, herb]

[s. 23] kluzyją indygenów, uprzywilejowanych i cudzoziemców wstęp do wojskowych szarzy warowany, *salvis possessoribus.* (l) Że dawniej książęta, królowie, a dziś stany tylko na sejmach do szlachectwa przypuszczają mogą, że nowa szlachta dopiero w czwartym pokoleniu nabywa prawa do dostojęstw krajowych, jeśli *à scartabellatu* nie jest uwolniona, o tych i podobnych szlachty naszej prerogatywach, obszerniej prawo polityczne uczy. Dla tego też tu, prawa i przywileje szlacheckie, co się rządu politycznego tycze, zamilczają się.

Względem prawa cywilnego, szlachcic dwojako uważany być może. Posesjonat i nie-posesjonat. Posesya ziemska, ściśle wzięta, rozumie się własność dóbr ziemskich dziedzictwem aktualnie dzierzonych. Wszakże i temu, co prawem *potioritatis*, lub przez zastawę, która za pół dziedzictwa bierze się, lub przez *emphiteusim*, dobra ziemskie, królewskie, stołowe, lub duchowne trzyma, albo na koniec przez ożenienie się z dziedziczką lub panią dożywotnią, dobra szlacheckie posiada, posesjonata służą prawa. Posesya aktualnie dziedziczna lub zastawna, koniecznie potrzebna jest, do osiągnięcia krze-

(l) 1786. fol. 17. tit. Kwit. P. W Kawaleryi

[hasła: indygen, książę, król, sejm, szlachectwo, przywilej, prawo cywilne, posesjonat, dziedzictwo, dobra, dziedziczka, pani dożywotnia, zastaw]

[s. 24] sła senatorskiego, (m) do urzędów, osobliwie podkomorskich, sądowych i egzekutorialnych, (n) do funkcji poselskiej i zapisania rękojmi lub ewikcyi. A starający się o funkcję deputacką, najmniej przedrocnej posesyi swej dziedzicznej lub zastawnej dowieść powinni. (o) Aby zać mieć miejsce na zjazdach publicznych swego województwa lub powiatu, czyli posiadać *vocem activam capacitem dandorum suffragiorum*, dosyć jest jakakolwiek z powyżej wyłożonych mieć posesyją, lub być synem obywatela posesjonata tegoż województwa, i lat 18 wieku swego liczyć. (p) Rada Nieustająca zapytana w tej mierze r. 1784 deklarowała, iż do urzędów ziemskich koniecznie dziedziczna, a do funkcji poselskiej i deputackiej nawet zastawna posesya dostateczna jest. (q) Takowi to posesjonaci, powszechniej obywatelami swego województwa, ziemi lub powiatu zwani, prócz głosu wolnego na zjazdach publicznych, wstęp do wszelkich urzę-

(m) V. Inwent. Zegl. t. Senator. (n) V. Inwent. Zegl. tit. Urzędy. (o) V. 7. 1764. Sejm *Convoc.* f. 53. t. Rozdzieleni. P. Gdy zaś. *Item Sejm Coron.* 1764. V. 7. f. 387. t. sejmiki P. Do Urzędów. (p) V. 7. 1768. F. 623. t. Porządek. (q) N. 381. 25. Czerw; w Zbiorze f. 83.

[hasła: krzesło senatorskie, funkcja poselska, ewikcja, posesja, funkcja deputacka, posesjonat, Rada Nieustająca, urzędy, głos wolny, zjazd publiczny]

- [s. 25] dów, prawa posiadania dóbr, przedawania i nabywania tychże, ze wszystkimi nawet wewnętrznymi użytkami, nie mogą być więzieni chyba na gorącym złapani uczynku. (r) Dobra ich bez konwikcyi, konfiskacie nie podpadają, gdy sukcesorowie w ósmym pokoleniu znajdują się, pod prawo kaduka nie idą. (s) Spadki po cudzoziemcach w dobrach szlacheckich bez testamentu schodzących, gdy się o nie w lat trzy sukcesorowie nie odzywają, aczkolwiek *fisco* należą. Wszakże nawet gdy Ci prawa swego do nich dowodzą, zawsze z nich dziesiąta część dziedzicom dostaje się, co i dla miast warowano. (t) Prawa i prerogatywy pomienione tracą banici i z kraju za kryminały wywołani. Między banitem atoli za zbrodnią, np. obrażonego majestatu, i banitem z kondemnaty, lub procesu, ta różnica, że tamten dobra, *honor et omnem activitatem* na zjazdach publicznych, i względem mocy rozrządzania dóbr swych, czynienia

(r) Gorące uczynki podług prawa 1768. popełniają. zabójcy od roku i 6 niedziel, rozbójnicy, na kradzieży złapani, po drogach napastujący, domy najeżdżający. Trakt. A. *ut supra* V. 7. fol. 597. §. 6. (s) Konst. r. 1778. V. 8. fol. 955. (t) Konst. r. 1768. V. 7. fol. 601. §. 23.

[hasła: dobra, użytki, konwikcja, konfiskata, sukcesorowie, prawo kaduka, spadki, testament, banici, zbrodnia, majestat, kondemnata, proces, zabójca, rozbójnicy, kradzież]

- [s. 26] transakcyi etc. postraduje. Ten zaś tylko prawa do urzędów i funkcyi publicznych, do czasu zaspokojenia procesu pozbawia się. Kupiectwo także z szlacheckimi przywilejami nie zgadza się. Ale to tylko podobno o łokciu, garcu etc. rozumieć się ma, lub gdy kto na stan miejski urzędownie przysięże. Prawo albowiem roku 1775. (u) wszelkim handlem szlachcie bawić się dozwala. Utraciłby także i ten szlachectwa prerogatywy, kto by podejrzanego szlachcica do herbu przyjął. (w)

Wywód szlachectwa czyni się na sejmikach, który czasem stany approbują; dawniej go sam Trybunał rozpoznawał. A że sprawy takowe z krzywdą familii rozsądzone, częstemu zaskarżeniu podpadały, uchwały później stany, aby po wytoczeniu ich do Trybunału, odesłane były na sejmik wojewódzki. Tam, nazajutrz, pod prezydencją marszałka, a gdyby sejmik przed elekcyją tegoż zerwany był, pod dyrekcją pierwszego urzędnika, wywód ten czyni się. Probacją takową województwo lub ziemia, do Trybunału odsyła, gdzie przez zapozwanego z krewnymi zaprzysiężona, i

(u) V. 8. Fol: 183. t. Warunek. (w) V. 3. Fol. 805. A. 1633. t. o wywodzie.

[hasła: proces, kupiectwo, przywileje, szlachta, handel, sejmiki, trybunał, elekcja, probacja, pozwany, krewni]

- [s. 27] Dekretem stwierdzona, zadysputowane gruntuje prawa. (x) Upadający w próbie szlachectwa, traci połowę dóbr, prawem kaduka, połowa delatorowi przypada. Nieosiadły, pół roku więzy siedzieć powinien. (y) Owszem, prawa dawne zabójcę mniemanego szlachcica od kary uwalniały, a nawet pozywającego o zabójstwo

podobne, ukaranym mieć chciały. (z) Zadający nieszlachectwo albo *imparitatem*, gdy jej i własnego szlachectwa nie dowodzi, karze śmierci podlega w Koronie. W Litwie, potwarz odwoławszy, u pręgierza smagany, a potem z miasta wyświecony bywa. Szlachcic zaś w zarzucie upadający tylko *poenam talionis* ponosi, to jest 12 tygodni więzy dolnej siędziec i 200 grz. z powrotem kosztów prawnych zapłacić powinien. A stąd rzecz jawna, że obiekcyjne podobne sama tylko szlachta czynić może. (a) W wywodzie szlachectwa reformacje posagów, zapisy, działy etc. i tym podobne o dobra ziemskie tranzakcje za istotne służą dowody. (b) Dziś i metryki kościelne podług prawa

(x) V. 5. A. 1696. fol. 776. t. *Deductio*. A. 1608. V. 2. f. 1502. t. o nowej szl. A. 1726. V. 6. f. 438. N. 96. (y) V. z. A. 1589. fol. 1272. t. o szlachectwie. (z) V. 2. A. 1557. f. 606. §. Gdzieby. (a) V. 3. A. 1633. §. na koniec f. 806. Stat. Lit. r. 3. Art. 22. (b) *Ibidem*

[hasła: dekret, prawo kaduka, szlachectwo, delator, nieosiadły, wieża, zabójca, zabójstwo, kara śmierci, Korona, Litwa, szlachcic, poena talionis, wieża dolna, koszty, reformacje, dobra, metryki]

[s. 28] Sejmu *Convocat*. 1764. (c) w aktach oblatowane, za równoważny stać mogą dowód.

Szlachcic bez posesyi gruntowej, zażywa wszystkich powyższych przywilejów, prócz wstępu do urzędów i godności, które takowej posesyi koniecznie wyciągają ci albo służbną dworską lub wojskową bawią się, albo są synowie posesjonatów, za życia rodziców nie wyposażeni, czyli nie uwolnieni, *non emancipati*. (d) Uwolnienie to w prawie naszym dzieje się, gdy ojciec zrzeka się na osobę syna części lub całego dziedzictwa urzędownie, lub gdy kto z boku, synowi część jaką w dobrach nieruchomości, inaczej stojących zwanych, zapisuje. Takową częścią wolno mu zarządzać, jak chce, jako to: arendować i zastanawiać, obligi albo długi na nią zaciągać, a nawet i sprzedać ją może. Gdyby zaś miał być największego dziedzictwa lub sukcesyi posesorem, dysponować nią potąd prawa nie ma, pokąd do aktualnej nie przyjdzie posesyi. A zatym i długi przed objęciem dziedzictwa zaciągnięte, ile w małoletno-

(c) V. 7. F. 68. t. o oblatowaniu. (d) *Emancipatio* u Rzymian jak się działa V. t. o władzy ojcowskiej.

[hasła: sejm konwokacyjny, dowód, szlachcic, uwolnienie, ojciec, syn, dobra, obligi, długi, dziedzictwo, sukcesja, posesor]

[s. 29] ści, dóbr później nabytych nie obciążają. (e) Małoletność rzeczona albo *competentia annorum* do zapisów sprzedaży lub zastawy ważności potrzebna, w dwudziestym czwartym roku, *discretio* zaś *annorum*, której prawo do kart ręcznych wymaga, w roku dwudziestym życia przepisana. (e) I na tym to fundamencie prawa naszego, deklarowano, iż rodzice za długi syna, lata dostateczne mającego, w żadnym sądzie ku odpowiedzi pociągani być nie mają, (f) ale o tym obszerniej pod tytułem: *O władzy ojcowskiej*. Tu tylko namienić zostaje, iż synem szlacheckim ten tylko nazywa się i praw ojcowskich jest dziedzicem, kto z małżeństwa prawego zrodzony jest. Statut Aleksandra potępił był prawa saskiego wyrok, ekskludujący od sukcesyi potomstwo

z nałożnicy przedślubnej, po ślubie spółzone³³. Prawa późniejsze, nie bacząc na tę chwalebłą ustawę, poszły za zdaniem Saksonu. Dopiero roku 1768 (g) moc statutu Aleksandra ponowiona. Atoli i tam przedślubne potomstwo od wszelkich praw szlacheckich odsądzone, gdyby nawet z nałożnicą ślub nastąpił.

(e) R. R. N. A. 1784. N. 353. d. 28. maja. w Zbo. f. 43. (ę) Konst. 1768. V. 7. f. 707. §. A gdy. (f) A. 1768. V. 7. f. 717. t. Odnowienie. (g) V. 7. f. 807. t. Objąsnienie.

[hasła: małoletniość, długi, władza ojcowska, syn szlachecki, Statut Aleksandra, małżeństwo, Zwierciadło saskie, przedślubne potomstwo, nałożnica]

- [s. 30] Jeszcze szlachcica polskiego uważać można jako wolnego i niby niewolnego. Wolny z posesyi lub osoby swej odpowiada, niewolny, jako np. żołnierz lub służbą bawiący się, w osobie komendy swej lub pana, w sądzie czyni. Chyba gdyby pan za nie mającego posesyi odpowiedzieć nie chciał i aresztu nie przyjmował, który za zwyczaj osobom bez posesyi lub bez rękoi będącym kładzie się.

Bądź więc jakiejkolwiek z tych klas będzie szlachcic, w samym tylko sądzie szlacheckim, odpowiedzieć aktorowi obligowany *sub poenis evocationis*. Posesjonata także *extra forum* jego posesyi, wywoływać nie godzi się: prócz gdy szlachcic posesyją miejską, np. po żonie mieszczce na się spadłą lub własną w mieście posiada, z takowej zawsze w miejskim sądzie odpowiedzieć powinien. O czym pod tytułem: *O miastach i sądach* obszerniej.

Zdaje się tu być miejscem namienienia o Tatarach w Wielkim Księstwie Litewskim osiadłych, którzy, pomimo tego, że są sekty mahometańskiej i w liczbie szlachty nie mieszczą się dla samej religii, przywileje atoli ich, szlacheckim równiają się. Mają oni nada-

[hasła: szlachcic, żołnierz, posesja, rękoi, powód, posesjonat, Tatarzy, Wielkie Księstwo Litewskie, sekta mahometańska, przywilej]

- [s. 31] ne sobie z dawna w dobrach litewskich stołu królewskiego, także w dobrach hibernowych, a nawet i ziemskich, różne posesyje pod tytułem lokacyi, które im wielokrotne stwierdziły prawa. A że nadania w dobrach ekonomicznych, z ujmą intrat stołu królewskiego pozachodziły, tym końcem roku 1768 (h) przyobiecano im w zamianę dwa starostwa po 10 tysięcy zł czyniące. Nie przyszło zaraz do uskutecznienia prawa tego. A i naród tatarski nie bez przykrości siedliska, meczety i groby przodków swych opuścić by musiał. Przeto roku 1786 nadane im od Jana Kazimierza aż do najpóźniejszych czasów posesyje w dziedziczne zamieniono i prawu ziemskiemu poddano. A na to miejsce dwa owe starostwa do ekonomiców przyłączyć nakazano. (i) Nadto dóbr szlacheckich nabycie pozwolone im jest. (k) Uchylając dawniejsze ustawy temu przeciwne, a rozszerzając wolności i swobody ich,

³³ Teodor Ostrowski nawiązuje tutaj do 14 *Articuli reprobati* papieża Grzegorza XI – potępionych przez niego w 1375 r. artykułów Zwierciadła saskiego. Zostały one wydane w *Commune incliti Poloniae Regni* przez Jana Łaskiego i potwierdzone przez króla Aleksandra. Zob. *Commune incliti...*, k. CLXXIII verso: *Decimus articulus. De quicunque cognoverit aliquam feminam, si postea ducat eam in matrimonium, nunquam ex ea poterit prolem legitimam generare.*

niegdyś prawami określone, tamże im warowano, iż meczety swe reparować lub na nowo budować i katolików obojej płci do posług zażywać mogą.

(h) V. 7. f. 750. t. Lokacyja. (i) Konst. 1786. f. 35. t. Wzgląd. (k) 1775. V. 8. f. 650. t. Utwierdzenia.

[hasła: dobra, dobra hibernowe, lokacje, naród tatarski, meczety, Jan Kazimierz]

[s. 32]

TYTUŁ II.

O Mieszczanach.

Podział miast
i ich
mieszkańców
prerogatywy.

<<W prawie rzymskim nie czytamy tej między mieszkańcami miast i wsi różnicy, która dziś powszechnie w Europie widzieć się daje. Obywatele albowiem rzymscy tylko na wolnych *in liberos et ingenuos*, i niewolnych, *servos*, dzielili się. Pierwsi jako urodzeni Rzymianie, mieli wstęp do wszystkich urzędów i godności, drudzy nawet uwolnieni, *manumissi*, dopiero za Justyniana do praw rzymskich przypuszczeni. Uprawa roli naszymi czasy, wiejskiemu szczególnie stanowi właściwa, nie tylko zamieszkałym po miastach rzym. żadnego nie przynosiła spodlenia, ale owszem pierwszą i najuczciwszą każdego obywatela była zabawą. Handel zaś dziś o same opierający się miasta, całemu narodowi był wspólny, a nie do pewnej ludzi kondycyi przywiązany.>> (l)

Miasta polskie jedne są królewskie, drugie szlacheckie. Zatym mieszkańców tychże dwojako uważać można. Mie-

(l) Hein. t. 5. *de libertinis*.

[hasła: mieszczanin, prawo rzymskie, Europa, wolni, niewolni, Rzymianie, Justynian, handel, naród, miasto królewskie, miasto szlacheckie]

[s. 33]

szczenie dóbr królewskich są ludzie wolni, nikomu nie podlegli, tak względem posesyi, jako i zabaw, handlu, rzemiosł, lub też przeniesienia się z jednego miejsca na drugie. Rządzą się powszechnie prawem magdeburskim, nadanym sobie, jako się już namieniło, przez Kazimierza W., a to nie tylko co do wewnętrznego ściągania się rządu, sukcesyi, testamentów, ale i co należy do administracyi sprawiedliwości. Warszawa tylko, wraz z wszystkiemu Księstwu Mazowieckiego oraz województw rawskiego, płockiego i ziemi dobrzyńsk. miastami, tudzież niektóre litewskie jako w powiecie pińskim, a z koronnych w Podlasiu Kleszczelów i Narew, na koniec wszystkie miasta pruskie, prawa chełmińskiego trzymają się. Nie każde zaś miasto Saksonem lub prawem chełmińskim rządzące się, prawo miecza przywłaszczając sobie może, jeśli na to osobnych przywilejów królów lub wyraźnego o tym w lokacyi swej nadania nie okaże. A gdy Prawem kardynalnym r. 1768 (m) prawo dziedziców życia i śmierci, które sobie nad poddanymi przywłaszczali, odwołane jest, z przepisem, aby poddany kryminalista, równie jako i ka-

(m) V. 7. fol. 600. N. 19.

[hasła: dobra królewskie, prawo magdeburskie, Kazimierz Wielki, administracja, Warszawa, Księstwo Mazowieckie, województwo rawskie, województwo płockie, Ziemia Dobrzyńska, powiat piński, Podlasie, Kleszczelów, Narew, miasta pruskie, prawo chełmińskie, prawo saskie, prawo miecza, lokacja, przywileje, prawo kardynalne, kryminalista]

- [s. 34] żdy luźny człowiek, chociażby przez urząd miast mniejszych na występku ujęty, lub do nich po egzekucją odesłany, przez gród lub magistraty miast większych był sądzony. Zdaje się zatem, że tym samym *ius gladii*, które niektórym miastom szlacheckim, z nadań odwiecznych lokacyjnych służyło, prawem rzeczonym uchylone zostało. W miastach litewskich prócz Wilna, Troków, Kowna, Lidy, Nowogrodka, Wołkowyska, Pińska, Mińska, Mozyra, Brześcia i Grodna, magdeburie skasowane, co i dziedzicznym tymże prawem rządżonym, zalecono. A sprawy z miast takowych do sądów potocznych starościńskich odesłane. (n) W tych zaś miastach, którym warowano to prawo, tranzakcyi szlachcie czynić zakazano. Prerogatywa ta aktów miejskich Korony w niczym nadwerężona nie jest, byle tylko zapis w czasie do ksiąg własnego powiatu był przeniesiony. (o) A w szczególności akta ławnicze i wójtowskie Prawa Wyższego Magdeburskiego w Krakowie³⁴, nawet do przyjmowanie tranzakcyi wieczystych ziemskich *a decumbentibus in lecto argitudinis*, bez reskryptu królewskiego uprzywilejowane

(n) A. 1776. V. 8. f. 925. t. ustawa. N. z. (o) R. R. N. A. 1783. N. 40. 17. stycz. w Zbior. f. 80.

[hasła: luźny człowiek, występki, egzekucja, gród, magistratura, *Ius gladii*, Wilno, Troki, Kowno, Nowogródek, Wołkowysk, Pińsk, Mińsk, Mozyr, Brześć, Grodno, sądy potoczne, prerogatywa, akta, Prawo Wyższe Magdeburskie w Krakowie, reskrypt]

- [s. 35] znajdujemy. (p) Od sądów miejskich wolna apelacja do sądów zadwornych albo asesorskich, tak w sprawach cywilnych i uczynkowych, jako i kryminalnych. Wprzód atoli strona apelująca, sprawę swą przed starostę, a w dobrach ekonomicznych królewskich przed administratora tychże wywołać ma, (q) jeżeli ten warunek przywilej miasta lokacyi wyraźnie ostrzega. (r) A że niektóre miasta nasze jako to: Kraków, Poznań, Lwów, Lublin, Wilno, Toruń, Gdańsk etc. prawami dawniejszymi, a kilku obywatelów warszawskich roku 1775 (s) podobnie jak niegdyś (t) wszyscy obywatele krakowscy nabywania dóbr ziemskich odziedziczyli przywilej z tych w ziemstwie odpowiadać obligowani.

Jurysdykcja miejska na szlachtę żadną miarą rozciągać się nie może, chyba z posesyi przez szlachcica w mieście dzierżonej lub za gwałty przez tegoż, służebnych lub poddanych jego

(p) A. 1677. V. 5. f. 464. t. *Approbatio*. (q) V. 7. A. 1768. f. 753. t. Warunek. (r) Dekr. Asses. Kor. A. 1785. 19. Febr. między starostą i miastem Kleszczelowem. (s) V. 8. f. 265. t. Pozwolenie. (t) A. 1677. V. 5. f. 473. t. *Immunitas*.

[hasła: apelacja, sądy zadworne, sądy asesorskie, sprawy cywilne, sprawy uczynkowe, sprawy kryminalne, starosta, administrator, przywilej, Kraków, Poznań, Lwów, Lublin, Wilno, Toruń, Gdańsk, obywatele warszawscy, dobra, jurysdykcja miejska, szlachta]

³⁴ Sąd Wyższy Prawa Magdeburskiego na Zamku Królewskim na Wawelu.

[s. 36] w mieście popełnione. W którym razie Statut Toruński, pośredniczo z grodzką jurysdykcją, miastu takowe sprawy poznawać nakazuje, *(u)* na gwałcącego zaś Statut pomieniony burmistrza, głowy karę przepisuje.

Dalsze miast
królew.
swobody.

Nie rozszerzając się nad owemi miast królewskich przywilejami, które je w rzędzie politycznym mieszczą, jako to, że niektóre należą do elekcyi królów, inne mają prawo noszenia broni, i tam dalej, *(w)* istotną prerogatywą miast naszych są jarmarki i targi, które tylko za przywilejami królewskimi lub sejmu, stanowione być mogą. Po wsiach zaś otwarzać ich, pod konfiskatą towarów, zakazano. Nadto dla lepszego handlu ugruntowania i zachęcenia, targowe, albo *Foralia* po miastach królewskich zniesione. *(x)* Nowobudującym się miastom prawo roku 1598 na lat ośm wolność od wszelkich podatków nadaje. Dziśby ją nowym prawem zabezpieczyć potrzeba. Nie bliżej zaś, jak o mil dwie, a nad rzeką spławną o

(u) V. 1. A. 1520. f. 396. t. *De eadem*. Item A. 1538. f. 521. *De captiv*. V. 2. f. 596. N. 21. A. 1550. V. 3. A. 1650. f. 334. t. *Securitas*. *(w)* Obacz *Prawo Polityczne* ks. Skrzetuskiego. *(x)* S. Cor. A. 1764. t. Zniesienie V. 7. fol. 333.

[hasła: Statut Toruński, burmistrz, kara śmierci, przywilej, jarmark, targ, konfiskata, wolność, rzeka spławną]

[s. 37] miłę. Miasto jedno od drugiego erygować wolno. *(y)* Propinacja po miastach królewskich wszystkim mieszkańcom dotąd była wolna. Prawo roku 1775, obmyślając pewną intratę na reparacją tychże i utrzymanie porządków; *plus offerenti* trzymać ją nakazuje, nie wyłączając od tego *beneficium* i szlachty. Wyjęły także prawa późniejsze dobra i posesyje miejskie od wszelkich zapisów i testamentowych legatów, zwłaszcza tam, gdzie donacja lub *legatum* połowę waloru dóbr przechodzi. *(z)* Nadto uwolniono miasta *ab ex officiis* p. posłów i deputatów. *(a)* A place i domy puste od lat sześćdziesiąt nieosiadłe, dziedzictwem miastom przysądzone. Na koniec wolny wstęp, nawet obcej religii cudzoziemcom, do praw miejskich i cechów, bez wszelkiej opłaty zabezpieczony. Tym zaś którzyby w kompaniach albo cechach kupieckich lub rzemieślniczych nie znajdowali się, kupczyć i rękodzieł swych, wyjąwszy czas jarmarkowy, przedawać, pod konfiskatą zabroniono. *(b)*

(y) Konst. A. 1768. t. Warunek. V. 7. f. 555. P. A gdy. *(z)* Kons. gen. K. 1764. t. Ubezpieczenie. V. 7. f. 81. A w Kons. Lit. f. 151. Item A. 1768. V. 7. f. 753. t. Warunek. *(a)* *Ibidem*. *(b)* *Ibidem*.

[hasła: propinacja, intrata, reparacja, szlachta, posesyje, zapisy, testamenty, legat, poseł, deputat, cudzoziemiec, prawo miejskie, cech, kompania, jarmark, konfiskata]

[s. 38] Co się miast szlacheckich tycze, te są dwoiste: jedne z nadania dziedziców wolne od ciągłej pańszczyzny, i tylko czynsz pewny opłacające, lub niektóre szarwarki odbywające, drugie za konsensami królewskimi lub osobnemi konstytucyjami do przywilejów miast królewskich przypuszczone, a nawet prawem magdeburskim rządzące się. Pierwsze nie mając początku swej wolności innego, tylko dobrowolną albo gołosłowną dziedzica wolą, zależą w swych swobodach od tychże wielowłasnej

Miasta
szlacheckie.

dyspozycyji. Drugie, rządzą się we wszystkim na wzór miast królewskich, tak dalece, że i z własnym panem, o gwałt swych swobód z przywilejów płynących, rozprawić się mogą, jako tego świeże były przykłady w sądach asesorskich, rezolucją Rady Nieustającej r. 1781 9 Febr. N. 65. usprawiedliwione. Jakoż w tym razie, dziedzic wyrzekł się zupełnie *absolutum* czyli *directum dominium* nad takowym miastem, w nadziei zysku z handlu i ludności z niego. A to, przypuszczone do praw miast królewskich, gdy pokrzywdzenie odnosi, równy mu gwałt dzieje się, jak gdyby właściwie królewskiemu miastu był wyrządzony. Względem prerogatyw miastom tym służących, można mówić, iż pierwszej klasy, w niczym od wsi nie

[hasła: miasta szlacheckie, pańszczyzna, czynsz, konstytucje, prawo magdeburskie, dziedzic, miasta królewskie, rezolucja, Rada Nieustająca, *directum dominium*, gwałt]

- [s. 39] różnią się, prócz jarmarków przywilejem lub prawem onymże dozwolonych. Miasta zaś drugiej klasy, lubo co do rządu wewnętrznego i podatków w rządzie dóbr szlacheckich umieszczono, co do policyi i szafunku sprawiedliwości, z pomniejszemi królewskimi równają się.

Miasta
duchowne.

W rządzie miast szlacheckich i duchowne liczą się. Te, jeśli prawem magdeburskim nadane są, do szlacheckich tegoż gatunku dla wspólnych prerogatyw należą. Jeśli zaś ziemskim prawem stoją, w klasie pierwszej miast szlacheckich mieszczą się.

Policyja
miast.

Wszystkie miasta królewskie prawem roku 1768 (c) rozrządzeniom komisji *boni ordinis* poddane są, pod którą z przykładowym zachęceniem, nawet niektóre miasta duchowne, poddały się. Tej obowiązkiem jest, wejrzeć w przywileje miejskie, poznać dochody i one rozmiarkować, takse stancyi, gdzie zjazdy bywają przepisać. Słowem rząd pewniejszy, bez ujmy powagi starościńskiej, ustanowić. Rozrządzenia tej magistratury stosować się dziś powinny

(c) V. 7. f. 753. t. Warunek.

[hasła: jarmark, przywilej, podatek, policja, szafunek, prawo magdeburskie, prawo ziemskie, komisja *boni ordinis*, miasto duchowne, taksa, stacja, magistratura]

- [s. 40] do przepisów prawa wspomnionego, tudzież późniejszego roku 1776 (d) i dawniejszych starostw przywilejów, (e) które im moc zupełną i obligacją nadają corocznego słuchania rachunków z intrat miejskich, o których podług ustaw Rady, Depar. Policyi raportować obligowani. (f) Też wyroki obowiązują nawet mniejsze miasteczka królewskie, do corocznej propinacyi licytacyi, ku uregulowaniu intrat stąd płynących, na reparacyją i porządki po miastach brakujące. (g)

Między mieszkańcami miast naszych, tak królewskich jako i szlacheckich, słusznie dla swej ludności i Żydzi mieścić się mogą. Przywileje ich, jeszcze od Bolesława księcia wielkopolskiego nadane, Kazimierz W. na nowo potwierdził. W ogólności, podług praw naszych, nie powinni Żydzi większych nad chrześcijany po miastach zażywać swobód i wolności. (h) Do żadnych honorów i dosto-

Żydzi po
miastach.

(c) V. 7. f. 753. t. Warunek. (d) V. 8. f. 850. t. Powinności. N. 2. (e) A. 1565. V. 2. f. 694. t. Oprawa. A. 1620. V. 3. f. 380. t. Obrony. i A. 1631. V. 3. f. 705. t. Rachunek. (f) Uniwersał Rady Nieust. r. 1776. N. 74. d. 7 mar. w Zbiorze f. 4. (g) Uniwersał Rady *sub eadem data*. (h) V. t. A. 1496. f. 254. t. de Judeais.

[hasła: starostwa, intraty, ustawy, Rada Nieustająca, Departament Policji, propinacja, licytacja, reparacja, Żydzi, przywileje, Bolesław Książę Wielkopolski, Kazimierz Wielki, swobody, wolności, honory]

- [s. 41] jeństw przypuszczani być nie mogą. (i) Żadnych ceł, myt, żup, podatków publicznych, starostw, czy przez arendę, czy przez administracją puszczać im nie godzi się. (k) W miastach podług umów i paktów bawić się i handlować mają. A gdzieby takowe kontrakty zaginęły lub dotąd zawarte nie były, przykładem innych miast zawarte być powinny. (l) Nie wolno tymże towarów i żywności na targach (wyjąwszy jarmarki) zakupywać, uprzedzając w tym chrześcijany. (m) Tychże do posług rocznych zażywać nie mają, prócz do browarów parobków i furmanów do drogi, a to pod karą sześciu niedziel więzienia na sługę, a sta grzywien na Żyda. (n) Ciż lichwy zbytecznej wyciągać, podejrzanych rzeczy kupować, ani pieniędzy na nie na zastaw dawać nie powinni. (o) Na tych zaś, którzyby zapozwani o kupno rzeczy złodziejskich, ewiktora stawić nie chcieli, kara szubienicza przepisana. (p) Prawem roku

(i) A. 1538. V. 1. f. 524. (k) V. 2. A. 1565. f. 691. i V. 5. A. 1690. f. 771. *Item* V. 5. f. 810. t. O Żydach. tudzież Pacta Con. naj. Stanisł. Aug. 1764. V. 7. f. 2017. Po. „To.” (l) V. 2. f. 725. A. 1567. A. 1768. V. 7. f. 755. t. Warunek. (m) V. 2. A. 1588. f. 1243. (n) V. 5. A. 1690. f. 820. (o) A. 1670. V. 5. t. Poskromienie. f. 77. (p) V. 1. A. 1538. t. *de Judaeis*. P. *Quoniam*.

[hasła: cło, myto, żupy, podatek, starostwo, arenda, administracja, kontrakt, Żyd, browar, parobek, furman, grzywna, lichwa, ewiktor, zachodźca, kara powieszenia]

- [s. 42] 1775. (q) Żydom, którzy by na roli osieść chcieli, od pogłównego na zawsze, a od innych podatków na lat sześć, wolność deklarowana.

Lubo zaś Żydzi w miastach królewskich osiedli, przecież w Koronie, nie do miejskie ale do wojewodzińskiej jurysdykcji, w Litwie zaś i na Wołyniu do urzędu starościńskiego należą, z apelacją wolną do Asesoryi, gdy sprawa 100 zł przenosi. (r) W Warszawie atoli bawiący, w sądach miejskich sądzą się. Gdzie aby handlem, prócz czasu sejmowego nie bawili się, najpóźniejsza roku 1775 konstytucja potwierdzając dawniejsze prawa i przywileje królów względem nie mieszkania w tej stolicy Żydów, najsolenniej zaleciła. (s) Co do spraw uczynkowych i kryminalnych żydowskich, sąd grodzki jest właściwym dla nich wszędzie *Forum*. Mieszkający zaś w miastach szlacheckich, tejsze co i chrześcijanie podlegają zwierzchności. Dawniej Żydzi ryczałtem opłacali się Rzeczypospolitej, a od roku 1775 płacą od głowy, w Koronie po zł 3, w Litwie po zł 2 gr.

(q) V. 8. f. 147. (r) V. 5. A. 1678. f. 643. t. Dochodzenie. (s) A. 1768. V. 7. f. 711. t. Jurysdykcja. A. 1775. f. 147. V. 8. t. Podatek.

[hasła: Żydzi, Korona, jurysdykcja, Litwa, Wołyń, urząd starościński, apelacja, Asesoria, Warszawa, konstytucja, prawa, przywileje, sprawy uczynkowe, sprawy kryminalne, sąd grodzki, ryczałt, głowa]

[s. 43] 15. (t) Nadto, wszystkie księgi ich w Koronie stemplują się, i od każdej grosz srebrny jeden Skarbowi przychodzi.

Neofici.

Tu także namienić można o nawróconych do wiary ś. Żydach, powszechnie neofitami zwanych. Zażywali oni dawniej tym samym, że się ochrzcili, praw szlacheckich. Nie żeby im takowy przywilej prawa koronne nadawały, ale że zwyczaj ten na mocy Statutu Lit. (u) fundujący się, dotąd był w Koronie cierpiany. Prawo roku 1764 (w) odwołało na obydwie prowincyje tę praktykę, obowiązując wszystkich z dziedzictw swych wyprzedzić się, i do zabaw miejskich, lub wiejskich udać się, pod konfiskatą dóbr posiadanych. Później atoli (x) dla neofitów litewskich stanęło prawo, aby ustawa powyższa, tylko nawróconych po niej obowiązywała. Dziś więc, jeśli nobilitowani nie są, do stanu miejskiego lub wiejskiego należą.

(t) A. 1775. V. 8. f. 147. I 631. (u) Statut Lit. r. 12. Art. 7. (w) Kons. A. 1764. t. Neofici V. 7. f. 64. (x) A. 1768. V. 7. f. 863. t. Restyt.

[hasła: Żydzi, neofici, prawa szlacheckie, Statut Litewski, Korona, stan miejski, stan wiejski]

[s. 44]

TYTUŁ III.

O poddanych.

„Poddanych tej co u nas kondycyi Rzymianie nie znali. Opędzali albowiem domowe i rolnicze posługi niewolnikami – *servis* – którzy jako się wyżej namieniło, nie tylko w rządzie poddaństwa naszego, ale i w liczbie sług najpodlejszych kontraktowych liczyć się nie mogą. To dziwna, że poddani nasi, inny nie równie, bo z kontraktu najczęściej cywilnego płynący, mając początek, i w traktowaniu i w uwolnieniu od poddaństwa, mało co lepszym od niewolników rzymskich szczycą się losem.>>

Prawa krajowe różne nazwiska mieszkańcom wiejskim nadają, jako to: poddani *subditi*, kmiecie *cmethones*, chłopci *rustici*, rolnicy, oracze *coloni* itd. Podział ich naturalny, na poddanych królewskich, czyli po królewsczych osiadłych, i szlacheckich, w dobrach ziemskich szlachty świeckiej i duchownej zamieszkałych wpływa. Przyłuski (y) pięć klas podda-

(y) Lib. 1. cap. 17. *de Cmethonibus*.

[hasła: poddani, Rzymianie, Servis, sługi, kontrakt, poddaństwo, niewolnicy, Subditi, kmiecie, Cmethlones, chłopci, Rustici, oracze, Coloni, królewsczych, Jakub Przyłuski, dobra ziemskie]

[s. 45] nych liczy: pierwsi *servi glebae*, którzy bez żadnego warunku w dobrowolne i wieczne oddali się poddaństwo; drudzy *adscriptiti*, którzy przez zaręczne pismo na gruncie osiadają i wieczyste z niego wraz z sukcesorami czynić powinności obowiązują się; trzeci, *censiti*, albo czynszownicy, czynsz pewny z roli płacący; czwarcy, *conditionales*, do pewnego tylko czasu na gruncie osiedli; na ostatek, *inquilini*, komornicy

Podział
poddanych
w Polsce.

i zagrodnicy, dom, ogród lub pewną część roli, najemnym sposobem od dziedzica lub kmiecia posiadający.

Podział ten poddanych, zgadza się także z dawniejszymi o nich praw naszych ustawami, jako wolność w przyjęciu poddaństwa, tak sposoby uwolnienia się od tegoż stanowiącemi. Jakoż w prawach rzeczonych czytamy, iż dziedzic wiedzący o zbiegłym poddanym prawa ziemskiego albo na kilkodniowej osadzonem pańszczyźnie, do roku tylko miał moc onego odzyskania. A ten, gdy dla srogości i złego obejścia się z panem, powrócić nazad nie chciał, 3 grzywnami i czynszem rocznym opłacał się. Siedzący zaś poddani za prawem niemieckim, to jest, na samych czynszach i daninach fundowani, każdego czasu mogli opuścić rolę, innego na swe miejsce osadziwszy.

[hasła: niewolnik, czynszownik, komornik, zagrodnik, dziedzic, kmieć, ustawa, poddaństwo, prawo ziemskie, pan, pańszczyzna, czynsz, prawo niemieckie, danina, rola]

- [s. 46] Za czasów Kazimierza W. dwóch, a za Olbrachta króla, jeden co rok poddany, nawet mimo wolą dziedzica, mógł ze wsi do wsi przenieść się. (z) Nad to nie tylko jeden lub kilku poddanych, ale cała wieś opuścić mogła dziedzica, jeśli albo przez rok w kłątwe kościelnej trwał, albo był publicznym dla wsi, przez wolniejsze życie, pogorszeniem, albo, na koniec, wieś z jego przyczyny uciążona lub łupiestwu wystawiona była. (a) W reszcie zabezpieczają prawa wolność synom chłopskim, ile gdy ich kilku ojciec mieć będzie, aby co rok jeden ze wsi, na naukę lub do rzemiosła, opowiedziawszy się tylko dworowi, udać się mógł. (b) Wszystkie te stany, przytłumione, nie innego domysłu dają przyczynę, tylko, że poddaństwo nasze dla swojej prostoty a ledwie nie wrodzonej przeciw panom zawiści i niechęci, na złe częstokroć praw swych i wolności zażywało. najdokładniej o tym kons. roku 1573 naucza, która moc nadaje panom, aby poddanych swych

(z) V. 3. A. 1347. f. 29. t. *de Villanis*. A. 1496. f. 267. t. *Cmethones*. (z) V. 3. A. 1347. f. 29. t. *de Villanis*. A. 1496 f. 267. t. *Cmethones*. (a) V. 1. A. 1347. f. 49. t. *de Cmeth*. (b) A. 1496. V. s. f. 259.

[hasła: Kazimierz Wielki, Jan Olbracht, poddany, dziedzic, kłątwa, synowie chłopscy, rzemiosło, konstytucja]

- [s. 47] *sub pratextu Religionis* nieposłusznych, podług rozumienia swego karali. (c)

Stan niniejszy poddaństwa naszego, z praw i zwyczajów wpływający, w następujących zamyka się punktach. 1. Poddani na roli osiedli i pańszczyznę odbywający, nie tylko sami, ale i z potomstwem swym są własnością dziedzica. Tak, że ich darować, sprzedać, na inną rolę lub wieś przenieść prawnie wolen. Wymus atoli nowych, nad posiadany przez kmiecia grunt, danin i robocizn, zawsze przeciwbyły się sprawiedliwości. 2. Zbiegłego poddanego ma prawo dziedzic odzyskać. Dawniej w pewnym i generalnym, potym w różnym dla różnych województw czasie, dziś na preskrypcyją tę względu prawie nie masz. W Litwie podług prawa 1685 *forum* własne dziedzica na sprawy o zbiegłych poddanych przepisane. W Koronie aktor ma *sequi forum rei*, podług prawa i rezolucji Rady roku 1777. (d) Tejże Rady wyrokiem, na fundamencie *Sancitum* roku 1776 poddani przed lustracją podymnego do cudzych zbiegli włości i w taryfy wciągnięni, od dziedziców, do decyzji dalszej stanów, są-

(c) V. 2. f. 842. P. 4. Wszakże. (d) N. 323. d. 12. *Septembris*.

[hasła: poddaństwo, potomstwo, dziedzic, danina, robocizna, kmieć, grunt, preskrypcja, Litwa, Korona, rezolucja, Rada Nieustająca, wyrok, lustracja, podymne, włości]

- [s. 48] downie odzyskani być nie mogą. (e) Niemniej i tych dziedzic prawnie poszukiwać nie może, którzy z zagranicy do polskiej zbiegają, lubo by był w Polsce, i w Kordonie posesjonatem. (f) 3. Poddani w sprawach własnych cywilnych i kryminalnych, ani czynić, ani odpowiadać bez pana nie mogą, wyjąwszy tylko, spory duchowne. Nawet prawa dawniejsze, życie wzięte poddanemu 30 najprzód, a potem 100 grz. opłacać pozwalały. (g) Zdaje się wprawdzie ustawa pomieniona dzikim tchnąć obyczajów duchem. Atoli pomnieć należy, że owych czasów jako w sąsiedzkich krajach, tak i w naszej Polsce, zabójstwa, zwłaszcza przypadkowe, nawet między szlachtą zdarzone, karami doczesnymi i winami piętymi opłacano. Jako o tym dokładniej w części o przestępstwach. Mimo tego, trudno zupełnie wymówić nieludzkość prawa rzeczzonego, na samej nierówności kondycyi obywatelskiej gruntującego się. Dopiero za panowania mądrego Augusta, taksa ta haniebna zniesiona i równa kara na szlachcica za głowę chło-

(e) Rez. R. N. 1777. N. 388. d. 24. Octobris w Zbio. f. 78. (f) Rez. R. 1779. N. 175. 10. zbr. (g) V. 2. f. 1019. t. O Mężobójstwie. A V. 3. f. 681. t. *Taxa capitis*.

[hasła: dziedzic, Polska, kordon, posesjonat, sprawa cywilna, sprawa kryminalna, spory duchowne, prawo, poddany, zabójstwo, kara, wina, Stanisław August, taksa]

- [s. 49] pską lub zranienie jego, jako i za życia wzięte przez tegoż szlachciowi lub zadane rany, przepisana. (b) Nieszczęściem atoli dla poddanych, że tak święta ustawa nie wyraziła kto i gdzie w takowym razie osobliwie z dziedzicem zabójcą ma czynić? Jest wprawdzie w traktacie roku 1768 ostrzeżono, aby w tym przypadku sprawiedliwość sukcesorom podług Statutu Lit. działa się, (i) który uczy, że zabójca szlachcic, byle był na gorącym uczynku złapany, i sześciami świadkami, między któremu z szlachty być ma, poprzysiężony, na gardle karę ponosi, a gdy tych brak, tylko głowszczyznę płaci. Ale ta sama względem świadków kondycja, prawo to w nieczynne obraca. Wszakże gdy prawo roku 1768 (k) sprawy kryminalne, nie przez zaprzysiężenie świadków, ale *per scrutinia* chce mieć sądzone. A konst. roku 1784 (l) w sprawach zabójstwa przemilczanych, grody przez instygatorów swych czynić obowiązywała, pod karą 4 niedziel wieży górnej i tysiąca grzywien na niedbałych sędziów *ad instantiam cujusvis*;

(b) Trak. r. 1768. V. 7. f. 600. (i) Roz. 12. Art. 1 (k) V. 7. f. 704. P. *Dilationem*. (l) Fol. 19. t. Dekreta. P. Wpisy.

[hasła: szlachcic, sukcesorowie, Statut Litewski, zabójca, uczynek, świadkowie, gardło, kara, głowszczyzna, sprawy kryminalne, zabójstwo, grody, instygator, sędziowie]

- [s. 50] Tym samym i życie kmiotków naszych mocniejszymi ustawami zabezpieczone zostało, byle tylko tak święte i chwalebne prawa, miały swoją egzekucją. 4. Chłopi nasi nie

mając w niczym zabezpieczonej sobie prawem własności, nic nikomu zapisać ani testamentem okazać nie mogą. Prawo atoli litewskie zabezpiecza im wolność odpisania trzeciej części majątku ruchomego, dwie na gruncie zostawiwszy. (m) Co się sukcesyi tycze, warują tę poddanym naszym i prawa słuszności i krajowe dawniejsze. Bo przyznając kaduki po kmieciach bezpotomnie zeszyłych dziedzicom, względ mieć każą na krewnych bliższych, a razem zalecają, aby z takowej sukcesyi, kielich za półtory grzywny srebra do kościoła farnego był sprawiony. (n) Nawet gdyby np. nowy szlachcic sumy na dobrach lokował i bezpotomnie umarł, mają po sobie sukcesorowie poboczni wyrok Rady Nieustającej, który im sumy pomienione podnosić dozwala. (o) Na koniec poddany bez wiedzy i pozwolenia dziedzica nobilitowany, jeżeliby przeciw temu dzie-

(m) Stat. Lit. Rez. 8. Art. 9. (n) V. 1. f. 24. A. 1347. t. *de Bonis. Item* V. 2. A. 1508 f. 1209. t. O Kadukach. (o) Roz. r. N. A. 1778. N. 16. d. 2. *Januar*.

[hasła: kmiotek, ustawy, święte prawa, chłopci, prawo własności, testament, prawo litewskie, majątek ruchomy, grunt, sukcesja, kaduki, dziedzic, kaduki, grzywna, srebro, szlachcic, Rada Nieustająca, poddany]

[s. 51] dzic odwołał się, od przywileju szlachectwa odpada. (p)

Względem robocizn, które poddani z roli i za załogi panem swym odbywają, nie można pewnej przepisać reguły, gdyż te i z obszerności gruntu i z zwyczajów prowincyi pochodzą. Czytamy w prawie dawniejszym, (q) iż poddany tak szlachecki jako i królewski do żadnej dziennej pańszczyzny przed rokiem 1520 nieobowiązany, jeden dzień w tydzień łanu robić był panu powinien. Ale prawo to nie opisuje łanu gatunku, których kilka księgi skarbowe liczą. (r) Zdaje się przecieź, że tam *per Lancum* rozumie się morg pospolity. Bo tamże ostrzeżono, iż jeśli chłop kilka takowych łanów posiada, z każdego dzień robić obowiązany. Jakoż powszechna prawie niesie w dobrach szlacheckich praktyka, iż chłop trzy dni, kobieta tyleż w tydzień robi, z trzech pól półwłóczkowych albo morgowych. A gdzie, jako np. w Podgórzu było, takich morgów więcej chłop posiadał, więcej pańszczyzny odrabiał, ile że i załoga jego w tamtym kraju kosztowniejsza. że

(p) V. 2. A. 1601. f. 1502. t. O Nowej Szlachcie. (r) *Vide* Solskiego f. 144. r. 5. i Tytuł ostatni Czę. IV.

[hasła: szlachectwo, robocizna, pan, poddany, pańszczyzna, łan, morg, dobra szlacheckie, Podgórze, załoga]

[s. 52] zaś w najdawniejszym czasie, część poddaństwa naszego była na czynsze puszczone, rzecz z praw naszych bardzo jasna. Gdyż w pomienionej ustawie, ekscypują się od pańszczyzny ci, którzy są na czynszach. (s) W ogólności: w dobrach królewskich pańszczyzna mniejsza, podatki i ciężary krajowe większe, w dobrach szlacheckich robocizna większa, podatki mniejsze, swobody większe. Jako to: wolność wsi szlacheckich od werbunków, od konsystencyi żołnierskich, przechodów etc.

Prócz pańszczyzny tygodniowej, odbywają ledwie nie wszędzie chłopci tłóki, gwałty, szarwarki raz lub kilka razy do roku, dwojgiem lub trojgiem ludu, do żniwa,

sieźby, plewidła etc. Także stróżę całoroczną, podróż o mil kilka, która w dobrach królewskich inwentarzem ostrzega się, a w szlacheckich za dzień potrąca się. Podróże takowe w województwach ruskich pod imieniem podhoroszczyzny znajomsze, gdzie do wywozu zboża, potaziów, popiołów, do brzegów różnych rzek, za talar bity o kilkadziesiąt mil, jechać poddany musi. Nadto, dają po wielu miejscach do dworu chłopci tak szla-

(s) V. I. A. 1520. f. 396.

[hasła: pańszczyzna, czynsz, podatek, dobra królewskie, dobra szlacheckie, werbunek, konsystencja żołnierska, przechód, chłop, gwałt, szarwark, żniwo, sieźba, plewidło, podhoroszczyzna, potaż, talar

[s. 53] checcy jako i królewscy pewną miarę ziarna, najczęściej owsu (co osepem zowią) kapłony, jaja, grzyby, maliny, orzechy, gdzieniegdzie dawniej robaczki szkarłatne czerwiec zwane, na dwór zbierać musieli. (*)

Uwolnienie od poddaństwa.

Uwolnienie poddanego spod władzy pana swego trojakim, sposobem dzieje się. Pierwszy, gdy dziedzic przed aktami województwa swego, zrzeka się prawa do poddanego i wolnym go ogłasza. Drugi, gdy pismem, listem np. lub inną jakową asekuracją zaświadcza wolność swego poddanego. Trzeci, gdy

(*) Nie tylko w zagranicznych, ale i w krajowych pismach, takie stanu wiejskiego w Polsce czytamy opisy, że te i naród nasz w czarną tyrani przyoblekają sukienkę i poddanych naszych w rządzie najpodlejszych rzymskich lub dzisiejszych azjatyckich niewolników mieścić zdają się. Chcąc dowieść krajowym pisarzom fałszywego w tej mierze zdania, dosyć jest odwołać się, do pierwszych prawa polskiego znajomości. A jeśli kto te, poddanych życie, własność i powinności gruntujące, zaniedbane, lub w części bez egzekucji zostające, znajduje, niechże na bezskuteczność w tym punkcie praw naszych, a nie na prawodawstwa niesłuszność swe miota żale. Bo cóż nad wolność i bezpieczeństwo osobiste szlacheckie w rządzie naszym świętszego? A przecież i te częstym gwałtom nie raz podpadają. Zagraniczni politycy, najczęściej o rządach od się-

[hasła: owies, osepe, kapłon, czerw, uwolnienie, poddany, pan, pismo, list, Polska, niewolnik, prawo polskie, egzekucja, prawodawstwo, gwałt]

[s. 54] poddany do stanu duchownego udaje się. Atoli w tym razie potomstwo przed wniściem do stanu takowego miane, prawa wolności nie nabywa. Które to zwyczaje krajowe, jeszcze statut Alberta króla, upoważnia. (t)

Poddani po królewsczyzn.

Inny daleko i nierównie lepszy stan chłopów po królewsczyznach osiadłych. Bo lubo na wzór szlacheckich do pańszczyzny i innych powinności obowiązani, ale przecież te nierównie leże odbywają. A co największa, że te, nie od arbitralnej starostów i dzierżawców zależą woli, ale lustracyjami

(t) V. t. A. 1496. f. 259. t. *de Cmethonum missione*.

bie odległych z uprzedzeniem sądzący, zawstyżeni niedawno zostali świadectwem JP. Gilibert, w Akad. Wileń. Hist. Natur. Profesora. A dla zasług w kraju naszym, osobnym medalem i bustem nie dawno przez najjaśniejs. Stanisława Augusta zaszczyconego. Ten od lat kilkunastu przemieszkując w Polsce, zastanowił się i porównał stan wieśniaków polskich z francuskich rolników swobodami i ciężarami.

A znalazłszy w świeżo wyszłym spod prasy w Lyonie przez P. Prost de Reyer³⁵ wydanym dykcjonarzu juredycz. nowe o niewolę poddaństwa naszego na Polskę rzucone powtarza, wywiódł autorowi w liście swoim jako nie tylko życie i majątki, ale nawet robocizny poddanych naszych albo na prawie pisanym, albo na zwyczajowym gruntują się.

[hasła: poddani, stan duchowny, zwyczaj, Jan Olbracht, statut, królewsczyzna, pańszczyzna, starosta, dzierżawca, lustracja, Stanisław August, Polska, rolnik, Lyon, prawo zwyczajowe]

- [s. 55] tak są obostrzone, że nad ich opis, nie więcej od gromady wymagać nie godzi się. Rządzi wprawdzie słusność wielu dziedzicami, skrupulatnie dochowującym praw poddaństwa, czy na zwyczaj, czy na umowie z przodkami ich zaszytych, lecz gdy kto te gwałcić im poważa się, nie mogą poddani szlacheccy urzędownie o nie upomnieć się, bo nie mają pewnego przeciw panom swoim *forum*. Szczęśliwsi tedy chłopci królewscy, którzy w sądach referendarskich *de pari* z posesorami dóbr królewskich o wszelkie krzywdy rozsądają się, i przez tenże sąd, a nie mo-

I że gwałty i bezprawia zdarzone lub trafić się mogące, raczej z dozorców niż dziedziców arbitralności i woli pochodzą. Wreszcie list swój uczony i roztropany temi słowy kończy. „Bardzo mi łatwo jest dowieść w panu, że niewolnicy polscy (jak ich dykcjonarz nazywa) daleko większych zażywają swobód niżli po wielu wsiach francuscy wieśniacy. (*Journ. Encyc. 1784 ex Januar fol. 243*)³⁶. Wszakże nadto rzecz jasna jest, że rolnictwo nasze w ręku poddanych złożone, dotąd kwitnąć prawdziwie nie będzie, pokąd własności czyli majątki ich, mocniejszymi zabezpieczone nie będą prawami. Pięknie i poważnie prawdę tę popiera i gruntuje wyrok W. Katarzyny II monarch. ros., która w *Instrukcyi*³⁷ do prawodactwa ułożyć mianego, w te słowa ostrzega i uczy. „Potąd tam rolnictwo nie zakwitnie, pokąd rol-

[hasła: poddaństwo, zwyczaj, pan, chłop, sąd referendarski, posesor, dobra królewskie, krzywda, dozorca, niewolnik, Katarzyna II, rolnictwo]

- [s. 56] cą dzierżawców do winnych dworowi powinności pociągani bywają. Szczególniejszym jeszcze poddanych królewskich przywilejem jest, posiadanie dóbr królewskich, prawem wieczno-lennym pod imieniem sołtysów. Ci, prócz pewnej kwoty pieniężnej, do żadnej dworowi starościńskiemu nie obligowani powinności. Są i w dobrach szlacheckich niektórych podobne sołtystwa, równemi co i tamte nadane prawami, z których dawniej to było istotne, że posesorowie ich do wojny nie byli obligowani, lubo później swobody tej, świeckim i duchownym sołtysom dowodzić kazano. (*u*)

(*u*) A. 1550. V. 2. f. 595. t. A iż gdzie.

³⁵ Antoni Prost de Royer (1729–1784), autor czterotomowego *Dictionnaire de jurisprudence et des arrêts* (Z. Zdrójkowski, *Teodor Ostrowski*, s. 226, przypis nr 21).

³⁶ Jan Emmanuel Gilibert (1741–1814), profesor anatomii, chirurgii i historii naturalnej najpierw w Lyonie, a później w Szkole Głównej w Wilnie (Encyklopedia PWN, hasło „Gilibert Jan (Jean) Emanuel (Emmanuel)”, [dostęp on-line](#)). Napisał artykuł naukowy o położeniu chłopów polskich, w którym polemizował ze stanowiskiem de Royera. Artykuł ów ukazał się w znanym ówczesnym piśmie „*Journal Encyclopedique*” (Z. Zdrójkowski, *Teodor Ostrowski*, s. 226–227, przypis nr 21).

³⁷ Chodzi o *Instrukcję generalną* z 1767 r., przygotowaną przez carycę Katarzynę II na potrzeby reformy prawa sądowego (S. Płaza, *historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. I: X–XVIII w., Kraków 2002, s. 183).

nik majątku swego dziedzicznym prawem posiadać nie będzie.” (N. 282.) Atoli własność pretendowana, nie przeciwi się bynajmniej pańszczyźnie tygodniowej, do której powszechnie poddaństwo nasze obowiązane. Bo prócz tego, że świeże przykłady uczą, iż wypuszczone na czynsze włości, pomimo najchwalebniejszych dziedziców zamysłów, i wspaniałych hazardów, dla niehandlowości kraju naszego, raczej niszczeją, niż żeby do lepszego przychodzić miały stanu. Dowodzi tegoż jaśnie część znaczna poddanych krajowych, po królewskich zamieszkałych, którzy, lubo równie jak po szlacheckich pańszczyznę, podług posiadanego, odbywają gruntu, że atoli przy tej, własności ich niewątpliwemu umocniono przywilejami, dlatego i wsie tychże osiadlejsze i bogatsze, i rzadszym dezercyjom podległe znajdziemy.

[hasła: dzierżawcy, dwór, poddany, dobra królewskie, dwór starościński, sołtystwa, posesorowie, wojna, poddaństwo, dziedzic, królewszczyzny, pańszczyzna, przywileje]

[s. 57]

Cygani,
Serbowie,
Wołochy.

Prócz wymienionych kraju naszego mieszkańców, są jeszcze w Polsce Cygani, Serbowie, Wołochy, którzy nie tylko w żadnej z powyższych klas mieścić się nie mogą, (gdyż żadnej w kraju nie mają posesyi, i tylko tułactwem bawią się,) ale nadto, podług wyroku praw naszych (w) z kraju wywołani i wypędzeni być powinni. A nawet przechowywający onych, jako *complices baniti* być mają. *Complicitas* atoli ta, obywatelom województwa podlaskiego, nie przez kogożkolwiek, ale przez ukrzywdzonych dowodzona być ma, podług prawa municypalnego tego województwa. (x)

TYTUŁ IV.

O rodzicach i ich potomstwie.

<<Z prawa powszechnego dwojako można być prawym ojcem: albo przez małżeństwo, *jure matrimonii, vel justarium nuptiarum*: albo przez przysposobienie, *jure adoptionis*.
Do

Prawa
rzymskie
o rodzicach
i ich
potomstwie.

(u) A. 1550. V. 2. f. 595. t. A iż gdzie. (w) V. z. A. 1578. f. 972. t. Cygani. *Item*. A. 1624. V. 3. f. 468. t. Przechowanie. Stat. Lit. r. 14. Art. 35. (x) A. 1607. V. 2. f. 1618. t. o pozwach.

[hasła: Polska, Cyganie, Serbowie, Wołosi, posesja, województwo podlaskie, prawo municypalne, rodzice, potomstwo, prawo powszechne, ojciec, małżeństwo, przysposobienie]

[s. 58]

godziwego małżeństwa u Rzymian, dosyć było na zezwoleniu obojga małżonków, zakazanym przez prawo pokrewieństwa stopniem nie złączonych. Zezwolenie trojakię uważa się: osób biorących się, starszych i prawa, *consensus partium parentum et juris*. Aby zezwolenie stron, czyli osób do małżeństwa zabierających się było ważne, mężczyzna lat czternaście, niewiasta lat dwanaście mieli być powinni. Zezwolenie rodziców lub starszych, pod których władzą żeniący się zostawał, z prawa rodziców nad dziećmi wpływało. Bo nawet prawnukowie teje względem pradziadów co i synowie podlegali władzy. Na koniec przez zezwolenie prawa rozumi się, nie zachodząca z prawa przyrodzonego i cywilnego, między małżonkami dla pokrewieństwa lub powinowactwa przeszkoda. 1. Zatem i związki małżeńskie między osobami linii pokrewieństwa prostej, dolnej i górnej (y) (*in linea recta, descendantium*

et ascendentium) by też najdalej od siebie odlegleni, jaki jest np. prapradziad względem prawnuczki, zawsze za nie-

(y) Obszerniejsza o stopniach i liniach pokrewieństwa nauka, pod t. X o sukcesjach w Czę. II.

[hasła: Rzymianin, małżonkowie, mężczyzna, niewiasta, rodzic, dziecko, prawnuk, pradziad, pokrewieństwo, powinowactwo, linia pokrewieństwa, prapradziad, prawnuczka]

- [s. 59] prawne i niegodziwe, zwane powszechnie *conjunctio nefaria*, poczytywano. 2. Też śluby, w pobocznej nierównej linii (*in linea collateralis aequali*) w stopniu trzecim bronione były. 3. Spowinowaceni przez małżeństwo w linii prostej, równo jako i spokrewnieni brać się nie mogli. A co się linii pobocznej tycze, drugi tylko stopień był zakazany. Nieprzystojnym także małżeństwem (*nuptiae indecorae*) nazywano związki między senatorami i niewolnikami (co później Justynian uchylił), między szlachtą i podejrzananymi o życie nieprzystojne osobami, między porwającym i porwaną panną, między mężem rozwódki i córką tejże z drugiego małżeństwa, na koniec między ojczymem (*vitruvum*) i wdową pasierba (*privigni*) (z) podobnie za szkodliwe śluby, *noxiae nuptis*, poczytane były związki między żydem i chrześcijaninem, między tutorem lub kuratorem i sierotą, między starostą prowincji i tejże obywatelką. (a) etc.

(z) Hein. t. 10. *de Nuptiis*. (a) *Ibidem*.

[hasła: ślub, spowinowacony, małżeństwo, senator, niewolnik, Justynian, szlachta, panna, mąż, rozwódka, ojczym, żyd, chrześcijanin, tutor, kurator, sierota, starosta, prowincja]

- [s. 60] Prócz prawa rodzicielskiego nad dziećmi z ślubów wynikającego, nabywali tego tytułu i ci, których dzieci z nieprawego łoża, albo wyrokiem cesarskim, albo przez późniejsze śluby małżeńskie prawne, albo przez zażycie nieprawego do usług na dworze cesarskim, legitymowane zostały. Także ojcem stawał się ten, który cudzego syna za swego przysposabiał, co się zwało (*adoptio*). Gdy zaś wolnego człowieka przybierano za syna, zwało się to *arrogatio*. Przysposobieni jednym z tych sposobów, wchodzili w prawa potomstwa prawego, i równej co i rodzone dzieci, nabytych ojców podlegali władzy. Przysposabiać zaś nie mogli, małoletni, niewiasty, młodszy starszego. A najmniej lat sześćdziesiąt do przysposobienia było potrzeba.

Z dwojakiego tego źródła płynąca władza ojcowska, dawała dawniej onymże moc życia, nawet nad własnymi dziećmi, co z czasem upadło. Mógł ojciec syna po trzykroć zaprzedać, ale to tylko o bezżennych rozumi się. Cokolwiek syn posiadał, prócz wojskowych i prawnych nabytków, było własnością ojca. Syn nie wypuszczony, *non emancipatus*, żadnego z ojcem,

[hasła: dzieci, nieprawo łożo, wyrok cesarski, ślub, ojciec, syn, przysposobieni, małoletni, kobieta, władza ojcowska]

- [s. 61] a z obcym bez asystencyi tegoż, nie mógł mieć w sądzie aktorstwa. Na koniec mógł ojciec dzieciom opiekuna, a nawet prowincjonalnego dziedzica wyznaczyć, gdy tego przewidywał potrzebę.

Co
wyzwolenie,
Emancipatio,
v.
Manumissio?

Jako zaś naturalnych tak też przybranych rodziców władza, upadała najprzód przez śmierć naturalną tychże lub cywilną, jaka była: wygnanie, niewola etc. Po wtóre, przez przysposobienie. Po trzecie, przez wyzwolenie, *per emancipationem*. Wyzwolenie to po trzykroć, dla prawa trzykrotnego zaprzędania, dźiać się mogło. Córka zaś i wnuki raz jeden tylko zaprzędani być mogli. Później urząd osiągniony przez syna wyłączał go spod władzy rodzicielskiej.

Prawa
rzymskie
o wydziedziczeniu.

Mógł także ojciec dzieci swe wydziedziczyć, do czego następujące mieć był powinien przyczyny: 1. Krzywda znaczna rodzicom wyrządzona. 2. Porwanie się na nich. 3. Zasadzki na tychże życie. 4. Profesja czarodziejska. 5. Oskarżenie rodziców sądowe i szkodliwe. 6. Przeszkodzenie czynienia testamentu. 7. Opuszczenie ojca w szaleństwie lub innym nieszczęściu. 8. Niewykupienie onego z niewoli. 9. Odszczepieństwo syna.

[hasła: asystencja, aktorstwo, opiekun, dziedzic, śmierć, wygnanie, niewola, przysposobienie, wyzwolenie, córka, wnuk, władza rodzicielska, ojciec, wydziedziczenie, testament, odszczepieństwo]

[s. 62] 10. Oskarżenie ojca na głowę, prócz spraw majestatu. 11. Życie nierządne i lubieżne. 12. Profesja kuglarska. 13. Zaniedbanie wykupienia z więzienia ojca... Cokolwiek zaś tu się namieniło o powadze rodzicielskiej nad dziećmi podług praw rzymskich, służyło tylko ojcu, gdyż władza macierzyńska tak daleko nie rozciągała się, ale ją po śmierci ojca opiekunowie zastępowali.

Surowość ta prawa rzymskiego względem władzy rodziców nad dziećmi, umiarkowana była przeciwnymi potomstwa przywilejami, dla utrzymania przy tak wielkiej powadze naturalnej miłości. Odpadali albowiem sami rodzice od następstwa po dzieciach: 1. Za oskarżenie niesłusznie sądowe na głowę dzieci. 2. Za dybanie na ich życie. 3. Za gwałt synowy uczyniony. 4. Za niedopuszczenie uczynienia testamentu dzieciom. 5. Za niewykupienie ich z niewoli. 6. Za opuszczenie w szaleństwie. 7. Dla apostazyi. 8. Dla trucizny dzieciom zadanej.>>

Władza
rodziców
nad
dziećmi
w Pol.

Krajowe prawa, jeśli gdzie duchem ustaw rzymskich tchnąć zdają się, to w swych względem rodziców i potom-

[hasła: ojciec, dziecko, prawo rzymskie, opiekun, rodzic, oskarżenie, testament, gwałt, niewola, apostazja, trucizna, prawo krajowe]

[s. 63] stwa ich opisach. Same tylko śluby małżeńskie zlewają na rodziców naszych tę powagę, którą im Boskie i ludzkie nadają prawa. Nie znamy w kraju naszym przysposobienia przez adopcją lub arrogacją. Skutki atoli jej widzieć dają się, gdy kto za życia własnych dzieci, część majątku swego obcemu odpisuje, lubo to, raczej początek bierze w nieograniczonej u nas rodziców około własności swej władzy. Gdy zaś się to dzieje w niedostatku sukcesorów, wchodzi w wszelkie prawa jurysdatora swego przysposobiony. Ale ani imienia nie odmienia, ani za przysposabiającego w sądzie odpowiadać obligowany, chyba w sprawach zapisanych sobie dóbr tyczących się.

Ważność małżeńskich ślubów prawa nasze na wyrokach kościelnych gruntują. Do ważności ich, Statut Lit. (b) woli rodziców wymagać zdaje się, ale ani Kościół małżeństw bez tego zezwolenia nastąpionych nie rozwodzi, ani je za wzgardzone

i zakazane poczytuje (c) ani syn lub córka przez ten uchybiony respekt, praw swych pozbawiają się. Przyzwoita atoli jest, aby w obraniu te-

(b) Roz. 11. Art. 13. *Item* Roz. 5. Art. 8. (c) *Concil. Trid*; c. 1. *De Reform.*

[hasła: śluby, prawa Boskie, prawa ludzkie, przysposobienie, adopcja, arrogacja, dzieci, sukcesorowie, jurysdator, przysposobiony, przysposabiający, wyroki kościelne, Statut Litewski, syn, córka]

[s. 64] go stanu, od którego los człowieka na całe życie zawisł, najprzywiązańszej sobie i najzyczliwszej poradzić się osoby. Nie zajmuje przecież obowiązek ten sierot pod władzą opiekunów zostających, byle tylko przyjaciół rady zasiągnęli. (d) Wdów zaś, nawet przyjaciół rady nie wiążą, gdy śluby powtórzyć chcą. Atoli i te, jak się niżejnamieni, mają swoje w Litwie i na Wołyniu względem stolca wdowieńskiego przepisy, jeśli prawa dożywocia utracić nie chcą. (e) Na koniec gwałtem porywający pannę z domu ojcowskiego lub opiekuna bez jej zezwolenia, podług rygoru praw koronnych infamii podpada. Gdy zaś z wolą panny gwałt porwania zachodzi, ta posag traci. (f) Litewskie prawa (g) na gardło skazują gwałtownego raptora. A gdy rapt z zezwoleniem panny popełniony okaże się, ta na posagu karana być ma. Rzadko atoli rygor praw tych, przez wrodzoną rodziców ku dzieciom miłość, zachowuje się.

(d) V. 1. A. 1420. t. *de Tutoribus* f. 75. (e) Stat. r. 5. Art. 13. (f) A. 1532. V. 1. F. 275. *Item* V. z. A. 180. f. 1619. t. *de Raptu*. *Item* V. 3. f. 681. A. 1631. t. *Causae raptus*. (g) Roz. 11. Art. 13.

[hasła: sieroty, opiekun, wdowa, Litwa, Wołyń, stolec wdowi, gwałt, infamia, panna, rapt, raptor]

[s. 65] Prawo kanoniczne, odstępując nieco od prawa powszechnego, trzy następujące, do rachuby stopniów pokrewieństwa, przepisuje reguły. Pierwsza, względem linii prostej dolnej i górnej, *descendentium et ascendentium*: „Tyle jest gradusów, ile pokolenia, albo ile osób jedną ujawszy”. Zatem dziad i ja jesteśmy nawzajem w drugim stopniu, bo dwa zaszły rodzaje *generationes*: jeden, którym ja drugi, którym ojciec mój spłodzony. Podobnie ja względem pradziada, trzema stopniami dzielę się, bo między tym i mną trzy pokolenia zachodzą albo cztery osoby.

Druga reguła na linię poboczną równą: „Poboczni tyłu od siebie stopniami odlegli są, ilu od wspólnego szczepu oddaleni”. Zatem w linii dolnej (bo i ta wraz z górną w tym porządku pokrewieństwa uważa się) bracia z siostrami w pierwszym, synowie tych w drugim, wnukowie w trzecim gradusie od wspólnego szczepu znajdują się. W linii zaś górnej, pierwszy stopień brat z siostrą, drugi stryj z ciotką, trzeci dziado-stryjowie, albo bracia i siostry dziada, zajmują.

Trzecia reguła na linię poboczną nierówną: „Poboczni tyłu stopniami od

[hasła: prawo kanoniczne, prawo powszechne, stopień pokrewieństwa, linia pokrewieństwa, zstępny, wstępny, dziad, ojciec, pradziad, pokolenie, szczep, brat, siostra, stopień, stryj, ciotka]

[s. 66] daleni od siebie, ilu dalszy od szczepu wspólnego odległy”. A przeto między stryjem i wnukiem z brata, dwa stopnie zachodzą, lubo wnuk od dziada na dwa, a stryj tylko na jeden gradus oddalony. I w takim to razie mówimy że osoba jedna od drugiej

Prawa kościelne o ważności małżeństw z strony pokrewieństwa i powinowactwa.

półtora lub półtrzecia stopniami dzieli się, co łacinnicy, *gradum semi alterum vel semi tertium*, nazywają.

Ustawy przeto prawa kościelnego co do linii prostej opisów, zgadzają się z cywilnymi. W linii zaś pobocznej równej, czyli gdzie niewiasta równo z mężczyzną od wspólnego szczepu oddalona, do czwartego stopnia *inclusivè* za nieprawne śluby deklarują. A co się tycze pobocznej nierównej linii, dalej nad prawo rzymskie, nieważność takowych ślubów rozciągają. Podobno nie dla innej przyczyny, tylko że w tym razie, równość stanu, który jest cechą małżeństwa, skrzywdza się niejako, gdy jeden z małżonków starszeństwem z pokrewieństwa celuje, i prawem wyobrażenia, ojca dziada, matki etc. imię względem drugiego nosi.

Więc 1. małżeństwa między osobami najodleglejszymi w linii pokrewieństwa prostej dolnej i górnej, bez dyspen-

[hasła: stryj, wnuk, brat, dziad, stopień pokrewieństwa, prawo kościelne, kobieta, ślub, mężczyzna, stan, małżeństwo, pokrewieństwo, ojciec, matka, linia pokrewieństwa]

[s. 67] sy zawarte, bezprawne są. A że prawo natury do pierwszego tylko stopnia, to jest: między ojcem i córką, synem i matką związku małżeńskie określa (którego prawa i głowa Kościoła Ś. rozwolnić nie może), więc w drugim i dalszych stopniach dyspensować wolna. Lubo to rzadko ile co drugiego stopnia, i to z przyczyn słusznych i ważnych, czynić zwykła.

2. W linii pokrewieństwa pobocznej, śluby małżeńskie do czwartego stopnia nieważne, jeśli zachodząca przeszkoda, dyspensą wprzód uprzątńiona nie była. A jako i w tym pokrewieństwa rzędzie, w pierwszym tylko stopniu prawo natury związku ślubne tamuje. Zatym Kościołowi dyspensowania w poniższych stopniach, jako prawem jego własnym określonych, moc zupełna zostaje. Po dyspensy takowe, ile w drugim stopniu do Rzymu udać się potrzeba. W trzecim zaś i czwartym sami biskupi diecezjalni i nuncjuszowie mający na to *gratias*, dyspensować mogą.

3. Powyższe z pokrewieństwa przeszkody jako i te, o których się niżej z przyczyny powinowactwa namieni, jeśli już po ślubie postrzeżone będą, a obydwaj małżonkowie żyć z sobą chcą,

[hasła: prawo natury, ojciec, córka, syn, matka, małżeństwo, linia pokrewieństwa, ślub, Kościół, Rzym, biskup, małżonkowie]

[s. 68] wstrzymać się od łoża powinni, pokąd dyspensy u zwierzchności przyzwoitej nie zyskają. Jeśliby zaś oboje lub jeden z nich żyć z sobą nie chcieli, śluby ich, czy wiadomo, czy nie wiadomo w pokrewieństwie lub powinowactwie zawarte, upadają.

Powinowactwo, *affinitas*, albo z ślubów prawnych małżeńskich, albo sakramentów, chrztu lub bierzmowania, albo na koniec z nieprawego pochodzi związku. Zachodzące dyspensy z przyczyn dwóch pierwszych, nazywają się *pro foro externo*, dyspensą względem trzeciej, najczęściej *pro foro interno* otrzymuje się. Powinowactwo, podług następującej ogólnej reguły uważa się. „W jakim stopniu jednego z małżonków pokrewieństwo zachodzi, w tymże stopniu drugiego powinowactwo”. Alboliteż: „W tym stopniu spowinowacony jestem z żoną, w którym

Co
powinowa
ctwo
affinitas?

z mężem jej spokrewniony”. I nawzajem: „W tym stopniu spowinowacony jestem z mężem, w którym z żoną jego spokrewniony”. W powinowactwie równie jak w pokrewieństwie dwie linie uważają się: prosta górna, w której rodzice małżonków, i prosta dolna, w której dzieci zamężne mieszczą się. W pobocznej zaś linii wprost i na dół uważanej, idą

[hasła: pokrewieństwo, powinowactwo, sakrament, dyspensa, żona, małżonkowie]

[s. 69] krewni żony z jednej, a krewni męża z drugiej strony, gdzie bracia i siostry równie jak w porządku pokrewieństwa pierwsze trzymają miejsce.

Lubo zaś mąż względem rodziny żony, a ta względem mężowskiej w powinowactwo zachodzą. Osoby atoli obojga rodziny ten związek nie łączy. I tak: 1. Dwaj bracia, dwie siostry pojąć mogą. 2. Wdowiec mający syna, wdowa córkę, może wziąć wdowę lub córkę za żonę, a z tych pozostałą, syn jego. 3. Ojciec może sobie poślubić matkę synowy, a ojciec żony, może się żenić z matką zięcia. 4. Po zejściu brata i siostry zamężnych, pierwszego żona a tej mąż, mogą się pobrać bez przeszkody etc. Słowem wszelkie przypadki łącznie rozwiązesz, gdy pomnieć będziesz, że przez małżeństwo, mąż tylko z krewnymi żony, a ta, tylko z mężowskimi koligacją łączy się. Co się tyczy dyspens w zachodzących z powinowactwa prawnego do małżeństwa przeszkodach, tak w prostych jako i pobocznych liniach, też same służą prawidła, które powyżej względem przeszkód z pokrewieństwa wyłożyły się. Równie bowiem i w pokrewieństwie z godziwego małżeństwa pochodzącym, w prostej linii w najdal-

[hasła: krewni, żona, mąż, bracia, siostry, wdowiec, syn, wdowa, córka, synowa, ojciec, zięć, małżeństwo, krewni, koligacja, pokrewieństwo]

[s. 70] szym stopniu, a w pobocznej do czwartego stopnia, śluby małżeńskie bez dyspensy zakazane.

Gdy powinowactwo z związku nieprawego pochodzi, w pierwszym gradusie tylko pro foro interno dyspensę otrzymać można: zaś *pro foro externo*, nawet na drugi stopień wychodzi. Co zaś do wzajemnych krewności związków takowych osób, tejsze samej reguły trzymać się należy, która na prawa małżeńskie śluby przepisana.

Prócz powinowactwa z małżeństwa, jeszcze z dwóch sakramentów związek ten zachodzi, to jest z chrztu i bierzmowania. Przeszkadza i on do ślubów małżeńskich, a nawet i zawarte obala, jeśli te bez przyzwoitej zachodzą dyspensy. (b) Powinowactwo tu uważa się najprzód między chrzczącym jako ojcem, i ochrzczonego niby synem. Równie między ojcem chrzesnym i ochrzczonego. A ten związek nazywają prawa kościelne *paternitatem*. Zaś względem białychgłów *maternitatem*. Toż powinowactwo zasięga rodziców tak ochrzczonej osoby jako i kumów, którzy w tymże prawie

(b) *Conc. Trid. Sess. 24. c. 2. De Refer. Matr.*

[hasła: powinowactwo, dyspensa, śluby małżeńskie, sakrament, chrzestny, ochrzczonego, kumowie]

[s. 71] nazywają się współ-ojcowie, współ-matki: *compatres, commatres*. Do żon przecież ani do dzieci powinowactwo to nie rozciąga się. A zatem ojciec rodzony ochrzczonej osoby

owdowiawszy, może pojąć żonę chrzczonego lub do chrztu trzymającego. Równie między chrzczącym i kumami, albo między temi nawzajem, żadnej konneksyi duchownej prawo nie naznacza. W przeszkodach takowych do małżeństwa, sam tylko papież dyspensuje i to bardzo rzadko, co do związku rodzicielskiego albo macierzyńskiego, łącniej zaś, gdy tylko współ-ojcostwo lub współ-macierzyństwo przeszkodę czyni.

Wywiódłszy już źródła władzy rodzicielskiej nad dziećmi, obaczmy teraz skutki i obligacje jej podług praw krajowych, a są te: 1. Syn lub córka nie wypuszczeni spod władzy, *non emancipati*, albo niewyposażeni, żadnej rzeczy własności, tak w dobrach ruchomych jako i nieruchomości, nie mają. A nawet z pobocza, ile w małoletności na się spadłych, darować, testamentem legować, kontraktu żadnego i obligów czynić, nie mogą. (i) Prawa dawniejsze nawet pieczę i od ojcowskiej

(i) V. 1. f. 31. t. *de ludo*.

[hasła: żona, dziecko, ojciec, kum, władza rodzicielska, syn, córka, dobra ruchome, dobra nieruchome, testament, kontrakt]

- [s. 72] osobnej synom broniły. (k) 2. Mogą rodzice wyznaczyć dzieciom swym opiekunów, minąwszy nawet bliższych krewnych, z mocy krwi do opieki należących. (l) 3. Mają prawo rodzice z słusznych i ważnych przyczyn, dzieci swe wydziedziczyć. W koronnym prawie jeden tylko takowy przypadek wytknięty: zabójstwo brata lub krewnego dla spadku po nich objęcia. (m) Nie obchodzący się zaś przystojnie z rodzicami, na więź przez starostę skazany być ma. (n) Litewski Statut wyraźnie siedem przyczyn wydziedziczenia stanowi. 1. Porwanie się na rodziców, za co gardłem karani być mają. 2. Skrzywdzenie ich znaczne w majątkach. 3. Oskarżenie tychże przed sądem gardłowo, gdy nie idzie o interes Rzeczypospolitej. 4. Odmówienie im poręki w sądzie. 5. Złe i nieprzystojne życie dziątek. 6. zaniedbanie rodziców w starości. 7. Niewykupienie onychże z niewoli. (o) Prócz tych słusznych i prawnych wydziedziczenia dzieci przez rodziców przyczyn, nie mają oni żadnego prawa,

(k) V. 1. A. 1347. f. 5. t. *de Filiis*. (l) A. 1420. V. 1. f. 73. t. *de Orphanis* (m) A. 1347. V. 1. f. 26. t. *de Fratricidis*. (n) A. 1576. V. 2. fol. 934. t. o Dzieciach. (o) Stat. Lit. Roz. 8. Art. 7.

[hasła: rodzic, dziecko, opiekun, krewny, zabójstwo, brat, Statut Litewski, oskarżenie, wydziedziczenie]

- [s. 73] marnotrawienia substancyi z krzywdą swych potomków. Ani prawo pozwalające alienacyi dóbr, do potomnych rodziców ściągac się może. Oto słowa Stat. Zygm. I. r. 1511: *Quia jure divino et humano permissum est hominibus, disponere de rebus suis pro corum arbitrio et voluntate; statuimus, quod steriles homines, omnia bona sua hereditaria possunt alienare juxta suam voluntatem*. (p) Statut atoli Litewski, tę rodziców, w odpisaniu obcym, pomimo bliskich swych, tak nabytych jako i ojczystych dóbr wolność, najdalej rozciąga i najsolennie waruje. (q) 4. Ojciec, póki żyje, jako i matka mająca dożywocie, nie są obowiązani dzieciom dóbr wypuszczać, gdyby nawet małżeńskie powtórzyli śluby. Wprawdzie prawa dawniejsze (r) obowiązują ojca część po matce na dzieci spadającą, a tę nawzajem, część po ojcu im należącą, oddać

i wypuścić, ale późniejsze o dożywociach ustawy, tamtę sprawiedliwą obalają, chyba gdyby jawnie substacją marnotrawili i przystojnego wyżywienia dzieciom nie dostarczali. Gdy zaś rodzice z dożywocia wypuszczają dzieciom substacją, do kalku-

(p) V. 1. f. 376. t. *Libertas*. (q) Roz. 7. Art. 1. (r) A. 1420. V. 1. t. *de Pueris*. f. 73.

[hasła: alienacja dóbr, Zygmunt I, Statut Litewski, ojciec, matka, dożywocie, ślub, dziecko, rodzic]

- [s. 74] lacy pociągani być nie mogą. 5. Nie są winni rodzice płacić długi syna niedorosłego, czy to w karty, czy przez obligi zaciągnięne. (s) Prawa zaś późniejsze nawet za dorosłego syna do odpowiedzi ich sądowej nie obowiązują. (t) I dlatego, takowe długo przed działem zaciągnięne, na schedę padają nie na masę substancyi. (u) Jaśniej jeszcze ten opis prawa, wytłumaczyła Rada Nieustająca, deklarując, iż nawet dojrziałych lat młodzież, te tylko dobra długami swemi ciąży, które *actu* posiada. A zatym ewikcja takowych długów na dobra spodziewane nie rozciąga się. (w) Jako zaś respekt i poszanowanie istotną jest, podług wszelkich praw, dla rodziców od dziątek należytością, tak tych nie mniejsza powinność, starać się o najlepsze ich, w religii, obyczajach i naukach stanowi przyzwoitych wychowanie. Szczególniejszym zaś sposobem winne dzieci rodzicom przychylną pieczołowitość, zwłaszcza w podeszłym ich wieku, gdy albo przez upadek na substancyi,

(r) A. 1347. V. 1. f. 31. t. *de ludo*. (t) A. 1768. V. 7. f. 727. t. Odnowienie. (u) V. 1. f. 37. t. *de Filio*. (w) Rez. R. N. r. 1778. N. 275. d. 1. *Septembris*. Item r. 1784. 28. maja N. 353. w Zbiorze Ł. 43.

[hasła: rodzic, syn, dług, Rada Nieustająca, ewikcja, wychowanie]

- [s. 75] albo przez wypuszczenie onym tejże, pomocy ich potrzebni znajdują się.
Cokolwiek tu o władzy ojcowskiej względem dzieci mówiło się, toż samo i o powadze macierzyńskiej rozumieć należy, zwłaszcza po śmierci mężowskiej. Nic atoli ona z substancyi dziecinnej ojcowskiej odpisać, nic legować nie może, chyba tylko z własnej albo posażnej. O czym obszerniejsza pod tytułem o dożywociach i sukcesyjach mowa będzie.

A jako prawne małżeństwo, jedynym jest u nas władzy ojcowskiej źródłem, tak też ślubne związki szczególnym potomstwa spod rządu rodzicielskiego nazwać się mogą oswobodzeniem. Jeszcze atoli stan ten, nie nadaje im żadnego do rządu substancyi rodzicielskiej prawa. Zatym podług ustaw naszych, ten tylko syn spod władzy rodziców wypuszczonym nazywa się, któremu ojciec część substancyi prawem dziedzictwa wypuszcza, albo matka spod dożywocia ustępuje. Tak dalece, że i funkcje jakiegokolwiek przez syna sprawowane, a nawet i sam stan duchowny, żadnej mu cywilnej w rządzie spodziewanego majątku nie przynoszą władzy. I tylko go spod dozoru, do-

[hasła: władza ojcowska, dziecko, majątek ojcowski, dożywocie, sukcesja, małżeństwo, syn]

- [s. 76] mowego rodziców wyjmują. Gdyby atoli trafiło się, żeby rodzice banicy z kraju albo wygnaniu podpadli, na ów czas dzieci, tak, jak *post demortuos*, substancyją obejmują.

Potomstwo
nieprawne.

Same tylko prawego łoża potomstwo ma u nas prawo do spadków, imienia i zasług rodzicielskich. Dzieci zaś z nieprawego łoża, chociażby i ślub z nałożnicą nastąpił, ani tytułu i imienia ojcowskiego nie dziedziczą, ani do substancyi (prócz wyżywienia i edukacji z ustaw natury im należącej) najmniejszego wstępu nie mają. Nawet gdyby i legitymowani byli, co się u nas dzieje przez nobilitacją, nie mogliby (chyba za wyraźnym ojca zezwoleniem, lub osobnym zapisem) równego z prawami dziećmi do dóbr ojczystych rościć sobie prawa. Wszakże ustawa ta, nie zagraża dziś, jak dawniej zagrażała, wstępu do substancyi rodzicielskiej potomstwu z małżeństwa prawego, między szlachcicem i nałożnicą niegdyś, po ślubie spółdzonemu. Jako się o tym w pierwszym tytule namieniło.

Rozwiązać tu na koniec przychodzi zdarzające się względem prawności potomstwa przypadki, z wczesnego lub

[hasła: rodzice, banicja, spadki, potomstwo prawego łoża, nobilitacja, substancja rodzicielska, szlachcic]

- [s. 77] spóźnionego płynące urodzenia. A lubo o tych ustawy krajowe zamilczają, atoli prawa rzymskiego wyroki mogą za regułę służyć w podobnych okolicznościach. Czytamy tam, że nawet w siódmym miesiącu po ślubie, a w dziesiątym od śmierci ojca zrodzone dziecko, w liczbie prawego potomstwa liczyć się powinno. (x) Zgadza się w tej mierze z prawem nadmienionym i Sakson. A w szczególności zaleca, aby pozostała wdowa, najdalej w 30 dni po śmierci męża brzemienność swoją oświadczyła. (y) Że zaś tak ogólny prawa rzymskiego wyrok, przeciwiał się czasem nadzwyczajnym natury zdarzeniom, świadczą prawni ludzie, że i w piątym miesiącu po ślubie, płód, byle żywy na świat wydany, za prawego sukcesora był poczytany. I w jedenastym miesiącu od śmierci ojcowskiej zrodzeni, prawa sukcesyi mieli przyznane. (z)

(x) L. 3. ff. §. *penult. et ult.* It. L. 12. ff. *de statu hum. et Nov.* 39. c.z. (y) *Specul. Sax.* L. 1. Art. 3. *et Jus Municip.* Art. 96. (z) *Loix Civiles* P. 2. L. 1. t. 2. Sect. 3.

[hasła: ustawa, prawo rzymskie, ojciec, dziecko, prawe potomstwo, Zwierciadło saskie, wdowa, mąż, wyrok, sukcesja]

[s. 78]

TYTUŁ V.

O opiekach i kuratelach.

<<Małoletnim dla niedojrzałości lat, dojrzałym lat 25 nie mającym, albo dla pomieszanego rozumu lub marnotrawstwa jawnego, sobą i majątkiem rozrządzać nie mogącym, prawa rzymskie dawały opiekunów. (a) Pierwszych opieka, nazywała się *Tutela*, drugich, *curatio*, po naszymu kuratela. Cel dwoistej tej opieki, jeden był, to jest obrona zostającego w opiece, bacność o dobra jego, staranność o osobie. Gatunek zaś jej trojaki: *tutela testamentaria*, albo opieka z testamentowego rozrządzenia wypływająca, *tutela legitima*, opieka prawna, służąca najbliższym krewnym, w niedostatku testamentowych opiekunów, równie do krewnych z ojca jako i z matki należąca. Na koniec opieka dana, *tutela dativa*, miała na ów czas miejsce, gdy

Co opieka
i wieloraka
u Rzymian?

w niedostatku testamentowych i prawnych albo Naturalnych opiekunów, magistrat lub cesarze onych naznaczali. Między o-

(a) Hein. t. *de Tutelis* §. co. § *sequent.*

[hasła: opieka testamentowa, kuratela, opieka prawna]

[s. 79] piekunami testamentowymi i prawnymi lub danymi, ta istotna zachodziła różnica, że pierwsi do żadnej kaucyi albo poręki obligowani nie byli. Ci beśpieczeństwo rządzonego sieroty majątku, w dobrach swych okazać musieli.

Koniec
opieki.

Ustawiała władza opiekuna, najprzód: dojrzalością lat sieroty, *pubertate pupilli*. *pubertas* zaś *simplex*, do lat czternastu w mężczyźnie, a do lat dwunastu w niewieście trwała. *plena pubertas*, do lat siedemnastu w obojgu, *plenissima*, do lat ósmnastu rozciągała się. Po wtóre, upadała opieka, śmiercią opiekuna lub sieroty. Po trzecie, przez przysposobienie *per arrogationem*. Po czwarte, przez banicyją, niewolę albo utratę wolności, praw rodziny, miasta. Co nazywano *capitis diminutio*. Po piąte, przez wyszły termin opieki. Po szóste: oddaleniem prawnym opiekuna podejrzanego. Na koniec za zrzeczeniem się przez tegoż, prawa opieki.

Wymówki
od opieki.

Naznaczeni testamentem lub prawnie do opieki należący wymówić się mogli albo *per excusationem voluntariam* albo *per necessariam*. Pierwsze zrzeczenie się z opieki służyło,

[hasła: opiekun testamentowy, kaucja, poręka, władza opiekuna]

[s. 80] mającym troje lub więcej potomstwa, zawiadującym skarbowemi dochodami, za granicą bawiącym, urzędnikom wyższej rangi, uczniom, lekarzom, prawnikom. I to się nazywało *excusatio ob privilegium*. Dla przeszkody, wymówieni byli od opieki, ubodzy, chorzy, nieumiejętni, czyli nie uczeni i lat siedemdziesiąt liczący, co zwano *ob impedimentum*. W reszcie z bojaźni niebeśpieczeństwa, *ob existimationis periculum*. Nie należał do opieki wiodący z ojcem sieroty spór prawny lub w nieprzyjaźni zostający. Istotnie zaś i koniecznie od opieki praw odpadali, szaleni, głuchotą lub ślepotą dotknięci, małoletni, żołnierze, w procesie z sierotą będący, kapłani i zakonnicy. Lubo późniejszych Rzeczypospolitej Rzymskiej czasów, księży świeckim, opieka prawna była przyznana.>>

Trojaki
rodzaj
opiekunów
krajowych.

Na wzór zwyczajów rzymskich, prawa nasze trojaki rodzaj opiekunów stanowią (opiekunów sierot, właściwie opiekunami, opiekunów wdów, kuratorami lub tutorami nazywając). Pierwsi testamentowi albo od ojca testamentem wyznaczeni, i ci, co do rządu substancyi, przed matką, babką, lub

[hasła: opieka, spór prawny, zwyczaje rzymskie, opiekun testamentowy]

[s. 81] innymi bliższymi krewnymi mają pierwszeństwo. (b) Co się zaś tycze edukacyi małoletnich dzieci, ta zawsze matce z prawa natury należy, a przynajmniej podług Statutu Lit. (c) nad synami do lat 7, nad córkami do zamęścia, matkom przyznana. Nie tylko zaś dzieciom własnym, ale nawet żonie, mąż opiekuna wyznaczyć może. (d) Który to przywilej na niewiasty bynajmniej nie spada, z racyi odpowiedzi sądowej,

osobliwie z interesów dóbr wpływającej, która w prawie naszym szczególnie mężczyznom przystoi.

W niedostatku opiekunów testamentowych, służy opieka bliższym krewnym z ojca a po tych z matki. opiekunowie ci zowią się prawni, *Legitimi*, bo ich prawo natury, czyli pokrewieństwa, opiekunami stanowi. Najbliższy do opieki brat starszy, jeśli go ojciec w dojrzałości lat obumiera. Po nim idą stryjowie, a po tych wujowie. (e) W Litwie, nawet białymgłowom pokrewnym z ojca w niedostatku płci męskiej służy opieka, o-

(b) V. 1. f. 73. A. 1420. *de Orphanis*. (c) Roz. 5. Art. 11. (d) A. 1420. *folio et tit. ut supra*. (e) Zalasowski t. 17. *de Tutela*. V. 2. f. 1212. A. 1588. t. o Posażeniu.

[hasła: krewny, Statut Litewski, opiekun testamentowy, opiekun prawny, Litwa]

[s. 82] wszem i krewnym z matki tejże płci, byle tylko były zamężne, i ewikcją przy objęciu opieki, zapisały. (f)

Gdy na koniec ani testament o opiece pozostałych dzieci nie wspomina, ani prawnych sieroty nie znajdują opiekunów, prawa nasze wkładają na zwierzchność sądową obowiązek onych naznaczania. Opiekunowie ci będą *Dati* albo *Dativi*, *Dani*, czasem tutorami w prawie koronnym zwani. (g) Dawniej w Koronie urzędowi grodzkiemu tylko, w Litwie sądowi ziemskiemu, przywilej naznaczania tutorów służył. Dziś zaś prawa koronne równie do ziemstw, jako i grodów ten obowiązek rozciągnęły. (h) A gdyby ich urzędy pomienione wyznaczyć zaniedbały; J. K. Mość dopiero za poprzedniczym manifestem stron, reskrytem ich swym nominuje. (i) Zawsze atoli tak królowie, jak urzędy, na bliskość krwi baczyć obowiązani. Nie tylko zaś prawa wspomniane, ale i dawniejsze ostrzegają, aby takowi opiekunowie znaczną mieli posesyjną przynajmniej

(f) Roz. 6. Art. 3. (g) A. 1588. V. 2. f. 1218. t. *de Minorenn*. (h) V. 8. A. 1775. t. Ubeśpieczenie f. 183. (i) Rez. R. N. A. 1777. N. 428. d. a. *Octobris*.

[hasła: ewikcja, testament, opiekun, prawo koronne, Korona, Litwa, reskrypt]

[s. 83] w części tego powiatu lub województwa, gdzie leżą dobra sierot. Duchownych nawet prawa nasze od opieki nie wyłączają, byle tylko byli dziedziczno-posesjonaci. Nadto Statut Litewski wymaga po urzędzie opiekunów wyznaczającym, bacności, aby byli ludzie dobrze, pobożni, nie utratni, (k) nie cudzoziemcy i nie nadto podeszli, umiejący sobą i rozumem swym władać roztropnie i opatrnie. O inszych przeszkodach do opieki, prawa nasze zamilczają. A zatym, gdyby kto albo sam wymówić się, (co każdy opiekun urzędownie uczynić wolen) (l) albo kogo oddalić od niej chciał, musiałby pójść za wzorem prawa powszechnego.

Gdy pozostała matka bierze nad dziećmi opiekę, albo ma dożywocie na całej substancji, albo na pewnej tejże części, albo go wcale zapisanego nie ma. W *pierwszym* przypadku, jako naturalna opiekunka i intrat całkowitych właścicielka, ani do kalkulacji corocznej pociągana być, ani 10go grosza za dozór opieki

pretendować nie może. W *drugim*, z części tylko substancyi spod dożywocia wyjętej. A w *trzecim*

(k) Stat. Lit. Roz. 6. Art. 4. (l) Rez. R. N. A. 1783. d. 25. Kwiet. N. 109. w Zb. f. 46.

[hasła: opieka, Statut Litewski, prawo powszechne, dożywocie]

[s. 84] z całkowitych dochodów rachować się corocznie obowiązana i do 10go grosza nabywa prawa. (m)

Jakimkolwiek bądź z tych trzech sposobów, biorący opiekę, zaraz po śmierci ojca w obecności dwóch przyjaciół i krewnych z linii ojcowskiej lub w niedostatku tych, w asystencji od sądu wyznaczonych, spisać obowiązany inwentarz dóbr, długów, procentów i wszelkich ruchomości pozostałych sierot, podług którego w czasie z opieki kalkulować się jest obligowany. (n) Co się właściwie o naturalnych lub testamentowych opiekunach rozumie, gdyż przez grody, ziemstwa, lub za reskryptem królewskim biorący opiekę, corocznie *praevio juramento* do kalkulacji obowiązani. (o) Jaśniej jeszcze, a raczej skrupulatniej, prawa litewskie w tym razie opiekunów opisały, nakazując, aby nawet świadkowie inwentarza, byli posesjonaci, z woźnym od sądu wyznaczeni, a kopia tegoż do akt była podana. (p)

(m) Rez. R. N. A. 1777. d. 1. Aug. (n) A. 1565. V. 2. f. 692. t. O Opiek. (o) V. S. A. 1775. f. 183. t. Ubezpieczenie. (p) Stat. Lit. Roz. 6. Att. 4.

[hasła: krewny, linia ojcowska, inwentarz, reskrypt królewski, woźny, świadek, inwentarz, sąd]

[s. 85] Powinności opiekunów w wielu artykułach obowiązki rodzicielskie wyrównywają. Bo nie tylko dóbr rząd najpilniejszy, pomnożenie dochodów, spłacenie długów, zlecają im prawa; ale i edukacją sierot najprzystojniejszą, ile gdy matki nie masz, zatrudniać się nakazują. Lubo zaś opiekunom administracja dóbr sierocych, aż do czasu dojrzałości sierot zlecona, nic atoli z nich przedać, alienować, a nawet i zastawnym kontraktem puszczać nie mogą. Owszem, gdyby nawet brat starszy trzymał młodszych w opiece, nie więcej w tej mierze pozwoliłby sobie mógł, nad wolne części z działu nań przypadającej rozrządzenie. Lubo i w tym razie, dla niedzielnej substancyi, skrzywdziłby młodszych braci, mających prawo wyboru sched przez brata starszego układających się. Jeśli przecież długów ojcowskich z intraty zaspokoić nie podobna, na ów czas za radą przyjaciół i bliższych krewnych, ma moc opiekun zastawić lub uprzedać część dóbr sierocych. A nawet gdy substancyi długi, wyrównywają wartość onejże, a procenta powiększyłyby teje ciężary, może opiekun z poradą pomienioną uczynić wyrok albo reces od niej imieniem sierot. (q) Prócz rzeczzonego przypadku,

Obowiązki
opiekuna,
granice,
nadgroda.

(q) A. 1588. V. 2. a. f. 1218. *de Minoren.*

[hasła: obowiązek opiekuna, dobra sieroce, dług ojcowski, intrata, wyrok, reces]

[s. 86] w którym prawa dają moc opiekunom alienowania dóbr sierocych, określając dalej władzę ich, broniły im szczególnie rozgraniczenia. A gdy do tego powagą sądu

przyciśnieni byli, urząd podkomorski ostrzegał wolność sierotom, aby w latach dojrzałych rozgraniczenie uczynione, gdy zechcą, inwalidować mogli, do czego im żadna czasu dawność z lat małoletności pochodząca nie szkodziła. (r) Później atoli, za ustanowieniem dokładniejszego dla podkomorzycy i urzędów ich opisu, gdy już nie przez przyznanie, jak niegdyś, powództwa pozwanemu lub aktorowi, (s) albo po kondemnacie w ziemstwie otrzymanej, (z niedopuszczenia pozwanemu pokazania dokumentów i znaków) za wolą i na sumienie aktora sypano kopce, i tegoż na ostatnim z 6. świadkami do przysięgi przypuszczano, (t) (w który sposób podkomorzy jednego dnia kilka dziedzin rozgraniczyć mógł.) Lecz gdy podług praw późniejszych warunków i zwyczajów, (o których Ekscepta Mazowieckie wyraźnie namieniają) (u) ściślejszy sposób graniczenia przyjęty zo-

(r) A. 1347. V. 1. f. 44. t. *de Tutor*. A. 1523. V. 1. f. 412. § *Si vero*. (s) A. 1420. V. 1. f. 76. t. *de Limitib*. (t) A. 1523. V. 1. f. 411. t. *Proces*. (u) A. 1576. V. 2. f. 927. t. *Mazowska*.

[hasła: opiekun, alienacja dóbr, urząd podkomorski, powództwo, pozwany, powód, świadek, przysięga, rozgraniczenie, zwyczaj, Ekscepta Mazowieckie]

[s. 87] stał, jako to, najprzód: złożenie przywilejów albo listów, czyli zapisów na granice, lub na pewne miejsca graniczne i uroczyska. Po wtóre, wywiedzenie posesyi na miejscu różnie od węgła do węgła, pewnemi świadectwy. Po trzecie, wyprowadzenie inkwizycyi z świadków 12 i własności swej na ostatnim kopcu zaprzysiężenie. (w) Takowa w procedurze podkomorskiej odmiana nadaje moc zupełną i zniewala opiekunów do rozgraniczenia fortun sierocych. Same tylko na ostatnim kopcu zaprzysiężenie, jeśliby małoletni dukt zyskiwali, do czasu dojrzałości lat ich zawiesić należy.

Tak uciążliwego opiekuna obowiązku, nie chce mieć prawo bez nadgrody, przepisując corocznie dla tegoż dziesiątą część intraty. (x) Atoli kuratorowie wdów, nadgrody tej pretendować nie mogą, gdyż te wolną mają zawsze administracją dóbr i rząd dzieci pozostałych. W samych tylko interesach prawnych, zastępstwa ich i przytomności,

(w) A. 1576. V. 2. f. 948. t. *O ponow. granic*. *Item* A. 1670. V. 5. f. 75. t. *świadcowie*. *Item* A. 1658. V. 4. f. 538. t. *Securitas P. Proprietatem*. (x) *Stat. Lit. Roz. 6. Ar. 4. Item* V. g. A. 1775. f. 183. t. *Ubezpieczenie*.

[hasła: świadectwo, inkwizycja, świadkowie, własność, procedura, opiekunowie, intrata, kurator, wdowa, zarząd dobrami]

[s. 88] ile gdyby co na wieczność z swego zapisywały, potrzebują.

Kończy się opieka podług praw koronnych w roku 18. (y) dla mężczyzny, w 12 dla niewiasty. Prawa lit. dojrzałość tylko niewiasty do lat 13 posuwają. (z) W czasie tym, sierota, nie tylko objąć i odebrać w posesyją majątki wszelkie po rodzicach lub przez spadki do siebie należące, a w rządzie opiekunów dotąd będące, może, ale nadto do kalkulacyi ich, gdy się pokrzywdzonym znajdzie, pociągnąć ma prawo. Gdzie nawet przysięgą stwierdzić obligowany opiekun, jako w całej swej administracyi, podług inwentarza i sumienia sprawił się. Gdy zaś do tego rachunku sierota z opiekunem nie

przychodzi (do którego matka dożywotnia, jako się już namieniło, żadną miarą nie należy), (a) opiekun bierze kwit grodowy z opieki, który go od wszelkich tak sieroty, jako i sukcesorów zasłonić ma pretensyi. Upada opiekun w swym prawie, gdyby albo marnotrawił majątki sierot, albo o głowę ojca tychże nie czynił, albo ją jednać

(y) A. 1768. V. 7. f. 707. r. Złączenie P. „A gdy” (z) Roz. 6 Art. 1. (a) Stat. Lit. Roz. 6. Art. 2.

[hasła: prawa litewskie, dojrzałość, spadki, opiekunowie, przysięga, inwentarz, matka dożywotnia, kwit grodowy]

[s. 89] za pieniądze ważył się itd. Oddalenie takich od opieki w Koronie, urzędowi grodzkiemu dawniej, dziś pospołu z sądem ziemskim służy. (b) W Litwie sam urząd ziemski sprawy tego gatunku rozpoznaje. (c)

Sieroty do sądu pozwane.

Będące pod opieką sieroty, pomimo małoletności swej, odpowiadają sądownie przez swych opiekunów w następujących przypadkach: 1. W zapozwach o zastawy czyli o wykupno dziedzictwa. 2. W uiszczeniu rękojmi przez ojca lub krewnego, po których sukcesją biorą, zapisanej. 3. W usprawiedliwieniu pretendowanego i za życia ojca lub krewnego, zadysputowanego dziedzictwa. (d) Prawa zaś lit. Dodają: 4. O długi przez rodziców zaciągnięne. 5. O najazdy dóbr przez tychże popełnione. 6. O zbiegłych poddanych. (e)

O kuratorach i kuratelach.

Lubo prawa nasze w wielu miejscach między opiekunem i kuratorem nie czynią różnicy, co do istotnych powin-

(b) A. 1588. t. o Mężobójc. V. 2. f. 1214. *Item* V. 8. A. 1775. f. 183. t. Ubezpieczenie. (c) Roz. 5. Art. 11 i Roz. 6. Art. 3. (d) V. 1. A. 1347. f. 44. t. *de Tutoribus*. *Item* A.; 1565. V. 2. f. 692. t. O Opiek. (e) Roz 6. Art. 8.

[hasła: Korona, Litwa, urząd ziemski, opieka, sierota, zapozew, zastaw, rękojmia, prawo litewskie, dług, najazd, kurator]

[s. 90] ności, atoli podług zwyczaju wziętego kuratoria albo kuratela, rozumie się tylko opieka nad szalonemi, marnotrawcami etc. i rządzący takowemi, właściwie kuratorami zowią się. Nadanie kuratorji do praw majestatu należy. Kancelaryje, atoli Koronna i Litewska, baczyć mają, aby nie wprzód listy na kuratoryje pieczętowane były, pokądby od deputowanych *ex Senatu vel ordine equestri* owego województwa, w którym *mente captus*, albo marnotrawca *cum bonis subsistit*, nie było świadectwa, że nieochybnie kuratorji potrzebuje. Jako zaś naznaczenie kuratorji tylko *ad instantiam* krewnych najszuszniej nastąpić może, tak ciż w rządzie kuratorów pierwszość z prawa mają zabezpieczoną. (f)

W tym miejscu zastanowić się przychodzi na prawem majestatu, nadającym moc królom naszym wyznaczania kurateli, która nie tylko rząd wolny sobą i substancyją tamuje, ale nawet funkcji i urzędów przez takowe osoby posiadanych zasięga. W rzeczy samej, podług praw krajowych, nikt od urzędu i godności swej odpaść nie może, tylko ten, kto albo do niego niezda-

(f) A. 1638. f. 952. V. 3. t. O Kuratorach.

[hasła: kurator, kuratela, kancelaria, krewny, prawo krajowe]

- [s. 91] tnym sądownie uznany będzie, albo tak winnym okaże się, że tracąc cześć i sławę, razem i od posiadanego honoru odsądzon zostanie. Wszakże jeżeli wejrzemy w warunki, podług których urzędy wszelkie i dygnitarstwa dawane być powinny, wyczytamy tam nie na jednym miejscu, iż te nie tylko ludziom letnim, roztropnym, ale i na rozumie zupełnie zdrowym (*etate, prudentia et intellectu benè vigentibus*), dostawać się mają. (g) Więc jak tylko kto na tym z dopuszczenia Boskiego uszkodzonym pokaże się, tym samym i moc sprawowania urzędu swego utraci. Przecież nie masz na to żadnej w prawie naszym ustawy, aby takowe dostojęstwa, osobliwie co do urzędników sądowych niesie, że im subdelegatów wyznaczają stany. Najgruntowniejszą tedy w mierze odpowiedzią być zdaje się, że gdy konst. r. 1638. jedyna w prawie naszym o kuratelach traktująca, ani co do stanu, ani co do osób, w niczym prerogatywy tej królów naszych nie ograniczyła, wychodzące zatym prawnie kuratele, czy na prywatne, czy na osoby znakomitszą zaszczy-

(g) V. 1. A. 1496. f. 248. t. *Digaitates*, et A. 1562. f. 616. §. Dożywocie.

cone dostojnością ani prawu, ani przywilejom dostojęstwa i urzędy dożywotnie nadającym, nie uwłaczają.

[hasła: urzędy, subdelegaci, kuratela]

- [s. 92] Co się tycze powinności kuratorów względem administracyi dóbr, też same dla nich, co i dla opiekunów służą przepisy. Obowiązki ich kończą się albo przez ozdrowienie, albo przez śmierć osoby w kurateli będącej. W pierwszym razie wychodzącemu z kurateli, w drugim sukcesorom, kalkulować się obowiązani. A jako opiekunowie małoletnich, tak kuratorowie dojrziałych, za dozór i fatygę swoją do dziesiątego grosza z czystej intraty należą.

[hasła: zarząd dobrami, kuratela, kurator, intrata]

[s. 93]

CZĘŚĆ II.

O

RZECZACH.

ROZDZIAŁ I.

O PRAWIE NA RZECZY.

TYTUŁ I.

Podział rzeczy i prawa nabycia ich.

Co jest
rzecz?
Podział jej
podług pr.
rzymsk.

<<Rzecz, w prawnym rozumieniu, znaczy to wszystko, co z natury swej w majątkach ludzkich mieścić się, albo z istoty swej ku użytkowi człowieka służyć może. Jedne z tych są prawa Boskiego, *Divini juris*. Drugie prawa ludzkiego, *humani juris*. Rzeczy prawa Boskiego, trojaki są. *res sacra*: rzeczy ku czci Boskiej

[hasła: rzecz, prawo boskie, prawo ludzkie]

- [s. 94] poświęcone. Takie są kościoły, ołtarze, naczynia ofiarne etc. a te, nawet w pogaństwie, bez ostatniej zniewagi, na potrzeby ludzkie użyte być nie mogły. Z czasem w chrześcijaństwie pozwolono zbytkujących np. kościelnych sreber, użyć na wykupno więźniów, pożywienie ubogich, na zasiłek toczącej się wojny itd. zastawiając je do czasu lub sprzedając z wiedzą i zezwoleniem kościelnej zwierzchności. *res religiosae*, rzeczy poszanowania godne. W tych rzedzie groby pierwsze miały miejsce. I lubo te każdy w domach swoich sobie wystawiał, przecież testamentowym legacyjom nie podpadały. *res sanctae*, jedne były czci bogów pomniejszych domowych poświęcone, drugie, prawem upoważnione, jako to: mury, bramy miejskie, wały itd. Też i samym prawom służył tytuł, skąd się zwały: *sancta leges*. *Res Ecclesiasticae*, rzeczy kościelne, pośredniczo do czci Boskiej należące, były domy, grunta, wsie kościelne, które mogły być i bywały zamienione lub przedane, ku lepszemu Kościoła dobru, za zwierzchności dozwoleciem.

Prawa ludzkiego rzeczy jedne są pospolite, czyli wspólne, *publica*, *com-*

[hasła: rzeczy kościelne, pogaństwo, grunty kościelne, prawo ludzkie, rzeczy pospolite]

- [s. 95] *munes*. Już to z ustaw przyrodzonych wszystkim ludziom służące, jakie są, powietrze, morze, już to jednemu w szczególności narodowi własne, np. rzeki, porty. Już tylko pewnemu miastu lub zgromadzeniu należące, jakie są: teatra, rynki, szkoły, ratusze. Drugie szczególne, czyli *res privatae*, do własności osób pojedynczo wziętych ściągające się. Te będą jedne zmysłowe, *corporales* albo *physicae*, jako to: grunt, suknia, dom, albo *incorporales*, niewidzialne: taka jest obligacja, czyli powinność dania lub uczynienia czego, niewola, użytek, dziedzictwo: *obligatio*, *servitus*, *usus fructus*, *haereditas*. Jeszcze rzeczy zmysłowe uważać można jako ruchawe przez się, *mobiles per se*: i nieruchome, *immobiles*. Których jako i powyższych obszerniejsze opisy mało by się zdały tym, którzy z znajomością fizyki początkowej, wspomnianych rzeczy podziały wyczerpać musieli (a)

Jakakolwiek uważona rzecz, dwojakię nadaje człowiekowi prawo: *jus in re*, prawo na rzeczy, i *jus ad rem*, prawo do rzeczy. Podług pier-

(a) Hein; lib; 11. t. s.

[hasła: ustawa przyrodzona, rzecz szczególna, rzecz zmysłowa, prawo na rzeczy, prawo do rzeczy]

- [s. 96] wszego, ma człowiek prawo do rzeczy jakowej bez względu na tę lub ową osobę, taki jest np. dług na dobrach zapisany. *Jus* zaś *ad rem*, daje człowiekowi nad drugim prawo, dania lub uczynienia czego. A takie ma dziedzic do pracy poddanego, pan do posługi

Prawa na
rzeczy i do
rzeczy: *jus
in re*, *jus ad
rem*.

służącego itd. Prawa na rzeczy pięć gatunków liczy się: *dominium* – panowanie, *haereditas* – dziedzictwo, *servitus* – niewola, *pignus* – zastaw, *possesio* – posiadanie. O pierwszych dwóch podziałach w tym pierwszym rozdziale, o drugich, w następującym powie się.

Panowanie *dominium*, jest władza nad rzeczą fizyczną, zupełnego nią rozrządzenia i dochodzenia: chyba że prawo albo ugoda, lub wola testamentu, będzie na przeszkodzie. Prawo panowania albo jest zupełne *plenum vel absolutum*, kiedy z własnością rzeczy i użytek mi służy; albo niezupełne *minus plenum*, gdy kto albo samą własność, albo tylko sam zysk posiada. W pierwszym razie nazwie się *dominium directum*, jakie ma dający lenność, *emphiteusim*. W drugim, *dominium utile*, jakie mają lennicy i emfiteuci. Panowanie nad rzeczą albo z prawa natury lub narodów,

[hasła: własność, panowanie, dziedzictwo, służebność, niewola, zastaw, posiadanie, *dominium directum*, lenno, *dominum utile*, lennik, emfiteuza, prawo natury]

- [s. 97] dów, albo z ustaw cywilnych wypływa. Z prawa natury nabywają się rzeczy *ocupatione rei*, opanowaniem, *accessione*, przybyciem, *traditione*, podaniem. Opanowanie *occupatio*, jest rzeczy do nikogo nienależącej wolne objęcie: takie są kraje nieznanome puste, zwierzęta leśne, rzeczy na brzegi morskie wyrzucone, ryby w rzekach i jeziorach znalezione, itd. Osiągnięcie takowe rzeczy w trojaki sposób być może: polowaniem *venatione* (gdzie się rybołówstwo *Piscatio*, i ptaśnictwo *Aucupium*, mieści), *Occupatione bellica*, zawojowaniem, i *inventione*, znalezieniem. Wszystkie te nabycia własności sposoby na osobne dzielemy tytuły, aby i rzeczy jaśniej wyłuszczyły się i czytelnik przewłoką jednej materyi nie znudził się. Praw krajowych pod tym tytułem nie wykładamy, bo gdy ten o rzeczach w generalności i ich podziale traktuje nic podobnego w prawodawstwie naszym nie czytamy. Do tego, podział rzeczy. Więcej z natury ich niż z praw ludzkich płynie, którego i prawa nasze używają. Ostrzega się nadto, iż podziału pomienionego rzeczy, tyle tu tylko trzymać się będziemy, ile stosownym znajdzie się do rządu i praw

[hasła: prawo narodów, ustawy cywilne, rzeczy, *Ocupatione*, *Accessione*, *Traditione*, opanowanie, prawa krajowe, rzeczy]

- [s. 98] polskich, zwłaszcza, że go trudno z naszym prawodawstwem i zwyczajami wszędzie pogodzić. Tak np. nie masz u nas istotnej między *dominium* i *haereditatem*, co do posesyi szlacheckich różnicy, chyba jeśli to prawo względem władzy całej Rzeczypospolitej uważać będziemy. *Possesio* także i *haereditas*, różne w kraju naszym do rzeczy nadaje prawa. Na koniec tradycja, lubo czasem tylko same zabezpiecza intraty, bez zlewku prawa dziedzicznego, czyli sam tylko rzeczy użytek, bez jej własności przynosi, przecież i do objęcia w posesyją dziedzictwa, koniecznie potrzebną jest.>>

TYTUŁ II.

O lasach i polowaniu.

I. Lasy krajowe na dwie dzielą się klasy, podług natury dóbr, w których się znajdują. Królewskie, których starostowie i dzierżawcy, nie więcej jak na opał i budowę potrzebną użyć mogą. Wyrobienie zaś ich na towar, licznemi prawami zabronione. (a)

(a) V. Inwent. Zeglick. t. Lasy.

[hasła: tradycja, prawa polskie, zwyczaj, Rzeczpospolita, prawo dziedziczne, las krajowy, starosta, dzierżawca]

[s. 99] Zatym, gdy kto z lasów cudzej lub swej królewszczyzny korzystać chce, reskrypt od J. K. Mci, lub od stanów pozwolenie na wrąb, budowę mostów, lub robienie potażów otrzymać powinien. Dziedziczne lasy, wielokrotnemi konstytucyjami, od uszkodzeń sąsiedzkiego zasłonię. Najpóźniejszą r. 1676 (b) ledwie nie wszystkim województwom koronnym służąca, zdaje się być najdokładniejsza, nadająca moc zabrania najeźdźcy siękiery, wozu i sprzężaju. Statut Lit. gwałt takowy między szlachtą zaszył, 12 rublami, a przez chłopą szlachcicowi wyrządzony, rublami sześciu ukarany mieć chce, i za każde drzewo podług ceny tamże wytkniętej nadgrode właścicielowi przepisuje. Gdy zaś kto złodziejskim sposobem do cudzego lasu wkrada się, okup gardła podług stanu zapłacić powinien. (c) Co się pożogi albo podpalenia lasów tycze, prawo koronne (d) obowiązuje szkodnika do nagrody szkody całkowitej, a ten ktoby się uścić nie mógł, gardło swe 10 grzywnami opłaca. Tenże prawa rygor i Statut Litewski (e) na złośliwych podpalaczy rozciąga, jako i na tych,

(b) V. 5. f. 395. t. O Borach. (c) Stat. Lit. Roz. 10. 15. (d) r. 1420. V. 1. f. 80. t. de Arvipirio. (e) Roz. 10. Art. 17.

[hasła: królewszczyzna, reskrypt, dziedziczne lasy, konstytucja, Statut Litewski, chłop, szlachcic, kara śmierci, podpalenie, grzywna]

[s. 100] którzyby się odprzysiędz nie chcieli, iż trefunkowo ogień zapuścili. W szczególności Statut pomieniony, o wspólnych lasach, o których prawa koronne zamilczają, uczy, aby tych sąsiad z krzywdą drugich współwłaścicieli nie używał, przez co rozumieć się mają szczególnie owe zyski z lasu ciągnione, które nie z natury i potrzeby gruntowej, ale z przemysłu wypływają. Nadto, ostrzega się tamże wolne rozgraniczenie, gdy tego jeden z sąsiadów pragnąć będzie. (f) Przydać to należy, iż Rada Nieustająca w uniwersale swym roku 1778 (g) nie tylko baczność dziedzicom i dóbr królewskich posesorom, na zapobieżenie szkodliwych pożarów leśnych zaleciła, uszkodzonym w tej własności, pilną i prędką przez urzędy starościńskie czynić nakazała sprawiedliwość, ale nadto zastanowiwszy się nad tym kraju naszego przyszłym niedostatkiem, który z nieoszczędnego i niegospodarnego lasów używania w krótkce najbogatsze w lasy województwa uczuć mogą, zaleca, aby posesorowie wszelkich dóbr, przykładem rządniejszych krajów, tyle tylko z lasów zysków ciągnęli, ile go mieć mogą bez ruiny onychże.

(f) Roz. 9. Art. 19. (g) N. 167. d. 7. mają w Zbiorze f. 116.

[hasła: Statut Litewski, prawo koronne, Rada Nieustająca, uniwersał, dobra królewskie, urząd starościński, pożar]

[s. 101] II. <<Przez polowanie rozumi się ujęcie wszelkim sposobem zwierza dzikiego i nieoswojonego, chyba żeby ten zbiegłszy w lasy zdziczał. Taż i do ptastwa służy reguła. Po wtóre: polować wolno tam, gdzie i kiedy prawa nie bronią. Przeto i lasy, za zwierzyńce poczytują się, gdy tak chce mieć pan lasu. Po trzecie: gdziekolwiek polowanie wolne jest, zwierz dziki pojmany przez pierwszego, onegoż jest własnością. Wypuszczony lub postrzelony gdy uchodzi, pierwszą wolność odzyskuje. A zatym nową zdobyczą prawną być może. Toż rozumiej o ptastwie lub roju pszczół, jak tylko z granicy twej ulecieć im dozwolisz.>>

Prawa
rzymsk.
o polowan.

Dawniejsze prawa koronne, nadmieniając o polowaniu, nawet do szczególności sięgają, przepisując np. kary, na wykopujących liszki młode na cudzym gruncie. (b) Podobnyż rygor rozciągają na tego, któryby albo przy cudzych psach sekretne zwierza przejmował, albo psy łapać kradziecko ważył się (i) Tamże wyraźnie polować od Ś. Wojciecha [23 IV], aż do zebrania zbóż zakazano. (k) Dopie-

Prawa
krajowe

(h) V. 2. f. 608. P. „Liszek” (i) V. 1. f. 81. A. 1420. t. de Cane. (k) *Ibidem* t. de Venat. f. 80.

[hasła: polowanie, prawo koronne, kara]

[s. 102] ro za panowania niniejszego i prawo ogólne doskonalsze stanęło, gdyż do wszelkiego polowania rozciągnione, i wina surowsza uchwalona, bo do 1000 grzyw. z utratą psów, strzelby i narzędzia do polowania zażytych podniesiona, ktoby na cudzym gruncie bez pozwolenia dziedzica śmiał polować. Ci zaś którzy go od dziedziców otrzymują, po Ś. Bartłomieju [26 VIII] w tydzień dopiero zaczynać a 1. marca kończyć łowy powinni. (l) Wszakże ustawa ta nie zajmuje polowania na ptastwo, kuropatwy i bekasy wyjąwszy. Na koniec toż prawo szczególnie zaleca, aby dla wygody królów, nikt na trzy mile od Warszawy bez pozwolenia dziedzica polować nie ważył się, pod odpowiedzialnością w sądach grodzkich warszawskich potocznych. (m)

Prawa litewskie dokładniejsze być zdają się od koronnych względem prerogatyw dziedziców w polowaniu, kiedy nie tylko za gwałtowne w cudzych lasach łowy wina naznaczają, ale i cenę na każdego zwierza przepisują. (n) Czas zaś niewolnego polowania od Soboty Wielkiej do zebrania zbóż z pól okre-

(l) A. 1775. V. 8. f. 184. t. Zabronienie. (m) *Ibidem*. (n) Roz. 10. Art. 1. i Następne

[hasła: wina, grzywna, polowanie, Warszawa, sąd grodzki, prawo litewskie, Wielka Sobota]

[s. 103] śliły. (o) Nic tu z osobna o prawach tych nie wzmiankuje się, gdyż dla redukcji kop i rubli, insza dziś taksa zwierza, insze win sądowych przepisy. (p) Tę tylko szczególniejszą ustawę w Statucie Lit. o polowaniu znajdujemy, że na wilki i lisy, nawet na cudzym gruncie polować wolno, byle bez tratowania zboża. (q) Czytamy także w prawach rzeczonych (r) kary na psujących złośliwie przynęty ptasie i na wyławiających ptastwo leśne, za który gwałt trzy ruble grosze, szkodnik uszkodzonemu płacić obowiązany, a ptastwo lub sieci podług taksy statutu. Prawa

koronne zamilczały o karach na podobne przestępstwa. Obydwa zaś dowodzą, iż tymże co i angielskie, niemieckie i saskie prawa tchną duchem. Z tych domniemań się można, jako dawniejszych wieków szlachta posesjonaci, istotną swoją w wolnym polowaniu prerogatywę zakładali. Niebaczni na tę szkody, które i oni sami i rolnicy ich od drapieżnego ponoszą zwierza, a którego wolny połów, prócz za-

(o) Roz. 10. Art. 18. (p) Podług powszechnie przyjętej Redukcyi, dawny rubel grosz lit. waży 100 groszy, albo 3 zł gr. 10. Kopa Trybun. 2 zł gr. 15. Ziemska zł 1. (q) Roz. 10. Art. 10. Roz. 10. Art. 11, 12.

[hasła: taksa, Statut Litewski, ustawa, polowanie, prawo angielskie, prawo niemieckie, prawo saskie, szlachta posesjonaci]

[s. 104] bezpieczeństwa, dobytku i zbiorów, snadnego ludowi i dostarczyć może pożywienia.

TYTUŁ III.

O morzu, rzekach, jeziorach, żegludze i rybołóstwie

<<Podług ustaw sprawiedliwości i najdawniejszych narodów zwyczajów morza, jeziora i rzeki były wspólną mieszkańców ziemie własnością. Nie znano osobliwie, przepisu pewnego granic morskich, jakie dziś w traktatach europejskich czytamy. Rzeki zaś i jeziora publiczne, nawet co do połowu ryb, nikomu z krajowych mieszkańców nie były zbronne. Po czasie, gdy narody i z tego źródła zysków publicznych szukać zaczęły, poszło za naturalnym niby prawem, że pewne tak na morzu, jak i na rzekach i jeziorach opisano granicę. Co się wolnej żeglugi tycze, określenie jej na morzu jakiegokolwiek, przeciwi się interesom narodów i każdego w szczególności kraju. Będzie wieczną Domu Burbońskiego chwałą, podniesiona osta-

[hasła: zwyczaj, jezioro, rzeka, traktat europejski, wolna żegluga, Dom Burboński]

[s. 105] tnia o wolności żeglugi morskiej dla mieszkańców europejskich wojna, i szczęśliwie dla handlu roku 1783, zakończona. Względem wolności na rzekach i jeziorach krajowych, trudnoby znaleźć naród taki, aby ją określał. Bo nie ma narodu tak mało swój znającego interes, któryby swych stąd znacznych nie upatrywał korzyści. Prawa wprowadzie portowe, ścieśniają niejako tę wolność, ale gdy te miliony kosztują, nieuchronnym są na żeglujących podatkiem.

Trzy te wód gatunki, naturalne między narodami, prowincyjami i ich własnościami czynią granice. A z tej miary będąc rzeczą publiczną święte są i wspólne prawo użytkowania, dla graniczących sąsiadów nadają. Atoli w liczbie rzek i jezior publicznych, nie mogą się liczyć rzeki, jeziora i stawy osób prywatnych. Należą one prawem dziedzictwa do właścicieli miejsca. A zatym jako tamte, odwracane z racyi granic być nie mogą, tak te wolnemu podpadają dziedziców rozrządzeniu. Jako w pierwszych, wolny połów dla każdego, lubo by jakowe zgromadzenie polityczne, największe na służy i tamy, ku ujęciu

[hasła: wojna, żegluga morska, naród, prawo portowe, podatek, wolny połów]

- [s. 106]** wody, czyniło nakłady, tak przeciwnym prawem, w prywatnych rzekach i jeziorach nikt sobie wolnego połowu lub jakiegokolwiek użytku szukać nie może. Bo czynione na ujęcie wody, szlamowanie stawu przez prywatną osobę nakłady, równo mu zabezpieczają płynące stąd dochody, jako łożony np. koszt na uprawę roli.>>

Prawa
krajowe
o rzekach,
jeziorach
etc.

Przepisy praw koronnych i litewskich, mówiąc o rzekach i jeziorach, te istotniejsze uchwały reguły: 1. Wszelkie rzeki spławne, jakie są podług dawniejszych ustaw: Wisła, Bug, Narew, Warta, Wieprz, Tyszmienica, Drwenca, Nida, Prośnia, Notecz, (a) w Litwie zaś: Niemen, Ruznia, Mosza, Niemenek. (b) A podług późniejszych praw rzeki Wskrza, Obra, Ruz koronne, Pina i Muchawiec litewskie, (c) od wszelkich przeszkód, jako to młynów na palach, jazow itd. wolne być powinny. Dawniej koryta i brzegi rzek publicznych *ad jus Regium* należały, dziś w dobrach królewskich do starościńskiego prawa

(a) V. 1. A. 1447. f. 111. t. *de Libertate in Fleviis*. Item Stat. Lit. Roz. 1. Art. 29. (b) A. 1607. t. O tamach. A. 2. f. 1633. (c) Inwentarz późniejszy t. Rzeki

[hasła: prywatna rzeka, prywatne jezioro, szlamowanie, prawo koronne, prawo litewskie]

- [s. 107]** przyłączone. Też rzeki płynące w dobrach dziedzicznych, co się własności brzegów i połowu tycze, do dziedziców miejsca należą. Spław zaś dla wszystkich wolny zabezpieczony. (d) 2. Rzeka czy publiczna, czy dziedziczna, gdy dwie dziedziny graniczy, odwracana ani tamami ku uszkodzeniu sąsiada wspierana być nie może. (e) A gdy przypadkiem bieg swój odmienia, stare koryto będzie owych dziedzictw granicą, nowe zaś jej łożysko, zwłaszcza co się rzek spławnych tycze, do wspólnego użytku należy. 3. Obrócona rzeka przez sąsiada z krzywdą drugiego, do pierwszego biegu powrócona i szkody stąd wynikłe przez zwracającego nadgrozone być mają. (j) 4. Czyszczenie rzek publicznych wielokrotnie prawa nasze nakazują. (g) Później (h) nawet suma w skarbach Obojga Narodów była tym końcem przepisana, ale dla redukcji ekspens publicznych, w ostatniej tabeli koronnych wydatków przemilczana. Litewski tylko skarb, 60.000 zł corocznie na to gospodarstwo szafuje. A że szczegól-

(d) V. 1. A. 1507. f. 362. t. *de Usu Fluvior*. (e) V. 1. A. 1347. f. 3. t. *de Fluvi*. i Stat. Lit. Roz. 9. Art. 20. (f) Ibidem. (g) *Vide* Inwent. Zeglick. t. Rzeki. (h) A. 1768 V. 7. f. 646 t. Naprawa.

[hasła: dobra dziedziczne, spław, czyszczenie rzek, skarb Obojga Narodów, skarb litewski]

- [s. 108]** niejszym komisji skarbowych obowiązkiem jest, aby na ochędostwo spławów publicznych baczyły; nie chciały pewnie stany Rzeczypospolitej aby za uchycieniem pewnej intraty w Koronie, na tę wspólną i nieuchronną całego kraju potrzebę, część przypadkowych lub ekstraordynaryjnych dochodów, nie mogła być poświęcona. (i) 5. Względem połowu ryb na rzekach granicznych, obydwaj prawa krajowe zgadzają się, że tylko do środka koryta dziedzic brzegu połów ma wolny. (k) W stawie zaś cudzym, jeziorze, sadzawce łowiący lub jakimkolwiek sposobem groble, upusty, spławy pokrzywdzający, jako gwałciciel prawa dziedzictwa, podług taksy karany być ma, a za

sam gwałt dawniej 12 rubli płacić był powinien. *(l)* Należałoby tu nadmienić o odsepach, wyspach, oderwiskach, które rzeki zwłaszcza większe, formują. Ale o tych prawa nasze zamilczają. Podług rzymskich niżej o nich będzie mowa pod tytułem szóstym. Tu tylko przypomnieć zostaje, iż z mocy rezolucyi i uniwersału prześ. Rady

(i) Vide Inwent. Nowy t. Kommiss. Skar. *(k)* Stat. Lit. Roz. 9. Art. 20. *(l)* V. 1. A. 1347. f. 53. t. *de Furto*. I w Stat. Lit. Art. 20. Roz. 9.

[hasła: komisja skarbowa, Korona, intrata, dochody, rzeka graniczna, prawo krajowe taksa, rezolucja, uniwersał, Rada Nieustająca]

[s. 109] Nieustającej, nikt z obywatelów pogranicznych, mostów lub przewozów cudzoziemcom arendować nie ma, ku zapobieżeniu zakłóceniom spokojności sąsiedzkiej. *(m)* Taż magistratura deklarowała, iż każdy dziedzic, na rzekach spławnych obiema brzegami do gruntów swoich przypierających, wolen jest stanowić przewozy, bez osobnych przywilejów i konstytucyi. *(n)*

Względem żeglugi morskiej nie czytamy nic w prawach naszych, prócz, że rozbitych na morzu majątki, właścicielom wrócone być powinny, a ci koszt na ratunek łożony powrócić obligowani. *(o)* ustawa ta, tym większy dla narodu naszego czyni zaszczyt, że nie mając na morzu własnego handlu, temu łupiestwu zapobiegł, któremu dotąd kraje handlowniejsze nadmorskie nie wszystkie zaradziły.

(m) Rez. R. A. 1777. N. 215. d. 17. Junii. A w Uniwersale N. 224. d. 20. Junii. *(n)* Rez. R. N. A. 1783. d. 3. Januar. N. 33. w Zb. f. 62. *(o)* V. 8. A. 1775. f. 185. t. Księstwa. A Stat. Lit. Roz. 9. Art. 31.

[hasła: cudzoziemcy, dziedzic, przywileje, konstytucje, żegluga morska, handel, łupiestwo, kraje nadmorskie]

[s. 110]

TYTUŁ IV.

O wojsku, żołnierzu i nabytkach wojennych.

Stan wojska naszego, prawo polityczne, powinności żołnierza, artykuły wojskowe opisują. Zatym w prawie cywilnym, tyle tylko w tej materyi mówić zostaje, ile osoba żołnierza, czy to w służbie tylko uważonego, czy obywatelstwa prerogatywami zaszczyconego, współziomków tyścić się może. A w tym względzie, trzy artykuły prawem objaśnić przychodzi. Pierwszy: jak się żołnierz na stanowiskach i w marszu z obywatelami zachować powinien? Drugi: jakie są prawa o werbunkach i dezertkach? Trzeci: gdzie i jaką drogą na żołnierzu wykraczającym sprawiedliwości dochodzić należy?

I. Prawa dawniejsze liczne i dokładne, trzy gatunki dóbr od wszelkich stacyi żołnierskich wyłączają królewsko-ekonomiczne, szlacheckie i duchowne. *(a)* A tych, którzyby w dobrach pomienionych stawać ważyli się,

(a) Inwent. Zeglick. t. wojsko i Żołnierz.

Przechody
i stanowiska
żołnierskie.

[hasła: wojsko, żołnierz, artykuły wojskowe, prawo cywilne, werbunek, dezerterski, sprawiedliwość, stacja żołnierska, dobra]

- [s. 111] nawet karę śmierci i infamii przepisują. (b) Konst. roku 1776 zamilczała, o tej duchownych prerogatywie, same tylko ziemskie i stołowe dobra od tego ekscypując ciężaru. (c) Zatym tylko dziedziczne duchownych dobra, pod tym przywilejem umieszczają się. Wszakże i samej szlachty świeckiej dóbr pogranicznych, prawo rzeczne od lokacyi nie ekscypuje. Jak zaś żołnierz na kwaterach, czy to przechodząc, czy dłużej konstystując zachować się, i z czego utrzymywać powinien, przepisało najprzód dokładnie prawo roku 1717 w te słowa: „Deklarujemy i postanawiamy: aby wojsko koronne tak polskiego, jak cudzoziemskiego zaciągu, odtąd na wzór i przykład innych państw porządnych i rzeczypospolitych wolnych, z grosza żyło. Wszystkie *victualia* i *necessaria*, dla siebie, ludzi i koni swoich, lub na stanowiskach albo kwaterach i konsystencyjach, lub na wytchnieniach, albo jakimkolwiek tytułem nazwanych subsystencyjach sobie przypadłych, za gotowe pieniądze kupując, i taką ceną, jaka będzie w targu, ka-

(b) A. 1653. V. 4. f. 403. t. Obostrzenia. (c) V. 8. F. 850. t. Powinności.

[hasła: kara śmierci, infamia, dobra, szlachta, dobra pograniczne, lokacja, kwatera, żołnierz, wojsko koronne, cudzoziemski zaciąg, konsystencja, subsystencja]

- [s. 112] żdą rzecz płacąc, bez przymuszenia gwałtem gospodarza do przedania, sustentować się *tenebitur...* *Insuper in posterum* wszelkiemu żołnierzowi polskiemu i cudzoziemskiemu podwód, koni, wołów, zabierać, prowiantów, karmienia albo lenoguwania ludzi, i żadnych ustaw pod jakimkolwiek pretekstem wymagać i najmniejszej agrawacyi, na stanowiskach, w ciągnięciu i wytchnieniach, w dobrach ziemskich, duchownych i królewskich naszych. Tudzież żadnej żywności, oprócz tylko samej trawy, i za wydzieleniem posesorów podczas lata, dachu zaś pod czas zimy, uzurpować nie będzie się godziło”. (d) Tegoż uczy i powyższe roku owego prawo pod tytułem: *Dyspozycja hiberny i konstystencyi zimowych*, fol. 283. Ale obaczmy, co w tej mierze późniejsze stwierdzają lub uchylają ustawy roku 1775 pod tytułem: *Karność wojskowa* (e) uchwalono: „Iż żołnierz z gospodarzem i wszystkimi domowemi dyskretnie obchodzić się powinien, z domu własnego nikogo

(d) V. 6. f. 285. t. *Disciplina Militaris*. a r. 1710. V. eod. f. 208. t. Warunek. (e) V. 8. f. 154. N. 2. t. *Karność*

[hasła: gospodarz, żołnierz, agrawacja, hiberna, konstystencja]

- [s. 113] kogo nie rugując, nie wyciągając więcej nad prawo. A oprócz dachu, ognia i wody nic nie pretendując. Gdziekolwiek zaś wojsko lokowane będzie, podług wyznaczonej lokacyi stancje (ekscypując pałace, dwory, folwarki, tudzież budowle ekonomiczne, karczmy i młyny zdadne i przyzwoite,) zacząwszy od kapitana *ex officio* wszędzie od jurysdykcji miejscowej naznaczone, i dla unter-oficerów i gemejnów odmienione być powinny. Opał unter-oficerowie i gejmieni, u gospodarza mieć będą. Oficerowie zaś drzewo na targach kupią. Na lazaret i warty opał będzie obmyślony i dany przez

sprawiedliwą umowę między komendą wojskową i jurysdykcją miejsca.” Nizej nieco tamże ostrzega się, iż gwałtem cóżkolwiek biorący żołnierz, karze biegania przez różgi, taczek lub życia, podług okoliczności podpada. Zatym co prawo roku 1717 w szczególności opisało, to późniejsze w generalności zabezpiecza, a Regulamen Służby Obozowej w Czę. 3. r. 1. §. 25. i 26. na fundamencie tegoż prawa surowo przykazuje.

II. Co do Werbunków: nikt ich czynić nie może, tylko wyraźny na to ma-

[hasła: wojsko, lokacja, stacja, podoficer, gemejn, lazaret, warta, komenda wojskowa, żołnierz, Regulamin Służby Obozowej, werbunek]

- [s. 114] jący ordynans lub listy królewskie, z wiedzą Rzeczypospolitej, czy to w intencji kompletowania, czyli nowych zaciągania regimentów lub chorągwi. (f) Gdzieby zaś wolne były werbunki i ktoby zawerbowanym być nie mógł, przepisuje dokładnie wspomniane prawo roku 1775 (g) w słowach: „Dla zaciągania rekrutów... wolny bęben pozwalamy w miastach królewskich, duchownych i dziedzicznych, za opowiedzeniem się jurysdykcji miejscowej, która bronić tego nie może. Ekscypując wsie dziedziczne, w których ani bęben, ani żaden werbunek nie pozwala się. Co zaś do rodzaju ludzi, jakich nie będzie wolno werbować, niniejsze czynimy rozrządzenie. 1. Ludzi służących, bez abszejtów od panów uciekających i roku swego nie dosługujących. 2. Mieszczan posesyjonatów. 3. Chłopów gospodarzów. 4. Ludzi w usługach dworu i folwarcznych zostających. 5. rzemieślników kontraktami obowiązanych. 6. synów jedynaków u gospodarzów... Z gatunku tych ludzi wyrażonych, gdyby się znajdowali i w

(f) 1. 1690. V. 5. f. 783. t. Rekruty. *Item* Pac. Con. Stan. Aug. A. 1764. § wojsk. V. 7. f. 204. (g) V. 8. f. 154. t. Karność

[hasła: ordynans, list królewski, regiment, zaciąg, chorągiew, rekrut, wieś]

- [s. 115] miastach tych, w których na ten czas werbunek czyniony będzie, przecież ich za rekrutów werbować nie będzie się godziło. Werbunek zaś, bez żadnego gwałtu i podejścia, czyniony być powinien.”

Względem dezertów, każdy obywatel wiedzieć ma, iż żaden unter-oficer i ołnierz o ćwierć mile od garnizonu bez paszportu wysłany być nie może, iże każdemu pytającemu się o niego, pokazać powinien. Zatym, nie mającego paszportu lub jawnie uciekającego, chwytać, a nawet w pogoń ludzi dodać, obligowany. Przystawca dezertera, prócz ekspensy, czerw. zł 2 zyskuje. Przechowujący zaś tegoż, 200 grzywien karze podpada. Przychyla się do tegoż o dezertach prawa i uniwersał Rady Nieustającej roku 1777 dnia 14. Septembris datowany, gdzie i to w szczególności ostrzega się: aby pod pretekstem chwywania dezertów, rzemieślnicy wędrujący nagabaniom nie podpadali, gdy swe cechowe okażą paszporta.

III. Sprawy cywilne między obywatelem i żołnierzem, czy ziemskie, czy uczynkowe, szczególnie do sądów szlacheckich lub miejskich podług gatun-

[hasła: werbunek, unter oficer, żołnierz, garnizon, paszport, dezterter, grzywna, uniwersał, Rada Nieustająca, sprawa cywilna, sprawa czynkowa, sąd szlachecki, sąd miejski]

- [s. 116]** ku osób należą, z wolną apelacją do sądów *ultimarum instantiarum*. (h) Pozew, nie mającemu posesyi żołnierzowi, do rąk albo na drzwiach kancelaryi lub w parafii, gdzie się rodził, podług rezolucyi Rady Nieustającej kłaść należy. (i) Te zaś sprawy, które z służby wojskowej płyną, chociażby nie były kryminalne, ale proste uczynkowe, np. o nieprawne zawerbowanie rekruta, o wymus podwód, o krzywdy na kwaterach itd. najprzód, w sądach regimentowych i partyi wojskowych *Krigs-Rechtami* zwanych, rozsądzić się powinny. A potem, gdy strony zechcą, do sądu Departamentu Wojskowego wytoczyć się mogą. (k) Aby zaś obywatelom od żołnierza uciśnionym prędko i odwłoczna czyniona była sprawiedliwość, obowiązują dawniejsze prawa JJ. WW. hetmanów *fidem, honorem conscientiam*, i którym takowe sądy szczególnie z urzędu ich należały, a dziś je z Departamentem Wojskowym sprawują) aby je jak najpilniej sprawowa-

(h) V. 8. f. 850. t. Powinności P. 3. N. 3. Konst. A. 1786. f. 17. t. Kwit P. Kawaleryją. (i) Rez. R. N. A. 1777. N. 335. d. 19. 7bris. Item A. 1781. N. 142. d. 1. Czerwca. (k) V. 8. f. 852. N. 3. t. Powinności.

[hasła: pozew, żołnierz, kancelaria, parafia, rezolucja, Rada Nieustająca, sprawa kryminalna, sąd regimentowy, rekrut, sąd, Departament Wojskowy, hetman]

- [s. 117]** li, a przez opieszalność *gemitum pauperum* na państwo nasze nie ściągali. (l).

Prócz tych o konsystencyjach, przechodach, werbunkach i sprawiedliwości dochodzeniu ustaw, wiedzieć nadto należy. 1. Iż nikt począwszy od JJ. WW. hetmanów, bez ordynansu Departamentu Wojskowego, na żadne zajazdy, pomoc lub obronę czytają, ani na eksakcyjne podatków, tym bardziej ku egzekucyi dekretów, wojska ruszać nie może. (m) 2. Targający się na pomoc wojskową, za ordynansem Departamentu dekreta egzekwującą, prócz kar za uczynek gwałtowny, 12 niedziel wieży *in fundo* i 2000 grzywien dawniej zasługiwał. (n). Zaś podług prawa późniejszego, gdy ją bez pobicia i ranienia z dóbr ruguje, za poprzedzającym dowiedzeniem, wieży górnej 4 tygodnie siedzieć i stronie 500 grz. zapłacić powinien. W przypadku zranienia żołnierza przy rugowaniu, kara powyższa do 6 tyg. i tysiąca grz. podwyższona. Jeśliby zaś zabój żołnierza na egzekucyi nastąpił, zabójca dwuna-

(l) V. 5. A. 1676. f. 349. t. *Disciplina*. Item A. 1683. f. 657. t. *Eodem*. (m) A. 1775. V. 8. f. 156. N. 5. t. Karność. (n) V. 7. A. 1768. f. 687. P. „Przypozwy”.

[hasła: konsystencja, przechód, werbunek, Departament Wojskowy, ordynans, wojsko, zajazd, podatek, kara wieży górnej, grzywna, zabójstwo]

- [s. 118]** stu tyg. wieży *in fundo* i dwoma tys. grz. ukarany zostanie. O zabój takowy, instygator wojskowy w grodzie, gdzie pomoc wojskowa ruszona była, *etiam extra cadentiam* czynić ma. A kar nadmienionych, nawet Departament podarować nie może. Grzywny zaś, w połowie zranionemu lub zabitego sukcesorom, w połowie skarbowi należą. (o) 3. Żołnierz na egzekucyją podatku wysłany, póki należytości nie odbierze, nie ma sobie pozwalać więcej nad proporcjonalną żywność dla siebie i koni. (p) Aby zaś wojsko

częstemi egzekucjami zbyt trudzone nie było, Rada Nieustająca deklarowała, iż Departament Wojskowy jednego tylko odtąd żołnierza na egzekucyjną podatków lub dekretów komenderować ma, ordynansem na piśmie z pieczęcią umocowanego. Żołnierz ten egzekwując podatki, ma moc retentach podanego w pierwszych dwóch tygodniach, żołąd, na 1 untermajstra i 6 gemejnów. A jeśli konny, wraz i furaz na tyleż koni. W drugich dwóch tygodniach, tenże lenug i furaz w dwójnasób żołnierzowi należy się. Po wy-

(o) Konst. A. 1784. f. 19. *Decreta*. P. „a że” (p) A. 1717. V. 6. f. 285. t. *Disciplina Milit.*

[hasła: kara wieży górnej, grzywna, Rada Nieustająca, Departament Wojskowy, ordynans, żołnierz, podoficer, gemejn, furaz, retenta, zabójstwo]

[s. 119] szłym zaś egzekucyi miesiącu, jeśliby obywatel skarbowi nie uścił się, lenug i furaz na 2 untermajstrów i 24 gemejnów, szafować powinien. (q) 6. Nikt bez wiedzy komendy, żołnierzowi, począwszy od kapitana, pieniędzy pożyczać, towarów kredytować, pod karą straty, nie powinien. Ani niewiadomością składać się w tej mierze nie można, bo rozrządzenie to, co pół roku po garnizonach przy bębnie obwieszczane być powinno. (r) 5. Urzędy miejskie umówić się powinny z komendą o środkach i sposobach najlepszych obrony miasta w przypadku ognia. Dlatego w narzędzia potrzebne wcześniej przysposobić się mają. (s) 6. Nikt z wojskowych na zjazdach publicznych obrad znajdować się nie ma, prócz aktualnych owego województwa posesyjonatów. Z miejsc nawet sejmików, na czas obrad publicznych wojsko konsystencyjne wyciągać powinno, prócz gdzie garnizony lub prezydja, jak w Warszawie, Kamieńcu i przy Trybunałach, ciągłą mają konsystencyją. (t). Na koniec zaleca prawo najsolenniejsze całemu woj-

(q) Uniwer. R. N. A. 1778. d. 7. Apr. N. 96. w Zoi. fol. 103. (r) V. 8. f. 156. N. 7. (s) N. 9. *Ibidem*. (t) *Ibidem* f. 158. N. 4. A. 1776. *Item* V. 8. f. 916. t. Ubezpieczenie.

[hasła: lenug, furaz, podoficer, gemejn, kapitan, zjazd publiczny, sejmik, garnizon, prezydium, Warszawa, Kamieniec, trybunał, konstystencja]

[s. 120] sku, aby tak dla duchownego jako i szlacheckiego stanu, z osobliwszym na każdym miejscu uszanowaniem zachowało się. (u)

IV. „Nabytki wojenne, czyli publiczne czy prywatne, te tylko prawne i sprawiedliwe nazwać się mogą, które na wojnie sprawiedliwej zdobyte są. Zatym i najsolenniejsze traktaty, gdy między słabym i mocnym bez pośrednictwa nieinteresowanego zawierają się, prawa własności nie nadają. Ale o tym obszerniej prawo polityczne narodów uczy. Nabytki prawne wojenne dwojakie są: ruchome i nieruchome. Pierwsze należą w podział żołnierzowi, drugie krajowi. Nadto, z pierwszych ekscypują się amunicyje wojskowe, kasa, magazyny żywności, zwłaszcza, że dziś powszechnie wojska płatne, nie za zdobyczą, ale za honor i łafę służą. Na koniec nabyte wojną rzeczy, potąd się nasze być rozumieją, pokąd w naszej są mocy. Przeważnie albo odzyskane, albo zbiegłe, do pierwszej powracają władzy. *Iure post liminii*. Zupełne zaś prawo nad rzeczami zawojowanymi albo zdobytymi, przyznają traktaty”.

(u) *Ibidem* f. 155. N. 3.

[hasła: nabytki wojenne, wojna sprawiedliwa, prawo własności, prawo polityczne, traktat]

Prawa
krajowe
o zdobyczy
wojennej.

- [s. 121] Prawa narodowe, pisząc o wojnie, zamilczały zupełnie o nabytkach albo zdobyczach wojennych. Obszerne tylko znajdujemy przepisy, kto ma wojnę służyć, jak w ciągnięciu na nią, sprawować się, kto od niej ekscypowany, komu należy prawo wypowiedzenia wojny i zawarcia pokoju, itd. A gdy niektóre z tych artykułów prawa polityczne wyszczególnia, drugie w niniejszym powyżej tytule już objaśnione, przeto co do zdobyczy wojennej, przestajemy na świadectwie Starowolskiego, który pisząc o niej tak rzecz swą kończy: „Polacy w wojsku swym wielu mają luźnych ludzi, którzy w czasie potyczki, wdzierają się wśród szyków dla zdobyczy. A tak częścią od własnej, częścią od nieprzyjacielskiej kawaleryi stratowani lub posieczeni bywają, albo też od piechoty śmierć odnoszą. Bo dla kawaleryi ciężkiej nie tylko ostatni by był wstyd rzucać się na łupy, ale i kara pewna śmierci, gdyby kto z konia zsiadł obdzierać trupa.” (w) Stąd pokazuje się, że u nas albo luźni, albo piechota najwięcej z łupów zyskiwała. Zamilczeć tu jeszcze nie można ustawy hetmańskiej w Art. 34. w te słowa: „Gdy

(w) Lib. 4. cap. 19. *de Praed.*

[hasła: prawo narodowe, Szymon Starowolski, wojsko, ludzie luźni, łup, kara śmierci, ustawa hetmańska]

- [s. 122] bitwa jest, kto by się na łupiech bawił, ma być karan na poczciwości i na gardle”. (x) Prawo zaś litewskie takiego tylko na czci i dobrach ścigać każe. (y) A stąd znowu wynika, że zdobycz wojenna, w czasie batalii samej poszukiwana, śmiercią karana bywała. Wiedzieć i to należy, że dawniej wszelką zdobycz ruchomą wojenną, hetmani sobie przywłaszczali. Dopiero roku 1662 amunicyje, magazyny, więźnie, Rzeczypospolitej przyznane. (z)

TYTUŁ V.

O Rzeczach znalezionych.

<<W liczbie rzeczy znaleźć się mogących, jedne są, które dotąd od nikogo nie były dzierżone, jako np. kamienie drogic w górach, perły na brzegach morskich i kruszce w wnętrzościach ziemi etc. Drugie, będąc w pewnych ręku, z umysłu lub przypadkiem bywają opuszczone: ta-

(x) r. 1609. V. 2. f. 1695. *Item Corpus Juris Milit.* Pok przez Brodowskiego f. 420. (y) Stat. Lit. Roz. 2. Art. 14. (z) A. 1662. V. 4. f. 841. t. O Więźniach

[hasła: bitwa, kara śmierci, prawo litewskie, zdobycz wojenna, hetman, Rzeczypospolita, rzecz znaleziona]

[s. 123] kie są, skarby zakopane, bydło obłąkane, ruchomości z okrętu w czasie burzy wyrzucone, rzeczy w drodze zgubione itd. Rzeczy z natury swojej niczyje, byłyby zawsze znaleźcy, gdyby prawa królewskie lub dziedziczne nie były na przeszkodzie. I tak: wyrzucone na brzeg morski kamienie drogie, należałyby do znaleźcy, ale monarchowie czyniąc się panami brzegów tych, przywłaszczyli sobie i produkta onego. A gdzie dziedziców prawa królewskim równają się, tam ta zdobycze, należy się dziedzicowi. Rzeczy opuszczone te właściwie są, których właściciel w liczbie majątków swych mieć nie chce. Zatem ani rzeczy z powozu wypadłych lub innym przypadkiem utraconych, ani podczas powodzi, ognia, zawieruszonych. Podobnie była obłąkanego albo od zwierza przejętego, w liczbie opuszczonych liczyć nie można. Do nadgrody tylko znaleźca i do powrotu kosztu w zachowaniu lub ujęciu rzeczy takowej, zawsze ma prawo. Towary nawet i ruchomości w czasie burzy morskiej wyrzucone, właścicielowi należą, za oddaniem przyzwoitej za ratunek nadgrody. Podług tychże prawa rzymskiego ustaw, skarb na cudzym gruncie przypadkiem zna-

[hasła: skarb, znalazca, prawo królewskie, prawo dziedziczne, rzecz opuszczona, nagroda, ruchomość, prawo rzymskie, grunt cudzy]

[s. 124] leziony w połowie dziedzica, w połowie znaleźcy jest. Na gruncie publicznym wykopany, przez połowę między zgromadzenie i znaleźcę podzielony być ma. Odkryty zaś na gruncie duchownym, w części znaleźcy, w części skarbowi publicznemu dostawał się, dziś jednak kraje prawem wspomnianym, w wielu artykułach rządzące się, przyznają onego część gruntowi, część znaleźcy. Gdziekolwiek by zaś skarb jakowy domysłem czyim był odkryty, zawsze go właścicielowi gruntu całkiem prawo rzymskie przyznaje. Ani się to rozumieć ma o kruszczach przypadkowo dobytch, gdyż te dopiero po wyrobieniu, skarbem właściwie nazwać się mogą. Do tego, tam tylko do dziedziców należą, gdzie prawa królewskie, nie zajmują dziedzicom, tej, użytków wewnętrznych ziemnych, własności.>>

Prawa
krajowe
o tymże.

Mało bardzo prawa nasze o rzeczach znalezieniem nabyć się mogących, uczą. W generalności tylko nakazują, iż gdyby kto pomówiony był o rzecz znalezioną, a parł się tego, pierwszy ma prawo odprzysiądz się. (a) Potrzebna nad-

(a) Herb. t. R. s. *Inventae*. A. Stat. Lit. Art. 30. w Roz. 9. *Item* V. 1. f. 39. t. *De Invent*.

[hasła: znalazca, skarb publiczny, właściciel gruntu, kruszec, skarb, znalezienie, rzecz znaleziona]

[s. 125] to ustawa być zdaje się, która by wyraźniej przepisywała, jaką nadgrode lub część rzeczy znalezionej mieć powinien znaleźca, już to gdy przypadkowo rzecz nadybie, już gdy w ujęciu ratunku, przechowaniu jej większy hazard lub kosztą podejmuje. Co się tycze skarbów jakichkolwiek w ziemi ukrytych i przypadkiem przez właściciela gruntu znalezionych, obydwa prowincyi naszych prawa przyznają one dziedzicom. (b) Jeśliby zaś przez kogo obcego skarb jakowy na cudzym gruncie był odkryty, przez połowę dziedzicowi z znalazcą należy. Zachodzi tu wątpliwość, czyli pan z swym poddanym, skarbem znalezionym dzielić się powinien, zwłaszcza gdy nie w czasie robocizny tygodniowej, ale przypadkiem go odkrywa na pańskim lub sobie wydzielonym gruncie? Zdaje się wprawdzie, że gdy prawa nasze nie nadają chłopstwu własności

produktów wewnętrznych ziemnych, tylko powierzchniowych użytek. Zatem skarb odkryty przez poddanego, czyli w czasie pańszczyzny na dworskim gruncie, czyli na chłopskim przy własnej robocie,

(b) Statut Lit. r. 9. Art. 30. *Item* r. 3. Art. 2. *Item* V. 2. A. 1576. f. 900. N. 10. et f. 920. N. 11.

[hasła: nagroda, rzecz znaleziona, skarb, cudzy grunt, pan, poddany, robocizna, chłopstwo, pańszczyzna, grunt dworski, grunt pański]

[s. 126] dworowi zawsze należy się. Słusznie atoli i przykładowie czynią ci, co się w części, nawet z poddanym skarbu znaleźć dzielić zwykli.

Rzeczy
kopalne

W tym miejscu namienić przychodzi o kruszczach i wszelkich rzeczach kopalnych, które dotąd ziemia w kraju naszym ukrywa. Dobyte one lub odkryte, czy przypadkiem, czy domysłem, że są własnością niewątpliwą dziedziców, zabezpiecza ten szczególniejszy szlachty naszej przywilej – prawo Stefana króla, (c) wszelkie generalnie produkta ziemne wewnętrzne, właścicielom gruntu warując. Co równie solennie i Stat. Lit. potwierdza. (d) Umocniły go także kilka konstytucji o szybie solnej we wsi Swierczny dziedzicznej księżąt Lubomirskich odkrytej. Obiecując domowi temu nadgodę, jeśli z niej korzystać nie zechcą, dla odbytu szyb bocheńskich i wielickich. (e) Prawa późniejsze (f) wyraźniej jeszcze tę własność szlachecką ostrzegły, zalecając Departamentowi Skarbowemu, aby

(c) A. 1576. V. 2. fol. 900. et 920. N. 10. (d) Roz. 3. Art. 2. (e) Inwent. Zeglick. t. Komisje A Inwentarz późniejszy t. Sól. (f) R. 1776. V. 8. fol. 850. t. Powinności N. 5.

[hasła: znalazca, kruszec, rzeczy kopalne, Stefan Batory, Statut Litewski, konstytucja, szyb solny, Lubomirscy, nagroda, szyby bocheńskie, szyby wielickie, Departament Skarbu]

[s. 127] czyniąc z kompaniami o rzeczy kopalne kontrakty, nie nadweręzał w niczym praw dziedziców i dóbr królewskich posesorów. W generalności, tak o tych produktach rozumieć należy, iż znalezione czy od dziedzica, czy od zastawnika lub arendarza w dobrach ziemskich, dziedzica są własnością. Odkryte zaś w dobrach królewskich, do prawa królewskiego należą. Tak atoli, że J. K. Mość nadać je przywilejem może, użytek zaś istotny Rzeczypospolitej służy, z racji, że dziś i powierzchniowe ziemne z królewszczyzn dochody, całkowitą są prawie skarbu publicznego intratą, przez puszczenie starostw *in emphyteusim*, czyli pięćdziesiąt letnią arendę.

TYTUŁ VI.

O nabyciu rzeczy przez przybycie.

Nabytek
rzeczy
przez
przybycie
naturalne.

<<Pomnożenie rzeczy i majątków naszych, jakimkolwiek godziwym sposobem, nazywa się przybyt, albo przybycie, *accessio*. Przybycie to albo będzie naturalne, albo przemysłowe, albo wspólne czyli mieszane. Naturalne przybycie dzieje się: 1. Przez

[hasła: kompania, kontrakt, zastawnik, arendarz, dobra ziemskie, dobra królewskie, prawo królewskie, przywilej, Rzeczpospolita, królewszczyzna, intrata, starostwo, аренда, nabycie]

- [s. 128] przypłodek rzeczy nam własnych. 2. Przez wyspę, odsep i oderwisko. 3. Przez rzekę koryto opuszczające. Przybycie przez przypłodek nie tylko nadaje prawo do rodzącego się bydła, zboża i owoców odradzających się, ale i do samych ludzi, gdzie ci własnością albo rzeczą nazwać się mogą. Wyspa na rzece lub jeziorze odkryta, temuż czyja i rzeka, należy. A zatym, gdy na rzekach wspólnych, czyli granicznych, okaże się, w połowie użytkowi sąsiadów służy, że jednak śródek rzeki za granicę bierze się, więc za korytem wyspa odkryta, do bliższego brzegu należeć będzie. Nie ściąga się atoli ta reguła do wysp na morzu nowo okazujących się. Bo te, ile w pobliżu lądu odkryte, przez tenże kraj, z którego znaleźć jest, bywają przywłaszczone. Przysęp albo odsep inaczej odsepisko, *alluvio*, jest przymulenie gruntu do brzegu niegdyś wodą okrytego. Odsep takowy zawsze należy do właściciela gruntu. Gdyby zaś gwałtowne jakie przyrzucenie gruntu nastąpiło, co się nazywa oderwisko, *vis fuminis*, Tedy pan gruntu zepsutego ma do niego prawo, pokąd na gruncie przyrzucenym korzenie nie puszcza się. Stąd wnieść można, iż powódź żadna

[hasła: przypłodek, przybycie, wyspa, przysęp, odsep, oderwisko]

- [s. 129] żadna nie odmienia granicy wspólnej, a nawet jako się wyżej powiedziało, koryto przez rzekę opuszczone, nie znosi pierwiastkowych między sąsiadami granic. (a)

Przybycie przemysłowe jest przyczynę, czyli pomnożenie pracą i staraniem naszym rzeczy własnej. Tego trzy gatunki liczą się: przyłączenie, *adjunctio*, przeistoczenie, *specificatio*, połączenie, *commixtio*. Przyłączenie, dzieje się albo przez osadę, albo przez przylutowanie, budowę, malowanie itd. W tym razie prawo rzymskie nakazuje, aby rzecz przyłączona, należała do istotnej. Płynęłoby stąd, że kamień drogi w złoto oprawny, złotnikowi należy. Obraz, płótna; dom, gruntu; pismo, pargaminu właścicielowi. Atoli w takowym razie prawo, albo czynić sądownie, o kradzież kamienia lub płótna, albolii też moc skupienia części do naszej rzeczy przybyłej, nadaje. Podobno to prawo zasadza się na owym wyroku: *Qui in alieno fundo adificat, non sibi, sed domino fundi adificat* – „Kto na cudzym gruncie buduje nie sobie, ale dzie-

(a) Hein. §. 354. *et sequent.*

[hasła: przybycie przemysłowe, przyłączenie, przeistoczenie, połączenie, prawo rzymskie, kradzież, grunt]

- [s. 130] dzicowi gruntu buduje. Wszakże późniejszych czasów Rzeczypospolitej Rzymskiej Justynian cesarz, materiały, np. w malarskiej sztuce płótno, farby (lubo cudze, ale dobrą wiarą posiadane) malarzowi, dla szacunku sztuki, przyznawać nakazał, z obowiązkiem przyzwoitej dla właściciela nadgrody.

Przeistoczenie, *specificatio*, daje podług Justyniana, przeistaczającemu prawo do rzeczy, jeśli do pierwszej formy rzecz takowa przywrócona być nie może. Toż się ma rozumieć i o pomieszaniu tak suchych jako i ciekłych rzeczy. Zawsze atoli albo rzemieślnik część lub cały materiał cudzy dobrą wiarą przeistoczony, opłacić, albo

właściciel materiału, robotę rzemieślnika ugodzić obowiązany. W pomieszaniu rzeczy oddzielić się mogących, właściciele materiałów panami są onychże, w rzeczach zaś ciekłych pomieszanych, mieszający je z swej woli, obligowany drugiemu wartość likworu cudzego powrócić.

Pomnożenie rzeczy przez przybycie wspólne, *per accessionem mixtam*, dzieje się w ten czas, gdy i przemysł, i natura do niego przykłada się, kto-

[hasła: Rzeczpospolita Rzymska, Justynian, nagroda, przeistoczenie, pomieszanie, likwor, przybycie wspólne]

[s. 131] rego trzy także liczą się gatunki: szczepienie, *plantatio*, zasiew, *satio*, zbiór pożytków, *fructuum perceptio*.

Co do szczepienia i zasiewów, ta jest generalna prawa rzymskiego reguła, iż cokolwiek w ziemię wysiewa się lub szczepi, do ziemi należy. A zatym czy cudze ziarno na gruncie moim, czy moje na cudzym zasiane będzie; odciągnąwszy koszt na wysiew, dziedzicowi należy. Szczep podobnie na cudzym gruncie zasadzony, gdy się tam rozkrzewi, dziedzica własnością jest. Własność zaś drzew na granicach i miedzach, ma się uważać z gałęzi pochyłości, nie z pnia i korzeni położenia”.

Do zbioru pożytków z rzeczy cudzej, na ów czas nabiera człowiek prawa, gdy te dobrą wiarą i prawem, *bona fide et justo titulo*, posiada. Posesor dobrej wiary ten się rozumie, który nie wie i wiedzieć nie może, że rzecz przez niego dzierzona, cudza jest, np. gdy będzie nabyta przez kupno, albo darowana od tego, który jej prawym nie był właścicielem, albo że ten przez pewny czasu przeciąg, czyli dawność, *praescriptione*, upadał w prawie do odzyskania swej własności.

[hasła: zasiew, zbiór pożytków, własność, dawność]

[s. 132] Dobrej wiary posesor, jak tylko zapozwany będzie o rzecz cudzą posiadaną, zaczyna być złej wiary dziedzicem, *possessor male fidei*. I dopiero od tego czasu wrócić obligowany użytki z rzeczy przez się dzierżonej. Właściwie zaś zła wiara posesora będzie na ów czas, gdy albo nie prawej czyli zakazanej rzeczy nabywa, jakie są rzeczy publiczne, święte itd. albo te od człowieka podejrzanego, złodzieja np. lub małoletniego, opiekuna, sługi, kupuje, lub jakimkoliwek osiąga sposobem.

Ostatni sposób nabycia własności rzeczy z prawa natury, naznacza prawo rzymskie tradycją, albo zlewem prawa mojego na drugiego, bez wszelkiej kondycji. A że tradycją rzeczy, tak ruchomych jako i stojących, donacja poprzedzić musi, więc obszerniej o niej pod tytułem o donacji powie się, tak co się tycze przepisów praw rzymskich, jako i krajowych.>>

Krajowe Obojga Narodów prawa zamilkły ledwie niezupełnie, o gatunkach pomnożenia majątków naszych przez przybycie, o których dotąd z prawa rzym-

[hasła: dobra wiara, pozwanie, zła wiara, rzecz publiczna, rzecz święta, człowiek podejrzany, tradycja, ruchomość, nieruchomości, donacja, prawo rzymskie, prawo krajowe, przybycie]

[s. 133] skiego mówiło się. A jeśli co czytamy w prawie naszym, o rzekach koryto odmieniających, i stąd zachodzącej w majątkach ludzkich odmianie, to się już o tym

wyżej namieniło. Rządzi się tedy kraj nasz w zachodzących sporach prawnych z przybycia naturalnego, przemysłowego i wspólnego płynących, prawem pospolitym rzymskim. A tu znowu jasno pokazuje się, jak nam potrzebna prawa tego wiadomość.

O szczepieniu i zasiewach w konstytucjach koronnych następujące czytamy ustawy. 1. Latorośle, by też i własne, na cudzym gruncie zaszczerpione, gdyby się kto wykopywać ważył, 6 grzywien za gwałt płaci dziedzicowi gruntu. Arendarz zaś lub zastawnik połowę ich przy ekspiracyi kontraktu wziąć z sobą może. (b) 2. Drzewo owocowe cudze podcinający lub wykupujący 3 grzywny albo karę *piętnadziestą* płaci, a za każde drzewo 12 groszy srebr kazimierzowskich. (c) 3. Siejący na cudzym gruncie traci wysiew. A za gwałt 3 grzywny dać ma,

(b) A. 1347. V. 1. f. 35. t. *Plantationes*. (c) *Ibidem* groszy kazimierzowskich wartości w tytule ostatnim części ostatniej opisaną.

[hasła: przybycie, prawo pospolite rzymskie, konstytucje koronne, arendarz, zastawnik, grzywna]

[s. 134] chyba żeby dobrą wiarą grunt obcy za własny obsiewał. (d) 4. Zboże kradziecko z pola uwożący 3 grzywien stronie ukrzywdzonej, a sądowi 6 groszy srebrnych dawnych za każdą kopę wyliczy. W nocy zaś to czyniący jako złodziej karany być ma. (e)

Statut Litewski w tej mierze nic szczególniejszego nie uczy, prócz kar różnicy. Tak: 1. Sad albo ogród cudzy pokrzywdzający, gałęzie łamiący, 12 rubli groszy skrzywdzonemu płacić obligowany. A gdy tego kradziecko dopuści się jeszcze sześć kop groszy przepada. Nadto, za każdy szczerp zepsuty trzy ruble groszy (f). 2. Uprawniony i zasiany grunt dobrą wiarą posiadany, gdyby kto nadszedł, zboże zabrał i ludzi poranił, takowy za sam gwałt 12 rubli płacić ma, a szkody podług taksy (g). 3. Gdy zaś kto grunta zasiane prawnie drugiemu dysputuje, zboże do decyzji sądu ma na miejscu zostać. A że spóźnienie sądów mogłoby zagrozić pewną zboża stratą, taksa tegoż czynić się zwykła, a zebranie jednej z stron wolne zostawuje się. Przysądzone takowe zbo-

(d) *Ibidem* (e) *Ibidem* f. 36. t. *de poena*. (f) Roz. 10. Art. 16. (g) *Stat. Lit.* Roz. 9. Art. 23.

[hasła: dobra wiara, grzywna, złodziej, Statut Litewski, taksa, sądy]

[s. 135] że powodowi z winą 12 rubli do niego należy. Odsądzony zaś tenże od gruntu, zakład posesorowi dobrej wiary zapłacić powinien. (h)

Ostrzec tu, a raczej przypomnieć należy, co się wyżej namieniło, iż jurysdykcje nasze odstępują dziś od przepisu kar pieniężnych, tak tu, jako i w innych przepisanych przypadkach. Już to z przyczyny powiększonej pieniędzy masy, już to dla ceny rzeczy podniesionej. Żadnego atoli na to prawidła pewnego nie mamy i winy takie roztropności sędziów zostawują się, którzy pewniejszego w tej mierze nad *prejudicata* nie mają wzoru.

TYTUŁ VII.

O nabyciu rzeczy przez dawność używania albo preskrypcyj.

Prawa
rzymsk.
o preskrypcyi.

<<Wyliczone powyżej nabycia własności rzeczy sposoby, pochodzą z prawa natury. Należy teraz namienić o tych, które prawa cywilne upoważniły, a te dwojakie są: jedne

(h) Stat. Lit. Roz. 9. Art. 22.

[hasła: dobra wiara, kara pieniężna, sędzia, dawność, preskrypcja, prawo natury, prawo cywilne]

[s. 136] ogólne, zlewające na nas całe dziedzictwo i posesją rzeczy jakimkolwiek tytułem, i tych prawo powszechne 5 liczy gatunków: 1. Nabycie dziedzictwa, *haereditas*. 2. Objęcie dóbr, *bonorum possessio*. 3. Nabytek przez przysposobienie, *per arrogationem*. 4. Nadanie wolności. 5. Przedaż. Drugie, szczególne albo częściowe, czyli część własności cudzej nam przynoszące, jakie są: dawność czasu, *praescriptio vel usucapio*, donacja albo darowanie, *donatio*, zapis testamentowy, *legatum*. O pierwszych poniżej a o tych poślednich nasamprzód mowa będzie.

Prawo rzymskie między dawnością a dawnością nadającą prawo do rzeczy, taką czyni różnicę: posiadanie rzeczy cudzej przez czas prawem opisany nazywa *usucapionem vel usurpationem*. Uchylenie się zaś od odpowiedzi sądowej dla niedbalstwa powoda, w przeciągu pewnego czasu nieczyniącego, zowie *praescriptionem*. U nas dziś obydwie te prawa rzymskiego wyrazy przez *dawność* albo *preskrypcyj* wyrażają się. Aby zaś przez dawność można nabyć prawa do rzeczy lub o nią od sądowej odpowiedzi być wolnym, następujące po-

[hasła: prawo powszechne, nabycie, dziedzictwo, dawność, darowanie, zapis testamentowy, prawo rzymskie, posiadanie]

[s. 137] trzeba są kondycyje: 1. Dobra wiara, czyli mniemanie i przeświadczenie, że rzecz posiadana przez nas naszą właściwie jest. 2. Tytuł sprawiedliwy, jako np. donacja, kupno, darowizna. 3. Własność rzeczy, to jest: aby nie była kradziona lub wydarta gwałtem. 4. Czas prawem opisany do posesyi. 5. Ustawiczość, czyli nieprzerwana posesyja, przez którą rozumie się tytuł dziedzictwa.

A że same tylko rzeczy martwe prawnie przez dawność nabyte być mogą, zatym ani wolny człowiek, ani sługa. Podobnie także rzeczy publiczne, święte, sieroce, pod preskrypcyj nie podpadają. Rzeczy ruchome po trzech leciech, nieruchome po dziesięciu preskrypcyj w Rzymie między przytomnemi nabywały się. A lat 2 potrzeba było, aby nieprzytomnego własność przez dawność moją stała się.

Prócz tego preskrypcyi w prawie rzymskim gatunku były inne, które różnie nazywano. I tak dawność najdłuższa, *praescriptio longissimi temporis*, której termin albo w lat 30 albo w 40, albo w 100 kończył się. Jakoż naprzód w lat 30 powód, prze-

[hasła: dobra wiara, tytuł sprawiedliwy, donacja, kupno, darowizna, własność, dawność, preskrypcja, Rzym, prawo rzymskie]

[s. 138] ciw pozwanemu w sprawach osobistych nieczyniący, dawnością upadał. 2. Sukcesorowie posesorów złej wiary. 3. Rzeczy zepsuciu podległe a dobrą wiarą

posiadane. 4. Rzeczy małoletnich i spadki na syny. 5. Rzeczy zaprzędane przez złej wiary posesora. itd. W lat 40 nabywały się: 1. Rzeczy nieruchome kościołów pogańskich. 3. [s] miejskie i zastawne itd. W lat 100 dawności rzeczy tylko kościoła rzymskiego nabyć się mogły. (a) Na koniec preskrypcją albo dawność pamięć wszelką przechodząca, *praescriptio immemorabilis*, nazywała się ta, której zadysputowania żadne nie zaświadczały dokumenta. A takową dawnością wolność od podatków a nawet prawa królewskie zyskiwały się. Wszystkie te preskrypcji prawa rzymskiego gatunku, labo dziś ledwo gdzie mają miejsce, przecież i naszego prawa w tej mierze opisy na nich gruntują się.>>

Prawa krajowe
o preskrypcji.

Nie czyniąc różnicy prawa nasze między nabytkiem rzeczy w pewnym czasie posiadanej, co prawo rzymskie

(a) Mascha. S. P. t. *de Praescript.* f. 779. & Hein. *Lib.* 11. t. 6.

[hasła: dawność, preskrypcja, prawo rzymskie, nabytek rzeczy]

[s. 139]

usucapionem nazywa, i wolnością od odpowiedzi sądowej dla nieczynienia powoda w czasie przywoitym, co jest właściwą preskrypcją, obydwie te nabycia rzeczy rodzaje pod preskrypcji albo dawności imieniem są nam znajomsze. Tej podług praw koronnych różne czytamy gatunki. I tak 1. Trzydniową dawnością upada niewiasta o gwałt sobie wyrządzony nieczyniąca. (b) 2. Dwóch-tygodniowa dawność służy temu, który o rzecz cudzą uszkodzoną, np. konia pożyczonego, skaleczonego, w czasie niedziel dwóch nie będzie pozwany. (c) 3. roku jednego dawność szkodziła panu nieodzyskującemu zbiegłego poddanego, gdy wiedział gdzie się znajduje. Gdy zaś później się o nim dowiedział, poprzysiąc miał tę niewiadomość i dopiero od tego czasu dawność roczna w nieposzukiwaniu onego szkodziła dziedzicowi. (d) dawność ta w województwach bełskim, podolskim, braclawskim, wołyńskim do trzech lat przedłużona. (e) w Litwie do lat dziesięciu. (f) Są atoli *prejudicata*, że ani panowie, a-

(b) V. 1. f. 46. A. 1347. t. *de Violantionibus.* (c) *Ibidem* f. 24. t. *de Equo.* (d) *Ibidem* f. 49. t. *de Cmethone.* (e) V. 2. f. 976. A. 1578. t. Sprawiedliwość. (f) *Ibidem.*

[hasła: dawność, preskrypcja, województwo bełskie, województwo podolskie, województwo braclawskie, województwo wołyńskie, Litwa, prejudykat]

[s. 140]

ni sądy na dawność tę względu dziś nie miewają. Bo prawa późniejsze zamilczały o tej preskrypcji. Przysięgą tylko własności poddanego i niewiadomości o nim do czasu procesu, dziedzicowi dowodzić nakazują. Zagroziły także temu w części wyroki Rady Nieustającej deklarując podług *Sancitum* roku 1776, iż gdzie lustracja podymnego zbiegłego poddanego znalazła, tam pozostać ma, gdyby nawet i czas preskrypcji poszukiwania tegoż sądownie nie upłynął. (g) Tąż dawnością zastawić się może w grodzie najezdnik domu lub takowy kryminal popełniający, za który nawet szlachta imani bydź mogą. Bo jeżeli ukrzywdzony w ciągu roku i niedziel 6 najdalej gwałtu nie zażala i procesu nie intenduje gwałtownik, tylko w sądzie ziemskim odpowiedzieć obowiązany. (b) Przez tęż dawność traciły moc zapisy wieczyste przed aktami grodzkimi, zagranicznymi, ziemskimi, obcymi i magdeburiami czynione, w czasie

roku i niedziel sześciu do ziemstwa własnego nieprzeniesione. (i) W czym i Statut Lit. z koronnym zgadzał się,

(g) Rez. R. N. A. 1777. N. 388. d. 24. 8bris (b) Zawadzki Proces. Jud. t. 10. (i) V. 1. f. 257. A. 1496. t. de Inscript.

[hasła: preskrypcja, dawność, przysięga, Rada Nieustająca, lustracja, podymne, przestępstwo, najazd, gwałt, akta, Statut Litewski]

- [s. 141] (k) że zaś późniejsze prawa, szczególnym województwom nadane, a konst. 1588 (l) dla wszystkich służąca, wieczność aktów grodzkich upoważniła; przeto dawność ta do grodów własnych stosować się nie może. Dawność także roku jednego szkodzi tracącemu przywilej na dobra królewskie, gdy tego manifestem nie zażala. Nawet wolno było dawniej królom na takowe dobra inny przywilej wydać. Dziś atoli niebezpieczeństwo to ustało, gdyż przywileje w akta Metryki całkowicie wpisują się i na nowo bez trudności wyniesione być mogą. Na koniec dawnością roku jednego upadają rękojmie i wszelkie słowne ewikcje czy to na sumy, czy między kontraktującymi dane zobopólnie. (m) Równie jako i procesa zaczęte a w roku i niedziel sześciu nie attendowane. (n) 4. Trzechletnia dawność służy najprzód zabójcy tak, że po czasie tym cywilnie tylko zapozwany być może. (o) W Eksceptach Mazowieckich czytamy, że dobra puszczone w przeży-

(k) Roz. 7. Art. 2. (l) V. 2. f. 1219. t. o Ważności Zapis. (m) V. 1. A. 1540. f. 560. t. de Cautione. (n) A. 1505. V. 1. f. 330. t. de Actore. (o) V. 1. A. 1347. fol. 41. t. de Illis.

[hasła: dawność, metryka, rękojmia, ewikcja, proces, Ekscepta Mazowieckie, zabójca]

- [s. 142] skach o głowę i rany, w zakładzie, w winach sądowych pod dawność nie podpadają i są zawsze na skupie, równie jak dobra siostrom przez braci w posagu puszczone bez zeznania dziedzictwa. Tamże krzywd wszelkich i gwałtów pospolitych preskrypcja trzyletnia warowana. Zaś *in criminalibus et in recenti delicto*, kto by w rok i 6 niedziel nie czynił, później tylko *civiliter* albo *iure terrestri* pozywać może. (p) Przez tę dawność upada w przywileju, korzystać z niego zaniedbujący podług generalnego prawa wyroku: *Non usus privilegii, tollit privilegium*. Trzech lat i trzech miesięcy dawnością broni się nabywający dobra i one spokojnie dzierżący. (q) A podług Statutu Litewskiego dłużnicy nie do takowych dóbr po trzech leciech, ale do iścica czyli swego wierzyciela udają się. (r) Równie i bracia tąż dawnością upadają, gdyby zasze między sobą działały wzruszać chcieli. (s) Ale gatunek ten preskrypcji przez późniejszą roku 1768 o wa-

(p) Ekscept. Mazov. 1576. Vol. 2. fol. 941. t. O Proskrypcji. (q) V. t. fol. 19. t. de Praescrip. et fol. 21 t. In vend. Item Vol. 1. A. 1420. fol. 76. t. De vendit. (r) Roz. 7. Art. 10. (s) V. 1. fol. 40. A. 1347. t. de Divisione et fol. 19. t. de Praescr.

[hasła: preskrypcja, dawność, Statut Litewski, wierzyciel]

- [s. 143] żności dobrowolnych tranzakcji ustawę, uchylony został. Na koniec sierota o wydanie reszty posagu przeciw swemu opiekunowi, (t) *iure vincens* o przesyki sądowe, (u) kupcy o dług nieczyniący, trzechletnią preskrypcją upadają (w) 5. Sześćioletnia

dawność pozbawia wdowę dziedzictwa na się spadłego, mężatce atoli w takowym razie dziesięciu lat dawność służyła, a mężczyźnie trzechletnia. (x) że zaś dziś prawa późniejsze bez żadnego warunku do lat 50 dawność o dobra ziemskie przedłużyły. Zdaje się i ten rodzaj preskrypcji być uchylonym. 6. Dawnością dziesięcioletnią upada duchowny w prawie do dochodów kościelnych od dziesięciu lat nie poszukiwanych. (y) 7. Dwadzieścia lat dawność szkodziła zakonniczy o swój posag milczącej, (z) a że prawo późniejsze procentem im tylko dożywotnim kontentować się każe, tym samym i preskrypcja ta moc swoją traci. (a) 8. Trzydziestu lat dawnością upadał zastawnik

(t) V. 1. A. 1347. fol. 20. t. Virgo. (u) Janusz fol. 552. et Usu. (w) Sigism. 1540. spad Herbut. tit. Mercatores. (x) V. 1. A. 1347 fol. 20. t. Vidua. (q) A. 1607. V. 2. t. O preskrypc. f. 1603. (z) A. 1519. V. 1. f. 389. t. Prescip. (a) V. 7. A. 1768. t. O Nieoddalaniu fol. 819.

[hasła: preskrypcja, dawność, posag, zastawnik]

- [s. 144] w swym prawie, jeśli co pięć, a przynajmniej co dziesięć lat kontraktu nie odnawiał. (b) Dzisiejsze atoli o zastawnikach ustawy zamilczały o tym warunku. Na koniec Sześćdziesiątletnią dawnością bronić się można przeciw kościołowi, dobrą wiarą dzierzonych, pretendującemu. (c) Co i litewskiej prowincji służy. (d)

Należy tu ostrzec, iż prawa powyższe o dawności, czyli przemilczeniu, albo po części zaniebane, albo nowymi ustawami uchylone są. Jakoż mamy przykłady, że zastawnicy od niepamięci dobra trzymający, wolnej podpadali egzempcji, ani lat trzydziestu dawnością, pretendowanego dziedzictwa upoważnić nie mogli. Podobnie i posagu po Herburtownie od lat stu przeszło przez sukcesorów Walewskich przemilczanego, wyrokiem stanów Rzeczypospolitej prawnie poszukiwać dozwolono. (e) Wszakże prawo pisane przez żadną czasu dawność mocy nie traci, póki moc prawodawcza wyraźnie

(b) A. 1420. V. 1. fol. 75. t. de Praescript. (c) A. 1633. V. 3. fol. 797. t. O preskrypc. (d) A. 1635. V. 3. fol. 859. t. dawności. (e) Konst. A. 1778. V. 8. f. 959. t. Przypieszenie.

[hasła: kontrakt, dawność, Prowincja Litewska, dobra wiara, Rzeczpospolita]

- [s. 145] go nie uchyli, lub przeciwnym nie obali wyrokiem. A sędzia ów winniejszy być zdaje się, który pomimo prawa wyraźnego, zwyczajem rządzi się, niż ów, który najdawniejszych, acz zaniebanych, trzyma się opisów.

Prawa lit.

Szczególniejsze prawa lit. względem dawności albo preskrypcji uchwwały, są: 1. O ekspulsyję z dóbr w czasie dziesięcio-niedzielnym do grodu niepozywający, byle tylko od wojny, lub powietrza przeszkody nie było, w sądzie tym upada, i w ziemstwie rozprawi się. (f) 2. Nieczyniący o prawne przyzyski w ciągu lat 10 jako i o zatopienie młyna, zalanie gruntów, podniesienie grobel. Także siostry w lat 10 po śmierci ojca posagu od braci nieposzukujące, dawnością tą upadają (g) 3. O kradzież, łupiestwo, podpalanie i wszelkie gwałty w czasie lat 3 milczący, dawnością uszkadza się. (h) Dobra nieruchome w czasie lat 10 nie poszukane, dawnością ginęły. (i) Ale późniejsze prawo koronne i Litwie służące, dawność wspomnioną rozszerza. Dalsze o dawno-

(f) Roz. 4. Art. 23. (g) Stat. Lit. Roz. 4. Art. 91 Roz. 5. Art. 4. Roz. 7. Art. 10 Roz. 9. Art. 21. (h) Roz. 11. Art. 52. i Roz. 4. Art. 35. (i) Roz. 4. Art. 91.

[hasła: sędzia, zwyczaj, dawność, zysk, prawo koronne, Litwa]

[s. 146] ści, czyli preskrypcyi opisy, jako szczególniejszych okoliczności tykające, dla krótkości opuszczają się.

Kiedy
preskrypcja
nie szkodzi.

Żadna czasu dawność szkodzić nikomu nie może, w czasie wojny, bezkrólowia, powietrza lub jakowego publicznego w kraju zamieszania. (k) Podobnie sieroty w czasie swej małoletności i w niewoli zostający, dawnością uszkodzeni być nie mogą. (l) Żadną także dawnością przeciw kompromisarskim lub *ultima instantia* dekretem ekscypować się nie wolno. Także i dobra w przezyskach puszczone, dawnością utracone być nie mogą. (m) Dawniej nie było preskrypcyi na dobra złym prawem nabyte lub posiadane, co u nas nieskończonych w kraju procesów i pieniactwa stało się źródłem. Zabiegło temu prawo roku 1778 deklarując, iż dziedzictwa i każda posesya ruchoma i nieruchoma, tak duchowna jako i świecka, prawu kaduka podlegać mogąca, a od lat 50 spokojnie dzierzona, choćby nieprawnie

(k) A. 1573. V. 2. f. 842. N. 7. Item A. 1588. V. 2. f. 1234. t. *de Presc.* (l) A. 1347. V. 1. f. 29. et 41. Stat. Lit. Roz. 6. Art. 2. Roz. 3. Art. 45. Roz. Art. 35. (m) V. 1. A. 1576. f. 941. t. O preskrypcyi.

[hasła: dawność, preskrypcja, bezkrólewie, posesja ruchoma, posesja nieruchoma, prawo kaduka]

[s. 147] posiadana, od nikogo, dla dawności, dysputowana być nie może. (n) Co się o dobrach królewskich rozumieć nie ma, gdyż te nigdy pod dawność nie podpadały, (o) ani w prawie rzeczonym wymienione. Na koniec dobra ziemskie, na których albo posag lokowany, albo onego reformacja zapisana, zawsze są na skupie i żadną dawnością od dziedziców odpaść nie mogą. (p) Rzeczony nawet prawo roku 1778 takowym posesorom nie służy, bo tytułu dziedzictwa nigdy prawnego nie mieli.

Aby zaś przez dawność mógł kto w prawie naszym rzeczy nabyć, lub od sądowej odpowiedzi uchylić się, też same co i w prawie rzymskim potrzebne są kondycyje Jako to: dobra wiara, tytuł sprawiedliwy, posesya nieprzerwana rzeczy, czas prawem przepisany, itd. O czym, że się wyżej namieniło, obszerniej tu nad tym rozwodzić się potrzeby nie ma.

(n) A. 1778. V. 8. f. 955. t. Kaduki. (o) A. 1581. V. 2. f. 1013. t. *de Bonis*, Item A. 1588. V. 2. f. 1212. t. *Bona*. R. R. N. 1785. 3. maja N. 82. (p) A. 1588. V. 2. f. 1213. t. Na Dobrach.

[hasła: dawność, dobra królewskie, dobra ziemskie, posag, reformacja, prawo rzymskie, dobra wiara]

[s. 148]

CZĘŚĆ II.

TYTUŁ VIII.

O donacjach i zapisach w powszechności.

<<Drugi sposób szczególny nabycia panowania albo własności nad rzeczą, z prawa cywilnego czyli z ustaw ludzkich idący, jest donacja, *donatio*, inaczej darowanie albo podarunek zwany. (a) Darować nie można, tylko rzecz godziwą, własną, nie z przymusu lub pod jakim obowiązkiem, lecz z szczerą właściciela hojności. Donacja u Rzymian dwojaka była: między żyjącymi *donatio inter vivos*, i przez wzgląd śmierci, *mortis causa*. Rzecz darowana między żyjącymi zaraz była tradowana, czyli biorącemu ją do zupełnej woli i użytku oddana. Ani odzyskać się mogła, ile przy świadkach lub przed pretorem ustąpiona, chyba dla ważnych przyczyn. Darowizny przez wzgląd na śmierć nie wprzód przychodziły w liczbę własności biorących, aż po śmierci darującego. Zatem, lubo *dominium directum* należało do tego, komu rzecz była daro-

(a) Hein. lib. 2. t. de Donat.

[hasła: donacja, zapis, prawo cywilne, *donatio*, *inter vivos*, *mortis causa*, Rzymianie, *dominium directum*]

[s. 149] wana, atoli *dominium utile*, darującemu do śmierci służyło. Darować tedy w pierwszym razie każdy mógł, kto był panem i właścicielem rzeczy jakiej. W drugim, ci tylko, którzy testamenta czynić mogli. A więc i synom częśćkę majątku rodzicielskiego lub spadkowego, *peculium profectitium et peculium adventitium*, odpisać testamentem wolno było, chociaż go jeszcze nie dzierżyli, byle na to ojcowskie nastąpiło zezwolenie. Nabytki zaś wojskowe, *castrense*, albo sądowe, *vel quasi castrense peculium*, zostawały zawsze wolnemu synów rozrządzeniu. Czasem sam właściciel rzeczy nie mógł niby swej własności alienować lub darować, jako to mąż dóbr żoninych, małoletni dóbr własnych. Czasem znowu i dziedzictwa rzeczy niemający prawnie one alienował, jako to opiekun w potrzebie interesów sieroty, wierzyciel sprzedając zastaw za wiedzą sądu, gdy się o niego dłużnik nie upominał. itd. A że w liczbie rzeczy jedne są fizyczne, jako dom, pieniądze, drugie nietykalne, jako to niewola, usługa, poddaństwo, przeto i te równie jak tamte pod prawo darowizny podpadały.

[hasła: *dominium utile*, testament, majątek spadkowy, nabytki wojskowe, nabytki sądowe, darowizna]

[s. 150] Istotna między dwiema temi donacyi gatunkami różnica była: 1. Że donacja między żyjącymi bez świadków nawet ważna była, donacja zaś przez wzgląd na śmierci pięciu ich wymagała. 2. Tamta w aktach zapisana być musiała, gdy 500 gr. rzymskich przechodziła, ta ważność swoją bez tej nawet solenności otrzymywała. 3. Pierwsza odwołaną być nie mogła bez istotnej przyczyny; ta prostemu odwołaniu podlegała. 4. W tamtej tradycja rzeczy koniecznie nastąpić powinna była, w tej śmierć darującego, prawo własności i użytku nadawała. Na koniec pierwsi darować sobie mogli, ile chcieli, ci tylko czwartą częśćką dysponować mieli prawo. Donacja między żyjącymi upadała z następujących przyczyn. Pierwsza: jeżeli była krzywdząca potomstwo, *inofficiosa* zwana. Druga: jeżeli kwotę prawem przepisaną donatariusza przestępował. Trzecia: jeżeli otrzymujący donacją, niewdzięcznością wypłacał się. Czwarta na koniec: jeżeli donatariusz następnie potomstwa doczekał się. Był jeszcze jeden gatunek donacyi u Rzymian, darowizna między małżonkami, *donatio proper nuptias*, zabezpieczająca żonie posag, ale ta do śmierci mężowi z użytkami

[hasła: darowizna, świadek, tradycja, darczyńca, Rzymianie, małżonkowie]

[s. 151] należała, a po tej dopiero, w własność żoniną zamieniała się.>>

Prawa narod.
o donacjach
i zapisach
w powszechn
ości.

Z mocy praw krajowych, darować mogą ci wszyscy, którzy mają wolny i zupełny rząd i administracją dóbr lub rzeczy jakowej, a to tak co się pożytków, jako i co własności onejże tycze, byle im tego wyraźnie prawo nie zabraniało. Między donacją, a donacją, tę różnicę uważać można: że jedna będzie rzeczy ruchomych, druga nieruchomości. Do pierwszej ile rękodajnej, żadnej solenności u nas nie potrzeba. Bo tradycja rzeczy zlewa własność na biorącego i donacje takowej własności darowizną nazywamy. Gdy zaś na dobrach nieruchomości sposobem czystego długu przed aktami zeznana będzie, zapisu ma imię. Wszakże i przez testamenta, tak ruchomości jako i sumy zapisywane albo legowane bywają. Do donacji rzeczy nieruchomości zapis urzędowy koniecznie potrzebny. Aniby np. grunt gołosłownie darowany prawnej nadawał tradycyi, która się u nas pospolicie przez urzędnika, dwóch szlachty, o woźnego brać i w akta zapisywać zwykła. Szczególniej zaś prawa nasze ostrzegają, aby nikt kontraktów, donacji, zastawów i innych wiecznych o dobra ziemskie nie zawierał transa-

[hasła: prawo krajowe, darowizna, rzecz ruchoma, rzecz nieruchoma, zapis urzędowy, tradycja, szlachta, woźny, kontrakt]

[s. 152] kcyi, tylko osoby jednymże karom i prawom podległe, i które *per omnia gaudent aqualitae juris et poena*. (b) A tak wyrokiem tym, nie tylko cudzoziemcy, ale i królowie nasi od nabycia dóbr szlacheckich oddaleni. Co do miast i mieszczan (wyjąwszy w Koronie tych, o których w części I. tyt. II namieniło się), żadnych transakcyi i zapisów wieczystych o dobra ziemskie czynić i przyjmować nie mogą. (c) W Litwie zaś podług prawa późniejszego nie tylko obywatele miast i cudzoziemcy, ale i chłopci, byle tylko od panów swych uwolnieni, mają moc zupełną dobra ziemskie nabywać, odsprzedawać, zapisy na nich wieczyste czynić, prócz korzyści prerogatyw szlacheckich z posesyi ziemskiej pochodzących. (d) Wszelka transakcja prawna, w której następuje zlewek dóbr stojących na drugiego, donacją nazwać się może, gdyż i w samym kupnie ten termin kładzie się. Przyczyna tej prawa terminalności nie insza być zdaje się, tylko że kupiec nie tylko prawo dziedzictwa, ale i intratę kupuje. Zapis podobnie na dobrach, czy to na wyderkaf, na przykład

(b) V. 3. A. 1631. f. 666. t. O Dobrach. (c) V. 1. A. 1496. t. *de Civibus* f. 271. (d) V. 8. A. 1775. f. 650. t. Sposób.

[hasła: miasto, mieszczanin, Korona, Litwa, zapis wieczysty, cudzoziemiec, transakcja, dziedziczenie, zapis, wyderkaf]

[s. 153] zgromadzeniu jakowemu na fundusz uczyniony, czyli prostym długiem zapisana, słudze, przyjacielowi, wierzycielowi itd. suma, z obligacją płacenia pewnego wiecznego lub czasowego procentu, sposobem donacji czyni się. Bo w rzeczy samej część dóbr owych tym wyderkafem onerowana, lubo do rządu dziedzica należy, atoli co do użytków właściwą jest perceptującego intraty. Do tego są przypadki, gdzie

o wyderkaf pozwany dziedzic, gdy go nie płaci, część dóbr proporcjonalna sumie zapisanej, sądownie aktorowi przyznana bywa.

Kto
transakcyi
czynić nie
może.

Donacyi dóbr nieruchomości i wszelkich transakcyi wieczystych czynić nie może. 1. Szalony, lub jakimkolwiek sposobem na rozumie dotknięty, dlatego każda transakcyja o zdrowiu, zwłaszcza na rozumie zeznającego, *recognoscentis*, temi słowy zaświadcza: *Personaliter veniens N. sanus mente et corpore, vel sanus mente, ager corpore recongovit etc.* (e) Aleć nie tylko to do czynienia transakcyi, zdrowie na ciele a przynajmniej na rozumie, konieczne potrzebne, istotniejszą daleko jest moc czyli władza cywilna, tak z własności

(e) A. 1523. V. 1. f. 416. §. *Notandum*.

[hasła: dług, wierzyciel, prowent, darowizna, wyderkaf, aktor, dobra nieruchome, transakcyja wieczysta]

[s. 154] dóbr, przyzwoitości wieku, jako i użycia prawa krajowego pochodząca. Dla tego np. banitowi tylko do 12 niedziel po dekrete, w nadziei otrzymania kasacyi, zapisy czynić prawo dozwala. (f) 2. Nie ma także mocy żadnego czynienia transakcyi marnotrawca oczywisty; 3. Małoletni w opiece rodziców lub opiekuna zostający i 20 lat przynajmniej nie mający, lubo i takowych donacyja w 24 roku potwierdzenia zawsze potrzebuje. (g) Zakonne w reszcie osoby (h) darować i zapisać dóbr ziemskich prawa nie mają a nawet przed profesją, dziesiąta tylko część dóbr posiadanych lub spadkowych rozrządzeniu ich zostawiona. (i)

Osoba chorobą złożona tak, żeby do aktów zjechać nie mogła, udać się ma po reskrypt do J. K. Mci o pozwolenie przyniesienia tychże do domu swego. Co i o metrykach rozumieć się. (k) Nie wolno albowiem ksiąg takowych do domów prywatnych, końcem uczynienia jakiegokolwiek zezna-

(f) A. 1588. V. 2. f. 1220. t. O Relaksacyi. (g) A. 1768. V. 7. f. 707. P. A gdy. (h) Przyłuski f. 85. (i) V. 7. f. 63. A. 1764. t. Młodzi. (k) A. 1550. V. 1. f. 597. §. 19. Roz. R. N. A. 1781. N. 188. d. 9. 9bris.

[hasła: banita, kasacja, zapis, transakcyja, darowizna, osoba zakonna, dobra spadkowe, reskrypt, metryka]

[s. 155] nia, nosić, pod nieważnością transakcyi. (l) Takowe pozwolenie królewskie daje moc osobie czynienia przed aktami w dom swój przyniesionemi, wszelkich inskrypcyi. Ale jeśli te na śmiertelnej pościeli lub testamentu sposobem dzieją się na ów czas, nic w nich *in rem* stanu duchownego zapisywać nie można, jako o tym niżej pod tytułem o testamentach. Mimo ten warunek, jakkolwiek transakcyja w domu przed aktami uczyniona tyle ma mocy, ile na miejscu aktów zeznana, byle tylko chory był *sanus mente*, czyli zupełnie zdrow na rozumie. Trafiać się zwykło, że nawet przez wzgląd samej ochrony zdrowia godnej jakowej osoby wspomniane ku przyniesieniu aktów wychodzą reskrypta. A i takowym zeznaniom czyli transakcyjom niewątpliwiej legalności dysputować nie można.

Nie mógł także dawniej plenipotent imieniem pryncypała swego nic na wieczność darować lub zapisać, gdyż do donacyi osobiste dziedzica zrzeczenie potrzebne było konieczne. (m) Zatym za granicą np. będący, czynili

(l) A. 1550. V. 2. f. 597. §. Zabiegając. (m) A. 1511. V. 1. f. 377. t. *de Potestate*.

[hasła: transakcja, akta, pozwolenie królewskie, testament, reskrypt, pełnomocnik]

[s. 156] go dawniej przed aktami miejsca, a ekstrakt do własnego *forum* przesyłali. Zwyczaj atoli dzisiejszy niesie, iż plenipotent, specjalną umocowany plenipotencją, nawet zapisy na wieczność, jakie są: kontrakty kupna i sprzedaży dóbr, zakwitowania z sum na dobrach zapisanych itd. imieniem swego pryncypała czyni, które tylko czasem dla lepszej wagi przez pryncypałów nową transakcją, gdy tego kontrahent wymaga, mocują się. Z tegoż powodu prawo roku 1616 do spraw dziedzictw tyczących się, grodowych lub ziemskich, plenipotencyi koniecznie wymaga. (n) Na koniec z dóbr własnych dziedzic nie może nikomu odpisać tego, co jakimkolwiek sposobem oddzielone niby jest od jego własności albo inonerowane jakim zapisem. Tak dóbr, na których reforma posagu i zapis stanął, bez zezwolenia żony i przeniesienia na inne dobra tych ciężarów, sprzedać, darować nie ma mocy. Tym bardziej samego posagu, gdyż tego tylko panem dożywotnim jest. Podobnież i żona nic z posagu bez zezwolenia przyjaciół mężowi zapisać nie może. (c) Nie wspomina się tu o dobrach

(n) V. 3. f. 276. t. O Plenipotencyjach. (o) A. 1505. V. 1. f. 326. t. *de Inscript.*

[hasła: zwyczaj, pełnomocnictwo, kupno, sprzedaż, transakcja, kontrahent, posag]

[s. 157] królewskich, lennych, emfiteutycznych itd., bo tych posesorowie nie mając ich dziedzictwa, same tylko intraty darować lub odsprzedać mogą. A cedować za konsensem albo dozwoleciem królewskim.

Co do donacyi dóbr ruchomych, *mortis causa* albo na przeżycie, te u nas zawsze są ważne. Z dóbr zaś nieruchomości na przeżycie, czyli żeby intraty dopiero po śmierci do kogo należały, nikt nikomu zapisać albo darować nie może, gdyż to testamentowemu zapisowi równałoby się, a pod te dobra ziemskie albo nieruchomości nie podpadają(p) Staćby się to przecież mogło za rewersem intraty zapisującemu gwarantując.

Warunki wszelkich transacyi. Wszelka donacja bez żadnej ekscypcyi i kondycyji wieczyście albo na zawsze czyniona być ma, bo klauzula albo warunek jakikolwiek kiedyś nie dotrzymany, umorzyć by mógł prawo dziedzictwa. Aby zaś wszelkie donacje były ważne, prócz warunków istotnych

(p) Zawadzki *Proces. Judic. t. de Donnatione*. V. 7. A. 1768. f. 819. t. O Nieoddalaniu. (q) A. 1543. V. 1. f. 581. §. *Ad Effugiendas*.

[hasła: dobra królewskie, dobra lenne, dobra emfiteutyczne, rewers, donacja, ekscypcja, warunek, prawo dziedzictwa]

[s. 158] powyżej wytkniętych, formułą w prawach opisaną czynione być mają. (q) A w aktach grodzkich lub obcych uczynione, w przeciągu roku i niedziel 6 pod nieważnością, do ziemskich lub grodzkich własnych, czyli gdzie dobra zapisane leżą, przeniesione być

powinny. (r) Ważność atoli zapisów, w aktach trybunalskich, metryk i sejmowych czynionych, z ziemskimi i grodzkimi porównana. (s)

Donacje wszelkie raz przed aktami zeznane prawnie, odwołane być nie mogą. A zatym tak darującego jako i sukcesorów jego najczęściej *sub damnis terrestribus* lub pod zakładem umówionym obowiązują. (t) Te zaś tylko urzędownie kasowane być mogą, które na zdradę kredytorów stawają (u) lub z pokrzywdzeniem oczywistym sukcesorów. Luboć i takowe donacje w

(r) A. 1495. V. 1. f. 257. t. *de Inscip.* A. 1768. V. 7. f. 708. P. Ponieważ. (s) A. 1578. V. 2. f. 968. t. O Zapisach. *Item* A. 1576. V. 2. f. 939. t. Przedanie. *Item* V. 3. A. 1635. f. 854. t. Ordynacja. (t) A. 1543. V. 1. f. 581. §. *Ad Effagiendas.* *Item* A. 1347. V. 1. f. 44. t. *de Tutoribus.* A. 1768. V. 7. f. 707. t. Złączenie. P. „A gdy” (u) A. 1588. V. 2. f. 1219. t. O Ważności.

[hasła: akta grodzkie, zapis, akta trybunalskie, metryka sejmowa, donacja, kredytor]

[s. 159]

tenczas by tylko kasacy sądowej słusznie podpadały, gdyby jawne marnotrawstwo rodziców dowiedzione było, a alienacja dóbr żadnym sprawiedliwym tytułem, jakie są zasługi dworskich, bonifikacja przyjacielskich wysług itd. nie zasłaniała się. Zubożenie także familii przez zapisu, fundusze i pobożne legata, nie zdaje się zgadzać z nauką Kościoła naszego. Oto zdanie Wielkiego Augustyna: *Quicumque vult exhaeredito filio, heredem facere Ecclesiam, querat alterum, qui suscipiat, non Augustinum: imo, Deo propitio, nullum inveniet.* (w) Na koniec później uczyniona jednychże dóbr donacja nic nie waży, chociażby pierwsza inskrypcja do aktów własnych przeniesiona nie była, bo data tej, nie od aktu przeniesienia, ale od czasu zeznania rachuje się. (x)

Prawa litewskie, lubo po większej części zgadzają się z koronnymi względem donacji, kładą się atoli ich opisy dla dokładniejszej onych wiadomości. I tak: 1. Zapis albo donacja jakakolwiek w grodzie uczyniona, tylko do dwojga roków ziemskich, (w któ-

Prawa Lit.
o tymże.

(w) *In Cant. Quicumque.* lib. 17. q. 14. (x) Stat. Lit. Roz. 7. Art. 2.

[hasła: kasacja, alienacja dóbr, zapis, fundusz, legat, prawo litewskie, rok ziemski]

[s. 160]

rym czasie pod nieważnością przeniesiona być ma) walor swój otrzymuje. 2. Obligacja przeniesienia takowego zapisów, w czasie wojny lub moru czynionych, dopiero po końcu zamieszania krajowego lub powietrza zaczyna się. (y) 3. Wolno dziedzicom zapisać komużkolwiek własność swoją, sukcesyi atoli spodziewanej nikt nikomu odpisać nie może, pokąd po zmarłej ręce prawo nań nie zleje się. (z) 4. Zapisy wszelkie czyli donacje poddanych bez woli dziedzica, nie ważne są, (a) co i w prawie koronnym ostrzega się. (b) 5. Zapis pierwszy albo donacja, pomimo później uczynionej, trwa niewzruszenie. (c) 3. Osoba słaba, podług prawa litewskiego, nie po reskrypt do króla dla uczynienia jakowej donacji udaje się, ale czyni zapis w obecności trzech lub czterech szlachty wiary godnych i posesjonatów, którzy się w tym prawie co do takiego aktu i testamentów, pieczętarzami zowią. Jakoż podpisać go i pieczętować

powinni, a solenność ta tyle da mocy transakcyi, jak gdyby przed aktami była uczyniona, byle otrzy-

(y) Roz. 7. Art. 2. i 3. (z) Roz. 7. Art. 4. (a) Roz. 7. Art. 8. (b) A. 1543. V. 1. f. 982. §. *Ut autem.* (c) Stat. Lit. Roz. 7. Art. 5.

[hasła: obligacja, zapis, wojna, mór, sukcesja, prawo litewskie, szlachta, świadek]

[s. 161] otrzymujący onę, przeniósł ją w czasie prawem opisanym. (d) Inne w tej mierze prawa obojga wyroki tam wyłożą się, gdzie o zapisach szczególnych i kontraktach mowa będzie.

Fundacje
et pia
legata.

Lubo prawa nasze nieograniczoną prawie co do zapisów i donacyi szlacheckich zobopólnych, nawet bez względu na prawa natury, moc nadały dziedzicom. Określiły ją atoli najskrupulatniej i dawniejszemi i późniejszymi prawami, względem donacyi i zapisów, kościołom lub klasztorom czynić mogących. I tak najprzód, fundacje wszelkie *de nova radice*, bez pozwolenia stanów, zakazane. (c) Powtóre, dobra szlacheckie, w posesyi duchownych będące, z mocy zapisów *pro exemplilibus* deklarowane, nawet bez powrotu kosztu na reparacją i pretensyi gruntowych, byle tylko suma przez dziedzica złożona była. Na koniec we wszystkich nowych zapisach na rzecz kościołów lub klasztorów za regułę położono, aby suma zapisana połowy wartości dóbr nie przenosiła. (f) Co na-

(d) Roz. Art. 1. (e) A. 1726. V. 6. f. 488. t. Warunek. *Item* A. 1768. V. 7. f. 819. t. O Nieoodalaniu. (f) A. 1635. V. 3. f. 856. t. O Wyderkaf. *Item* V. 5. f. 158. t. *Resumptio.* A. 1678. V. 5. 639. t. *Eodem.*

[hasła: donacja, zapis, kościół, klasztor, reparacja]

[s. 162] wzajem i klasztory dające sumy na zastaw, zachować powinny, gdyżby od wykupującego dziedzica, więcej prawnie odzyskać, nad połowę wartości dóbr nie mogły. Co się zaś tu o nowych namieniło funduszach, tyczeć się nie ma szpitalów, bo te i bez dozwolenia Rzeczypospolitej podług wyroków Rady Nieustającej fundować i posażyc wolno. (g) Z tej przyczyny i procenta od sum szpitalnych podług praw szlacheckich opłacają się. Równie i zamiany gruntów szlacheckich za kościelne, ile ubogiej fary, wspomniona Rada za nieuwłaczające prawu o nieoodalaniu dóbr ziemskich od stanu szlacheckiego, *praevio tamen, beneplacito ordinarii loci, tum parochi et collatorum consensu*, deklarowała. (h). Tu także miejsce mieć może rezolucya pomienionej magistratury, względem kaduków na dobra duchowne i kościelne wyjednywanych, przepisująca, iż te wynoszone być z Kancelaryi Obojga Narodów nie mogą, jeżeli po konstytucyi roku 1635 podług reguły tamże przepisanej nabyte okażą się. Prawo zaś owe nakazywało, aby fundator zeznał pod przysięgą jako funduszu nie pomnażał, ale *de nova ra-*

(g) Rez. r. N. A. 1781. N. 83. d. 9. Marz. (h) Rez. r. N. A. 1782. d. 25. Jan. N. 263.

[hasła: Rada Nieustająca, Rzeczpospolita, fundusz, szpital, prawo szlacheckie, grunt szlachecki, grunt kościelny, rezolucja, kaduk, Kancelaria Obojga Narodów, fundator, przysięga]

- [s. 163] *dice, ex puro zelo, mera libertate, nec in fraudem* zapis lub donacją zeznawał. Tamże darowizna sztuki gruntu kościołowi farnemu od rygoru tego prawa wyjęta. (i)

TYTUŁ IX.

O testamentach.

<<Ostatni z szczególnych sposobów nabycia własności, podług praw rzymskich, jest *legatum* albo zapis testamentowy od dziedzica rzeczy prawnie uczyniony. Rzymianie nawet nieruchome dobra testamentem rozrzadzali. Owszem tylko czwartą część majątków, podług prawa Falcydiusza³⁸, prawemu zostawić potomkowi obowiązani byli, jeżeli wydziedziczenia go nie znajdowali przyczyny. Biorący sukcesją z testamentowego zapisu *haeres ex testamento*. Gdy zaś kto bez testamentu obumarł lub w nim dziedzictwa prawego suk-

(i) A. 1635. V. 3. f. 854. t. Ordynacja. Rez. R. N. A. 1781. N. 72. d. 16. Lut. *Item* A. 1784. N. 294. d. 12. Mar. w Zbio. f. 15.

[hasła: testament, legat, zapis testamentowy, Rzymianie, Falcydiusz]

- [s. 164] cesora nie tykał, miano to za sukcesją prawną, *successio legitima vel ab intestato*.

Testament jest wyrok ostatni woli człowieka o tym, co chce mieć po śmierci swojej wykonany. Dwojaki zaś jest testament: słowny *testamentum nuncupativum*, i pisany *testamentum scriptum*. Ważność obydwóch u Rzymian zależała: 1. Na obecności siedmiu świadków, od którego prawa, koligacyi lub pod władzą testatora będący, szalony, niemy głuchy, ślepy, potwarca, i kobiety oddaleni byli. 2. Testator w testamencie swym o wszystkich swych majątkach dysponować był powinien, czwartą część sukcesorom warując. 3. Testament mógł być po kilkakroć poprawiony, a ostatni tylko wolą testatora opiewał. Na koniec nieskażytełność rozumu do wagi testamentu koniecznie była potrzebna. Kondycyje te wspólne są obydwom testamentom, tak słownemu jako i pisanemu. Nadto w pisanym testamencie potrzeba było przynajmniej podpisu testatora. A gdy kto pisać nie umiał, ósmego świadka zażyć był obligowany. Świadkowie zaś prócz podpisu pieczętować testament byli powinni.

[hasła: testament ustny, testament pisany, Rzymianie, świadek, testator, podpis]

- [s. 165] Te wszystkie względem prawności i mocy testamentów opisy, tak skrupulatnie zachowywano, że jeden uchybiony obalał całe dzieło. Były atoli gatunki testamentów: przywilejowe, *privilegiata*, albo mniej solenne, *minus solennia* zwane, gdzie tak wewnętrzne jako i zewnętrzne warunki, *internae et externae solennitates*, mogły być puszczane. Tak np. żołnierski testament, ile w czasie wojny czyniony, tylko trzech lub czterech świadków wymagał, a nawet opisom powyższym przeciwny utrzymywał się.

³⁸ W 40 r. p.n.e. Trybun plebejski Publiusz Falcydiusz zawnioskował o podjęcie ustawy, która ograniczała wysokość legatów. Spadkobiercy należało zostawić co najmniej 25% spadku (*quarta Falcidia*). Jeżeli zapisy przekraczały $\frac{3}{4}$ spadku, ulegały proporcjonalnemu zmniejszeniu. (W. Litewski, *Słownik encyklopedyczny prawa rzymskiego*, wyd. I, Kraków 1998, s. 155).

W czasie powietrza nie dyspensowało prawo, tylko od jednoczesnej świadków przytomności. Na wsi testament czyniony nawet od pięciu świadków podpisany był ważny. Na koniec testamenta w ręku monarchy złożone, do aktów podane, dobry jakowy uczynek lub fundusz zawierające, pomimo uchylonych prawa solenności moc swoją dzierżyły.

Wyłączeni byli od prawa czynienia testamentów niewolnicy, Rzymianie nawet od nieprzyjaciela pojmani, cudzoziemcy, wygnańcy, toż synowie spod władzy nie wypuszczeni, prócz co się tycze dóbr w palestrze lub orężem nabytych. Także ciągle szaleni, mar-

[hasła: testament, żołnierski testament, świadek, niewolnik, Rzymianie, palestra]

[s. 166] notrawcy, niedorośli, głuchy, niemy, kryminaliści, apostaci, bękarci, potwarcy albo satyrycy, na gardło skazani itd. czynić testamentów nie mogli.

Testament raz uczyniony, upadał albo przez prawo *ipso iure*, albo powagą sądu, *officio iudicis*. Prawnie upadał testament gdy: 1. Brakowało w nim formalności wewnętrznych np. wymienienia dziedzica, lub zewnętrznych, jako to: świadków i ich podpisów. A testament taki zwał się nieprawny, niesprawiedliwy, niedoskonały, żaden. 2. Upadał testament urodzeniem się dziedzica po testamencie napisanym lub onego wydziedziczeniem. 3. Późniejszy testament uchylał pierwszy. 4. Śmierć cywilna testatora znosiła nawet wprzód przez niego uczyniony testament. Na koniec gdy do testamentu dziedzic nie dopytywał się, taki testament opuszczonym, *desertum*, zwano. A gdy wprzód od testatora umarł, testament zwał się *caducum*, nic nie wartym. Sądownie albo *officio iudicis* uchylony bywał testament, gdy prawa naturalne pokrewieństwa bez słusznego powodu gwałcił. Rozpoznanie takowego gatunku spraw, nazywało się *querela in-*

[hasła: kryminalista, apostata, bękart, potwarca, satyryk, testament, wydziedziczenie, śmierć cywilna]

[s. 167] *officiosa*, a sam testament *testamentum inofficiosum*.>> (*)

U nas w Koronie jeden tylko testament pisany za ważny i sukcesorów obowiązujący znany jest. Bo prawa późniejsze wyraźnie moc testamentów słownych uchylily. (a) Aby zaś testament pisany mógł prawnym nazwać się; albo uczyniony być powinien w obecności świadków wiarygodnych; (b) (których liczby prawo nie określa, ale tylko Przyłuski pięciu uch wymaga) (c) albo zeznany być ma przed aktami ziemskimi lub grodzkimi. Nie przeto atoli ważność swą testament traci, gdy albo bez świadków uczyniony, po śmierci testatora znalezion będzie; albo w aktach roborowany i zapieczętowany, tamże złożony znajdzie się. Najistotniejsza zaś u nas dla testatora kondycja jest. Aby w rozrządzeniu testamentowym nie tykał dóbr nieruchomości, gdyż te pod zapisy testamentowe, po nieważnością nawet uczynionych, nie podpadają. Duch tej prawa ustawy nie inny być zdaje się, tylko aby przez zapisy dóbr, zwłaszcza na rzecz ko-

(*) Hein. *Lib.* 11. t. X. *de testam.*

(a) A. 1726. V. 6. f. 487. t. *de Nuncup. testam.* (b) A. 1543. V. 1. f. 580. §. *Hoc.* (c) *Lib* 3. *Cap.* 2. *in Praef.*

[hasła: Korona, testament pisany, świadek, Jakub Przyłuski, nieruchomość, zapis testamentowy]

- [s. 168] ściołów i klasztorów, służba ziemskowa wojskowa nie upadała. (d) Aleć gdy podług praw dzisiejszych dobra duchowne więcej nawet nad szlacheckie do intrat skarbowych przyczyniają się, raczej więc podobno przez ten warunek zapobieżć chciano, skrzywdzeniom sukcesorów z pogwałceniem praw natury trafić się mogącym. Zapisy także testamentowe sum, sposobem wyderkafu na kamienicach, domach i gruntach tak dziedzicznych jako i miejskich zabronione. (e) Późniejsze zaś prawa uchylły odwieczny praw poprzednich warunek względem pobożnych legatów, kiedy nie tylko wyraźnie zakazują testatorowi na śmiertelnej złożonemu pościeli cóżkolwiek legować *in rem* kościołów lub stanu duchownego, ale nawet potępiają ręczne legata od podobnych testatorów tymże uczynione. (f) Nie przeto jednak uchylają się testamentowe dla duchownych lub na kościoły zapisy, za zdrowia lub przed aktami zeznane. Bo te tylko pod ten prawa rygor podpadają, które by od testatora na

(d) V. 1. A. 1510. f. 369. t. *de testam.* Item V. 7. A. 1768. f. 819. t. O Nieoddal. Item V. 8. A. 1776. f. 882. t. Tranzak. (e) V. 5. A. 1676 f. 368. t. O testam. (f) V. 8. A. 1776. f. 882.

[hasła: zapis testamentowy, wyderkaf, kamienica, legata, akta, testator]

- [s. 169] łóżku śmiertelnym lub ciepłą ręką, jak mówią, uczynione okazały się. W generalności ta między testamentami krajowemi i rzymskiemi zachodzi różność, iż tamte tylko ruchomościami, te całą substancją rozrządzają. W prawie rzymskim testament dziedzica przepisowywał lub onego pominąwszy z ważnych przyczyn innego sukcesora stanowił. Nasze testamenta gdyby naturalnych sukcesorów skrzywdzały prawa, tym samym mogłyby być uchylone.

Moc czynienia testamentu prawem koronnym wszystkim tym przyznana, którym służy własność rzeczy jakowej. A zatym, tak szlachta jako i mieszczanie, gdy są *sui iuris*, mogą komukolwiek część lub całkowitość majątków swych ruchomych odpisać. Chłopi nawet, podług konstytucyi prowincjonalnych gnieźnieńskich, mogą legować kościołowi, byle tylko *legatum* takowe podług wyższych na szlachtę opisów uczynione było. (g) O wolnych zaś albo bojarach i czynszowych żadna w tej mierze nie zachodzi wątpliwość.

(g) *Const. Gnesn. lib. 2. §. Colonor. et §. Czter. apud Zalas. lib. 2. t. de testam.*

[hasła: prawo rzymskie, ruchomości, testament, prawo koronne, kmieć, konstytucje prowincjonalne gnieźnieńskie, bojar, czynszownik]

- [s. 170] Statut Litewski dokładniejszy w wielu artykułach nad prawo koronne i o testamentach pewniejsze zamyka ustawy. I tak podług niego nie mogą czynić testamentu najprzód: małoletni, zakonnicy po profesji, synowie pod władzą rodziców zostający, chyba z nabytków własnych. Także banicy czyli z kraju wywołani, niewolnicy, szaleni do czasu swego szaleństwa. (h) 2. Prócz samej szlachty wolno jest mieszczaninowi w miastach nieuprzywilejowanych, słudze putnemu albo czynszownikowi i człowiekowi prostemu, trzecią część majątku testamentem odpisać, byle tylko dwie na gruncie dla

Prawa
litewskie
o tymże.

służby wojennej pozostały. (i) 3. Z dóbr ruchomych te tylko testamentem odpisać testator może, które są jego własnego nabycia, a nie po rodzicach nań przypadłe. (k) Pozwalał także tenże Statut zapisać testamentem królowi (l) lub kościołowi (m) część lub cały nabytek, nawet w dobrach stojących, byle tylko z nich służba ziemiska wojenna nie upadała. Ale prawo roku 1631 zabraniające nabytków dóbr ziemskich osobom *aqualitati et paritati iuris ac poena* nie-

(b) Stat. Lit. Roz. 8. Art. 1. (i) Roz. 8. Art. 8. (k) *Ibidem* Art. 2. (l) Roz. 3. Art. 42. (m) Roz. 8. Art. 2. i 3.

[hasła: Statut Litewski, małoletni, zakonnik, banita, niewolnik, szlachta, testament, dobra ruchome, testator]

[s. 171] podległym; zdaje się ścieśniać ten względem osoby królewskiej przywilej. I dla tego tamże ostrzeżono, że królowie dobra sobie zapisane lub darowane, równie jak pod kaduk podpadłe, szlachcie rozdać powinni. (n) Zaś co do zapisów albo legatów na rzecz kościołów i duchownych prawo roku 1635 tylko *de nova radice* fundusze czynić pozwalające, założywszy obowiązek dla fundatora zeznania pod przysięgą przed aktami o nowości takowej fundacyi, uchyliło zupełnie Statutową względem odpisania dóbr stojących testamentem, *in pia legata*, wolność. (o) Nie wiążą jednak prowincyi litewskiej prawa koronne r. 1768. i 1776 względem zapisów testamentowych z dóbr ruchomych, jako zapytana o to Rada Nieustająca roku 1778 wytłumaczyła. (p) 4. Testator, jeśli przy zawarciu testamentu nie może mieć urzędu ziemskiego lub grodzkiego, albo przynajmniej jednego z tych urzędników, sprosić ma trzech szlachty osiadłych wiarygodnych, którzy testament jego podpiszą i przypieczętują, pieczęta-

(n) V. 3. f. 666. t. O Dobrach. (o) A. 1635. V. 3. f. 854. t. Ordynacyja. *Item* A. 1669. V. 5. f. 16. t. Dobra. (p) Rez. R. N. A. 1778. N. 271. d. 28 Aug.

[hasła: kaduk, zapis, legat, fundator, Statut Litewski, Prowincja Litewska, Rada Nieustająca, testator, urząd ziemski, urząd grodzki, szlachta osiadła, testament]

[s. 172] rzami stąd zwani. A podpisy ich zaraz po testamencie, nie na inwolucie położone być powinny. Ciż testament zaraz po śmierci testatora do aktów podać obligowani. Waruje się tamże testatorowi moc poprawienia testamentu i najpóźniejszemu ważność przyznana. (q) 5. Od świadectwa testamentowego ekscypują się: 1. Nie mogący czynić testamentu. 2. Niewiasty. 3. Egzekutorowie testamentu i opiekunowie. 4. Korzystający z testamentu. (r) itd. 6. W czasie wojny lub za granicą czyniony testament, byle w obecności dwóch przynajmniej świadków był uczyniony, i do ziemstwa na pierwsze roki przeniesiony, ważny jest. (s) 7. Szlachcic nie może nic zapisać słudze, niewolnikowi lub poddanemu, nie nadawszy wprzód tymże wolności, (t) którą i przez testament przyznać prawo litewskie dozwala. (u) Wolno na koniec testatorowi wyznaczyć testamentem posag córkom, (w) opiekuna pozostałym dzieciom, (x) w których rzędzie i żona własna umieszczona być może. (y) Uchyła się z prawa litewskiego te-

(q) Sta. Lit. Roz. 8. Art. 2. (r) Roz. 8. Art. 5. (s) Roz. 8. Art. 4. (t) Roz. 8. Art. 8. (u) *Ibidem* (w) Roz. 5. Art. 3. (x) Roz. 6. Art. 4. (y) Roz. 5. Art. 11.

[hasła: testament, testator, opiekun, egzekutor testamentu, świadek, szlachcic, wolność, prawo litewskie, posag]

- [s. 173] stament, gdy albo prawa naturalne lub krajowe pogwałca, albo poprawy i skrobaniny w istotnych punktach w sobie zawiera. Zawsze atoli ostrzega się, iż uchylony punkt testamentu dla wad pominiętych pozostałych dyspozycji nie obala. (z) Co i o zapisach wszelkich prawo litewskie rozumieć każe.

Podług wyrazów prawników zapis testamentowy, czyli rzecz ruchoma testamentem odpisana, nazywa się *legatum*. Zlecenie zaś dyspozycji przez testatora egzekutorom testamentu uczynione *fidei commissum*. Egzekutorami testamentu pierwsi są sukcesorowie, drudzy opiekunowie lub bliżsi krewni. Gdy zaś testator obcych za egzekutorów swej woli pisze, ci nawet przed krewnymi pierwszeństwo biorą. Powinności ich prawa nasze wyraźnie nie dotyczą i lubo prawa litewskie zdają się nie czynić między opiekunami i egzekutorami różnicy. (a) Przecież pierwsi, w ten czas tylko mają właściwe miejsce, gdy testator żonę lub dzieci małoletnie obumiera, drudzy zaś na ów czas, gdy testator osobie *sui iuris* zostawia dziedzictwo i nie dufa, aby przez sukcesora, woli jego

(z) Roz. 8. Art. 6. (a) Roz. 3. Art. 34.

[hasła: testament, prawo naturalne, prawo krajowe, legat, polecenie, krewny, testator, prawo litewskie, opiekun, egzekutor, dziedzictwo]

- [s. 174] stało się zadość. Rzadko atoli egzekutorowie testamentu dziesiątej części intraty tak jak opiekunowie, dla krótkości swych obowiązków, pretendują. Podług zwyczaju powszechnie wziętego, egzekutorowie zaraz po śmierci testatora inwentarz dóbr ruchomych i stojących spisać, długi, zwłaszcza ręczne, popłacić, zapisy testamentowe zaspokoić powinni. Ani wprzód do objęcia posesyi sukcesorów dopuścić obligowani, pokąd we wszystkim woli testatora nie stanie się.

TYTUŁ X.

O Sukcesyjach albo dziedzictwach ab intestato.

§ I. O Sukcesyi w ogólności.

<<Czworakim sposobem mógł kto u Rzymian rozumieć się *Intestatus*, bez testamentu zeszyły. Albo że wcale testamentu nie uczynił, albo że ten nieprawnie był uczyniony, albo że przez urodzenie się dziedzica lub śmierć testatora upadał, albo na koniec, że się nikt nie brał do dziedzictwa podług uczynionego testamentu.

[hasła: egzekutor, testament, zwyczaj, testator, inwentarz, dług, zapis testamentowy, Rzymianie, sukcesja, dziedzictwo]

- [s. 175] (a) W czterech tych przypadkach, prawo samo pewnym porządkiem określiło, komu pozostałe należy dziedzictwo, tak w ruchomościach jako i w dobrach stojących. Porządek ten nazywa się sukcesyja albo sprawiedliwe dziedzictwo, *iusta haereditas*, do której trzy sukcesorów rzędy albo *ordines consanquinitatis* zwane, należą. Pierwszy rząd formują *descendentes*, czyli prosto z ojca i matki idące potomstwo. W drugim rzędzie mieszczą się *ascendentes*, czyli sami rodzice po dzieciach biorący sukcesją. Do trzeciego należą poboczni krewni, *collaterales*. A tych prawo na linię męską i niewieścią dzieli. Tacy są najprzód brat i siostra z męża, powtóre brat i siostra z matki itd.

Układ
*arboris
consanguini
tatis.*

Aby zaś jaśniej poznać można te między familiami związku, równie do objęcia dziedzictwa albo sukcesyi, jako i do zawarcia prawnych małżeńskich ślubów, wiadomości każdego służące, obszerniejszy tu, tak pokrewieństwa *consanguinitatis*, jako i powinowactwa *affinitatis*, kładzie się wywód, powszechniej drzewem pokrewieństwa lub powinowactwa, Ar-

(a) Hein. *Lib.* 3. f. 243. t. *de Succession.*

[hasła: dziedzictwo, sukcesja, zstępni, wstępni, krewni boczni, pokrewieństwo, powinowactwo]

- [s. 176] *bor consanquinitatis vel affinitatis* zwany. Pokrewni *consanguinei* ci się rozumieją, którzy od jednej osoby albo szczepu, *stirpes* albo *Stirps*, początek przez urodzenie biorą. Powinowaci *affines* są krewni męża z jednej a żony z drugiej strony. Krewni z ojca (u nas po mieczu) *agnati*, krewni zaś z matki (u nas *po kądzieli*) idący *cognati* nazywają się. Pokrewieństwo miarkuje się z stopniów i linii. Stopień pokrewieństwa, *gradus consanguinitatis*, jest odległość między pokrewnymi przez urodzenie się jednej osoby miarkowane. Linia jest porządek między pokrewnymi od szczepu jednego idącymi. Ta albo będzie prosta, *recta*, i zamyka rodziców i potomstwo, albo poboczna, *collateralis*, i zawiera najbliższych z ojca i matki krewnych. Między powinowatami nie masz właściwie stopniów, bo rodzaj czyli pokolenie między niemi nie zachodzi. Uważa się tedy i miarkuje powinowactwo przez odległość osób z rodzicami naszymi krwią złączonych. Co się łącniej w przykładzie poniżej okaże.

Różność linii
pokrewieńs.

Trzy tedy linie, pokrewieństwo nasze składają: prosta górna, prosta dol-

[hasła: krewny, powinowaty, stopień pokrewieństwa, linia pokrewieństwa]

- [s. 177] na i poboczna. W prostej górnej ojciec mój z matką pierwszy, dziad z babką drugi, pradziad z prababką trzeci, prapradziad z praprababką czwarty pokrewieństwa stopień zastępują itd. W linii prostej dolnej ojciec tylko jako szczep uważa się. Zatem syn z córką pierwszy, wnuk z wnuczką drugi, prawnuk z prawnuczką trzeci formują stopień. Poboczna linia dzieli się na męską i niewieścią. W tej liczą się stopnie nie tylko z pobocza ale i prostej zasięgając linii, gdy osoba, której odległości szukam, na niej znajduje się. I tak: wnuk brata od wnuka mego pięciu, córka moja od córki siostry trzema stopniami dzielą się. Taż linia albo będzie równa, *collateralis aqualis*, gdy osoby, których stopnia szukam, równo od wspólnego odległego są szczepu, jak np. siostrzeniec od synowicy. Albo będzie nierówna, *collateralis inaqualis*, gdy osoby

w różnej od szczepu znajdują się odległości, jaki jest stryj względem wnuki swej siostry. Wszakże podział ten ostatni samego tylko prawa kanonicznego tycze się.

W prostej pokrewieństwa linii „Tyle jest stopniów, ile pokolenia, al-

[hasła: linia prosta górna, linia poboczna, prawo kanoniczne]

- [s. 178]** bo tyle stopniów, ile osób, mniej jedną”. Tak syn od ojca jednym, dziad od wnuka dwoma, prababka od prawnuka trzema stopniami dzielą się. Bo tyleż między nimi zachodzi pokolenia, *generationes*. W linii pobocznej prawo cywilne też trzyma się reguły. Zatem podług niego brat z siostrą w drugim, bratanek z siostrzenicą w trzecim stopniu znajdują się. Prawo zaś kanoniczne, od cywilnego w tej mierze odstępując, dzieli tę linią, jako się wyżej namieniło, na równą i nierówną. Względem równej następującego trzyma się wyroku: „Ilu stopniami osoby oddalone od szczepu wspólnego, tylu między sobą odległe są”. A więc brat od siostry w drugim stopniu, podług prawa cywilnego będący, podług kanonicznego w pierwszym liczy się. Co się tycze linii pobocznej nierównej, reguła kanonicznego prawa niesie: „że ilu gradusami dalsza osoba od wspólnego odległa szczepu, tylu ode mnie oddzielona”. Więc podług tego prawidła, siostra dziada mego w trzecim ze mną jest stopniu, a podług praw cywilnych w czwartym. Różnica tedy, która między prawem cywilnym i kościelnym w sposobie liczenia stopniów pokrewieństwa lub

[hasła: stopień, pokolenie, prawo cywilne, linia boczna, prawo kanoniczne]

- [s. 179]** powinowactwa zachodzi, na tym funduje się, że prawo cywilne w szczepie powszechnym pierwszy *gradus* liczy, kanoniczne od szczepu zaczyna. W linii zaś pobocznej nierównej nie liczba pokoleń ale dalsza jednej osoby od wspólnego szczepu odległość, miarę gradusów przepisuje.

Do wynalezienia stopniów pokrewieństwa w linii prostej, żadna nie zachodzi trudność. Bo ilość pokolenia, czyli *generationum*, stopniów liczbę oznacza. I dlatego między pradziadem i prawnukiem trzy zachodzą stopnie, bo tegoż ode mnie trzy dzielą pokolenia. Większa nieco zachodzi trudność w znalezieniu pokrewieństwa stopnia w linii pobocznej, np. między mną i stryja mego synem. Na ów czas ja, będący w linii prostej dolnej, liczę między mną i synem stryja mego w pobocznej linii leżącym pośrednie osoby. A że tych jest pięć, to jest: ja sam, ojciec mój, dziad, stryj i syn tegoż, więc podług ogólnej reguły wnoszę, że z tymże w czwartym stopniu jestem spokrewniony, gdyż między nim i mną czworo zachodzi pokolenia. Podobnie, brat cioteczny z bratem stryjecznym w czwartym gradusie, córka względem

[hasła: prawo cywilne, prawo kanoniczne, stopień pokrewieństwa, linia boczna]

- [s. 180]** bratanka w trzecim, względem pobratanka w czwartym stopniu od siebie znajdują się. A podług powyższych prawa kościelnego reguł, jednym stopniem bliżej z sobą spokrewnieni, dla nie równej od szczepu odległości. Na koniec baczyć i na to w rachunku stopniów pokrewieństwa należy, iż nie jedna, ale kilka osób, tak po mieczu, jako po kądzieli w jednymże względem mnie znajdować się mogą stopniu. Tak

Reguły do
wynalezienia
stopniów
pokrewieńs.

Rachunek
stopniów
pokrew.

np. ja od brata, dziada i siostry dwoma stopniami odległy jestem. A od synowca stryja, pradziada, trzy mię dzielą gradusy. itd.>> (*)

Prawa
rzymskie
o sukces.
w szczególności.

§. II O Sukcesyi w szczególności.

<<Pozostałe po rodzicach w jakimkolwiek stopniu potomstwo obojej płci, brało podług praw rzymskich, sukcesyją w częściach równych, jeśli wszyscy w jednym stopniu od zmarłej osoby oddaleni byli np. synowie z córkami, wnukowie z wnuczkami, itd. Sukcesyja takowa zwała się *in capita*, na głowy,

(*) O przeszkodach do małżeństwa z pokrewieństwa, lub powinowactwa pochodzących, masz w tyt. IV czę. I.

[hasła: prawo kościelne, stopień pokrewieństwa, sukcesja, prawo rzymskie, małżeństwo, pokrewieństwo, powinowactwo]

[s. 181] gdyż każda głowa prawem sukcesyi, bez względu na inną osobę, równą brała część. Gdy zaś sukcesyją dzieliło się potomstwo w różnym pokrewieństwa stopniu, np. syn jeden z bratankami dwoma lub siostrzeńcami, ta sukcesyja zwała się *in stirpes*, na pokolenia. W tym razie syn pozostały tyle dziedziczył, ile dwoje lub troje z brata lub siostry potomstwa. Co się inaczej zwało, brać sukcesją, *iure repraesentationis*, prawem wyobrażenia, gdyż na ów czas bratankowie brata, a siostrzeńcowie siostrę wyobrażali. A że prawa rzymskie pozwalały przysposobienia i legitymacji Rzymianom, przeto i takowe potomstwo równe do dziedzictwa z naturalnemi sukcesorami miało prawo. Do spadków zaś po nich, sami tylko ojcowie należeli. Nieprawego łoża potomstwo tylko po matce brało sukcesją. A gdy prawego nie było, szóstą część ojcowskiej dziedziczyło.

W niedostatku sukcesorów na dół idących, czyli prawego potomstwa, brali sukcesją *ascendentes*, przodkowie zeszej osoby, jako to ojciec dziad, pradziad itd. zachowując i tu bliskość pokrewieństwa, tak

[hasła: dziedziczenie, prawo rzymskie, sukcesor, zstępny, pokrewieństwo]

[s. 182] że ojciec oddalał od spadków dziada, ten pradziada itd. Później bracia i siostry zmarłej osoby, dziada i babkę od sukcesyi oddalali.

Na ostatek, gdy tak w dolnej jako i górnej linii brakowało sukcesorów, pozostałe spadki należały krewnym pobocznym zmarłego. Pierwsze z tych trzymali miejsce bracia i siostry z swym potomstwem. Jeśli pierwsi tylko sukcesyją dzielili się, ta w równych częściach *in capita* przypadała. Jeśli zaś razem dzieci z brata i siostry szły do sukcesyi, ta, *in stripes*, na pokolenia dzielona była. A zatym, gdy bratu z siostrą równe części przyznawało prawo, trafić się mogło, że potomek brata jedynie tyle zyskiwał, ile kilkoro z siostry potomstwa i nawzajem. Wszakże *iure repraesentationis* tylko do dzieci z brata i siostry rozszerza to prawo. W dalszym porządku należeli do sukcesyi aż do siódmego pokolenia najbliżsi w jednejże od szczepu odległości z ojca potomkowie. A gdy tych zabrakło, skarbowi przypadała sukcesyja. Przecież miano względ na żonę, na służących zapłatę, na fundusze i kościoły względem spadków po duchownych, na chorągwie po zmarłym żoł-

[hasła: spadki, sukcesja, krewny poboczny, potomek, pokolenie, fundusz, duchowny, chorągiew]

[s. 183] nierzu, na zgromadzenie i cechy, po śmierci współnika onychże.>>

§. III. O Sukcesyjach podług praw krajowych.

Prawa
koronne
o sukcesyjach.

Lubo prawa krajowe a w szczególności koronne, zamilczały o tym porządku pokrewieństwa i powinowactwa, który istotnym u nas jest prawidłem, tak co do działów po zmarłych krewnych, jako i co do ważności małżeńskich ślubów, nie przeto jednak wywód jego powyżej obszernie opisany, mniej potrzebnym Polakowi zdać się może. Jakoż samo przyrodzenie autorem onego jest, dlatego po wszystkich krajach zgodnie przyjęty. Zaś co do następstwa i praw osób w trzech liniach sukcesjonalnych zawartych, jako w każdym narodzie, są pewne ustawy lub zwyczaje od powszechnego odpisujące się prawa, tak i kraj nasz ma swoje szczególne o sukcesyjach, acz nie najdokładniejsze opisy. Uważali tedy i prawodawcy nasi trzy sukcesorów rządu, ale daleko różne dla nich od rzymskich w następstwie przepisali reguły. Których tu treść na fundamencie Korektury Pruskiej (*) powszechnie w sprawach sukcesjonalnych

(*) *Jus Terrestris Nobilit. Prus. Correct. V. 6. f. 549.*

[hasła: prawo koronne, pokrewieństwo, powinowactwo, spadek, ustawa, zwyczaj, Korektura Pruska]

[s. 184] w Koronie używanej, lubo nie całkowicie przyjętej, kładzie się.

O sukcesyi
descendent.

I. Pozostali po rodzicach synowie, córki, wnukowie itd. liczą się także u nas w rzędzie *descendentium* albo na dół idących sukcesorów, prawa atoli ich do sukcesyi, wcale z rzymskimi nie zgadzają się. Bo jeżeli tylko syn lub tych kilku po rodzicach zostaje, w pierwszym razie jedynak całą substancją ojczystą i macierzystą obejmuje. W drugim, kilku braci w równych częściach do obydwóch spadków należą. Gdy zaś w liczbie pozostałych potomków jedna lub kilka siostr znajduje się, te czwartą część substancji ojcowskiej a macierzystą w równych z bracią częściach dziedziczą. Zatym, gdy będzie np. braci trzech a siostra jedna, przypadnie na nią jedna ze czterech części, tak ojczystego jako i macierzystego majątku. Przeciwnie gdy siostr trzy a brat jeden, dziedziczy on w trzech częściach po ojcu, po matce zaś jedna z czterech części na niego przypada. Jeżeli znowu sama tylko córka lub córki po rodzicach zostaną, te równo jak synowie pozostałym dzielą się majątkiem. (b) Spadki na córki,

(b) V. 1. f. 74. A. 1420. t. *de Filiabus.*

[hasła: Korona, sukcesja, majątek ojcowski, majątek macierzysty, majątek, spadek]

[s. 185] prawa nasze posagiem nazywają, który lubo po dziś dzień od determinacji ojca jako samowładzcy majątku swego zupełnie zawisł i posag pierwszej siostrze za życia ojcowskiego wyznaczony służyć by miał za regułę braciom w naznaczeniu onego, dla siostr po śmierci rodziców przez nich wyposażyć mianych. Przecież zawsze względ mieć potrzeba, aby siostry lub siostra całkowicie należące sobie z prawa odbierały części, gdyż pospolicie mają one moc na zwyczaj ugruntowaną czynienia sądownie

o polepszenie czyli melioracją posagu, pomimo abrenuncjacji, które przy intercyzach zachodzą. Co tym słuszniej i prawniej na ów czas dzieje się, gdy rodzice po wyposażeniu córek, albo przez sukcesją albo przez kupno, dóbr nabywają lub majątek swój znacznymi pomnożą sumami. (c) W przypadku tym jurysdykcje sądowe, tłumacząc uczynioną przez córkę abrenuncjacją, do przeszłego stanu fortuny stosować ją zwykły, a posag podług pomnożonej masy substancyi stanowią. Nawzajem, gdyby ojciec po wyposażeniu pierwszej córki, zmniejszył swej

(c) A. 1588. V. 2. f. 1212. t. O Posażeniu. *Item* f. 1219. t. O siostrach. *Item* A. 1347. V. 1. f. 45. t. *de Filia*.

[hasła: posag, zrzeczenie, sukcesja, dobra, majątek]

[s. 186] fortuny, pozostałe siostry nie mogą równego jak pierwsza zyskiwać posagu. Ale bracia po zapoznaniu wyposażonej siostry o komportacją wziętej części do pozostałej substancyi, wyznaczają podług powyższych reguł równie dla wszystkich posagi, jako o tym liczne uczą *praejudicata*. Posag rzeczony nie w dobrach stojących ale w gotowiznie córkom należy. Dlatego gdy im dobra, jak zwyczaj, macierzyńskie posażne, czy to przez ojca czy przez braci w posagu puszczać się, potąd są na skupie, pokąd rezygnacja onych nie nastąpi. (d) Owszem Statut Kazimierzowski nawet braciom stryjecznym pozostałe po rodzicach córki najdalej w rok z dóbr takowych skupić pozwalał. (e) A to nie innym duchem, tylko aby familie przez posagi nie drobniały i nie ubożały, na czym wszystkie prawa nasze o sukcesjach zgruntowane widzimy. Wszakże późniejszy Władysław Jagiełły statut zabezpieczył siostrom całkowity na dobrach stojących posag, gdy te nie mając rodzonych braci, pozostałą dzielą się sukcesją. (f)

(d) A. 1588. V. 2. f. 1213. t. Na dobrach. *Item* Exc. Ma. A. 1576. V. 2. f. 941. t. O preskrypcyi (e) A. 1547 V. 1. f. 38. t. *de Virgin. despon.* (f) V. 1. A. 1420. f. 74. t. *de Filibus*.

[hasła: posag, pozew, prejudykat, Statut Kazimierza Wielkiego, spadek, Władysław Jagiełło, statut]

[s. 187] Gdy potomstwo z różnego łoża albo powtórzonego kilkokrotnie przez ojca małżeństwa bierze sukcesją, na ów czas tej ogólnej trzymać się należy reguły, że spadki, czyli substancyja ojczysta, zawsze w trzech częściach synom jego wszystkim, a w czwartej córkom, czy z pierwszej, czy z drugiej lub trzeciej żony należy. Posag zaś każdej matki tylko na własne jej dzieci dzielony będzie, w równych tak na syny, jako i na córki częściach, albo też całkiem na jedynaka lub jedynaczkę przypada. Jeśliby zaś potomstwa z którejkolwiek żony nie było, posag jej po dożywociu męża, gdyby go miał sobie zeznanym, do familii żoninej wraca się, a stąd wypływa, iż pasierbowie i pasierbice, żanego do substancyi ojczyma lub macochy nie mają prawa, prócz części przez takowych małżonków nawzajem albo tylko przez jednego drugiemu zapisanej wiecznością. O czym obszerniej będzie pod tytułem o sukcesyi między małżonkami.

Podział substancyi czyli ułożenie sched, gdy kilku braci jakimkolwiek dzielą się spadkiem, należy do brata starszego, jeśli ojciec między dziećmi działu nie uczynił, albo ten uczyniony manifestem dla skrzywdzenia

[hasła: potomstwo, małżeństwo, spadek, majątek ojczysty, posag, dożywocie]

- [s. 188] prawa natury, następnie zaskarżony został. Wybór zaś sched od najmłodszego zaczyna się. Aby jednak średni bracia przez znowę starszego z najmłodszym skrzywdzeni być nie mogli, wolno im jest szacunek sched *per plus offerentiam* podwyższać, od której taksy jeśliby brat najmłodszy odstępował, podwyższający przestać na niej musi. W ułożeniu sched równość intrat i ciężarów zachowana być ma. A tak może kto większą w dziele część zyskać, wziąć więcej intraty, ale na ów czas długami lub wyderkafami schedy jego wyrównana będzie. Działy takowe dawniej jeśli sami między sobą bez przyjaciół czynili sukcesorowie, po trzech latach i 3 miesiącach nie zaskarżone, nie mogły być obalone. (g) Gdy zaś późniejsze o dobrowolnych transakcjach ustawy żadną czasu dawnością mocy ich nie określiły. (h) A z drugiej strony ważność kompromisów, przez które najpospoliciej działy między familiami kończyć się zwykły najsolennie obwarowały. Tym samym i działy raz zawarte za niewzruszone i wiecznotrwale mieć chciały. (i) Wszakże np.

(g) A. 1347. V. 1. f. 40. t. *de Divisione*. (h) V. 7. A. 1768. f. 707. P. A gdy. (i) V. 8. A. 1776. f. 876. t. Deklaracja P. Nareszcie.

[hasła: prawo natury, spadek, taksa, wyderkaf, dawność]

- [s. 189] suma w schedzie jednemu bratu podana a przez sąd odsądzona lub dług tajemny, albo odpadła dla niepewnego dziedzictwa część jaka z schedy, daje prawo temuż szukania bonifikacy onejże na schedach braterskich. (k) A i w kompromisie działowym *laesio iuris naturae* dowiedziona, podług prawa późniejszego obaliłaby dział podobny. (l)

Gdy przed śmiercią rodziców syn lub córka niewyposażeni schodząc z świata zostawują potomstwo, to prawem wyobrażenia rodziców swych, *iure repraesentationis*, w tych częściach po dziadach swych dziedziczy, które rodzicom ich należały. Przeto gdyby najwięcej wnuków z brata lub siostrą szli do sukcesyi, nic więcej w dziele pretendować nie mogą, nad to co by rodzicom ich dostało się. Sami zaś między sobą całkowite owe części, tak jak ojczystą i macierzystą substancją rozdzielają. Po zaszłych działach lub wyposażeniu córek, gdy brat lub siostra umiera bezpotomnie, nie rodzice, chociażby jeszcze żyli, ale pozostali bracia i siostry lub tych potomstwo do sukcesyi na-

(k) V. 2. A. 1562. f. 613. t. O Przysiędze. (l) V. 7. A. 1768. f. 708. P. Zapobiegając.

[hasła: sąd, spadek, bonifikata]

- [s. 190] leżą. Wprawdzie Korektura Pruska spadki po bracie braciom, z wyłączeniem sióstr, a nawzajem posag siostry siostrom przyznaje, czego i owo ogólne prawne *axioma frater fratri moritur* popierać zdaje się. Zwyczaj atoli przeciwny, licznymi upoważnionymi prejudykami, zniósł dawno prawo rzeczone. A wspomniane *axioma* na ów czas tylko moc swoją mieć by mogły, gdy brat po bracie spod władzy rodzicielskiej niewypuszczonym dziedziczy. Dziś więc, gdy pozostały brat lub bracia spadkiem braterskim z siostrami dzielili się, równe części z substancji macierzystej zyskują

wszyscy. Z ojczystej zaś, jako i z dorobkowy, dla braci trzy części, dla sióstr czwarta dostaje się. Podobnie gdy siostra bezpotomnie umiera, posag jej nie samym siostrom pozostałym ale i braciom w równych częściach przypada. Wszakże i brat po siostrze, a siostra po bracie całkowicie dziedziczą, gdy ani potomstwa, ani brata lub siostry drugiej nie będzie.

Rozrządzenie prawa litewskiego względem tego następstwa porządku, lubo się nieco od ustaw i zwyczajów koronnych różni, zgadza się atoli w istotniejszych artykułach. I tak 1. Zabe-

[hasła: Korektura Pruska, posag, prejudykat, dziedziczenie, majątek macierzysty, prawo litewskie, zwyczaj koronny]

- [s. 191] piecza Statut Litewski dzieciom po ojcu sukcesyją, ale córki zupełnie od niej oddala, kontentując one posagiem, który gdy przez ojca za życia lub testamentem wyznaczonym jest, przestać na nim córka musi. (m) Nawet jeśli po śmierci rodziców bracia pozostałe wyposażają siostry, mogą za przykładem ojca nie większy jak pierwszej siostrze posag wyznaczyć. I lubo by ten czwartej części dóbr ojczystych nie wyrównywał, przecież o melioracją jego czynić w Litwie zwyczajnie nie masz. Gdy zaś rodzice zostawują nie posażone córki, bracia z czwartej części ojcowskiej substancyi wyposażyc je powinni koniecznie. 2. Spadki po matce równo między synów i córki dzielą się tak w dobrach stojących jako i ruchomych. (n) Zatym do udeterminowania ilości posagu nie wchodzi. Waruje także solennie prawo litewskie, iż jeżeli albo brat albo stryjowie, opisany przez ojca córce posag lub czwartą część dóbr ojcowskich utracą, córka zawsze ma prawo dochodzić onego na gruncie. (o) 3. Gdy rodzice potomstwa żadnego nie zostawują, substancyja ojcowska wraca

(m) Stat. Lit. Roz. 3. Art. 17. Item Roz. 5. Art. 3. 14. (n) Stat. Lit. Roz. 5. Art. 14. i 3. Roz. 5. Art. 9. (o) *Ibidem*.

[hasła: Statut Litewski, sukcesja, testament, Litwa, spadek, prawo litewskie, majątek ojcowski]

- [s. 192] się do brata osoby zmarłej, a w niedostatku tego na siostrę przypada. Przecież szacunek czwartej części takowej substancyi, linia po kądzieli zyskuje, gdy ją synowcowie dziedziczą. (p)

Działy w Litwie między bracią lub pokrewieństwem, jakiegokolwiek stopnia, gdy przez listy albo rejestra dzielcze, wzmocnione, tudzież podpisami braci i dzielących się stwierdzone i przez dziesięć lat nie zadysputowane będą, wieczną trwałość mają. Nadto dla większej ważności, działy takowe przed urzędem ziemskim zeznawać się zwykły. A nawet dawnością ziemską przemilczane, czyli w aktach w czasie nie aktykowane, ważność swoją dzierżą. Wzruszający dział jeden z braci, porękę albo *vadium* przy spisaniu onego umówione, zapłaci, a dział dla niego na nowo czyniony być powinien. Listy, papiery i przywileje oddzielne, biorącym schedy oddają się. Wspólne zaś wszystkich sukcesorów użytkowi służą i jednemu z nich powierzone bywają. (q)

(p) Stat. Lit. Roz. 3. Art. 17. (q) Roz. 9. Art. 26.

[hasła: Litwa, pokrewieństwo, urząd ziemski, wadium, spadek]

- [s. 193]** II. Sukcesyi rodzicom po dzieciach prawa koronne zabraniają, zwłaszcza gdy bracia lub siostry osoby bezpotomnie zeszej znajdują się, a syn lub córka za życia rodziców umierający, prawnie od nich wyposażeni zostali. Jakoż powszechny wyrok niesie: „iż sukcesyja *descendere, non ascendere*: na dół, nie w górę iść powinna”. Dlatego jeśli gdzie dawniej lub dziś przyjęta jest, nazywa się smutna, *luctuosa haereditas, tristis successio*. Owszem, wyraźnie prawo koronne nakazuje, (*r*) aby gdy matka umiera a ojciec drugą żonę pojmując, dobra macierzyste dzieciom dorosłym wypuścić, prócz jeśli na nich miał dożywocie. Lubo i w tym razie odpaść od nich prawnie może, gdy mu marnotrawstwo jawnie będzie dowiedzione, co i o matce rozumiej. Trafić by się przecież mogło, iżby rodzice mający potomstwo i z tych wnuki lub prawnuki, przeżyli wszystkich. Na ów czas nie mogłaby spaść na nikogo innego sukcesyja po nich, jak na ojca dziada lub pradziada. Ani można twierdzić, aby się należała synowcom ojca biorącego sukcesją, gdyż w tej pobocznej linii pierwsze miejsce trzy-

O sukcesyi
rodziców
albo
ascenden.
w Koron.

(*r*) A. 1420. V. 1. f. 73. t. *de Pueris*.

[hasła: sukcesja, rodzic, prawo koronne, dobra macierzyste, dożywocie, marnotrawstwo, linia poboczna]

- [s. 194]** ma brat ojcowski, a ten do substancyi braterskiej za życia tegoż, prawa nie mając, złać by go nie mógł na dzieci swoje. O czym lubo prawa nasze zamilczają i tylko Korektura Pruska ten sukcesyi porządek *ascendentibus zabezpiecza*. (*s*) Zdarzają się atoli częste w kraju podobnego następstwa przykłady, na których zagruntowany nasz Przyłuski (*t*) twierdzi, iż sprawiedliwości i porządkowi naturalnemu nie przeciwi się.

Przepisy prawa litewskiego jaśniej tego następstwa porządek opisują, deklarując, iż rodzice po dzieciach wszelkie spadki, gdy te albo bez potomstwa, albo bez braci i sióstr rodzonych schodzą z tego świata, dziedziczą. (*u*) A lubo tylko o nabytej majątności Statut w tym miejscu uczy, nie przeto jednak inaczej by mógł być tłumaczony, gdyby ojciec za życia swego, wypuściwszy urzędownie dzieciom część jaką substancyi, brał się do niej po ich śmierci.

III. Ostatni w sukcesyi porządek trzymają krewni poboczni, *collaterales*.

O sukcesyi
pobocz.
krewnych
collateralium.

(*s*) *Jus Ter. Nobil. Prus.* V. 6. f. 551. (*t*) *Lib. 3. c. in Paefatione.* (*u*) *Stat. Lit. Roz. 7. Art. 16.*

[hasła: majątek braterski, Korektura Pruska, Jakub Przyłuski, Statut Litewski, prawo litewskie, dziedziczenie, porządek dziedziczenia, krewny boczny]

- [s. 195]** Ci, jako się wyżej namieniło, na męską i białogłowską linią dzielą się. A w generalności bliższy krewny czy po mieczu, czy po kądzieli, dalszego od sukcesyi oddala. Najbliżsi z pobocznych krewnych, gdy prawego brakuje potomstwa, są bracia i siostry. Którzy jaką miarę w spadkach ojczystych, macierzystych i dorobkowych zachować powinni, już się wyżej namieniło. Gdy stryj lub ciotka bezpotomnie umrze i braci lub sióstr nie zostawiają rodzonych, synowcowie i siostrzenicowie wspólnie do sukcesyi należą, dzieląc się nią na pokolenia. A tak, jeżeli z dwóch stryjów będzie potomstwo, z jednego

jeden z drugiego trzech synowców, pierwszy połowę, drudzy drugą część substancji obejmą. Jeżeli zaś i z siostry zmarłego stryja pozostaną dzieci, tedy i te *iure repraesentationis* równe zyskują części, jakie by na matkę ich w dziale z bracią przypadły. Ani tu waży co niektórzy twierdzą, że w tym razie potomstwo z siostry idące, dla wziętego przez matkę posagu, do sukcesji tej traci prawo. Bo nawzajem i potomkowie braterscy dla zyskanych raz przez ojca swych z majątku ojczystego i

[hasła: linia męska, linia żeńska, krewny po mieczu, krewny po kądzieli, spadek, krewny boczny, spadek ojczysty, spadek macierzysty, spadek dorobkowy, zasada reprezentacji spadkowej, posag, majątek ojczysty]

[s. 196] macierzystego części, upadliby w prawie do tego spadku. (w)

Prawa lit.
o tymże.

W Litwie, co się ojcowskiej tytce substancji z pobocza na sukcesorów spadającej, potąd tę po bracie bezpotomnie zesłym, brat lub bracia rodzeni i ich potomstwo w linii prostej dziedziczą, pokąd ich staje. A dopiero gdy tych brak, sukcesja po bracie należy siostrom. Spadki zaś macierzyńskie po bracie pozostałe, zarówno na braci i siostry przypadają. (x) A gdy się trafi, że osoba bezpotomnie zmarła ani brata, ani siostry nie zostawi, na ów czas dalsi po mieczu krewni, czyli *agnati*, ojcowskie, a krewni po kądzieli, czyli *cognati*, macierzyńskie wnioski obejmują. (y) Ostrzec tu jeszcze przychodzi, co w obojgu prawach iści się, że gdy, czy z pierwszego, czy z powtórnego małżeństwa sukcesorów nie będzie, substancja takowa po upłynionym dożywociu, gdy go sobie małżonkowie zapisali, wraca się do najbliższych krewnych tymże porządkiem, którym i naturalna dzielona bywa.

(w) Lipski *Cent. I. Observ.* 65. Zalasowski T. II f. 218. Art. III *De Success. Collateral.* (x) Stat. Lit. Roz. 3. Art. 17. (y) Roz. 5. Art. 14.

[hasła: Litwa, spadek, spadkobierca, spadek macierzyński, krewny po mieczu, krewny po kądzieli, małżeństwo powtarne, dożywocie, małżonek, najbliższy krewny]

[s. 197]

Kto traci
prawa
sukcesji.

Cokolwiek tu o sukcesji mówiło się, tytce się tylko prawego z ślubu małżeńskich potomstwa. A zatym bękarci żadnej w następstwie tak dóbr ojcowskich, jako i macierzystych, podług obojga praw, nie mają części. Bo i od szlachectwa prerogatyw zupełnie oddaleni są, chyba że przez uchwałę sejmową legitymowani zostaną i za prawych od rodziców przyjęci będą sukcesorów, jako się wyżej o tym, pod tytułem „o władzy ojcowskiej” namieniło. Równie i ten prawa sukcesji pozbawia się, który z jakiegokolwiek przyczyny od szlachectwa prerogatyw odpada. Samobójca także i szlachcianka idąca za mieszczanina lub chłopą, posag i prawa następstwa utracą, i nie więcej tylko procent od posagu swego, podług prejurykatów na prawie przyrodzonym zasadzonych, zyskiwać może. na koniec panna szlacheckiej kondycji, która by wykraść się od rodziców dopuściła, jako i wdowa na tenże gwałt zezwalająca, od praw dziedzictwa odpadają. (z)

O sukcesji
osób
duchown.

Zostają jeszcze do objaśnienia prawa osób duchownych, biorących lub zostawiających sukcesję. Duchowni świec-

(z) A. 1496. V. 1. f. 175. *de Raptu.* Stat. Lit. Roz. 5. Art. 12. *Item* Roz. 3. Art. 20.

[hasła: spadek, prawe potomstwo, bękart, dobra ojcowskie, szlachectwo, samobójca, posag, prejudykat, szlachta, wdowa, dziedzictwo, osoba duchowna]

[s. 198] cy, idą do niej z osobami świeckimi bez żadnej różnicy. Bo stan ten nie obowiązuje ich ślubem ubóstwa, dla którego zakonnicy od spadków swych odpadają. Zatem jakim prawem świecka osoba, w pewnym pokrewieństwa stopniu uważana, bierze sukcesję, podobnie prawa służą duchownemu świeckiemu, w tejże linii znajdującemu się. Co do osób zakonnych, ci po profesji swej nic nie dziedziczą, a przed tą, tylko 10tą część spadków swych *Iure naturae* na siebie przypadających, klasztorowi lub komukolwiek, wyrzekając się reszty, odpisać mogą. jeśliby zaś zakonnik w czasie wspomnianym żadnego nie uczynił zapisu, (który w tym jednym tylko razie, pomimo niedostatku lat, prawa upoważniają) i on sam, i zgromadzenie, w którym zostaje, traci prawo do części po rodzicach z prawa natury sobie należącej. Tym bardziej zaś do sukcesji pobocznej, na braci lub siostry, już po profesji swej przypadłej, należeć nie może. Nie przeto jednak odpadać ma od procentu części 10tej spadku swego wyrównywiającej, przez to, że przed profesją nikomu jej nie odpisał. Bo ani prawo, ani słuszność, nie odsądza go od tej należyłości. Ma-

(a) V. 7. f. 63. t. O Młodzi.

[hasła: osoba świecka, ślub ubóstwa, zakonnik, spadek, sukcesja, klasztor, zapis, sukcesja poboczna, procent]

[s. 199] jątek ruchomy wszelki po zakonniku klasztorowi, nie krewnym należy się. Przeciwnie po duchownych świeckich, tak szlachcie jako i plebejuszach (b) bez testamentu zeszytych, trzy części mobiliów i sum sukcesorowie (bo dobra dziedziczne całkowicie krewnym należą) a czwartą Kościół zyskuje. Wprzód atoli zasługi domowych, jeśliby się zaległe okazały, długi, koszt proporcjonalny pogrzebowy, a szczególnie deces, gdyby się jaki w inwentarzu kościelnym znalazł, zaspokoić należy. Tym końcem upomina prawo xx. dziekanów i *officia loci ordinariorum*, aby za powziętą o śmierci wiadomością, najprzód sukcesorów ostrzegli. A gdyby ci opodal znajdowali się, aby w przytomności kolatora, lub pod tego niebytności, przy świadectwie dwóch godnych sąsiadów lub parafianów, inwentarz spisali i pozostałymi mobiliami, podług powyższej reguły rozrządzili, a to pod odpowiedzialnością w sądach ziemskich lub grodzkich miejscowych. (c) Toż i o opatach klaustralnych rozumieć każe prawo, czwartą część wszelkich ruchomości klasztorowi, a trzy krewnym warując. Wszakże i po zakonnikach należy tym

(b) Rez. R. N. A 1779. N. 186. d. 21. 7br. (c) V. 7. A. 1766. f. 819. t. O Nieoddalaniu.

[hasła: ruchomość, zakonnik, klasztor, duchowny, kmieć, testament, spadkobierca, Kościół, dług pogrzebowy, deces, inwentarz kościelny, kolator, świadectwo, inwentarz, sąd ziemski, sąd grodzki, opat, krewny]

[s. 200] prawem krewnym sukcesja jeśli albo sekularyzowani byli, albo za dyspensą, na siebie, nie na klasztor trzymają probostwa. (d) Spadki nawet po Kawalerach Maltańskich, ile od bezżenności niewolnionych, pod tęż regułą podpadają (e). Toż samo prawo, które

sukcesją osób duchownych świeckich i zakonnych rozrządziło, ostrzegło dla panien zakonnych dziesiątą część przypadającego na nie posagu, z tym warunkiem, że go nikomu zapisać i darować nie mogą, ale tylko procent z rąk krewnych zyskiwać mają dożywotnie. Wyprawa nawet pańienek szlacheckich do klasztoru nie w gotowiźnie, ale w odzieży i sprzętach potrzebnych ostrzeżona. A jako dawniej pozwalało prawo zakonnicy, niepozyskującej od krewnych z części swej należytości, arendować ją komu by chciała, (f) tak dziś o procent zatrzymany zawsze prawnie w sądzie czynić może. Ostrzec tu na koniec należy, że jako rodzice bezprawnie czynią, gdy córki swoje na klasztorne poświęcając się życie, posażą, tak i klasztory w niepochybne, przez przyjęcie takowych posagów, wciągają się pieniąctwo.

(d) Rez. R. N. A. 1777. N. 71. d. 4. Mar. (e) Rez. R. N. A. 1781. N. 46. d. 12. Jan. (f) A. 1527. f. 478. §. *Statuimus*.

[hasła: dyspensa, klasztor, probostwo, spadek, Kawalerowie Maltańscy, duchowny świecki, osoba zakonna, posag, klasztor, zakonnica, pieniąctwo]

- [s. 201]** IV. Gdy sukcesorów w linii pobocznej tak męskiej jako i niewieściej do ósmego *inclusive* stopnia po zmarłej brakuje osobie, sukcesyja takowa dawniej za królów dziedziców na skarb *in fiscum* przypadająca, a podług praw późniejszych przywilejem kaduku przez króla nadana być powinna. (q) Spadki po szlachcie samej tylko szlachcie, a po mieszczanach i cudzoziemcach tejsze lub i plebejuszom, byle krajowym nie cudzoziemcom, dostać się dawniej mogły. (h) Dopiero konst. roku 1726 wszelkie kaduki stanowi szlacheckiemu przysądziła. (i) Ostrzega także prawo, aby otrzymujący kaduk jakiegokolwiek długi substancyi takowej opłacał lub zaspokoił. Kto by zaś wziął kadukiem dobra prawu temu dla życia prawych sukcesorów nie podpadające, wszelki ekspens na prawo wrócić i przywilej złożyć obligowany. O co w Koronie *forum* Trybunał. Wprzód atoli kaduk podług rezolucyi radnych w ziemstwie poznany być ma. (k) W Litwie rozpoznanie kaduków sądom zadwornym lub trybuna-

(g) V. 8. A. 1778. f. 955. t. Kaduki. (h) A. 1607. V. 2. f. 1598. t. O Cudzoziemcach. *Item* A. 1588. V. 2. f. 1209. t. O Kadukach. (i) V. 6. f. 488. t. Warunek. (k) Rez. R. N. 1779. N. 80. d. 5. marca.

[hasła: spadkobierca, spadek, skarb, kaduk, szlachta, mieszczanie, cudzoziemiec, kmieć, Korona, trybunał, ziemstwo, sąd zadworny]

- [s. 202]** łom przyznane. (i) Sprawy o kaduki po cudzoziemcach lub mieszczanach w Asesoriach sądzą się. Wszakże i szlachecki kaduk musi się o tę oprzeć magistraturze z przyczyny, że pozwy do złożenia przywileju źle otrzymanego z pomienionych sądów wnoszą się.

V. Dla zachodzących często związków ślubnych między szlachecką i miejską kondycją, nadających wzajemne prawa małżonkom i ich potomstwu do sukcesyi, należy tu krótko wyłożyć generalne prawa magdeburskiego i chełmińskiego opisy względem następstwa. Prawo magdeburskie w podziale linii pokrewieństwa żadnej od cywilnego polskiego nie stanowi różnicy. Bo i to równie trzy rzędy albo linie pokrewnych uważa: *descententium, ascendentium, et collateralium*. Prawa atoli tych, co do sukcesyi, ledwie nie we wszystkim od szlacheckich różnią się. I tak najprzód: biorące sukcesyją po rodzicach dzieci, podług magdeburskiego prawa, żadnej między

Prawa
miejskie
o sukcesyi.

sobą dla płci czynić nie mogą różnicy, ale tyle syn, co córka dostaje, wnuki zaś i wnuczki tylko *iure repraesentationis* część rodzicielską pozysku-

(l) A. 1598. V. 2. f. 145. t. O prawach.

[hasła: cudzoziemcy, mieszczenie, Asesoría, kaduk, prawo miejskie, małżonkowie, spadek, prawo magdeburskie]

[s. 203] ją. Powtóre: syn lub córka bezpotomnie umierający, cały majątek zostawia ojcu z ekskluzją matki. Gdy ojciec umiera, matka dziedziczy. Po których albo gdy obojga rodziców brak, najprzód dziad, potem babka itd. do spadków należą, z wyłączeniem nawet brata i siostry nieboszczyków, podług niektórych. Podług drugich, dziadowie z babkami równą z bracią i siostrami część pozyskują. Potrzebie: w niedostatku najdalszych sukcesorów w prostej linii dolnej i górnej przypada sukcesja na pobocznych, podług tej generalnej reguły, iż bliższy dalszego oddala sukcesora. Zatem bracia i siostry z jednego łoża ekskludują braci i siostry z powtórzonych ślubów. Nawet w tym przypadku sukcesji *ius repraesentationis* nie ma miejsca, bo go i prawo cywilne mało co dalej jak do sukcesorów dolnych i górnych linii prostej rozciąga. Prawo chełmińskie zgadzałoby się zupełnie z ustawami i zwyczajami Saksonu, gdyby ta istotna nie zachodziła różnica, że co w prawie magdeburskim ojciec a po nim matka po synie lub córce, z wyłączeniem rodzonych ich brata lub siostry, dziedziczą, to w chełmińskim, brat bratu, siostra siostrze umiera, pomimo żyjących rodziców, podług owej powsze-

[hasła: dziedziczenie, linia prosta, sukcesor, sukcesja, prawo cywilne, Sakson, prawo chełmińskie]

[s. 204] chnej prawników reguły: *Frater fratri, soror sorori moritur* – „brat bratu, siostra siostrze umiera”. Nadto, obydwie pomienione prawa, prócz osób prawem rzymskim od następstwa oddalonych, jako to: bękartów, szalonych, banitów, wyłączają jeszcze, karłów, niemych i głuchych, lubo z prawego łoża pochodzących, atoli tak okrutne rozrządzenie, przez reskrypta monarchów bywa zwolnione. (m) Inne prawa tych szczególności pod następującym tytułem wyłożą się.

TYTUŁ XI.

O sukcesji między małżonkami. O posagu, oprawie i zapisach.

Prawa rz.
o sukces.
małżonk.
itd.

<<Prawo Dwunastu Tablic oddalało zupełnie żony od substancji po swych małżonkach pozostałej. Dopiero ją dla nich, ile uboższych, Justynian cesarz zabezpieczył, zwłaszcza gdy tę mąż bez żadnego odumarł zapisu. Sukcesja pomieniona z czwartej części majątków wszelkich prze-

(m) Zalasowski *lib.* 3. t. 1. Art. 4. *Jus Culm. Correc. lib.* 3. t. IKS. *de Succesion.* Art. Pr. Magdeb. w Przemysłu. f. 1. *et sequ.*

[hasła: prawo rzymskie, następstwo, bękart, banita, reskrypt, spadek, małżonek, posag, oprawa, zapis, prawo dwunastu tablic, Justynian]

[s. 205] pisana była, z tą różnicą, że gdy potomstwa nie było, nawet prawa dziedzictwa do takowego spadku żona nabierała. Gdy zaś potomstwo pozostawało, sam tylko użytek dożywotni, z takowej części do niej należał. Nawzajem i mąż z posagu żoninego w dawniejszych Rzeczypospolitej czasach pewną część zyskiwał. Ale podług reformy od pomienionego cesarza uczynionej, wracał się on całkowicie do krewnych po kądzieli, nawet gdy żona dzieci z małżeństwa prawego zostawiała. (a)

O oprowie, posagu i zapisach, jakie w kraju naszym między małżonkami zachodzą, nic podobnego w prawie rzymskim nie czytamy. Sam nawet posag na słownej tylko obietnicy fundował się. A gdy przed kontraktem ślubnym oddawany bywał, składano go pod pieczęcią w ręku wieszczków.>> (b)

Podług zwyczajów i ustaw koronnych ani żona po mężu, ani mąż po żonie nic prawem dziedzictwa nie zyskuje.

(a) Hein. *lib.* III t. XIII P. 4. *de Successione Conjugum*. Zalas. *lib.* III. Art. IV f. 229. (b) Hein. *lib.* III t. XVI. §. 828.

[hasła: spadek, użytkowanie dożywotnie, Rzeczpospolita, krewny po kądzieli, oprawa, posag, zapis, kontrakt ślubny, zwyczaj, ustawa koronna]

[s. 206] Bo jeżeli potomstwo z nich pozostaje z mocy sukcesyi, obydwie substancyje należą dziedzicom. Ta nawet część, która w czasie pożycia małżonków na matkę spada, obraca się w posag jej i obszerniejszego rozrządzenia nią, jak samym posagiem nie ma prawa. Jeżeli zaś sukcesorów brakuje, żonina substancija do krewnych jej bliższych, a męzowska do sukcesorów tegoż wraca się. Mogą sobie atoli małżonkowie zapisać nawzajem *usum fructum* albo dożywocie substancyi. A na ów czas prawa następstwa, nawet dojrzałego potomstwa, do śmierci ojca lub matki tamują się, jako o tym pod tytułem o dożywociach, obszerniej zwyczaj także u nas niesie, że mąż żonie prostym długiem, pewną, tytułem darowizny, zapisuje sumę. Co się dzieć najczęściej zwykło, gdy małżeństwo sukcesora doczeka się. A kapitał takowy żonie zapisany, idzie w działach, za naturą dóbr macierzystych, Przeciwnie żona nic z swego posagu alienować, żadnych długów męzowskich, nawet w obecności przyjaciół lub krewnych na tymże lokować nie może. A gdy to czyni, wolno jej w czasie stanu wdowieńskiego, od takowego zapisu recesować się, jako pod władzą męża zeznanego.

[hasła: potomstwo, sukcesja, bliższy krewny, dożywocie, darowizna, suma, dobra macierzyste, posag, długi męzowskie, stan wdowieński, zapis]

[s. 207] Mająca żona od męża zapis, nabiera do substancyi tak onerowanej niewątpliwego z sukcesorami prawa. Zawsze atoli takowa część na skupie jest, chyba żeby się sukcesorowie dziedzictwa z niej zrzekli. Suma ta albo zapis żonie uczyniony, inaczej przywiankiem, przypisem, nazywa się. Biorący mąż z żoną posag, podług zawartych intercyz albo przedślubnych kontraktów, w ten czas zaraz, gdy je w pobliskich roboruje aktach, czyni zapis posagu żoninego, w równej onemuż sumie na połowie dóbr swych wszystkich, lub w szczególności na części onychże. Warunek ten posagu nazywa prawo nasze oprawą, reformą posagu, *reformatio dotis*. (c) Czyni się ta posagu oprawa, nawet

gdy mąż gotowizną posagu nie bierze, ale tylko dobra w sumie posażnej puszczone mieć będzie, których własności potąd nie nabywa, pokąd albo rodzice albo ich potomstwo po miecz, prawa dziedzictwa takowych dóbr nie zrzekają się. Dlatego te arendować tylko lub zastawiać, a nie na wieczność zbywać mężowi wolno.

Żona posag od rodziców biorąca, czyni od reszty substancji abrenuncyjacją.

(c) A. 1420. V. 1. f. 73. t. *In quibus*.

[hasła: zapis, dziedzictwo, przywianek, posag, oprawa, reforma posagu, suma posagowa]

[s. 208] Ale, jako się już wyżej namieniło, nic jej ta nie szkodzi do czynienia sądownie *pro amelioratione dotis*. Natura dóbr reformacyjnych ta jest, że ginąć czyli alienowane być przez mężą nie mogą, (d) ile gdy żona do utraty substancji urzędownie, pisząc się np. na długi mężowskie (luboby i ta, jak się rzekło, inskrypcja prawności nie miała) bynajmniej nie dopomaga. (c) Stąd idzie, że dobra rzeczony ani długami obciążone, ani na wieczność przez męża utracone być nie mogą. Dlatego, gdyby interes wymagał przenieść takową reformacją z dóbr jednych na drugie, potrzeba do tego żony konsensu i jej krewnych. Inaczej, jeśli za całą wartość będą przedane, zawsze żona lub dzieci jej mają prawo do nich z oprawy płynące. Jeśli zaś z wiedzą kupującego o tej reformie zbywają się, potrąca posag na nich lokowany. A tak tym tylko sposobem wolno mężowi nie tylko przenieść posagu ewikcją, ale ją i w innym województwie a nawet prowincyi na dobrach własnych zapisać. Co tak o posagu, jako i o wszelkich e-

(d) A. 1588. V. 2. f. 1219. t. O siostrach. (e) A. 1577. V. 2. f. 919. t. O Przedaniu.

[hasła: dobra wienne, długi mężowskie, zapis, konsens, krewni żony, ewikcja, posag]

[s. 209] wikcjonalnych długach rozumie się. (f) Posag nie reformowalny ginie w substancji mężowskiej a żona takowe lub dzieci jej powtórnie u rodziców lub swych braci i siostr upomnieć się go mogą. Nawet gdyby bracia całą substancją rodzicielską, siostr nie wyposażywszy, stracili, kredytorowie byłiby zawsze obligowani do posagu (g) Gdy mąż bierze żonę bezposażną a bezpotomnie z nią żyjąc umiera, dożywocia jej nie zapisawszy, na ów czas, jeśli jej przy intercyzach lub po ślubie jaką zapisuje sumę, ta jej nadaje prawo siedzenia w dobrach potąd, pokąd od sukcesorów spłaconą nie będzie. Gdyby zaś ani dożywocia ani zapisu nie miała, ustąpić ma z dóbr mężowskich, odebrawszy podług praw dawnych za wieniec albo wiano, *pro crinili*, 30 grzyw. (h) Którą to sumę dziś przyjaciele podług substancji mężowskiej miarkują. Zwyczaj także u nas niesie, że mąż żonie nawet bezposażnej zapisuje oprawę pewną, tak jakby posażną była. A w ten czas nabywa żona do tej reformy podobnego prawa,

(f) Rez. R. N. A. 1782. d. 20. 7br. N. 385. i 27. 7br. N. 398. (g) A. 1588. V. 2. f. 1219. t. O siostrach. (h) A. 1505. V. 1. f. 326. t. *de Crinili*.

[hasła: długi ewikcjonalne, majątek rodzicielski, wierzyciel, intercyza, dożywocie, zapis, wiano, majątek męża, oprawa pewna]

[s. 210] jak gdyby równy reformie w dom mężowski przyniosła wniosek. Trafia się nawet, że oprawa posagu będzie większa niż wniosek żonin, wszelako i w tym razie sukcesorowie takowej reformy zaprzeczać nie mogą. Bo jako prosty na dobrach zapis, tak i reforma posagu, czyli onego bezpieczeństwo, czystym jest długiem. Przeto ani pod konkurs nie podpada ani przez dawność czyli preskrypcją podług dawniejszych praw utracona być nie może. Bo natura takowego długu prawem późniejszym *pro inpraescriptibili* z okazji sukcesorów Herburtowskich deklarowana została, (i) i Rada Nieustająca stosownie do tej ustawy pretensyje posażne za niepodległe preskrypcyi uznaje. (k) Pomimo tych z prawa i zwyczaju opisów wiedzieć z praktyki należy, że zapisy reformy, rzadko dziś używane, pospoliciej mąż żonie przed lub po ślubie umówioną zapisuje sumę. Za odebraniem posagu nowy na dobrach swych ewikcyi czyni zapis. A czasem biorąc posag, drugie tyle żonie waruje.

Po śmierci żony bezpotomnej i po wyszłym dożywociu mężowskim, suk-

(i) V. 8. f. 959. A. 1778. t. Przyśpieszenie. (k) r. 1785. d. 3. Czer. N. 82.

[hasła: oprawa posagu, zapis, dług, konkurs, dawność, preskrypcja, prawo dawniejsze, spadkobierca, Rada Nieustająca, ślub, ewikcja, śmierć bezpotomna, dożywocie mężowskie]

[s. 211] cesorowie jego posag krewnym żoninym wraz z wyprawą wrócić obligowani. Co się i o wszelkich dobrach, ruchomościach, jako i wyprawie w posagu wziętych lub przez sukcesją na nią spadłych, rozumie. Nawzajem, gdy żona męża przeżyje, a dożywocie zapisane od męża okaże, spokojną jest do śmierci całych intrat posesorką. Jeżeli zaś dożywocia od męża nie otrzymała, chociażby i potomstwa nie miała, potąd w dobrach oprawą posagu i przywiankiem onerowanych, siedzi, pokąd za drugiego męża nie idzie, gdyż w tym razie przywianek traci, a z oprawy skupioną być może. Dlatego, dopóki takowe dobra posiada ani ich na dziedzictwo zbywać, ani rozgraniczać nie ma mocy. Nadto, ma prawo wdowa do cugów i powozów, których za życia męża używała, do remamentów wszelkich tak pieniężnych, jako i zbożowych, i do dobytku, prócz sukien mężowskich, klejnotów, sreber, koni, zbroi itd., bo te nawet niegdyś na połowę z dziećmi były dzielone, (l) dziś pospolicie samym synom dostają się. Macocha przecież dożywocia nie-

(l) Zawadzki *in Proceso Jud.* f. 56. A. 1420. V. 1. f. 72. t. *de Exore.* Item f. 73. t. *In quibus.*

[hasła: krewny, ruchomość, posag, dożywocie, oprawa, przywianek]

[s. 212] mająca tym prawem z pasierbami grać by mogła. O czym obszerniejsza jeszcze w następującym tytule będzie nauka.

Podług praw litewskich, w jednym tylko przypadku małżonkowi, zwłaszcza bezpotomni, po sobie nawzajem dziedziczą. To jest na ów czas, gdy pobrawszy się ani mąż dóbr żadnych, ani żona posagu nie miała. A w czasie, przemysłem i pracą dorobili się substancyi. Takowych dorobków, dwie części dzieciom, trzecia żonie dostają się, zwłaszcza gdy dożywocia zapisanego nie będzie. Gdy potomstwa nie masz, a jeden z małżonków takowych umiera, użytek całej substancyi do pozostałego należy. Po śmierci zaś obojga połowa krewnym po mieczu, druga krewnym po kądzieli z takowych

Prawa
litewskie
o sukcesyi
małżonków,
zapisach,
oprawie,
posagu.

spadków przypada. (m) Ustawa ta prawa litewskiego i w Koronie czasem iści się. Nawet znajdują się w działach szlacheckich przykłady, że dorobne substancyje zarówno między potomstwo obojej płci dzielone były. A to pomimo owej prawa reguły, że intraty zawsze do męża należą: *Bona uxoris, proventus mariti*, podług której nawet

(m) Stat. Lit. Roz. 5. Art. 12.

[hasła: prawo litewskie, posag, dożywocie, krewny po mieczu, krewny po kądzieli, Korona, dochód]

[s. 213] dorobkowe mężowskie substancyje większe by zawsze od żoninych być powinny.

Namieniło się wyżej, że w Litwie naznaczenie posagu raczej od woli rodziców zależy, nie żeby ten miał być z pewnej części substancyi np. jak w Koronie, z równej części macierzystej, a z czwartej ojczystej przepisywany. Jakąkolwiek tedy sumę rodzice córce swojej lub bracia siostrze na posag wyznaczają, tamci od zięcia, ci od szwagra wziąć powinni skrypt tegoż ręką i podpisami pieczętarzów stwierdzony, jako on na trzeciej dóbr swych nieruchomości części, posag swej żony w gotowiznie wziąć mianą, tudzież wyprawę w złocie, srebrze i klejnotach sowito, czyli w dwójnasób taksując, inne zaś mobilia inaczej *paraphernalia bona* albo ruchomości garderoby pojedynczo ceniąc, zapisze i ubeścięczy. Drugi zaś skrypt tenże zięć lub szwagier wydaje na to, jako tenże zapis, czyli raczej oprawę, na pierwszych po ślubie rokach, zezna i obwaruje, co i w skutku samym dopełnić obowiązany. Gdyby atoli albo nie chciał albo nie mógł zadosyć uczynić temu opisowi przed śmiercią, na ów czas żona lub krewni jej przy świadectwie pieczęta-

[hasła: Litwa, posag, Korona, skrypt, pieczętarz, wyprawa, mobilia, ruchomości, zapis, oprawa]

[s. 214] rzów skryptu mężowskiego, zaprzysiąc mają w aktach rzetelność onegoż, a sąd wdowę w dobra reformowane wwiąże, czyli one nieodwłocznie jej podać każe. (n) Jeśli zięcia lub szwagra trzecia część dóbr nie wystarcza na oprawę, tedy rodzice lub bracia za sumę posagową kupują dobra i onę zięciom lub szwagrom puszczają. Tych będą mieli *usum fructum* oboje małżonkowie za życia. A *in casu* bezdzietnego zejścia lub braku dożywocia, wrócą się do krewnych żoninych. (o) Posag żony sposobem jako wyżej niereformowany, ginie i tylko bezdzietnej żonie 30 kop gr. litewskich za wieniec prawo naznacza. Zaś w przypadku przeżycia męża, dochód z czwartej substancyi części, jeśliby zapis dożywocia nie znajdował się, (p) ostrzega. Wdowa idąca za mąż (nie prędzej jak po sześciu miesiącach od śmierci męża, pod utratą oprawy) (q) powtórnie wiana zapisanego mieć nie może. Owszem (jak i w prawie koronnym dzieje się) ona mężowi zapisać obligowana. Gdy dożywocia nie ma wdowa pozostała, do połowy intrat mę-

(n) Stat. Lit. Roz. 5. Art. 1. (o) *Ibidem*. (p) *Ibidem*. *Vide* o tymże Art. 2. tegoż Roz. 5. (q) Stat. Lit. Roz. 5. Art. 13.

[hasła: przysięga, dobra reformowane, oprawa, suma posagowa, posag, wieniec, wdowa, wiano, dożywocie]

[s. 215] zowskich z sukcesorami do śmierci należy. (r) Gdyby zaś wdowa za prostego stanu człowieka wydać się miała, traci swój posąg i oprawę mężowską, prócz 10 kop gr. za każdego chłopca, a za każdą rolę pustą, do której z oprawy miała prawo, kop pięć. (s)

Względem zapisów tę szczególność w prawie litewskim wyczytujemy (t), iż lubo małżonkowie mają wolność nawzajem zapisania sobie pewną własności stojących część, przecież to się wyraźnie ostrzega, iż gdy wdowa pozyska co zapisem od męża, a dożywocia nie ma, na ów czas części wspólnej intrat od dzieci lub krewnych męża pretendować nie może. A jako w prawie koronnym, tak i tu ostrzec przychodzi, że gdy dzieci z takowego wspólne czyniące sobie zapisy pozostaną małżeństwa, część żonie odpisana za naturą posagu iść powinna.

Tu należy wspomnieć o dyspozycji praw miejskich względem spadków, które małżonkowie po sobie nabywają. Ustawy prawa magdeburskiego uczą, iż jak mąż połowy substancji żoninej,

(r) Roz. 5. Art. 10. 16. (s) Roz. 5. Art. 12. (t) Roz. 5. Art. 10. 16.

[hasła: wdowa, posąg, oprawa, rola pusta, zapis, prawo litewskie, dożywocie, prawo koronne, małżeństwo, prawo miejskie, spadek, prawo magdeburskie]

[s. 216] tak żona czwartej części majątków mężowskich przez same małżeńskie śluby nabywa. Prawo zaś chełmińskie połowy pozostałego mężowskiego majątku czyni żonę sukcesorką. A zatym i szlachta w miastach temiż prawami rządzonych, w ślubne wchodząc związki, bądź to szlachcic będzie brał mieszczankę, bądź sami szlachta ślubne zawierac będą kontrakty, podług powyższych praw nawzajem po sobie dziedziczą. Wszakże jeśli grunta przez męża lub żonę przed ślubem posiadane nie miejskiego prawa, ale dóbr szlacheckich natury będą, takowe pod tę ustawę nie podpadają. Ani wyrok prawa tego do dóbr ruchomych, ale tylko do samych stojących ściągac się powinien. (u)

TYTUŁ XII.

O Dożywociach.

<<Dożywocie między małżonkami jest zapis zobopólny warujący temu, który drugiego przeżyje, *usum fructum*, albo intraty z dóbr tak ruchomych jako i nieruchomości. Dożywocie to albo będzie ogólne, czyli

(u) *Jus Culm. Cor. lib. 3. t. 10. C. XI.*

[hasła: majątek mężowski, prawo chełmińskie, szlachcic, mieszczka, kontrakt ślubny, dobra szlacheckie, ruchomość, nieruchomość, dożywocie, zapis]

[s. 217] do całej substancji rozciągające się, albo szczególne czyli pewną tylko dochodów część pozostałemu małżonkowi warujące. W pierwszym razie ojciec lub matka dzieciom z dożywocia, edukacją, wikt i odzienie przystojne winni, w drugim część dochodów od dożywocia oddzieloną własnością jest potomstwa i latach dojrziałych takowa substancja wypuszczona im być powinna. Zapisów podobnych dożywocia jak u nas Rzymianie między sobą nie znali. Późniejsza tylko Justyniana ustawa uczy, że

gdy żona z dziećmi szła do działu równego pozostałej męzowskiej substancji, miała z prawa użytek do śmierci części swojej i to się tylko działo na ów czas, gdy dzieci więcej niż troje pozostało. A jeśli z dalszemi sukcesorami dzieliła się, czwartą część dziedzictwem nabywała.>> (a)

W prawie obydwu prowincji polskich bardzo mało wyczytujemy ustaw dożywocia wzajemnie między małżonkami gruntujących i opisujących. Owszem, statut Władysława potępiając wyraźnie dożywocia wdowieńskie i one za szkodliwy zwyczaj poczytując,

(a) Hein. *Lib.* III. T. XIII §. IV.

[hasła: dożywocie, zapis, Rzymianie, Justynian, dział, dziedzictwo, Władysław Jagiełło]

[s. 218] przy samym tylko posagu i oprawie onego, pozostałą wdowę zabezpiecza. (b) Atoli gdy statuta koronne późniejsze osobną formę zapisu dożywocia przepisały, (c) a Litewski po kilkakrotnie tę wolność małżonkom zapewnia. (d) Nie można twierdzić, aby tak interesująca familie szlacheckie transakcja, prócz zwyczaju, w samym prawie nie miała wsparcia. Same tylko prawności, tak w zeznaniu dożywocia jako i w objęciu lub utrzymaniu się przy nim, najwięcej na praktyce, prejudykatakach lub nauce prawników zasadzają się. Zawadzki najdokładniej warunki te wyszczególniać zdaje się, o których prawo po większej części zamilczało. (e) Zatym podług tegoż i zwyczaju po dziś dzień w kraju przyjętego nauki, następujących o dożywociach trzymać się należy przepisów. *Imo.* Wdowiec lub wdowa mający zapis dożywocia, jeżeli go w aktach dóbr dożywotnych znajduje, bierze zaraz po śmierci małżonka urzędownie intromisyją. Jeżeli zaś dożywocie w obcym grodzie lub ziemstwie

(b) V. 1. A. 1420. f. 72. t. *de Uxore.* (c) A. 1523. V. 1. f. 419. t. *Inscriptio.* V. 1. f. 326. t. *de Inscriptione.* (d) Roz. 7. Art. 1. 2. 3. &. i Roz. 5. Art. 10. (e) Zawadzki *Proces. Jud.* f. 55. & *sequ.* Zalas. f. 239. t. 2.

[hasła: posag, oprawa, wdowa, statut koronny, dożywocie, Statut Litewski, rodzina szlachecka, praktyka, prejudykat, zwyczaj, wdowiec, dobra dożywotnie, intromisja, ziemstwo, gród]

[s. 219] uczynione będzie, przenieść go do aktów dóbr dożywotnych należy, a to w przeciągu roku i niedziel 6 podług ogólnego o zapisach warunku. (f) Inaczej nie byłoby tytułu prawnego brać się do intromisyi. Tegoż czasu obowiązkiem dożywotnika jest: spisać w obecności dwóch krewnych inwentarz wszelkiej stojącej i ruchomej substancji, która pod dożywocie przypada, i tenże w aktach oblatować i zaprzysiąc. Co prawo szlacheckie pruskie (którym koronne prowincyje co do sukcesyi po części rządzą się) najdalej w 4 miesiące dopełnić zaleca. Warunek ten względem inwentarza tym skrupulatniej od dożywotnika bezpotomnego zachowany być powinien, że po śmierci jego, dla sukcesorów substancją spod dożywocia obejmujących, jedynym jest, co do uszkodzenia lub przymnożenia jej prawidłem. Do tego osoba dożywociem dobra trzymająca, tym samym jest ich opiekunką. Przeto też co i naturalnych lub zapisanych opiekunów w wielu artykułach wiążą ją prawa. *2do.* Zapis dożywocia czyni się przed aktami publicznymi formą w statucie opisaną a to nawzajem, gdyż

(f) 1576. V. 2. F. 932. T. O Pisarzu. Item 1588. V. 2. F. 1219. T. O Ważności.

[hasła: dobra dożywotnie, warunek, intromisja, dożywotnik, inwentarz, substancja stojąca, substancja ruchoma, prowincja koronna, sukcesja, opiekun, akt publiczny]

- [s. 220] zeznany np. żonie od męża na części lub całej substancji, a temu od żony na posagu nie uczyniony, nic by nie znaczył *3to*. Prawo dożywocia nie tylko do dóbr stojących mianych i mieć mogących, ale i do sum pieniężnych i ruchomości wszelkich rozciąga się, gdy jest nie ograniczone, tak dalece, że i nie wzmiankowane sumy pod nie podpadają, chyba gdyby o żadnych sumach w dożywociu nie było wzmianki, lub te wyraźnie spod prawa dożywocia powszechnie na dobrach mianych i mieć mogących czyni się, te atoli spadki, które by za życia małżonków nie były *manu capta*, ale już po śmierci, z głowy ojcowskiej lub matczynej na dzieci lub sukcesorów dalszych spadły, pod ogólny dożywocia zapis nie podpadają. *4to*. Żona w dożywociu siedząca, długi mężowskie opłacić obligowana albo od niego reces uczyni. Gdy zaś je spłaca a bezpotomną jest, sukcesorom swym prawa do upłaconych sum nabywa. *5to*. Jeśli w dożywociu klauzula jakowa czyli kondycja umieszczona jest, np. iż potąd tylko dożywocie żonie służyć ma, pokąd małżeństwa nie powtórzy, takowa klauzula nie dotrzymana dożywocie obala. *6to*. Gdy żona prócz reformy po-

[hasła: posag, dożywocie, spadek, długi mężowskie, reces, małżeństwo, klauzula]

- [s. 221] sagu albo zapisu otrzymuje od męża dożywocie, przy jednym zostaje, ile gdy bezpotomnie mąż jej odumiera. Ale tak sprawiedliwy dla sukcesorów warunek, rzadko dziś uiszcza się. *7mo*. Dobra w dożywociu będące jakiegokolwiek natury od ruiny i zniszczenia a nawet od zastawy i arendy prawnicy i prawa zabezpieczają. *(g)* Tak dalece, że gdyby osoba dożywotnia widocznie marnotrawiła, dobra pustoszyła przez zaniedbaną reparacją lub poddaństwa nie utrzymywała, nawet własne dzieci, *abrusum advitalitatis* matce zadać by mogły i onę prawnie od dożywocia oddalić. *(h)* *8vo*. Pań dożywotnich praw nie nadwątlają procesa na dzieciach za długi otrzymane. Bo wdowy za te tylko, które przy objęciu dożywocia na dobrach zastają do odpowiedzi obowiązane. Synowie zaś z wypuszczonej tylko substancji lub czasu swego z sched swych, kredytorom czynić mają zadosyć. *(i)* Na koniec, podług ustaw praw litewskich, niektóre województwa ruskie wiążących, wdowa sześciomiesięcznego nie wysiadająca

(g) Zawadzki *in Proces*. T. de Inscip. *(h)* Stat. Lit. Roz. 5. Art. 1. *(i)* Rez. R. N. 1778. N. 3. D. 2. Styczn. Item 1786. D. 3. Stycz. N. 243.

[hasła: posag, dożywocie, zastaw, аренда, prawnik, dożywotnik, reparacja, poddaństwo, pani dożywotnia, dług, wdowa, spadek, wierzyciel, prawo litewskie, województwa ruskie]

- [s. 222] stolca, traci wiano. A gdy tego nie ma opisanego, 12 rubli groszy winy zapłaci. *(k)* Rygor atoli prawa tego rzadko do dożywocia rozciąga się. W Koronie nie masz podobnego na wdowy opisu a nawet kilkakrotnie powtórzonemi ślubami nie obalają zapisów raz sobie uczynionych, chyba gdyby ten w zapisie dożywocia dołożony był warunek.

Nie tylko w ziemskich lecz i w królewskich dobrach może mieć żona dożywocie. Ale do tego albo osobnego królewskiego potrzeba przywileju, *ius communicativum*

O
Dożywociu
na dobrach
królewsk.
*de Jure
Communicato.*

zwanego, albo wyraźnego dokładu w przywileju mężowskim, iż do obojga małżonków prawo dożywocia rozciąga się. Dwa tylko gatunki dóbr królewskich spod dożywocia kobiet prawa nasze wyłączają te są: grodowe i pograniczne, (*l*) inaczej ukraińskie zwane. Pod tytuł ten podolskie podciągnięte być nie miały, (*m*) ale później i te za pograniczne deklarowano, (*n*) i razem dołożono, że niewiasty więcej nad dwie królewszczyzn,

(*k*) Roz. 5. art. 13. (*l*) A. 1635. V. 3. f. 874. t. O Starostwach. (*m*) A. 1647. V. 4. f. 130. t. Deklaracja. (*n*) A. 1662. V. 4. f. 839. t. Dożywocie.

[hasła: wiano, wina, dożywocie, Korona, wdowa, zapis, dobra królewskie, przywilej królewski, małżonek, dobra rodowe, dobra pograniczne, królewszczyzna]

[s. 223]

i to nieobronnych, trzymać nie mogą w dożywociu. (*o*) Są atoli i dawniejsze i późniejsze przykłady, iż ten ogólny prawa rygor nie był czasem zachowany, lubo nie bez częstych na sejmach zaskarżeń. (*p*) Ustawa ta nowego by dziś potrzebowała warunku. Bo аренда emfiteutyczna starostw z mocy praw następstwa kilka takowych królewszczyzn na jedną głowę kobiecą zlać by mogła. Dobra także lenne i wieczno-emfiteutyczne, jako co do sukcesji naturę dóbr ziemskich mające, prawom dożywoćnich pań podpadają tak dalece, że gdyby nawet w zapisie dożywocia wytknięte nie były, nie mogą być od prawa tego ogólnego wyjęte.

Rozwody
i separacje,
jak daleko
szkodzą
zapisom
małżeńskim.

Powyższe małżonków prawa służą im potąd na wzajem, pokąd ślubne związki i kontrakty przez intercyzy zawarte lub z zwyczaju onymże należące, trwale od obojga zachowują się. Zrywają się zaś albo zupełnie i na zawsze przez rozwód albo tylko docześnie przez separację. Rozwód zajmuje rozłączenie od łoża i fortuny, separacja tylko od łoża rozdziela, z wolnością zawsze wspólnego pojednania się.

(*o*) *Ibidem* t. O dożywociach. *Item* t. O Zamkach. (*p*) V. Inwent. Zeglick. t. Dożywocia.

[hasła: dożywocie, аренда emfiteutyczna, starostwo, królewszczyzna, dobra lenne, dobra wieczno-emfiteutyczne, pani dożywoćnia, małżonek, intercyza, zwyczaj, rozwód, separacja]

[s. 224]

Nadto, w czasie trwającej separacji, korzysta żona część dochodów umówioną, po śmierci zaś męża wstępuje w te wszystkie prawa, które jej mąż w czasie zgody przez zapisy lub dożywocie zabezpieczył, a po zasądzonej separacji urzędownie nie odwołał. Gdy separacja nie tylko co do łoża ale i co do dóbr zapada, nabiera prawa żona stawania w sądzie i przed aktami bez asystencji męża, byle to tylko ku uszkodzeniu trzeciego nie działa się. (*q*) Jeśli zaś po zadeklarowany dekretem duchownym *quo ad thorum* separacji, żadnego małżonkowie w sądzie świeckim np. polubownym nie czynią kroku o umorzenie wspólnych praw przez zapisy wzajemne przed separacją zasądzone, do substancji swych nabytych. W ów czas nie ma mocy w żadnym przypadku separacja czynienia i stawania w sądzie świeckim bez asystencji męża. Tym więcej nie ma prawa dóbr swych posażnych lub spadkowych odpisywać, zastawiać, arendować. Bo te albo ogólnym dożywociu zapisem zajęte są, albo gdyby i nie były, żona separacja nie będąc wyłączona spod władzy męża, żadnych bez asystencji jego tran-

(*q*) Rez. r. N. A. 1778. N. 225. d. 12. Aug.

[hasła: separacja, zapis, dożywocie, asystencja męża, dekret duchowny, separatka, sąd świecki, dobra spadkowe]

- [s. 225] sakcyi czynić nie może. (r) Rozwódka przeciwnie, lubo zaraz po dekrete duchownym, wszelkie swe żeńskie traci prerogatywy, tak co do wspólnego pożycia, jako i co do zapisów lub dożywocia, nabywa atoli równie jak wdowa wolnego prawa majątkiem swym, czy posażnym, czy spadkowym rozrządzenia, byle tylko transakcyjne, które następnie po rozwodzie czyni, w asystencyi przyjaciół nastąpiły. A że zwyczajnie córka przy matce, synowie przy ojcu rozwiedzionym pozostają. W takowym przypadku grody lub ziemstwa, na mocy ogólnego o sierotach i wdowach prawa, (s) jako i podług przepisu Rady Nieustającej, (t) przydać powinny matce kuratorów, jako naturalnej dzieci swych opiekunce. A że takowa dożywotniczką nie jest, domagać się od niej mają corocznej kalkulacyi.

Rozwodzi się małżeństwo albo bezpotomne, albo z potomstwem. Jeżeli bezpotomnie, upadają między niemi zapisy wszelkie, a mąż żonie za wieniec sumę pewną i drugą na wyżywienie, *in alimenta*, zapewnia. Po śmierci zaś obojga substancyja na bliższych obojga

(r) K. r. 1786. f. 16. t. Uchylenie. (s) V. 8. A. 1775. t. Ubezpieczenie. f. 183. (t) Rez. r. N. A. 1777. N. 276. d. 1. Sierpnia.

[hasła: rozwódka, dekret duchowny, wdowa, majątek, transakcja, rozwód, gród, ziemstwo, Rada Nieustająca, kurator, wieniec]

- [s. 226] krewnych przypada. Czasem ogółem pewną sumę mąż żonie płaci, która tym znaczniejsza będzie, jeśli co, nie żona rozvodu była przyczyną. Gdy między małżeństwem potomnym rozwód zapada, zapisy tylko wzajemne między niemi uchylają się z ostrzeżeniem dożywotniej dla żony substancyi. A po śmierci obojga rodziców prawnym dostaje się potomkom. Rząd i edukacja dzieci idzie podług umów rozwodowych. Administracyja zaś dóbr, w czasie ich małoletniości, należy bliższym opiekunom. Nie można zaś generalnej z praw naszych wyczerpnąć reguły, ile w proporcycją posagu mąż żonie rozwódce za wiano lub na dalsze życie naznaczyć ma, gdyż to arbitralności sędziów zostawiono. W Statucie Litewskim przepisano, aby gdy mąż winnym się rozvodu okaże, żona przy odprawie zostawała. A gdy ta rozvodu da przyczynę, wnioski i oprawę traci. (u) W praktyce, to ostatnich lat uważano, że zawsze mąż tracił na rozwodzie.

Sąd, rozwoły lub separacyje deklarujący jest konsystorz każdej diecezji, metropolia, nuncyatura, alboliteż de-

(u) Roz. 5. Art. 20.

[hasła: rozwód, małżeństwo, majątek dożywotni, umowa rozwodowa, opiekun, posag, rozwódka, Statut Litewski, odprawa, oprawa, separacja, konsystorz, diecezja, metropolia, nuncjatura]

- [s. 227] legacyja szczególna za osobnym rzymskim reskryptem. *Forum* to sprawom rzeczonym i Statut Litewski, (w) i prawo koronne (x) jak najsolenniej obostrza z warunkiem, iż sąd pomieniony dalej postąpić nie ma nad decyzycją o to, czyli małżeństwo ma być od

ślubów swych wolne na zawsze deklarowane lub do czasu separowane. Urzędy zaś świeckie za położeniem na stole dekretu rozwodu lub separacji o prawach wzajemnych między małżonkami, co się substancji lub spadków i zapisów tycze, decydują.

Przyczyny rozwodów i separacji prawo kanoniczne obszernie wylicza. Przeto tu o nich nie wspominamy, zwłaszcza że i prawa nasze nic o tym nie uczą. Statut Litewski nakazując, aby sprawy rozwodowe w sądzie duchownym nabożeństwa małżonków poznawane były (y) zamilczał, któremu sądowi należy sprawa, gdy mąż z żoną różnego są wyznania. Dopiero prawo traktatowe r. 1775. (z) warowało tę dla religii w kraju naszym panującej prerogatywę nakazując, aby rozwodowe sprawy, gdy je-

(w) *Ibidem.* (x) A. 1543. V. 1. f. 580. P. *Etiam.* (y) Roz. 5. Art. 20. (z) V. 8. f. 61. N. 6.

[hasła: reskrypt rzymski, Statut Litewski, prawo koronne, diecezja, rozwód, separacja, spadek, zapis, prawo kanoniczne, sąd duchowny]

[s. 228] den z małżonków katolik, w konsystorzach katolickich sądzone były.

Co się narodu tatarskiego tycze i zachodzących w nim spraw rozwodowych, ponieważ religia ich, lubo w kraju cierpiana, tak wysoce jak katolicka i inne chrześcijańskie związków małżeńskich nie ceni. Przeto małżeństwa ich za proste cywilne kontrakty poczytują się. I spory takowe między małżonkami przez sądy świeckie poznawane i rozwiązane być powinny. (a)

(a) Rez. R. N. 1785. d. 31. maja N. 103.

[hasła: katolik, konsystorz katolicki, naród tatarski, sprawa rozwodowa, związek małżeński, kontrakt cywilny, sąd świecki]

[s. 229]

CZĘŚĆ III. O KONTRAKTACH

ROZDZIAŁ II. O PRAWIE DO RZECZY. (*)

TYTUŁ I.

O kontraktach w ogólności.

<<W przeszłej części, podług założonego rzeczy porządku, mówiło się o prawie na rzeczy, bez względu na jakąkolwiek osobę. Te-

O
kontraktach
w ogólności
podług pr.
rzymsk.

(*) Podług porządku z prawa rzymskiego założonego, trzecia i czwarta tego dzieła część, jednakby jak druga, o rzeczach tytuł mieć powinna. Ale dla jasności i łąniejszego rzeczy wyszukania, tej

o kontraktach, następnie o przestępstwach i karach, szczególne dały się napisy, wpływające z tego rzeczy podziału, który się osobnemi oznacza rozdziałami.

[hasła: kontrakt, rzecz, prawo rzymskie]

- [s. 230] raz o prawie do rzeczy, *de iure ad rem*, mówić zostaje. Prawo to daje moc osobie na osobę, ku uczynieniu lub daniu jakowej rzeczy, podług umów słownie lub na piśmie zawartych. Obowiązek ten jednego względem drugiego człowieka nazywa się obligacja albo oblig, *obligatio*, inaczej mus prawny. Oblig w tym rozumieniu wzięty albo jest naturalny, z światła rozumu i obowiązków słuszności jednego względem drugiego płynący, albo cywilny, w ustawach tylko krajowych początek biorący, albo wspólny, czyli równie na prawie natury jako i cywilnym gruntujący się. Oblig naturalny bez pośrednictwa wszelkiej umowy, *immediate*, obowiązuje, oblig zaś cywilny, *mediate*, albo pośredniczo wiąże mię do dania lub uczynienia czego drugiemu. W obligu cywilnym zachodzi zawsze pewna czynność, czyli transakcja, *factum*. Ta, gdy będzie prawna, oblig staje się umową, ugodą, kontraktem, *conventio, pactum, contractus*. Gdy zaś o rzeczy niegodziwe zawarta będzie, przestępstwem, winą, *maleficium, delictum* nazwie się. Obligacje prawne równie płyną z kontraktów prawnych, jako i z przestępstw. I to nie tylko osobistych, ale

[hasła: prawo do rzeczy, umowa, obligacja, zobowiązanie, zobowiązanie naturalne, zobowiązanie cywilne, transakcja, kontrakt, przestępstwo, wina, delikt]

- [s. 231] nawet rodzicielskich lub antecesorów naszych. O przestępstwach poniżej, a teraz o kontraktach mowa będzie.

Umowa, *conventio*, jest zgodzenie się dwóch lub kilku osób o zapłacie, oddanie lub uczynienie jakowej rzeczy na czasie i miejscu ugodzonym. Jeżeli umowa ta nie ma w prawie pewnego tytułu zowie się *pactum*, uгода, gdy zaś ma pewne przezwisko np. przedaży, kupna, nazywa się właściwie kontraktem, *contractus*. Obydwa te umów ludzkich rodzaje dzielić się jeszcze mogą na umowy gołosłowne, *pactum nudum*, i umowy solenne, *pactum legitimum*, solennie na piśmie lub przy świadkach zawarte. A ważność tych nad pierwsze, ile w prawie znaczna jest. Nadto, kontrakt albo będzie imienny, *nominatus*, mający właściwe w prawie nazwisko, np. *mutuum*, pożyczka, *locatio*, zastaw, itd. Albo *innominatus*, bezimienny, nie mający pewnego tytułu, i tylko na tych czterech ogólnych gruntujący się wyrokach: „Daję abyś dał, *Do ut des*”; „Daję abyś uczynił, *Do ut facias*”; „Czynię, abyś dał, *Facio ut des*”; „Czynię abyś uczynił, *Facio ut faci-*

[hasła: umowa, uгода, kontrakt, umowa gołosłowna, umowa solenna, świadek, kontrakt imienny, pożyczka, zastaw, umowa nienazwana]

- [s. 232] *cias*”. Inszy znowu kontrakt będzie istotny, *realis*, czyli właściwie o rzeczy fizycznej zachodzący i na tradycyi onejże zasadzający się, inszy *verbalis*, słowny, inszy pisany, *literalis*. Inny na samym zezwoleniu fundujący się, inny prosty, *simplex*, żadnej kondycyi w sobie niemający. Inny na koniec kondycjonalny albo trefunkowy, którego obowiązki z przypadku upadają lub powiększają się. Nadto uważają niektórzy w umowach kontraktowych, najprzód rzeczy istotne, po wtóre solenne, po trzecie

naturalne, po czwarte przypadkowe, (a) których natura więcej z zwyczaju niż z prawa opisów uważać się może.

Należałoby tu jeszcze wszystkich tych kontraktów dać pewne wzory albo przykłady. Ale mówiąc o każdym z osobną, razem i obowiązki ich wyłożą się, a wyszczególnienia takowe mały by do rzeczy jasności dopomogły. Ostrzec tu tylko w powszechności należy (co wszelkim kontraktom szczególnym za istotną regułą służyć będzie), iż aby te prawnymi nazywać się mogły, zawarte najprzód być mają przez osoby wolne, czyli *sui juris*.

(a) Zalasowski P. 2. t. 2. *de Contrac.*

[hasła: kontrakt realny, rzecz fizyczna, tradycja, kontrakt słowny, kontrakt prosty, kontrakt kondycyjalny, kontrakt trefunkowy, osoba wolna]

[s. 233] Osoba wolna w prawie jest człowiek podług lat i prawa o rzeczy własne i godziwe kontraktujący, z tą różnicą, że gdy o ruchomość kontrakt zachodzi, aktualnie ją dzierżeć powinien. Jeśli zaś rzeczy nieruchome drugiemu odpisuje, zastawia, daruje, może niemi czasem rozrzucić, lubo ich jeszcze nie posiada. Po wtóre, każdy kontrakt dobrą wiarą, *bona fide*, czynić się ma. Przez dobrą wiarę w kontraktach rozumie się przeświadczenie i pewność, iż to co sprzedaję, daruję lub nabywam, albo przez sukcesyjną posiadam, jest moją prawną własnością. Zatym, jako w dzierżeniu rzeczy cudzej, przez sukcesyjną dobrą wiarą nabytej, tak i przez kontrakt np. kupna posiadanej, w ten czas dopiero *mala fidei posesor* uważać się ma, gdy mu z boku nabytek nieprawny zarzucon będzie. Na koniec do ważności kontraktów i nabycia lub zbycia prawnego rzeczy potrzebny jest tytuł sprawiedliwy, *iustus titulus*. A taki jest np. kontrakt kupna lub dziedzictwo itd. Zatym ani złodziej ani rozbójnik, przez najdłuższą wydartą rzecz posesją czyli dawność, prawa do rzeczy nie nabywają. I nie tylko do powrotu jest ale i do nagrodzenia użytków całkowitych obowiąz-

[hasła: osoba wolna, ruchomość, nieruchomość, dobra wiara, ważność kontraktów, słuszny tytuł, kupno, dziedzictwo]

[s. 234] zani. A więc i marnotrawca, zwłaszcza potomny, gdyby najsolenniejszym sposobem uszkadzał sukcesorów, kontrakty jego mogłyby być obalone.>> (b)

Kontrakty w prawie naszym w powszechności uważane dwojako dzielą się na publiczne i prywatne. Publiczne albo urzędowe nazywamy te, które formułą w prawie opisane zawarte i w aktach publicznych zeznane są. Prywatne albo tylko na samej umowie fundować się będą, alboliteż zwyczajową lub upodobaną formą spisują się, ani do ważności swej zeznania w aktach nie potrzebują. Pierwsze w sprzedaży, arendzie, zastawie itd. dóbr, placów, domów, zażyte być muszą. Drugie, umowy między panem i sługą, między panem i rzemieślnikiem, gruntują. Wszakże i kontrakt prywatny publicznym stanie się, gdy za zgodą obojdwóch stron, lub z woli jednego kontrahenta do aktów publicznych podany będzie. Wolno albowiem w prawie naszym wszelkie pisma aktykować lub roborować. Pierwszy wyraz, znaczy wciągnięcie w akta podanego pisma, drugi, oznacza urzędowe przyznanie, któ-

(b) Hein. *Lib.* III t. XIV. *De Obligationibus.*

[hasła: marnotrawca, kontrakt publiczny, kontrakt prywatny, umowa]

[s. 235] re kancelaria z podpisem susceptanta na podanym piśmie lub jakimkolwiek skrypcie zapisuje. Skrypt takowy odbiera nazad właściciel lub jego plenipotent. Roboracyja zaś jego, podług przepisanej formy, w aktach zapisuje się.

Kontrakty jakiegokolwiek imienia publiczne, inaczej u nas inskrypcyje, zapisy, transakcyjne zwane (zwłaszcza gdy idzie o rzecz wieczystą czyli o dobra stojące), aby swój niewzruszony miały walor czynione albo zeznawane być powinny: *1mo.* Przed aktami wieczystemi własnymi i formułą w prawie opisaną lub przez zeznającego ułożoną. A to albo osobiście, czyli przez osoby kontraktujące, albo przez specjalnych tychże plenipotentów. Gdzie zaś strony osobiście czynić kontrakty obligowane a gdzie przez plenipotentów, niżej pokaże się. Akta wieczyste rozumieją się akta ziemskie i grodzkie, a nawet metryki Obojga Narodów i trybunalskie. Pierwsze prawo roku 1576, (c) drugie prawo roku 1578 (d) za wieczyste deklarują. Co do aktów miejskich, te komu by z szlachty i na jaki czas do

(c) V. 2. f. 939. t. Przedanie. (d) V. 2. f. 968. t. O Zapisiech.

[hasła: kancelaria, susceptant, skrypt, pełnomocnik, kontrakt publiczny, zapis, transakcja, akta wieczyste, akta ziemskie, akta grodzkie, metryka Obojga Narodów, metryka trybunalska, akta miejskiej]

[s. 236] czynienia transakcyi wolne były, już się w tyt. II czę. I namieniło. Akta własne są akta tej ziemi lub powiatu, gdzie dobra, o które się czyni kontrakt, w swej całości lub znaczniejszej leżą części. Ocala się atoli ważność kontraktu lub jakowego zapisu przez przeniesienie onego z aktów obcych w roku jednym i niedziel 6 do własnego ziemstwa lub grodu. *2do.* Urzędnik przyjmujący transakcyjne posesjonat i przysięgły być powinien. (c) Mieć ma oko na lata, znajomość rzeczy i rozsądek zdrowy zeznającej osoby. (f) Zeznania wszelkie, nie gdzie indziej tylko w miejscu kancelaryi (chyba gdyby za reksyptem królewskim do osoby chorej zanieść akta odebrał rozkaz) w protokule, nie na kartkach osobnych przyjmować powinien. Beźpieczeństwo aktów wszelkich tylokrotne prawa jak najsolennie ostrzegają. W szczególności zaś, gdyby komu, zwłaszcza pisarzowi, regentowi lub susceptantowi fabrykacyja dowiedziona była, lub przyjęcie fałszywej transakcyi okazało się, takowy głowę tracił, a strona, na której rzecz fabrykacyja okazała się, w spra-

(c) V. 1. A. 1523. f. 417. t. *Judices.* (f) V. A. 1768. f. 799. P. Zapobiegając.

[hasła: transakcja, akta ziemskie, akta grodzkie, powiat, ważność kontraktu, ziemstwo, gród, zeznanie, pisarz, regent]

[s. 237] wie upadała. (g) Rygor ten zbytni prawo roku 1768 uchyliło i tylko grz. 1000 i wiezy niedziel 6 na fałszerza przepisało. (h) *3tio.* Kontrakty wszelkie zawierają się pod zakładem, *sub vadio*, albo ogólnym, sumie, o którą kontrakt wyrównywającym, albo szczególnym i osobnym do każdej kontraktu kategorii. Generalna atoli niesie praktyka, że kontrakt o dziedzictwo, *sub damnis terrestribus*, o sumy zaś, rzeczy

zastaw, *sub vadio similis sumae* czyni się. *4to*. Wszelki kontrakt, tak jako i każdy zapis, transakcją polskim lub łacińskim językiem zeznać wolno. *(i)* Jasność zaś opisów kontraktowych najistotniejszym onych jest warunkiem. *5to*. Kontrakt lub zapis jakikolwiek nie tylko wiąże osobę zeznającą, *personam recognoscentem*, ale i sukcesorów jej podług znajomej prawa reguły: *Succedens in bona, succedit in onera*. *6to*. Transakcje na zdradę czynione, np. gdy kontraktujący przeładowawszy długami substancją, czyni onej rezygnacją, aby kredytorów uszkodził, ile po ogłoszonym konkursie, nic nie ważą. *(k)* Równie donacja fortuny, bądź po zupełnej kon-

(g) A. 1726. V. 6. f. 418. t. Trybunał. P. 72. akta. *(h)* V. *et f. ut. supra sub lit. f.* *(i)* A. 1543. V. 1. f. 382. §. *Ut autem.* *(k)* V. 2. A. 1588. f. 1219. t. O ważności.

[hasła: grzywna, wieża, kontrakt, praktyka, dziedzictwo, zapis, język polski, język łaciński, kredytor, konkurs, donacja, fortuna]

[s. 238] wikyci o dług, lub inne pretensyje bądź tylko po zaczętych procesie nastąpiona, dekretu *executionis* tamować nie może. *(l)* *7mo*. Jeżeli oryginał transakcji gotowy strona do aktów podaje, wraca się ten przez akta. Jeżeli zaś tego nie pretenduje, zostaje przy aktach. Ekstrakt zaś albo kopia transakcji, tak zeznającemu jako i każdemu obcemu wolna jest do wyjęcia. *8vo*. Traciły niegdyś moc swoją kontrakty albo dawnością 3 lat i 3 miesięcy, albo przez przeciwną transakcją, cesją, transfuzją, rezygnacją. *(m)* Aże praktyka ta niezliczone między kontraktującymi tworzyła spory, warowano później, iż kontrakt wszelki dobrowolnie spisany i roborowany, ani dawnością czasu, ani późniejszą transakcją nie nadweręza się. *(n)* Zyskujący powtórny kontrakt arbitralnym popada karom. I gdyby nawet w pierwszym wada jaka okazała się, tak ten, jako i pośledni, gdyby najlepszy, uchylony bywa. *9uo*. Kontrakty ręczne, *manuales*, albo membrany zwane, o dóbr alienacje na wieczność zachodzące, uchylone. *(o)* Zawarte atoli

(l) K. A. 1784. f. 25. t. Przystosowanie. *(m)* Zawadzki *Proces. Jud.* t. 1. *de Obligat.* *(n)* V. 7. 1768. f. 707. P A gdy. *(o)* A. 1620. V. 3. f. 378. t. Membrany.

[hasła: konwikcja, akta, kontrakt, cesja, kara, kontrakt ręczny, alienacja]

[s. 239] w wołyńskim i bractawskim województwach przed tym zakazem, za ważne uznane, jeśli w czasie roku jednego i sześciu niedziel zaoblatowane zostały.

Litewskich praw opis tę ogólną względem wszelkich zapisów i kontraktów wieczystych kładzie naukę: *1mo*. Iż one na rokach ziemskich czynione być mają, a w zachodzącej trudności i przed grodzkim urzędem zeznane, ważne są, byle tylko w czasie dwóch sądowych kadencji do ziemstwa przeniesione były, a to pod nieważnością zapisu. W czasie atoli wojny lub powietrza czas ten przeniesienia dopiero po wojnie lub skończonym pomorku rachuje się. *(p)* *2do*. Osoba kontrakt lub zapis czyniąca, zeznaje swą transakcją w obecności trzech lub czterech szlachty wiarygodnych posesjonatów, którzy ją wraz z innymi podpisawszy i pieczęcią stwierdziwszy, dadzą jej walor zupełny i autentyczność, byle tylko w czasie prawem opisanym do aktów ziemskich przeniesiona została, czyli od tego co z niej zyskuje. *(q)* *3tio*. Zapisy wszelkie bez woli panów przez poddanego

Prawa
litewskie
o kontraktach
w ogólności.

(p) Roz. 7. Art. 2. 3. (q) r. 7. Art. 1.

[hasła: województwo wołyńskie, województwo braclawskie, prawo litewskie, zapis, kontrakt, rok ziemski, grodzki urząd, kadencja sądowa, wojna, szlachta, posesjonat, pieczęć, akta ziemskie]

[s. 240] uczynione, nieważne są. (r) 4io. Kontrakt lub zapis dwoisty o jedne dobra gdy zajdzie, późniejszy moc swoją traci, a pierwszego trzymać się należy. (s)

Cokolwiek tu o kontraktach namieniło się, służy tylko tym, które o dobrach nieruchomości, jako to: sprzedaży, arendzie, zastawie ich itd. traktują. Zatem to wszystko kontraktów prywatnych, jakie są np. między rzemieślnikiem i rzemieślnikiem potrzebującym, w niczym nie tycze się. Przecież i te mają swoje pewne opisy. Tak świeży ustaw późniejszych warunków niesie, aby gdy są dane na piśmie, na papierze stęplowanym pisane były. A jeżeli o rzecz handlu tyczącą się między kupcem z jednej a szlachcicem lub duchownym z drugiej strony zawarte będą, id.. o arendę lasu na potaż, wyprowadzenie klepki, balótd.td., sprawy stąd wypływające w komisjach skarbowych sądzić się powinny. (t) Gdy kontrakt będzie gołosłownie zawarty, lubo żadnej w prawie mocy nie ma; przecież zawsze *bona fidei kontrahenta* do satys-

(r) Roz 7. Art. 8. (s) Ibidem Art. 5. (t) V. 8. A. 1775. f. 101. t. Jakie.

[hasła: kontrakt, zapis, dobra nieruchomości, arenda, zastaw, kontrakt prywatny, papier stęplowany, kupiec, szlachcic, komisja skarbowo, kontrakt gołosłowny]

[s. 241] fakcyi obowiązuje. (u). Pisany kontrakt, prócz miejsca i czasu daty, wymienia: kto, z kim, i o co kontraktuje, na jaki czas rzecz skontraktowana wystawiona być ma, za jaką kwotę i z jaką pomocą rzemieślnik dzieło swoje wystawić, komornik ile płacić, i jak z domem cudzym obchodzić się, sługa do jakich obowiązków poczuwać się ma, pan jaką mu zapłatę czyli *salarium* przyobiecuje itd. Warują sobie także strony zakład, w przypadku niedotrzymania umówionych kontraktu punktów. A dla lepszej umów swych wagi, *forum* poblizsze lub ciągło agitującą się jurysdykcją, odstępując od przyzwoitego sądu, zapisują.

TYTUŁ II.

O kontraktach w szczególności, a najprzód o realnych.

<<Namieniło się wyżej, iż kontrakt każdy albo imienny jest, albo bezimienny. Bezimiennym służą przy końcu pierwszego tytułu wytknięte reguły. I imiennych tu obszerniej-

(u) V. 2. A. 1576. f. 947. t. O kontrakcie.

[hasła: kontrakt pisany, komornik, wynagrodzenie, kontrakt nienazwany]

[s. 242] sza mowa będzie. Tych cztery prawo powszechne liczy: *mutuum* zamiana, *commodatum* pożyczka, *depositum* skład albo depozyt, *pignus* zastaw, albo *reales* nazywają się. Inne zaś, o których nauka w następującym tytule słownych albo

ugodnych, *verbales vel consensuales contractus*, mają nazwisko. Różnica atoli tak w samym tylko prawie rzymskim uważa się. U nas zaś, tak tych jako i tamtych warunki, zależą koniecznie na rzeczy, o którą kontrakt zachodzi i na ugodzie dobrowolnej. A gdy o rzecz nieruchomą idzie, ugoda na piśmie wyrażona być powinna, jako o tym już obszerniej namieniło się.>>

§. I. Zamiana.

<<Zamiana jest kontrakt, którym rzecz własna zlewa się na drugiego z obowiązkiem dania podobnej w tymże rodzaju, wadze, lub liczbie, z przelaniem zupełnego i wzajemnego własności rzeczy zamienionej między właścicielami prawa. Takim kontraktem złoto za srebro, ziarno za mąkę itd. zamienia się. A tak, gdy podług natury tego kontraktu nie już na czas, ale na zawsze alienacja rzeczy zacho-

[hasła: zamiana, pożyczka, skład, depozyt, zastaw, kontrakt realny, alienacja]

- [s. 243] dzi. Owszem, bez obecności jej kontrakt ten ostać by się nie mógł, więc ten go tylko zawrzeć może, któremu własność rzeczy służy. I rzeczy przez kontrakt ten nieprawnie alienowane, samą tylko dawnością nabyte być mogą>>.

Prawa kr.
o zamianie.

Prawa krajowe zamianę rzeczy za rzecz, np. wsi za wieś, wołu za wołu itd. nazywają *permutationem, commutationem*. W zamianie rzeczy ruchomych żadna prawa solenność nie zachodzi, prócz dobrej wiary między kontraktującymi. Przeto, produkt krajowy za towar zagraniczny dany, koń za konia, zboże za trunek odmienione przez właścicieli, kończą kontrakt zamiany, jeśli żadna wymówka czyli ostrzeżenie, np. względem kalectwa konia, zepsucia jawnego towaru lub zboża, nie nastąpiły. Zwyczaj atoli niesie, że nawet gdy z dobrą wiarą zamiana towaru za produkt lub za pieniądze zaszła, może być towar byle od sztuki nie oderznięty, kupcowi tegoż dnia oddany. Tym bardziej koń, gdyby się w nim wada w kilka dni okazała, a od właściciela utajniona była, oddany być może za świadectwem jako kalectwo zastarzałe nie świeżo nabyte. Zamiana rzeczy nieruchomych, jako to dóbr za dobra, pla-

[hasła: kontrakt, dawność, prawo krajowe, rzeczy ruchome, dobra wiara, zamiana]

- [s. 244] cu za plac, dziać się powinna przez aktami publicznymi, formułą w statutach opisaną: gdzie nie tylko zamiana dóbr ostrzega się, ale i zlewek dziedzictwa praw czyni się. (a) Kontrakt takowy tejże mocy i wagi jest, jak gdyby dobra zamienione, sprzedane były najuroczyściej tak dalece, że ani prawem pokrewieństwa *iure retractus* odzyskane, ani kontrakt takowy, z zwykłą zawarty prawnością, od jednego z kontrahentów lub onego sukcesorów obalony być nie może. (b) Najgruntowniej to późniejsze prawo roku 1768 o niewzruszeniu dobrowolnych transakcyi pod karą 1000 grzywien i 12 niedziel więzy stwierdziło. A wyrok Rady Nieustającej tłumacząc prawo rzeczzone deklarował, że i wspomniane *ius retractus* tym świeższym uchylone zostało. (c)

§. II. Pożyczka i długi

<<Pożyczka, *commodatum*, jest kontrakt, którym użycia pewnej rzeczy dozwalamy drugiemu, z obowiązkiem powrócenia jej w czasie umówionym.

(a) A. 1523. V. 1. f. 418. t. *Inscriptio*. (b) Zawadzki f. 26. (c) V. 7. f. 707. t. Złączenie P. A gdy. Rez. R. N. 1777. d. 8. *Apr*. N. 103. *Item* 1779. N. 88. d. 12. marca.

[hasła: akta publiczne, statut, prawo bliższości, grzywna, wieża, Rada Nieustająca, pożyczka, dług]

- [s. 245] Zatym te tylko rzeczy pożyczają się, które przez ich użycie zupełnie nie giną. Po wtóre, rzeczy pożyczonej użytek tylko, nie własność na drugiego zlewa się. Po trzecie, gdy w pożyczce rzeczy własność nie utracą się, przeto na terminie do właściciela powracać powinna. Po czwarte, rzecz pożyczona nadaje pożyczającemu tytuł wierzyciela albo kredytora. Ten zaś który z pożyczki korzysta, dłużnikiem albo iścem nazywa się. Sama zaś rzecz, pokąd właścicielowi powrócona nie będzie, ma imię długu, *debitum*. Na koniec, gdy tenże dług trzecia między dwoma kontraktującymi zaręcza stroną, poręcznikiem, kautorem albo rękojmią zwana bywa.>>

Prawa kr.
o pożyczce
i długach.

W prawie naszym, pożyczka *mutuum* albo *simplex debitum* nazywa się. Pożyczenie rzeczy ruchomych albo dzieje się dobrą wiarą, bez żadnego kartowego świadectwa, albo czyni się warunek rzeczy pożyczonej na piśmie. Jeśli suma mniejszej wagi pożyczona będzie, daje się karta ręczna na papierze stęplowanym. Jeśli zaś o sumę większą rzecz idzie, zapisuje się dług na dobrach albo pewnych, albo generalnie na wszystkich. Zapis ten dzieje się w aktach formą statutu, z warunkiem zakładu. Karta

[hasła: pożyczka, wierzyciel, kredytor, dług, poręczyciel, rękojmia, dobra wiara, warunek, papier stęplowany, zapis]

- [s. 246] zaś ręczna roborować się dla pewności kredytora zwykła. Co się wyżej o dóbr zamianie, toż i pożyczaniu rzeczy ruchomych lub pieniędzy, rozumie. To jest, iż ten tylko pożyczka prawnie, kto ma własność rzeczy, z której odpowiedzieć obligowany. Nadto prawa dawniejsze o pożyczanej rzeczy uczą: *1mo*. Iż gdyby kto wpierał dług w drugiego, a dowieść go nie mógł, przeczający długu poprzysiąc ma prawo jako nie pożyczkał. *2do*. Pożyczone pieniądze małoletniemu lub w grze utracone odzyskane urzędownie być nie mogą. Najpóźniejsze o tym roku 1776 prawo Rada Nieustająca tak objaśniła: że długi przez małoletnich pod władzą będących poczynione, ani rodziców, ani małoletnich do satysfakcyi nie obowiązują. Jeśli zaś *in competentia annorum* zaciągnięte będą, w ten czas dopiero na dobrach poszukiwane być mogą, gdy małoletni do ich prawnego przyjdą dzierżenia. (d) 3. Gdy kredytor sumy nie płaci a dłużnik o nią sądownie dopomina się na terminie, urząd po zapadłym procesie nie w inne dobra, jak w podane na ewikcyją bezodwłocznie wwiązać go ma, a to w sumie i prowizyi. Co się zaś tycze *vadis*

(d) Rez. R. N. 1778. N. 275. d. 1. 7br. *Item* Rez. R. 1786. d. 3. stycz. N. 243.

[hasła: zamiana, ruchomość, pieniądze, pożyczka, dług, małoletni, gra, Rada Nieustająca, kredytor, dłużnik, ewikcja, prowizja, wadium]

- [s. 247] albo rękojmi tak zazwyczaj bywa odsądzona, gdyż dobra długów bezpieczeństwo okazały. Zachodziły kwestie po jurysdykcjach, czyli sąd dobra onerowane w długu tylko lub w samej prowizyi, czyli razem w kapitale z prowizją puszczać albo tradować

powinien? Rozwiązało tę wątpliwość prawo roku 1778 deklarując, że i w procencie, i na wybór sumy iść ma tradycja. (e) 4to. Długi, na które żona wraz z mężem piszą się, posag jej w połowie obciążają. Lubo już wyżej namieniło się, że gdy po śmierci męża żona takowe swe inskrypcje zamanifestuje lub od substancyi męzowskiej inonerowanej recesuje się, ewikcyja na posagu jej upada. 5to. Dług pewnego nie mający terminu, każdego czasu prawnie może być poszukiwany. 6to. Gdy dług grodownie zaciągniony będzie, kwit z niego również urzędowy daje się, gdyż ręczony mało na takowe ważyłby sumy. Podobnyż kwit odbiera dłużnik, gdy dług za procesem zaspokaja. 7mo. W przypadku redukcji pieniędzy, gdy suma pożyczona nie jest dobrze opisana, w jakich sztukach płacona być ma, ewaluacyja ma być uczyniona podług

(e) V. 8. f. 948. t. Warunek. V. 6. 1. 26. f. 435. N. 85.

[hasła: rękojmia, dług, kapitał, prowizja, posag, zapis, substancja męzowska, ewikcja, kwit urzędowy]

- [s. 248] kursu przyjętego w czasie sumy pożyczonej. (f) Prawnicy w tym razie większy wzgląd na wypłacającego dług niż na odbierającego kapitał mieć radzą. 8vo. Długi wszelkie kupcom za towary należące i rejestrami sklepowymi dowiedzione, równy w sądzie wzgląd mieć powinny, jak gdyby kartą ręczną zabezpieczone pokazały się. (g) 9no. Wierzyciel przewodzący z długu jakiegokolwiek na dobrach dłużnika proces bądź zaoczny bądź oczywisty, przy ekspiracyi posesyi swej kalkulować się dziedzicowi musi. Jeśli zaś *per potioritatem* na dobrach lokowanych będzie, równo jak zastawnik, z wybranych lub nadebranych intrat rachować się nie powinien. Bo i o niedobór obydwu czynić nie mogą. (h) Na koniec jako dobra nieruchome, chociażby od najdawniejszego czasu złą wiarą nabyte lub bezprawnie wydarte, tak i długi by najdawniejsze urzędownie zaciągnione, zawsze prawnie poszukiwane być mogą. Kalkulacyją z dóbr takowych najczęściej

(f) V. 6. f. 437. N. 94. V. 7. 1766. f. 452. P. „A gdy” Item f. 523. t. Sposób. (g) A. 1540. V. 1. f. 558. t. *de Repetit.* A. 1768. V. 7. f. 669. t. objaśnienie. (h) V. 6. 1726. f. 437. N. 94. Item 1776. V. 8. f. 883. t. Warunek.

[hasła: pożyczka, prawnik, kapitał, kupiec, registr sklepowy, karta ręczna, proces zaoczny, proces oczywisty, ekspiracja, zastawnik, dobra nieruchome, zła wiara]

- [s. 249] od zaczętego procesu przyznają sądy. Prowizyi zaś od kapitałów tylko *ad alterum tantum* przysądzają. Gdy zaś posesyja jakowa ruchoma i nieruchoma, duchowna i świecka prawu kaduka podlegać mogąca, od 50 lat prawnie zakwestionowana nie będzie, już ani pod kaduk, ani przez proces wzruszoną być nie może. (i) Statut Litewski zgodny w tej mierze we wszystkich prawa koronnego opisach (k) w szczególności uczy, aby nikt bez karty albo cerografu 1 kop gr. szlachcicowi nie pożyczął. (i) Tudzież że długi na dobrach zapisane, a po sprzedaży ich w trzy lata nie dochodzone, wolne są od ewikcyi. I tylko na iścicu, czyli pierwszym dłużnikowi poszukiwane być mają. (m) Zaś w prawie koronnym, gdy już raz dług na dobra zaciągniony jest, bądź przez zapis grodowy, bądź te pozwem tylko zajęte zostaną, potąd w mocy swej zostaje, pokąd albo uspokojony, albo przeniesiony nie jest, a kredytor nie iścica, ale dóbr patrzyć obowiązany.

A że z okazji odpadłych od Rzeczypospolitej prowincyi, zachodziły trudno-

(i) V. 8. 1778. f. 955. t. Kaduki. (k) Roz. 7. Art. 12. (l) Roz. 7. Art. 26. (m) *Ibidem* Art. 10.

[hasła: prowizja, kapitał, prawo kaduka, Statut Litewski, prawo koronne, iściec, zapis grodowy, pozew, wierzyciel]

- [s. 250] ści, czyli wierzyciel mający urzędową na wszystkich dobrach ewikcją, niegdyś w zakordonowanym grodzie zapisaną, może istca na dobrach w Polsce pozostałych patrzyć? Zapytana o to Rada Nieustająca odpowiedziała, że go może procesować w Polsce, jeśli w kordonie sprawy nie rozpoczynał. (n) Zapisana zaś na pewnych dobrach ewikcyja, chyba *in potioritate*, do dalszych dóbr dałaby prawo wierzycielowi. (o)

Konkurs
albo
potioritas.

Przeładowane nad wartość wewnętrzną długami dobra, czy to przez aktualnych posesorów, czy przez antecesorów ich, podpadają pod konkurs albo *potioritatis hastae*. Właściciel takowych dóbr albo prosty urzędowy czyni od nich reces, albo go tylko po zalikwidowaniu długów kredytorskich i ustanowieniu masy ich i taksy fortuny, uczynić przyrzeka. I taka *potioritas, recesuata*, recesowa nazywa się. Jeśli zaś tenże właściciel prócz urzędowego recesu czyni od dóbr swych abjuratę, w ten czas będzie *potioritas abjurata*. Na koniec a to najczęściej sami kredytorowie skonwinkowawszy dłużnika *in contumaciam*, przypuszczają dekret

(n) Rez. R. N. 1781. N. 59. d. 23. *Januar*. (o) Rez. r. N. 1781. N. 197. d. 13 *9bris*.

[hasła: ewikcja, Rada Nieustająca, wierzyciel, długi, przodek, konkurs, taksa, reces urzędowy]

- [s. 251] *potioritatis*, sami się likwidują i odpierają długi nielegalne, sami masę ich i taksę substancyi stanowią, i tą podług praw i reguły dekretem przepisanej dzielą się. *Potioritas recesuata* w ten czas tylko ma miejsce, gdy sukcesor biorący spadek po przodku przewiduje, że jeszcze masa długów nie dorównała wartości fortuny. A że gotowizną oswobodzić jej nie może, podnosi *potioritatem* dla zapewnienia sobie czystej części i oswobodzenia od odpowiedzi własnej fortuny, gdyby przy spadkowej utrzymać się chciał. *Potioritas abjurata* rzadko praktykuje się. Gdyby atoli kredytorowie mieli zabezpieczenie długów swych nie tylko na stojącym ale i ruchomym majątku, albo gdyby *potioritatem* posesyi nie mający podnosił, mogą takiego wierzyciele pociągnąć do zaprzysiężenia, jako nic nie utają z podanych rejestrem ruchomości. Jakoż nie tylko w miejskim, ale i w ziemskim prawie *potioritas* równie do stojących, jako i ruchomych dóbr, a nawet do starostw i pensyi w skarbie Rzeczypospolitej mianych rozciąga się. Ani można podnieść konkurs na dobra w jednym województwie miane, ochraniając drugie w innym leżące. Bo bezpieczeństwo każdego długu potąd tylko dóbr podanych w ewikcją rozcią-

[hasła: dług nielegalny, zabezpieczenie długu, wierzyciel, prawo ziemskie, pensja, skarb Rzeczypospolitej, konkurs]

- [s. 252] ga się, pokąd z tych wierzyciel może mieć swoją satysfakcją. A gdy te późniejszymi długami przeładowane zostaną, na cały majątek dłużnika ewikcyja rozciąga się. Dlatego też piszący ewikcją na dobrach, wszystkie najprzód a potem jedne

w szczególności wymienia. *Forum* przyzwoite na sprawy konkursowe sąd trybunalski prawa dawniejsze przepisały. (p) A że prawo roku 1768 sprawy ziemskiej lub uczynkowej grodzkiej trybunałom *ex cruda citatione* poznawać pod karą 500 grz. *in provocantem*, a 1000 grz. *in evocantem extra provinciam* nie dozwala. (q) Deklarowały rezolucyje, że w tym konkursie, gdzie rzecz idzie o dobra w jednym województwie leżące, sprawa najprzód należy ziemstwu. (r) Gdy zaś na dobra w kilku województwach konkurs podnosi się, sprawy takowe rozpoznaniu trybunałów zostawione. (s) Wszakże sąd ten w żadnym przypadku w taksę dóbr wdawać się nie może. Ale do pierwszej instancyi po likwidacya, czyli udeterminowane lokacyi kre-

(p) A. 1676. V. 5. f. 357. t. Trybunał. A. 1588. V. 2. f. 1219. t. O Ważn. Zapis. (q) V. 7. f. 702. t. Złączenie. P. Obserwując. (r) Rez. r. N. 1781. N. 239. d. 14. Xbris. (s) Rez. r. N. 1777. N. 231. d. 24. Junii.

[hasła: wierzyciel, dłużnik, ewikcja, konkurs, sąd trybunalski, sprawa ziemska, sprawa uczynkowa grodzka, kara, rezolucja]

- [s. 253] dytorów odesłać całą sprawę powinien. (t) A urząd taksatorski nie więcej jak zł. 3 od tysiąca jednego wyciągnąć może. Regułę generalną o kolokacyi kredytorów na dobrach konkursowych najdokładniej prawo roku 1588 (u) opisało nakazując, aby podług ogólnego prawa wyroku, ten był *potior jure, qui prior tempore*. Pierwszość więc daty długu a raczej oblaty w własnym grodzie, pierwsze jednemu nad drugim wierzycielowi daje prawo. Nadto jeszcze natura długów uważana być powinna. I tak do pierwszej należą klasy, pretensyje gruntowe z nieuchronnej płynące reparacyi, a takse dóbr podnoszące. Do drugiej zasługi dworskich osobie *potioritatem* podnoszącej i gruntowi koniecznie potrzebnych. Do trzeciej zapisy grodowe, obligi, wyderkafy, *pia legata*, między któremi skrypta oblatowane podług dawności oblaty pierwszość zyskują. Do czwartej, sumy na karty ręczne zaciągnięte i pretensjonalne, jako np. rejestra rzemieślnicze. A podług prawa późniejszego i długi wekslowe, (w) które wszy-

(t) V. 6. 1726. f. 422. t. Trybunał N. 19. (u) V. 2. f. 1219. t. O Ważn. (w) V. 8. 1775. f. 191. t. Ustanow. §. 5.

[hasła: urząd taksatorski, wierzyciel, dobra konkursowe, oblata, dług, zapis grodowy, zobowiązanie, wyderkaf, karta ręczna, rejestr rzemieślniczy, weksel]

- [s. 254] stkie w kolokacyi, od czasu położenia pozwu, a co do prowizyi, od zaprzysiężenia miejsce mieć powinny. Do piątej, prowizye. Do szóstej zyski i przezyski sądowe. Zatym podług tego kolokowania długów porządku trafić się może, że gdy np. substancyja 5000000 będzie taksowana, a na tej sum zapisowych, wraz z pretensyjami gruntowemi i *deservitae mercedis* tyleż okaże się. Ręczne długi, toż weksle, chociażby wyższej nad zapisowe były daty, z rejestru kolokacyi spadają. Wszakże i takowym wierzycielom zabezpiecza się droga iść *ad substantiam ubivis reperibilem*, to jest mają prawo ci kredytorowie do majątków dłużnika nabyć się mogących lub przez sukcesją nań spadających, lub na koniec do spłacenia kolokowanych przez konkurs kredytorów. Podobnie gdy umieszczeni w tabeli *potioritatis* kredytorowie wypuszczają dłużnikowi dobra spod tenuty, wybrawszy swoją należytość, zostaje tym co spadli, jak mówią, z tabeli długów, prawna droga poszukiwania całkiem sum przez się kredytowanych.

A lubo prawo rzeczne roku 1588 przepisało, jakiej natury długi pierwszośc w kolokacyi mieć powinny, przecież gdyby się trafiło, iżby kto i za ręcznym skrypsem, dobra pó-

[hasła: pozew, prowizja, zysk, kolokowanie długi, wierzyciel, tenuta, skrypt ręczny]

- [s. 255] źniej pod konkurs podane, w sumie sądownie przewidzianej, od lat trzech posiadał, rugowanym być z nich do czasu zupełnej satysfakcyi nie może. (x) Że na koniec kolokacją kredytorów taksa dóbr *in potioritatem* podanych poprzedza, a procent prawem przepisany od tychże wartości jest dla dziedzica pewną regułą, ile kredytor jego wybrał i ile mu dłużeń pozostaje; dlatego prawa późniejsze posesorów *per potioritates* na dobrach lokowanych od kalkulacyi uwalniają. (y) Nad to wszystko, co się tu o konkursie mówiło, wiedzieć jeszcze należy: *1mo.* Gdy *Potiorptatem* sami kredytorowie podnoszą, lubo przez takowy krok nie ulepsza się natura długi samego aktora, w województwach atoli wołyńskim i podlaskim warowna jest wolność późniejszym nawet wierzycielom skupienia pierwszych, z dóbr przez dziedzica puszczonech, chyba żeby prawa dziedzictwa przyznane mieli. (z) *2do.* Pani dożywotnia lub opiekun sierot znajdując kwotę długów przewyższającą masę substancyi, alboliteż prowizyje od sum winnych nie doró

(x) A. 1588. f. 1219. V. 2. t. O Ważn. (y) V. 8. 1776. f. 883. t. Warunek. (z) V. 5. A. 1673. f. 122. t. *Securitas.* Item A. 1676. f. 355. t. *eodem.*

[hasła: konkurs, taksa, kolokowanie wierzycieli, województwo wołyńskie, województwo podlaskie, dziedzictwo, pani dożywotnia, opiekun, sierota]

- [s. 256] wnywające intratom, mogą pierwszą przez reces od dożywocia, drugi przez zapozwanie kredytorów, poddać dobra sieroce pod konkurs, ku ocaleniu i lepszemu rozgospodarowaniu reszty takowych majątków. Owszem jest to jeden sposób oczyszczenia prędkiego zadłużonej substancyi, ile gdy kupca na część jej ku zaspokojeniu kredytorów znaleźć trudno. 3. Właściciel substancyi konkursowej starać się ma o najlepszą jej takse, aby jak najwięcej kredytorów na niej umieścić mógł, urząd zaś taksatorski baczyć powinien, iż równą bankrutowi, jak i wierzycielom jego, winien sprawiedliwość. *4to.* *Potioritas* zapisu ma być uważana od aktu podania go *per oblatam in foro recognoscentis*, a nie od czasu daty onego. Dla tego wszelki zapis, w obcym ziemstwie lub grodzie uczyniony, do aktów, gdzie dobra zapisującego leżą, ku wiadomości każdego przeniesiony być powinien. *5to.* Zapisy zmowne ku uszkodzenia kredytorów uczynione w żadnej klasie długów mieszczone być nie mają, (a) donacje nawet lub sprzedaże fortuny szkodzić kredytorom w takowym razie podług prawa r. 1784 (b)

(a) V. 2. A. 1588. f. 1219. t. O Ważności. (b) f. 25. t. Przystosowanie.

[hasła: reces, dożywocie, pozew, konkurs, urząd taksatorski, bankrut, zapis, ziemstwo, gród, klasa długów]

[s. 247] nie mogą. A trybunały regułę *potioritatis* przepisujące, czasem od lat kilkunastu poczynione o dobra konkursowe transakcje urzędem kalkulującym długi do poznania zostawują. *6to.* Lubo prawo *potioritatis* nie nadaje posesorowi kolokowanego tytułu dziedzictwa, bezpieczniejszym go atoli w dziedziczeniu dóbr czyni niż gdyby go od dziedzica nabył. Wszyscy albowiem kredytorowie, którzy w kolokacyi *ex tabula* spadli, mieliby prawo czynić z nim o swoje pretensyje. *7mo.* Prawo zwyczajowe, podług którego każdy kredytor może mieć, gdy chce, udzielonego urzędnika do oblikwidowania swej kategorii, Rada Nieustająca wyrokiem swym upoważniła. *(c)*

W prawie litewskim nic dokładniejszego nad przepisy koronne o konkursach nie czytamy. Co do *forum* na takowe sprawy sam tylko Trybunał w Litwie przepisany, któremu najsolenniejszemu zaleca się, aby nie deputaci, ale urzędy ziemskie lub grodzkie do taksy dóbr i długów kalkulacyi i weryfikacyi używane były. *(d)* Ani więcej nad 300 zł. za fatygę nie wymuszali. W

Prawa
litewskie.

(c) A. 1786. d. 19. maja N. 332. *(d)* A. 1726. V. 6. f. 460. t. Terminy.

[hasła: dobra konkursowe, prawo zwyczajowe, Rada Nieustająca, prawo litewskie, Trybunał Litewski, urząd ziemski, urząd grodzki]

[s. 248] sprawach zaś mniejszych połową kontentowali się. Nadto, wyłącza prawo litewskie z natury długów, do dóbr konkursowych regulowanych, wszelkie pretensyje przez wlewki czyli cesyje kart i obligów krajowych, od cudzoziemców przez obywatelów nabyte i popierane. *(e)* A później nieco deklarowano, iż gdy takowe skrypta w Trybunale nie są przyznane, nie mają się ściągać do dóbr tych, których aktualnie nie dzierżeli takowe długi zaciągający. *(f)* Na koniec warowała sobie Prowincja Litewska na mocy prawa roku 1588, aby *in concursu* kredytorów *potioritas* długów *ex potioritate juris* zachowana była. *(g)* A tym samym prawo statutowe pierwszość pretensyi z pozwu położonego ostrzegające uchylono. *(h)*

Podług zwyczajów w prawie miejskim wziętych, konkurs albo *potioritas, iure Falcidia* formuje się. W naszych prawach szlacheckich dotąd nie używany ten sposób i tylko w kolokowaniu kredytorów Rzeczypospolitej, prawem roku 1775 komisji likwidujący

Prawa
miejskie.

(e) *Ibid.* f. 488. t. O Wlewkach. *(f)* A. 1736. V. 6. f. 676. t. Zniesienie. *(h)* A. 1784. f. 25. t. Warunek N. 5. *(g)* Roz. 4. Art. 73.

[hasła: prawo litewskie, dobra konkursowe, cesja, cudzoziemiec, Trybunał Litewski, Prowincja Litewska, prawo statutowe, zwyczaj, prawo miejskie, prawo szlacheckie, kolokowanie kredytorów]

[s. 249] długi, za prawidło przepisany. *(t)* Natura tego prawa od Rzymian wziętego na tym zależy, że wszyscy wierzyciele swego dłużnika pewną i proporcjonalną swym kapitałom tracą sumę, bez względu na pierwszość lub większą w zaciągnienu długi prawnosć, czyli solenność. I tak jeśli podany pod konkurs majątek 100000 zł taksowany jest, a długi na nim do 200000 zł dochodzą, każdy z wierzycielów połowę traci. Zatym ten co 50000 zł kredytował, 25000 kontentować się musi, a temu co zł 100 pożyczył, 50 zł przypadnie. A jako w prawie szlacheckim, tak równie i w miejskim, zapozwani do konkursu kredytorowie, pod upadkiem w swych pretensyjach, na termin

stawić się powinni, gdyż po kolokacyi sum i wypadłym dekreście, nawet w urzędowych zapisach upaść by musieli. Przeto chwalebny i naśladowania godny ów zwyczaj, podług którego nawet gazetami publicznymi kredytorowie ostrzeżeni bywają o formującym się konkursie.

(i) V. 8. A. 1775. f. 166. t. Uspokojenie.

[hasła: Rzymianie, konkurs, prawo szlacheckie, prawo miejskie, zwyczaj, gazeta publiczna]

§. III. Depozyt albo skład.

[s. 250]

<<Kontrakt depozytu albo składu ma za cel rzecz ruchomą, która powierza się straży cudzej bez użytku tejże. Depozytariusz wrócić ją każdego czasu w całości, a właściciel nadgrodzić za straż i miejsce przez depozyt zajęte, powinien. Gdy rzeczy nieruchome straży cudzej powierzają się, straż takową prawo rzymskie nazywa *custodiam*, gdy zaś albo sam sąd przez się bierze, albo komu innemu źleca rzeczy jakowej doczesną opiekę, tej prawo daje tytuł sekwestru, *sequestrum*. Depozytariusz nie jest obowiązany odpowiadać za szkody przypadkowe w depozycie, np. za rabunek przez nieprzyjaciela, o szkodę zaszłą przez ogień, jako i za wewnętrzną depozytu ruinę, jeśli ten zamkiem lub pieczęcią był obwarowany. Cokolwiek zaś depozyt ponosi przez niedozór lub niedbalstwo depozytariusza, do takowej szkody nadgrodzienia pociągniony być może. Nawzajem, gdyby depozytariusz w własnych rzeczach szkodował przez depozyt, np. ponosząc rabunek od nieprzyjaciela depozytu szukającego, mógłby na właścicielu depozytu swej poszukiwać szkody. Aby już tak właściciel

[hasła: depozyt, skład, ruchomość, depozytariusz, prawo rzymskie, sekwestr, szkoda przypadkowa]

[s. 251]

jako i depozytariusz większe mogli mieć na wzajem bezpieczeństwo, umowy na piśmie przy złożeniu depozytu zawarte, najpewniejszą w zachodzących stąd sporach prawnych byliby regułą.>>

Krajowe ustawy mało bardzo o depozytach nauczają. Ogółem tylko pogwałcenia ich zakazują (a) i szkód stąd wyniknąć mogących prawnie dochodzić pozwalają. (b) W województwach ruskim i podolskim gwałcący depozyt, karze gwałcicielom, najezdnikom lub rozbójnikom własnej, podpada. (c) Statut Litewski wyraźnie przepisuje, aby przy złożeniu depozytu listy czyli zobopólne umowy o nadgodę za przechowanie, jako i o szkodach wyniknąć mogących z depozytu, strona stronie oddała. Pokradziony lub spalony depozyt wraz z majątkiem depozytariusza nie może być poszukiwany. Twierdzący zaś, że tylko depozyt zgorzał lub od złodzieja skrzywdzony został, a rzeczy depozytariusza ocalały, winien właścicielowi odpowiedzieć. W przypadku złożenia depozytu bez listów

(a) A. 1673. V. 5. f. 121. t. *Secur. Depozytów*. (b) A. 1619. V. 4. f. 597. t. o Dochodzeniu. (c) V. 3. f. 175. o Depozytach.

[hasła: depozytariusz, depozyt, krajowa ustawa, województwo ruskie, województwo podolskie, Statut Litewski]

- [s. 252] zaręcznych, gdy depozytariusz przeczy onego, wolen jest odprzysiąc się. Gwałtem zaś depozytariuszowi wydarty depozyt, na obżałowanym poszukiwany być ma. (d) Na koniec ostrzega się, iż gdy depozyt zaaresztowany będzie, depozytariusz do rozprawy sądowej ma go dzierżeć. A gdyby się szczerze tylko pokazało pieniactwo, koszta na arestującym wskazane być mają. (e)

§. IV. Zastaw.

<<Podanie kredytorowi rzeczy ruchomej ku zabezpieczeniu sum lub innej wierzyciela własności nazywa się zastaw, *pignus*. Podobnyż zastaw w rzeczach nieruchomości ma swoje właściwe przezwisko, *hypotheca*. Obydwa te kontraktów gatunki tym się tylko różnią, że w zastawie rzeczy ruchomych tradycja wzajemna rzeczy pożyczonej i zastawu następuje, w zastawie zaś dóbr nieruchomości, *in hypotheca*, bezpieczeństwo tylko wierzycielowi na dobrach zapisuje się, do których on dopiero nie pozyskawszy na terminie swego kredytu, prawa posesyi nabywa. Z obydwóch tych opisów wynika: *1mo*.

(d) Roz 7. Art. 30. (e) *Ibidem* Art. 31.

[hasła: list zaręczny, depozytariusz, pozwany, rozprawa sądowa, pieniactwo, zastaw, nieruchomości, hipoteka, tradycja, ruchomość]

- [s. 253] Że pod zastaw tak ruchome jako i nieruchomości podpadają. *2do*. Ważność zastawu zależy na rzeczach własnych, zastawiać się mogących. A zatym od tego kontraktu wszystkie te wyjęte, których własności, przedaży lub darowania mocy nie mamy. *3tio*. Wierzyciel zastawu, zwłaszcza ruchomego, używać nie może, chyba za wyraźnym właściciela pozwolenie. *4to*. Uszkodzenie lub strata zastawu spada zawsze na wierzyciela. I chyba tylko w podobnych przypadkach do odpowiedzi nie byłby obligowany, w których od niej wolen depozytariusz.

Prawnicy, w uszkodzeniu powierzonej drugiemu cudzej własności, trzy gatunki winy upatrują: *1mo*. *Culpam livissimam*, winę najmniejszą, którą popełnia ten, co na rzecz cudzą równej jak najbaczniejszy gospodarz na własną, nie daje pilności. *2do*. *Culpam levem*, winę mierną ów na się ściąga, który z mniejszą starannością rzeczą cudzą niż rządny gospodarz własną opiekuje się. Na koniec *latam culpam*, wielkiej winy ten się dopuszcza, kto tej nawet o rzecz cudzą nie ma dbałości, którą

[hasła: zastaw, ruchomość, nieruchomości, wierzyciel, wina najmniejsza, wina mierna, wielka wina]

- [s. 254] się najmniej dbały o rzeczy własne rządzi gospodarz.>> (a)

O zastawie rzeczy ruchomych, *de pignore*, nic dokładnego w prawie koronnym nie czytamy. Prawnicy tylko nasi dawniejsi (b) uczą w generalności, że gdy zastawnik na terminie zastawu nie pozyskuje, wierzyciel o sumę zapozwać go powinien, a sąd na terminie trzecim (dziś na drugim) przysądza zastaw kredytorowi, jeśli w kontrakcie żadna klauzula nie zaszła, do poszukania reszty długu, nad wartość zastawu. Wszkaże gdyby zastaw jawnie przenosił masę długu, ten przez takę sprzedany bywa, dług z unkosztami zaspokaja się, a reszta w sądzie złożona być ma dla właściciela. Co się tycze sum od Żydów zaciągnionych, warowano w prawie naszym, aby tylko na pewne

Prawa kr.
o zastawie,
a najprzód
dóbr
ruchomych.

zastawy pożyczane były. (c) Podług praw litewskich rzecz zastawiona na upad, czyli pod przepadkiem, gdy na terminie wykupiona nie jest, utracą się. (d) Gdy zaś prostym

(a) Hein. lib. 3. t. 14. de Obligat. (b) Przył. f. 518. Zawadz. f. 8. Szczerbic. P. 3. C. 21. f. 249. (c) A. 1347. V. 1. f. 50. t. de Mutuat. A. 1420. V. 1. f. 78. t. de Judeis. (d) Roz. 7. Art. 17.

[hasła: zastaw ruchomości, prawo koronne, zastawnik, termin zastawu, wierzyciel, prawo litewskie, zastaw na upad]

[s. 255] zastawem w zakład sumy wierzycielowi podana będzie, ten ją na terminie, nie pozyskując swego kredytu, za wiedzą sądu sprzedaje własność i unkoszta odbiera, resztę wartości zastawu, w sądzie składa. (e)

O Zastawie
dóbr
nieruchom
ych.

Co do zastawy dóbr nieruchomości, *de hypotheca*, kontrakt ten inaczej zawierać się nie może, tylko przed aktami wieczystymi własnymi, formułą w statucie opisaną lub stosownie do teje opisów ułożoną. (f) Podług tej formy puszcza dłużnik kredytorowi dobra w umówionym od sumy procencie, albo że wszystkimi onychże użytkami czyli intratami, albo niektóre tylko zastawnikowi wypuszcza, niektóre dla siebie waruje, w miarę należytego od kapitału procentu. Zatym gdyby kredytor fałszywie podany sobie znalazł intrat inwentarz, ma wolną akcją z dłużnikiem o tę zdradę. Ani mu to szkodzić może że i dawniejsze i późniejsze prawa, kontrakty dobrowolne *exactu bona voluntatis* umówione, za niewzruszone poczytują. (g) Bo każde prawo dobrą wiarę czyli rzetelność w kontraktujących

(e) Roz. 7. Art. 28. (f) A. 1523. V. 1. f. 420. (g) V. A. 1768. f. 707. t. Złączenie P. A. gdy.

[hasła: zastaw nieruchomości, akta wieczyste, zastawnik, dłużnik, wierzyciel, kapitał, inwentarz, dobra wiara]

[s. 256] suponuje. Zastawa dóbr czyni się tylko podług rzeczowej formy, do roku. A to dla wolności kredytora w zapozwaniu na każdym terminie swego dłużnika do egzempcyi albo wykupna. Dziś atoli trzechletni powszechnie w tym kontrakcie przyjęty termin. Owszem, gdyby awizacja do wykupna przez dziedzica nie zaszła, a zastawnik wszedł spokojnie w posesję drugich lat trzech, nie mógłby być prawnie, nawet za złożeniem sumy w grodzie, przez dłużnika, z dóbr ruszony. Z strony kredytora warować się zwykł czas ostrzeżenia o wykupnie np. na dwanaście lub sześć niedziel, dla obmyślenia posesyi. Ekscypować sobie także może rumacją wolną do pewnej odległości, czyli zażycie pańszczyzny do wywozu ruchomości i remamentów, jeśli tych dziedzic nie nabywa lub na miejscu sprzedać ich w czasie nie dopuszcza. Nawzajem waruje sobie dziedzic całość dóbr zastawionych. A zatym zastawnik tak za rozpędzenie chłopów dla uciążliwości, jako i za dezolacją lasów, budynków, stawów itd. odpowiedzieć powinien. Co do budowy, ta tylko zastawnikom dozwala się, która koniecznie do utrzymania, a nie do wygody lub polepszenia gospodarstwa potrzebna. I dlatego takowej reparacyi dziedzic, przy kon-

[hasła: pozew, dłużnik, awizacja, wykup, zastawnik, pańszczyzna, ruchomość, kmieć, dezolacja]

[s. 257] traktu ekspiracyi, bonifikować obligowany nie jest. Kontrakt zastawny jako wyzuwa docześnie właściciela dóbr z intrat aż do czasu powrótca zaciągnionego kapitału, tak i sukcesorów wiąże, aby w spokojnej posesyi zastawnika zachowali. (h) Gdyby nawet takowe dobra przedać właściciel był przymuszony, przez co by nastąpił przekaz sumy zastawnikowi od niego winnej, zawsze on, nie zadysputowaną ostrzec mu powinien do czasu przyzwoitego posesją. Jak tylko na terminie suma w grodzie a w Litwie na gruncie zastawnikowi składa się, z posesyi ustąpić powinien. (i) Gdyby zaś zastawnik z dóbr ruszyć nie chciał, gwałtem rugowany być nie ma. (k) Wszakże pretensyje wzajemne *in foro competenti, praecisia appellatione, inter alias causas* z rejestru remisowego lub takowego rozsządzone być powinny. (l) Co się preskrypcyi dóbr zastawnych tycze, ostrzeżono jest, że i do lat trzydziestu

(h) Zawadzki t. de Obligat. f. 40. (i) V. 7. A. 1768. f. 603. §. 13. (k) Ibidem. Item V. 8. A. 1775. f. 116. r. Objasnienie. (l) A. 1768. f. 101. § XIII A. 1784. f. 24. P. Sprawy/ r. r. N. 1772. d. 25 stycz. N. 263. w Zbior. f. 238.

[hasła: kontrakt zastawny, intrata, Litwa, zastawnik, rejestr remisowy, preskrypcja]

[s. 258] uchodzi, byle tylko co lat pięć zastawny kontrakt był odnowiony. (m) Atoli prawo to w uzywaniu nie jest, tym bardziej dawniejsza ustawa, podług której kontrakt zastawny w roku i sześciu niedziel z grodu do ziemstwa nieprzeniesiony, upadał. (n) Na koniec prawo roku 1726 (o) warowało: najprzód, aby kontrakty zastawne i obligacje tłumaczeniu trybunałów nie podpadały. Po wtóre, aby sumy wszelkie monetą kontraktem ostrzeżoną, podług waloru w kraju wziętego, płacone były. Po trzecie, aby posesorowie zastawni do kalkulacyi z intrat pociągani nie byli, a nawzajem ci pretensyi o niedobiór do dziedziców nie rościli, chyba gdyby reparaцыja kontraktem lub dekretem ostrzeżona była, lub addytament warowany. Toż i prawo roku 1776 potwierdzając we wszystkim powyższego prawa wyrok, na nowo zabezpieczyło. (p) Prawa Statutu Litewskiego o zastawach w niczym się prawie od koronnych obszerniej wyłożonych nie różnią. Przeto tu dla krótkości, dokładniejszy ich wykład opuszcza się. (q)

(m) A. 1420. V. 1. f. 75. t. de Praescr. (n) A. 1347. V. 1. f. 19. t. de Praescrp. (o) V. 6. f. 418. t. Tryb. P. kontrakty N. 94. (p) V. 8. A. 1776. f. 863. t. Warunek. (q) Stat. Lit. Roz. 7. Art. 6. 27. 14. 19. 20. 21. 22. 28. i Roz. 4. Art. 50.

[hasła: kontrakt zastawny, gród, ziemstwo, trybunał, posesor zastawny, addytament, reparaцыja, Statut Litewski]

[s. 259]

TYTUŁ III.

O kontraktach samougodnych albo słownych.

<<Przez kontrakty samougodne albo słowne rozumieją się owe umowy, w których zawarciu rzadko pismo, ale tylko dobrowolne i zobopólne kontraktujących zachodzi zezwolenie. W rzędzie kontraktów tych liczą się podług prawników rzymskich: kupno *emptio*, sprzedaż *venditio*, аренда *locato*, najem *conductio*, *emphyteusis*, współka *societas*, plenipotencyja *mandatum*, przyrzeczenie *stipulatio*, poręka *fidejussio* vel

evictio. Różnica, która między pierwszymi i temi poślednimi zachodzi kontraktami raczej na uwidzianym ludzi prawnych podziale, niż na osobnych zasadza się warunkach. Bo jak realne tak i słowne kontrakty rzecz pewną mają w zamiarze. Jak pierwsze tak i drugie ciągną za sobą rzeczy cesją albo tradycją. Na koniec, jak tamte tak i niniejsze, aby ważność swoją miały, i dobrą wiarą i za ugodą wzajemną i najczęściej na piśmie czynić się zwykły, zwłaszcza,

[hasła: kontrakty samougodne, kontrakty słowne, kupno, sprzedaż, аренда, dzierżawa, najem, emfiteuza, spółka, polecenie, przyrzeczenie, poręka, ewikcja, cesja, tradycja, dobra wiara]

[s. 260] gdy o rzecz większej wagi kontrakty zachodzą. U nas z większą zawsze tam solennością zawierają się, gdzie albo rzeczy nieruchomości kontrakt tycze się, albo obowiązki i warunki jego na dobra zlewają się.>>

§. I. Kupno i sprzedaż.

<<Kontrakty kupna i sprzedaży, tylko przez wzgląd osób kontraktujących, różne mają nazwiska. W samej rzeczy zaś nierozdzielnie z sobą łączą się. Do sprzedaży lub kupna, prócz generalnej o kontraktach reguły, potrzebna jest: *1mo*. Umowa dobrowolna o szacunek czyli wartość albo *pretium* rzeczy. *2do*. Wylczenie umówionej sumy, gdyż jeśliby rzecz za rzecz odmieniona była, nie byłoby to sprzedażą ale zamianą. Na koniec tradycja albo zlewek prawa własności przez sprzedającego na kupca. Z tych generalnych o sprzedaży i kupnie reguł wypływa, najprzód: iż nikt, chyba dla oczywistego publiczności dobra, urzędownie do sprzedaży swej własności pociągnięty być nie może. Po wtóre, wszelka zdrada lub ukryta wada w rzeczach przedanych, obala sprzedaż kontrakt. Równie jako i trudność pozyskania np. przekazanej su-

[hasła: rzecz większej wagi, kupno, sprzedaż, umowa dobrowolna, tradycja, własność, wada ukryta]

[s. 261] my lub objęcia rzeczy przedanej. Po trzecie: gdy w sprzedaży suma umówiona, oczywiście przechodziła wartość rzeczy, mógł być u Rzymian kontrakt takowy sądownie uchylony. Pod sprzedaż podpada to wszystko, cokolwiek prawnie posiadane być może. Zatym, ludzie najprzód wolni, tudzież rzeczy święte, publiczne, zakazane, inaczej kontrbanda zwane, zapowietrzone, kradzione, pod procesem będące itd. nie tylko że się sprzedawać nie mogą, ale i kontrakty takowej sprzedaży *ipso facto* upadają. Wreszcie jak ruchomej tak nieruchomości rzeczy sprzedaż, prócz słownej ugody, na piśmie warować się zwykła, co gruntowniejsze zachodzącym umowom daje stwierdzenie.>> (a)

Prawa kr.
o kupnie
i sprzedaży.

Podług praw i zwyczajów krajowych kupno i sprzedaż rzeczy ruchomej z temiż samemi czyni się warunkami, które powyżej prawo powszechnie opisało. A że w rządzie praw naszych kontraktowi temu służących najwięcej tych czytamy, które kupców i rzemieślników dotyczą się, namienić cóżkolwiek o nich, lubo po części zniezbanych, nie

(a) Hein. 1. 3. t. 14.

[hasła: Rzymianie, kontrabanda, ugoda, prawo krajowe, zwyczaj krajowy, ruchomość]

[s. 262] zawadzi. Są tedy najprzód obszerne i gęste ustawy, naturę czyli gatunki towarów przez kupców do krajów naszych wwożonych opisujące, a ten ogólny stanowiące warunek: aby nikt *irritamenta luxus* w granice państwa wprowadzać i niemi kupczyć pod konfiskatą nie ważył się. (b) Prawa późniejsze zaleciwszy miastom uskutecznienie dawniejszych *de lege Sumptuaria* ustaw, (c) w szczególności: złota, srebra, klejnotów, pereł, koronek, drogich futer, jako to sobolów i marmurków, osobom stanu miejskiego do stroju zażywać, ani szpad i szabel nosić, prócz osób magistratowych i podróżnych, pod karą 500 grz. zakazały. (d) Na koniec na sejmie roku 1780 z ponowieniem wyroków ustawy r. 1776 wspólne na każdy stan i płeć stanęło prawo, którym noszenie koronek, haftów, galonów, matery bogatych tak litych jako i półlitych, złotych lub srebrnych, tudzież używanie mebli drogich zagranicznych, skór, szorów i oporzędzeń końskich, także powozów, szkła i farfur nieporcelano-

(b) A. 1655. V. 4. f. 500. t. *Lex*. A. 1683. V. 5. f. 659. t. *Executio*. (c) 1764. V. 7 fol. 151. t. Warunek. (d) V. 8. 1776. fol. 893. t. Objąsnienie.

[hasła: gatunek towarów, warunek, konfiskata, mieszczanie]

[s. 263] wych pod karą 2000 grz. na rzecz delatora zabronione. Na liberyje same sukna krajowe przepisane. A szczególnie dowóz nowych klejnotów pod konfiskatą zakazany. (e) Po wtóre: poddają prawa nasze towary kupieckie i rękodzieła rzemieślników (krajowe *in crudo* wyjąwszy produkta) pod taksę wojewodzińską, wraz z urzędami ziemskimi, grodzkimi i miejskimi, która pod bokiem J. K. Mci jurysdykcji marszałkowskiej należy. (f) Że zaś poznano, iż towary zagraniczne z trudnością stale taksować się mogą, deklarowano, iż kupcy krajowi przysięgać powinni, aby nie więcej jak 7 od 100, cudzoziemcy 5 od 100, Żydzi i inni niewierni 3 od 100 w sprzedażach swych procentu ciągnęli. (g) Egzekucyja praw rzeczonych należała dawniej urzędom wojewodzińskim i miejskim. Dziś zaś komisyje skarbowe nadane powagą sądowniczą wszystkie sprawy handlowe rozsądzają. A do taksy rzeczonyj z pomocą urzędów wojewodzińskich (prócz Warszawy, gdzie ta jurysdykcji marszałkowskiej z Departamentem Policji

(e) V. 8. A. 1780. t. Ponowienie. f. 980. (f) A. 1643. V. 4. f. 67. t. t. *Pretia*. (g) A. 1661. V. 4. f. 730. t. Instruktarz, *Item* A. 1667. V. 4. f. 949. t. *Pretia*.

[hasła: delator, liberia, konfiskata, taksza wojewodzińska, urząd miejski, urząd ziemski, urząd grodzki, towar zagraniczny, jurysdykcja marszałkowska, kupiec krajowy, cudzoziemiec, Żydzi, niewierny, komisja skarbowa, sprawa handlowa, Warszawa, Departament Policji]

[s. 264] i Skarbowym należy) prawem r. 1776 obowiązane. (*)

Co do kupna lub sprzedaży rzeczy nieruchomych, podług Statutu Zygmunta (h) sami tylko bezpotomni wolny mieli dóbr szafunek, czyli wolną onychże na kogożkolwiek alienacyją. Dziś prawo to zapomniane a Statut Litewski w niczym tej rodziców prerogatywy nie ogranicza. (i) Obydwa zaś prawa zgadzają się na to: *1mo*. Aby kontrakt sprzedaży był koniecznie przez transakcyją urzędową zawarty, formułą statutu (k) lub zwyczajową. Przedaż takowa i podług da-

Kupno
i sprzedaż
dóbr
nieruchom.

(h) A. 1511. V. 1. t. *Libertas*. f. 376. (i) Roz. 7. Art. 1. (k) V. 1. A. 1523. f. 416.

(*) Przetrzęsując najdawniejsze prawa nasze, doczytujemy się, nie bez chlubnego ukontentowania, że przodkowie nasi nie tylko na potrzeby kraju handlu przewagę, poskromienie zbytków, utrzymanie obyczajów, rękodzieł rozkrzewienie, pilną mieli baczność, ale i do samego zdrowia obywatelskiego, przykładem prawodawców lepszą tchnących ludzkością, starowną swoją rozciągali pieczołowitość. Takie jest prawo Zygmunta I o aptekach roku 1523. (1) uchwalone, którym wszyscy doktorowie *medicina* po miastach naszych bawiący, do corocznej aptek rewizji obowiązani. A gdy te w złym porządku, rzeczami zastarzałymi i zwietrzałe-

(1) V. 1. f. 402. t. *Ut Doctor*.

[hasła: Departament Skarbowy, kupno, sprzedaż, nieruchomości, Statut Litewski, zwyczaj, prawo o aptekach]

[s. 265] wniejszych i podług późniejszych praw, ile gdy dobrowolnie umówiona jest, wiecznie trwać ma. (l) W Litwie wprzód kontrakt między stronami spisuje się w obecności świadków, czyli pieczętarzów, a dopiero do aktów podaje się. (m) *2do*. Szacunek dóbr stojących zwłaszcza ziemskich, miarkuje się z intraty czystej, a ta na dziedzictwo dwudziestoletnia kupuje się. A tak dobra 10 tysięcy zł importujące wartowałyby 200 tysięcy zł, zaś drugie od 100 tysięcy zł intraty miałyby szacunku dwa miliony zł. Atoli w województwach ruskich częsta dzisiejsza uczy

(l) V. 7. A. 1768. f. 707. t. Złączenie. P. A gdy. (m) Statut Lit. Roz. 7. Art. 2.

mi opatrzone znajdują, urzędowi o tym donieść powinni. Nie przepomniały i późniejsze konstytucyje o tak potrzebnej dla narodu ustawie, kiedy stanowiąc doktorów przy szpitalach wojewódzkich (dziś przez Komisją *boni ordinis* rozrządzić mianych) tenże rewidowania publicznych aptek wkładają na nich obowiązek. A nawet doktorów po miastach bawiących pod rząd czyli dozór szpitalnych poddają (2) najdokładniej atoli i najsilniej potrzebę i użytki z takowych rozrządzeń, dotknęło prawo roku 1768 stanowiące Szkołę Lekarską i umiejętności fizycznych, gdzie nawet *gratis* kra-

(2) A. 1775. V. 8. f. 173. t. Wyznaczenie. *Item* A. 1780. f. 979. t. Szpitale.

[hasła: świadek, pieczętarz, dobra stojące, intrata czysta, komisja *boni ordinis*, apteka, Szkoła Lekarska]

[s. 266] praktyka, że jeden tysiąc intraty dwadzieścia dwa i więcej płaci się. Intrata czysta w niektórych województwach z wysiewów, w drugich z pańszczyzny, w innych z czynszów, osepów, ile gdzie pańszczyzny nie masz, wyciągana bywa. Jak ziarno tak pańszczyzna ciągła i piesza, z zwyczaju miejsca szacunek mają. Z ziarn, prócz żyta, pszenicy i owsa, inne na intratę rachować się nie zwykły. Pańszczyzna ciągła, dwój tyle co piesza albo kobieca szacuje się. W procesie Szwoszewskiego³⁹ (n) następującą czytamy regułę: gdziekolwiek czynszu grzywna jedna płaci się, lub

(n) V. 3. A. 1611. f. 83. N. 17.

³⁹ Chodzi tutaj o projekt kodyfikacji koronnego prawa procesowego „Postępek prawny skrócony” z 1611 r. autorstwa Jana Swoszowskiego (zm. 1615). Projekt został odrzucony na sejmie roku 1613. Tekst projektu: J. Swoszowski, *Postępek prawny skrócony*, Warszawa 1611, zob. [egzemplarz online](#). Swoszowski był pisarzem ziemskim oraz podkomorzym litewskim. Na sejmie zwyczajnym 1611 r. piastował funkcję marszałka (W. Konopczyński, *Chronologia sejmów polskich 1493–1793*, Kraków 1948, s. 146).

iowi służyć obowiązane osoby, które by z skarbu publicznego płacone lub edukowane były. (3) Życzenie tylko dla całego narodu pozostaje, aby tak chwalebna ustawa przez opatrzenie funduszu wyznaczonego 500 tysięcy zł do skutku jak najprędzej przyprawdowaną została, ani szła w rząd tych, gdzie naród pięknie ale bezskutecznie myślącym pokazał się. Zaradził po części tak zbawiennemu zamiarowi ojcowską swoją starannością, nawet niższych klas poddanych uszczęśliwienie zajmujący, NAJJAŚNIEJSZY STANISŁAW AUGUST, kiedy w roku 1785 za zdaniem Rady Nieustającej przy boku swym wydał uniwersał nakazując, aby wszystkie miasta królewskie pewną

(3) V. 7. f. 648. t. Akadem. Lekarz.

[hasła: intrata, dochód, pańszczyzna, czynsz, Stanisław August, Rada Nieustająca, miasto królewskie]

[s. 267] korzec zboża wysiewa się, taki grunt na dziedzictwo grzywien dziesięć szacowany być powinien. Ale ta ogólna o kupnie i sprzedaży reguła, podpada wielu ekscepcjom. Już to z racyi dóbr lokacyi, a stąd większego handlu, już to z zagospodarowania tych, a stąd podniesienia ich, lub nie, przez przemysł, już na koniec z potrzeb ekonomicznych, często niektórym majątnościom brakujących, jakie są lasy, sianożecią, rzeka spławna, miasto handlowne itd. W kupnie dóbr królewskich lub urzędów intratnych najwięcej siedmioletnia intrata opłacona bywa. Tak, dzier-

uczniów liczbę do Akademii Krakowskiej na naukę lekarską i felczerską wysyłali. I tychże, kosztem swym, z intrat corocznych podejmowali. Gdyby były wcześniej dochody miast naszych pilniej zarządzane, i równie jak dziś do użytku i dobra tychże stosowane, mielibyśmy dawno oświeceńszych w nich mieszkańców, zamożniejszych kupców, lepszych rzemieślników! A niby do tej ruiny powszechnej miasta nasze nie przyszły, która ledwo wiekiem zgładzić się może! Nie można tu w tym miejscu przemilczeć chwalebego i prawdziwą ludzkością zaszczyconego funduszu JO. księcia Jmści Michała Sapiechy kancl. W. W. KS. Lit. Pan ten obmyślając ratunek dla poddanych swoich chorobą lub kalectwem złożonych, fundował w roku 1786 w dobrach swoich Wysokim Lit. szpital na 20 chorych, i tenże przyzwoicie uposażywszy, oddał pod do-

[hasła: kupno, sprzedaż, ekscepcja, lokacja dóbr, rzeka spławna, miasto handlowne, dobra królewskie, intrata, Akademia Krakowska, Michał Sapiecha, kanclerz, Wysokie Litewskie, szpital]

[s. 268] zawa 7000 czyniąca kosztowałaby 49 tysięcy. Jeśli zaś posesor więcej utarguje, to się za tytuł czyli honor rachować zwykło. Suma za takowe dobra prywatnym kontraktem umówiona, prywatnie liczy się, a zlewek prawa za poprzedzającym królewskim konsensem przez cesją urzędową dzieje się. W kupnie dóbr królewskich ewikcyjna miejsca nie ma. Bo inwentarze tych, tak intraty jako i natury ich, najpewniejszym są świadectwem. *3tio.* W sprzedaży urzędowej dóbr ziemskich za ustanowionym onychże szacunkiem potracają się sumy ewikcjonalne i wyderkafowe. Przeto jeśli dobra 300 tysięcy skontraktowane, a sum 150 tysięcy wyderkafu, dziedzic nie weźmie za nie jak połowę umówionej szacunku. *4to.* Przedający zeznając donacją i cesją dóbr, zapisuje oraz ewikcyjną albo bezpieczeństwo kupcowi, czy to na innych dobrach, czy to przez rękojmię cudzą. A to o to jako zbywa dobra własne i długami utajonemi lub

zór Zgromadzenia xx. Bonifratów, z zabezpieczeniem solennym, nawet przeciw samemu sobie *forum*, jeżeliby której z umów zaszytych nie dopełnił. Nowa to odpowiedź dla obcych i krajowych pisarzy, którzy najwyższej niewoli poddanych naszych w kraju dowodzić usiłują.

[hasła: kontrakt, cesja, dobra królewskie, ewikcja, inwentarz, suma ewikcjonalna, suma wyderkafowa, wyderkaf, rękojmia, dług]

- [s. 269] procesami nie obciążone, w tej obszerności i z tą intratą, która w inwentarzach jest okazana. Ewikcja wspomniona, co do granic obszerności i całości, tylko do lat 3 podług praw dawniejszych rozciągała się. (o) Teraz w sprawach granicznych miejsca nie ma. A co się długów dotyczy, opłaca je zawsze, chociażby najpóźniej odkryte, nowy dóbr nabywca, a sprzedający lub sukcesorowie jego ewinkować je muszą nowemu dziedzicowi. 5to. Przy sprzedaży czyni się zlewek prawa wszelkiego dziedzicznego, nic nie ekscypując na wieczność, a razem wolna intromisyja ostrzega się. Nadto właściciel kwituje kupca przed aktami kwitem *de pretio* zwanym z sumy całkowitej. A jeśli ta umówiona w całości wyliczona nie jest, prostym długiem kwotę resztującą waruje. 6to. Kredytorowie mający na przedanych dobrach zapisy albo ewikcją, nowego posesora tychże patrzyć obligowani. Ani mają prawa pierwiastkowego pozywać dłużnika, jeśli na dobrach innych ewikcji zapisanej nie okażą. Co się w ten czas tylko dzieć zwykło, gdy ewikcja pryncypalna np. dziś przez zabór kraju zainwolwowana lub dobra długami przeładowane zostaną.

(o) A. 1420. f. 76. t. *de Vendit.*

[hasła: proces, intrata, dochód, inwentarz, ewikcja, sprzedawca, spadkobierca, kwit, zapis]

- [s. 270] W Litwie, jako się już namieniło, ewikcja na dobrach sprzedanych tylko do 3 lat rozciąga się. 7mo. Oprawa posagu na dobrach pod sprzedaż idących, albo za konsensem żony i radą przyjaciół jej na inne dobra mężowskie przenosi się, albo w szacunku dóbr potrącona być powinna. (p) Oprócz tych prawnych do sprzedaży lub kupna dóbr warunków, potrzebna jeszcze istotnie kontraktującym lat dojrzałość, *annorum competentia*, którą prawa późniejsze w 24 roku skończonym stanowią. (q) I lubo młodzian po 18 roku nabiera prawa zupełnego substancyi rządu, wieczystych atoli transakcyi, jakie są donacje, zapisy, sprzedaże czynić nie może. A uczynione, gdy chce, w czasie inwaliduje lub legalizuje, gdy je trwałemi i stałemi mieć pragnie. Na koniec prócz małoletnich dziedziczne posesyje mających, nie może ich jeszcze sprzedawać lub nabywać, jako i wszelakiego wieczystego zawierać kontraktu, szalony, marnotrawca jawny lub w kurateli będący, i banit albo infamis publiczny. Bo każda transakcja przez osobę zdrową na umyśle, *mentis competem*, i wolną, *sui juris*, zawarta być powin-

(p) A. 1543. V. 1. f. 581. §. *Ad. Effugiendas.* (q) V. 7. A. 1768. f. 707. t. Złączen. P. A gdy.

[hasła: Litwa, ewikcja, oprawa posagu, donacja, zapis, sprzedaż, marnotrawca, banita, infamis]

- [s. 271] na. Nawet dawniej banitów cywilnych wolność w czynieniu transakcyi wieczystych, czy to ku zaspokojeniu banicyi, czyli ku zagodzeniu kredytorów, tylko do 12 niedziel rozciągała się. (r) O czym masz obszern. w tyt. ostat. cz. IV.

Upada kontrakt sprzedaży: 1mo. Albo przez się, gdy istotnych do ważności jego uchybiono kondycyi czyli solenności, albo kasować się może przez wzajemne stron kontraktujących zezwolenie. Jeśli atoli transakcyje urzędowe pozachodziły,

przeciwnymi aktami obalone być by musiały. *2do.* Kasowało dawniej kontrakt sprzedaży *ius retractus* albo prawo bliższości jednego z krewnych do nabycia sprzedanej substancji, które nie dłużej najbliższemu krewnemu jak do lat 3 i miesięcy 3 służyło. (s) Ale podług późniejszego prawa (t) prerogatywa ta pokrewieństwa upadła. O czym i rezolucja Rady Nieustającej roku 1777 nro 103. dnia 8. *Apr.* naucza. Na koniec wszelka dóbr sprzedaż ustnie lub na piśmie zawarta,

(r) V. 2. f. 1220. t. *O Relaxacyi.* (s) A. 1347. V. 1. f. 44. t. *de Praescrip.* (t) A. 1768. V. 7. f. 707. P. A gdy.

[hasła: banita cywilny, banicja, wierzyciel, transakcja urzędowa, prawo bliższości, krewny, Rada Nieustająca, sprzedaż]

- [s. 272] a przez dziedzica przed aktami nie zeznana, żadnej w sądzie nie ma mocy. I takowy kupiec nie tylko tytułu dziedzica, ale i dóbr posesyi pozyskać by nie mógł. W czym prawa naszego rozrządzenie arcychwalebne jest. A to, aby i skarb w swych perceptach i kredytorowie w swych sumach na dobrach lokowanych większą w urzędowni odmieniającym się dóbr posesorze mieli pewność. Do tego, gdy dóbr ziemskich nabycie tylko szlachcie i duchownym świeckim wolne jest, a zakonnikom, cudzoziemcom i plebejuszom zakazane. Nie mogłaby zwierzchność być pewną o dopełnieniu praw tych egzekucyi, gdyby pokątne sprzedaże ważne być miały.

§. II. *Arenda i najem.*

<<Przez kontrakt arendy same rzeczy ruchome lub nieruchome, przez najem praca ludzka ręczna do pewnego czasu zakupuje się. Obydwu tych kontraktów istota zależy na dobrowolnym zezwoleniu, użytku rzeczy i zapłacie. Czasem słowne, czasem na piśmie kontrakty te zawierają się. Biorący rzecz w arendę, nazywa się *locator*, po naszymu arendarz, najemnik, *arendatarius*. Arendować zaś i najmować mogą ci wszy-

[hasła: dziedzic, dobra ziemskie, szlachta, duchowny, zakonnik, cudzoziemiec, kmieć, arenda, najem, arendarz, najemnik]

- [s. 273] scy, którym albo własność rzeczy, albo ich użytek służy. Zatem rzeczy te, które od sprzedaży wyjęte są, jeśli przynajmniej intraty ich do nas nie należą, zaarendowane być nie mogą. Że zaś w arendzie nie rzeczy własność ale tylko użytek jej zapisuje się, idzie stąd: *1mo.* Iż korzystający dochody, rzeczy całości ostrzegać obowiązany. *2do.* Właściciel, w czasie zaarendowanej rzeczy, traci jej wolną dyspozycją, co się dochodów tycze. I gdyby dziedzictwa jej zrzekł się lub one sprzedał, arendarza do terminu kontraktu w spokojności dochować obligowany. *3tio.* W najmie domów wynikające z arendy szkody, te tylko arendarzowi potracają się, które z jego własnej, a nie z sąsiedzkiej np. ognia, lub przypadkowej, np. powodzi, trafić się mogą winy. *4to.* Reparacja, tak na gruncie jako i w domach, ta tylko arendarzowi wolna, której właściciel dozwala lub kontraktem waruje. Wreszcie obowiązki wzajemne tych kontrahentów równają się tym, które mówiąc o zastawie, wyliczyły się. *5to.* Co do najemników, czy to o pracę lub usługę ich na rzecz idzie, czy o rękodzielną sztukę, umowy takowe, słownie lub na piśmie zawarte, sprawiedliwością

[hasła: własność, arenda, intrata, dochód, arendarz, najem, praca, rękodzieło]

[s. 274] i rzetelnością z obu stron powinny być miarkowane. A w sądzie wypływające stąd spory albo podług opisów kontraktowych, albo według decyzji ludzi tegoż kunsztu, rozsądzane bywają.>>

Prawa kr.
o arendzie
i najmie.

Krajowe prawa mało co uczą o kontrakcie arendy, o najmie zaś wcale nic nie wspominają. Najwięcej tedy w tym punkcie zwyczajem rządzymy się. Jakoż lubo formę kontraktu arendy w Statucie Zygmunta (a) znajdujemy, rzadko atoli kontrahenci tej trzymają się. Pod kontrakt arendy podpadają nie tylko dobra ziemskie i duchowne, ale nawet i królewskie za przywilejem posiadane. A że moc tego kontraktu tylko do intrat rozciąga się, więc gdy dobra te czy to przez śmierć, czy sprzedaż, posesora odmienić mogą, nie na dłużej jak na lat trzy arendowane bywają. A jeśli w ciągu trzechletniej tenuty starosta lub dzierżawca umiera, wybrawszy z arendy należytość, arendarz z dóbr ustąpić a z sukcesorami o niedobiór grać powinien. Z tejże przyczyny i dobra niektóre ordynackie tylko rocznym kontraktem puszczane bywają. Zawiera się kontrakt aren-

(a) A. 1523. V. 1. f. 412.

[hasła: prawo krajowe, arenda, Statut Zygmunta Starego, dobra ziemskie, dobra duchowne, dobra królewskie, sprzedaż, arendarz, dobra ordynackie]

[s. 275] dy prywatnie i tylko dla pewności czasem roborowany bywa. Suma arendowna, albo przodem czyli z góry ratami, *anticipative*, albo przy schyłku roku, *decursive*, upłaca się. Gdy zaś całą z góry np. trzechletnią sumę liczy arendarz, potrąca sobie procent dwuletni od trzeciej, jednoletni od drugiej raty. Od pierwszej zaś rachować się nie zwykł, bo pospolicie raty arendowne z góry opłacają się. W tymże kontrakcie ostrzegają sobie kontrahenci nawzajem: *1mo.* Arendarz waruje sobie niedobiór intrat z nieurodzaju lub klęski publicznej pochodzący, tudzież wolną rumacją do pewnej odległości z pomocą pańszczyzny. *2do.* Dziedzic, prócz punktualności zakontraktowanej sumy, ekscypuje sobie to wszystko, co o kontraktach zastawnych powiedziało się oraz zabezpiecza awizacją arendarza względem aprobacyi lub uchyleniu na dal kontraktu. A na terminie kończącej się tenuty, arendarz wolną posesyją oddać powinien. *3tio.* Trafiać się zwykło, że arendarz subarenduje drugiemu zaarendowane dobra. Na ów czas umowy między nim i subarendarzem w niczym od pierwszych nie różnią się. Dziedzicowi zaś, w przypadku sprawiedliwych pretensyi, nie z subarendarzem ale z arendarzem pierwszym roz-

[hasła: arenda, arendarz, rata, rumacja, tenuta, zastaw, subarenda, subarendarz]

[s. 276] prawa służy, a temu wolno czynić jak *iurisdatori* z swym subaliernem. *4to.* Dobra zaarendowane puszczają się zwykły z inwentarzem, czyli oborą, i stadami, z pasieką itd. Na ów czas przychówek i użytek należy do arendarza. Szkody zaś, zwłaszcza przypadkowe mniejsze np. przez zwierza w dobytku zaszłe, na worek arendarza padają. Morowa tylko zaraza ekscypuje się i straty albo w połowie, albo całkiem należą do dziedzica. (b)

Statut Litewski namieniając o dóbr arendzie (c) przepisuje tylko drogę prawną arendarzowi względem dziedzica, i temu na wzajem, o zachodzące krzywdy. Nadto ostrzega, iż kontrakt arendowny w obecności trzech szlachty spisany w każdym sądzie wagę mieć ma. Wreszcie co się dotąd o dóbr arendzie powiedziało, tycze się wszelkich ziemnych i pieniężnych dochodów, równo jak tamte arendować się mogących. Same tylko dochody skarbowe spod tego kontraktu wyjęte, prócz intrat czopowych i tabaczych. (d) Lubo co się tabacznego dochodu tycze, ten po upłynionym

(b) Zawadzki *Proces. Judic. t. de Inscript. locat. f. 47.* (c) Stat. Lit. Roz. 4. Art. 51. Roz. 7. Art. 8. (d) V. 8. f. 899. t. Sprawiedl.

[hasła: inwentarz, arendarz, szkoda, morowa zaraza, Statut Litewski, аренда, szlachta, dochód skarbowy, intrata czopowa, tabaczne]

[s. 277] kompanii kontrakcie, skarbowom Obojga Narodów przez się zarządzać zalecono, wraz z loterią krajową. (e)

§. III. *Emphyteusis.*

<<Między kontraktem arendownym i emfiteutycznym czasu tylko zachodzi różnica, gdyż pierwszym na lat kilka, drugim na kilkanaście lub kilkadziesiąt, a czasem i wiecznie dobra, grunta, place puszczają się. Prócz tego w arendzie albo najmie domów niektóre ciężary dziedzic, inne komornik podejmuje. Emfiteuta wszystkie zastąpić obligowany. Nadto, w dobrach arendowanych na intracie podany przestać musi arendarz. Emfiteuta, przemysłem swym, w wnętrznościach nawet ziemi poszukiwać jej może, byle tylko ulepszenie gruntu, nie pogorszenie nastąpiło. Co dziś skrupulatnie nie zachowuje się, zwłaszcza tam, gdzie produkta wewnętrzne gruntowe, np. glina, ruda, istotną wystawują intratę. Emfiteuta albo czynszownik, pomimo wszelkiej czasu klęski, inkursyi lub nieurodzaju, umówiony czynsz, inaczej kanon zwany, corocznie dziedzicowi płacić powi-

(e) A. 1786. f. 20. t. Kwit P. A zostawując.

[hasła: loteria krajowa, emfiteuza, аренда, najem, ciężary, komornik, emfiteuta, czynszownik, kanon]

[s. 278] nien. Tak dalece, że gdyby go panu świeckiemu przez lat trzy, Kościołowi przez lat dwa nie zapłacił, traci prawo emfiteutyczne. Upadłby równie w prawie swym czynszownik, jeśliby go bez wiedzy dziedzica sprzedał, gdyż pan gruntu ma zawsze po sobie pierwszość do nabytku tego rodzaju. Jeśli zaś emfiteuta arendować tylko lub zastawiać chce prawo swoje, nie jest obowiązany dziedzica dokładać się.>>

Prawa kr.
o emfiteuza
ch.

Opisy prawa powszechnego względem kontraktu emfiteutycznego są dla kraju naszego niewątpliwą regułą, co się dóbr szlacheckich i duchownych dotyczy, gdyż w obydwu prowincyi prawach dawniejszych żadnej o tym kontrakcie nie znajdujemy nauki, prócz wzmianki o niektórych dobrach królewskich, prawem emfiteutycznym różnym partykularnym osobom puszczonych. Późniejsze prawo zabezpieczyło najprzód królom w dobrach stołowych, starostom w królewskich, duchownym w duchownych i szlachcie w swych dziedzictwach moc nadawania emfiteutycznych

kontraktów. A w szczególności, emfiteutę przychodnia po lat trzech za obywatela uznaje. Nadto, propinacją na gruntach emfiteutycznych, dzie-

[hasła: pan świecki, Kościół, emfiteuza, czynszownik, emfiteuta, dobra szlacheckie, dobra duchowne, dobra królewskie, dobra stołowe, starosta, królewszczyzna, propinacja, grunt emfiteutyczny]

- [s. 279] dzicowi ostrzega. (a) Na ostatek stany Rzeczypospolitej (b) puszczając wszystkie królewszczyzny obojga prowincyi za kontraktem pięćdziesiątletnim emfiteutycznym, nawet krzesłowych nie ekscypując, (c) przepisały sposób nabycia tego prawa i kondycyje następujące. *1mo.* Na starostwa i królewszczyzny wszelkie prawem emfiteutycznym przez stany Rzeczypospolitej albo ogólną, albo szczególną konstytucją nadane, żaden nie wychodzi przywilej lub kontrakt i tylko cztery kwarty intraty podług lustracyi ostatniej r. 1764 po zejściu dożywotnich posesorów dla skarbu zabezpieczone. Na te zaś starostwa i królewszczyzny, które przez stany rozdane nie są, komisyje skarbowe kontrakt a Kancelaryje Wielkie przywileje wydają. *2do.* Biorący *emphyteusim* od komisyi skarbowej przez konkurs, 5 od sta taksy dóbr dwiema ratami, marcową i septembrową, czynszu corocznego płacić powinien. Zapisując ewikcyją w trzeciej części na dobrach dziedzicznych, sumach lub przez porękę. *3tio.* Dobra te emfiteutyczne działom ani ciężarom dłużnym nie podpa-

(a) A. 1768. V. 7. f. 599. §. 18. (b) A. 1775. V. 8. f. 138. t. Starostwa. (c) Rez. R. N. A. 1779. N. 278. d. 17. *Xbris.*

[hasła: stany Rzeczypospolitej, królewszczyzna, starostwo, emfiteuza, konstytucja, lustracja, posesor dożywotni, komisja skarbowe, Kancelaria Wielka, konkurs, dług]

- [s. 280] dają. *4to.* Niepłacący dwóch rat czynszu, traci przywilej. A Komisya ogłosiwszy dobra za wakujące, *plus offerendi* one puści. *5to.* Więcej nad 50 tysięcy zł intraty jeden obywatel *jure emphyteutico* otrzymać nie może itd. Podobnież i dobra pojezuickie na fundusz wieczny edukacyi narodowej rozrządzone. (d) Z tą tylko co do istoty różnicą, że dobra królewskie na lat 50 te wiecznym prawem i niby dziedzicznym puszczone. Nadto w szczególności ostrzega prawo, iż posesorowie dóbr pojezuickich 4 i pół od sta wartości dóbr płacić powinni, *nulla obstante calamitate*, dwoma ratami, trzechkrólską i ś-jańską. Ani dwóch majątności (chyba gdyby graniczyły) jeden posiadać nie może. Wreszcie obydwu tych dóbr gatunki tak punktualnego rat wypłacenia w swoich opisach godzą się. *Forum* tylko o dobra królewskie w Komisji Skarbowej, o dobra zaś pojezuickie w Komisji Edukacyjnej przepisane.

(d) V. 8. A. 1775. f. 267. t. Rozrządzenie.

[hasła: dobra pojezuickie, edukacja narodowa, dobra królewskie, Komisja Skarbowe, Komisja Edukacji]

- [s. 281] §. IV. *Współka.*
<<Kontrakt spółki albo kompanii, *societatis*, jest ugoda dobrowolna i wzajemna o pracę ręczną lub rzecz jakową, z obowiązkiem korzystania zysków wspólnych, jako i podjęcia szkód z tego kontraktu wypłynąć mogących. Do istoty tego kontraktu nie należy, aby każdy kontrahent równą częśćłożył, np. kupiec równą do handlu sumę,

wspólnik równe z towarzyszami trudy. Sama tylko proporcja w nakładach, hazardach i pracy zachowana być powinna, która z umów i kontraktów szczególnych uważa się. W generalności, każdy wspólnik o dobro wszystkich a wszyscy o całość każdego starać się mają. Szkody zatem z niedbalstwa lub nierządu jednego w rzeczy wspólnej zachodzące, nie wszystkich ale tylko winnego tyczą się. Inne nieprzewidziane np. z powodzi, nieurodzaju, rabunku nieprzyjaciela, rozbicia się na morzu płynące, ani od przytomnego wspólnika odwrócone być niemogące, na całą zlewają się kompanią. Upada kontrakt spółki już to przez śmierć wspólnika naturalną lub cywilną, już to przez zerwanie jej zobowiązań i podniesienie kapitałów, lub

[hasła: spółka, kompania, szkoda, niedbalstwo, kapitał]

- [s. 282] uchylenie się od wspólnej pracy, już przez zamiar zawartej spółki dopełniony lub upadający; lub na koniec przez cesję albo stratę rzeczy kontraktem zajętych. A najczęściej przez bankrutę osób kompanii, która tym sposobem postąpić sobie powinna, jak dziedzic konkurs podnoszący. (a) Dziś w miastach niektórych zwyczajem jest, iż kupiec z całą swoją kompanią odnosi na ratusz od sklepu klucze, miasto go pieczętuje, kredytorów przypozywa i sprzedają pozostałego towaru *lege Falcidia* kontentuje. Baczyc by atoli wcześniej należało urzędowi miejskiemu, aby takowe konkursu celem oszukania kredytorów nie działały się. Bo trafiać się zwykło, że wprzód kupiec powywozi lepszy towar, a dopiero konkurs ogłasza. A czasem już z zapieczętowanego sklepu, unieść co lepszego sekretnie umie.>>

W prawach krajowych nic nie doczytujemy się o tym gatunku kontraktów. Jakoż najwłaściwszym on jest krajom kupiectwem bawiącym się. A w prawodawstwie naszym dawniejszym wcale nic nie znajdujemy (prócz zabezpieczenia

(a) Hein. *lib.* 3. t. 26.

[hasła: cesja, strata, bankruta, kompania, ratusz, sprzedaż, urząd miejski, konkurs, prawo krajowe, kupiectwo, prawodawstwo dawniejsze]

- [s. 283] wolnego na rzekach spławu), co by nas przeświadczało, aby dający nam prawa o obowiązkach i bezpieczeństwie handlujących baczyci. Zatym w sprawach kupieckich, dziś do sądu komisji skarbowych należących, jurysdykcje te, samą słusnością i handlowniejszych narodów zwyczajami rządzą się.

§. V. *Plenipotencyja.*

<<Plenipotent, podług prawa rzymskiego, brał na się darmo cudzy godziwy interes. kontrakt ten stąd *mandatum* nazwany jest, że przez danie sobie ręki, między przyjaciółmi, czasem słownie, czasem przez listy, już to do wszystkich, już do szczególnego interesu zawierał się. Stąd plenipotencyja albo wyraźna, albo cicha, albo generalna, albo specjalna, *expresum, tacitum, generale, speciale mandatum* nazywała się. Plenipotent granice mocy swej przestępujący, winien był z osoby swej odpowiedzieć. Ani pryncypał jego, do kontraktów lub umów przez plenipotentą nad moc sobie daną zawartych, poczuwał się. Tym więcej zaś obowiązany nie był

przestawać, na działaniu delegowanej od plenipotenta do interesów swych osoby.
Kończyła

[hasła: sprawa kupiecka, sąd komisji skarbowych, zwyczaj, polecenie, plenipotent, pełnomocnik, prawo rzymskie, plenipotencja cicha, plenipotencja wyraźna, pryncypał]

[s. 284] się władza plenipotenta albo za wzajemnym zezwoleniem, albo za odwołaniem onej z strony pryncypała, albo zrzeczeniem się tejże przez plenipotenta, albo na ostatek śmiercią naturalną lub cywilną z dwóch jednego.>> (a)

Prawa kr.
o plenipoten
cyi
i plenipoten
tach.

Podług praw naszych, plenipotent albo prokurator ten właściwie rozumie się, któremu pryncypał przed aktami daje moc do czynienia kontraktów, dóbr lub sum pieniężnych tyjących się, albo attendowania czyli popierania pewnego lub wszystkich swoich interesów prawnych, w jednej lub każdej jurysdykcji. A tak i u nas, jedna będzie generalna, druga specjalna plenipotencja; jedna do interesu ekonomicznego np. zaarendowania dóbr, podniesienia kapitału ściągająca się, druga do odpowiedzi sądowej plenipotenta umacniająca. Pisana plenipotencja w sprawach dziedzictwa konieczna potrzebna. W potocznych od samej umowy zależy. (b) Wszakże w niektórych sądach naszych, jako to w Asesorjach, komisjach skarbowych, Departamencie Wojsko-

(a) Hein. lib. 3. t. 27. *de Mand.* (b) A. 1616. V. 2. f. 276. t. O Plenip. Stat. Lit. Roz. 4. Art. 57.

[hasła: plenipotent, pełnomocnik, śmierć naturalna, śmierć cywilna, prokurator, prawo krajowe, plenipotencja generalna, plenipotencja specjalna, polecenie, Asesorja, komisja skarbową, Departament Wojskowy]

[s. 285] wym, dosyć jest oddać papiery, do uwładania w czynieniu patrona. W samych więc tylko transakcjach, gdzie prawo wymaga obecności pryncypała, jakie są zapisy na wieczność zeznania dziedzictwa (c) lub gdzie strona osobiście w sądzie stawić się obligowana, jakie są sprawy kryminalne, świadectwa lub przysięgi zeznanie, czynność plenipotenta, czy generalnie, czy specjalnie umocowanego, nic by nie ważyła. Jako i tego, którego władza przez preskrypcją trzyletnią upadła. Co raczej na zwyczaj niż na prawie funduje się. Podług dzisiejszej w Koronie praktyki i prawa roku 1616 plenipotenci nawet wieczne kontrakty imieniem pryncypałów swych zawierają. W sprawach kryminalnych statystycznych, jakie są: królobójstwo, (d) rebelia albo o znieważenie sądu, także ludziom prawdziwie ubogim, sam sąd *motu proprio* przydawać zwykł prokuratora. (c) A ten na ów czas, też same na się bierze obowiązki, jak gdyby grodównie do obrony cudzej był umocowany. Lubo zaś dawne prawo i zwyczaj późniejszy nie-

(c) A. 1511. V. 1. f. 377. t. *de Potest.* Stat. Lit. Roz. 4. Art. 61. (d) A. 1588. V. 2. f. 1207. t. *de Crimine.* (e) A. 1496. V. 1. f. 252. t. *De eo.*

[hasła: pryncypał, zapisy na wieczność, sprawa kryminalna, świadectwo, przysięga, plenipotent, pełnomocnik, preskrypcja, Korona, królobójstwo, rebelia, znieważenie sądu, prokurator, zwyczaj]

[s. 286] się, iż każdy sprawę swą przez patrona lub plenipotenta popiera, wolno atoli każdemu przełożyć sądowi własny interes, nawet na ów czas, gdy i sam plenipotent sprawie

przytomny jest. Urzędnicy w sądach swego powiatu jako i duchowni, ile w sprawach świeckich, plenipotentami być nie mogą. (f) Wreszcie obojga praw krajowych ustawy, zabezpieczają wierność prokuratora dla strony, a litewskie w szczególności obostrza, iż ten, który by o zdradę przeciw stronie był przekonany, gardłem karany być ma. (g) Prawa atoli późniejsze obszerniej o powinnościach patronów i plenipotentów, tak trybunalskich jako i innych subsselliów namieniające, zamilczają o tym, przynajmniej co do Korony, rygorze. Ostrzec jeszcze i to przychodzi, że lubo każdy plenipotent w interesach pryncypała swego czynić mocen, nie każdy atoli w sądzie stawać może, gdyż liczbę patronów w każdej jurysdykcji prawa określają. Do tego, aby kto w sądzie pewnym sprawę indukować mógł, nie tylko plenipotentcją do tego umocowa-

(f) A. 1580. V. 2. f. 597. N. 38. Sta. Lit. Roz. 4. Art. 58. *Item* V. 1. A. 1538. f. 530. t. *Ne Spirit*. (g) A. 1638. V. 2. f. 936. t. O Nieznoszeniu. Sta. Lit. Roz. 4. Art. 59.

[hasła: patron, plenipotent, pełnomocnik, urzędnik, duchowny, prawo krajowe, prokurator, prawo litewskie, Korona, pryncypał]

[s. 287] ny, ale nadto w jurysdykcji tej przysięgły być powinien. Na koniec każdy plenipotent może na swe miejsce subdelegować albo złać swą plenipotentcją na drugiego przez inskrypcją urzędową, chyba gdyby mu tego oryginalna broniła plenipotentycja. Co osobiwie w interesach szczególnych warować się zwykło. Masz także o tym w czę. ostatniej tyt. I.

§. VI. *Przyrzeczenie i poręka.*

<<Ostatni gatunek słownego kontraktu jest przyrzeczenie albo obietnica, *stipulatio*, i poręka albo rękojmia, *fidejussio*. Przyrzeczenie dzieje się powszechnie między dwiema osobami. Poręcznik albo rękojmia zabezpiecza daną obietnicę, z obowiązkiem dopełnienia jej przez się, w przypadku nie uiszczającego się dłużnika. Wszakże gdyby kilka osób, kilku drugim rzecz jaką przyrzekło, a tym kilku poręczników onę zabezpieczało, wszyscy nawzajem do rzeczy przyrzeczonej lub poręczonej obowiązani. Czyli zaś w częściach lub całkowicie do każdego ciężar ten należył umowy przy obietnicy lub danej poręce, ucząć powinny. Jeżeli poręcznik płaci dług zaręczony,

[hasła: zapis urzędowy, plenipotentcja, pełnomocnictwo, przyrzeczenie, poręka, obietnica, poręczyciel]

[s. 288] na ów czas z samym iścem rzecz będzie. Jeśli zaś z liczny kilku poręczników, jeden powszechną rękojmią zaspokaja, ma prawo grać o nią z iścem i współręczycielami.>>
(a)

Mówiąc podług praw krajowych o obietnicach albo przyrzeczeniu, to za regułę ogólną położyć należy, iż gdy te słownie tylko dzieją się. Nikt za nie do sądu pociągany być nie może, zwłaszcza jeśli obietnica bez świadków zaszła albo o rzecz nieruchomą uczyniona była. (b) Toż samo i o poręce twierdzić można, gdy ta żadnym pismem, a osobiwie urzędowym, umocowana nie jest, albo gdy preksrypcją roku 1 i niedziel 6 upadła. (c) Równie i te rękojmie niszczy prawo nasze, które by na rzeczy wygrane dane były. (d) Gdy zaś rzecz idzie o obietnicę albo rękojmią przed aktami zeznaną, na

ów czas, byle rzecz była godziwa obiecana lub zaręczona, i przez osoby wolne uczyniona, obowiązuje niewątpliwie tak obiecującego jako i

(a) Hein. l. 3. t. 16. & 21. (b) A. 1576. V. 2. f. 947. t. O kontrakcie słownym. (c) A. 1540. V. 1. f. 560. t. *de Cautione*. (d) A. 1347. V. 1. f. 37. t. *de Filio*.

[hasła: iściec, poręczyciel, rękojmia, prawo krajowe, przyrzeczenie, świadek, preskrypcja, dokument urzędowy, osoby wolne, obietnica]

[s. 289] ręczyciela. A to na fundamencie ogólnej a świeżej o zapisach dobrowolnie zeznanych ustawy (e) i wyroku najdawniejszych praw polskich, obszernie nawet przypadkowe obowiązki poręcznika wywodzących, jakie są: *1mo*. Poręcznik zaspokoić dług zaręczony lub odpowiedzieć w sądzie za poręczzonego powinien, gdy dłużnik w długi nie uiszcza się lub na terminie w sądzie nie staje. Wolna tylko akcja w takowym razie poręcznikowi z poręczonym zostaje. *2do*. Śmierć poręczzonej osoby, przed wyjściem czasu danej poręki, uwalnia poręcznika od odpowiedzi. *(f) 3tio*. Poręka nie tylko osobę ręczącą ale i sukcesorów do satysfakcji obowiązuje (g) itd. Nie tylko zaś w cywilnych ale i w samych kryminalnych sprawach prawa nasze rękojemstwa winowajcom pozwalają. W Koronie jaśnie to i na zwyczaj i na opisach prawnych funduje się. Statut Litewski wyraźniej tę swobodę obywatelom Prowincji Litewskiej ostrzega. Zawsze atoli zezwolenia wymaga. W cywilnych nawet bez woli tego, przyjęta

(e) 1. 1768. V. 7. f. 707. P. A gdy. (f) Stat. Lit. Roz. 1. Art. 27. (g) V. 1. A. 1505. f. 326. t. *Causas*.

[hasła: poręczyciel, zapis, prawo polskie, dług, termin sądowy, poręka, sprawa cywilne, sprawa kryminalna, Korona, Statut Litewski, Prowincja Litewska]

[s. 290] bywa od sądu poręka. (h) Dobrodziejstwo to, które w prawie naszym dla najgłówniejszych znajdujemy kryminalistów, jednym z mocniejszych dowodów jest, że prawodawcy nasi zawsze ludzkości duchem rządili się, dalecy od owych Drakona w starożytności albo późniejszych saskich, samym okrucieństwem tchnących, w karaniu zbrodniów przepisów. Ani się tą prawa słodyczą sami Anglicy szczyścić mogą, jako tego pretendować zdaje się P. Blackston sławny wieku tego prawnik, gdyż data praw naszych pisanych mało co od praw angielskich późniejsza. Nie uchodzi atoli ta, dla winowajcy statystycznego prerogatywa, np. w sprawie królobójstwa lub zdrady ojczyzny, chyba gdy przywilej ten wyraźnie, jak świeży dla Ur. Półaskiego (i) niesie przykład, zabezpieczy prawo.

O ewikcji.

Dobra na których poręka albo ewikcja zapisana, tej są natury, jak gdyby prostym długiem były obciążone. Jeśli dziedzic w generalności pisze ewikcją a to w słowach: *in bonis meis omnibus habitis et habendis*, kredytor ma prawo na którychkolwiek patrzeć ewi-

(h) Roz. 11. Art. 55. (i) A. 1778. V. 8. f. 961. t. Ubezpieczenie.

[hasła: poręka, kryminalista, Drakon, prawo saskie, Anglicy, William Blackstone, królobójstwo, zdrada ojczyzny]

[s. 291] ktora, gdy mu dłużnik satysfakcji nie czyni. Gdy zaś jaki dziedzic ewinkuje, sprzedać ich nie może, póki ewikcyi nie przeniesie. Nie podpadają temu ciężarowi dobra posażne, zastawne i królewskie. Pierwsze, z natury posagu wolne od ewikcyi, drugie i trzecie, z przyczyny brakującego posesorowi do takowych dóbr dziedzictwa tytułu. A jako osoba za osobę, tak i każdy za siebie zapisać może rękojmnią, co się u nas w wielu kontraktach praktykuje, a szczególnie w objęciu administracyi dochodów Rzplitej. Rękojmia ta niedość od oficjalisty skarbowego w dobrach swych lub przez trzecią osobę okazana być powinna, ale nadto warowało prawo komisjom skarbowym (zostawiwszy przywilej podskarbin nominowania oficjalistów) moc roztrząśnienia, przyjęcia lub odrzucenia, zapisanej poręki. Podobnegoż bezpieczeństwa i prawa emfiteutycznego wymagają. Co do zakładów kontraktowych, *de vadiis*, to z praktyki wiedzieć należy, iż gdy tyle drugie zakładu warują sobie strony, nigdy go prawie strona zrywająca kontrakty nie płaci. Pewniejszy tedy zakład w mniejszej sumie wyraźnie kontraktem warowany.

[hasła: dobra posażne, dobra zastawne, dobra królewskie, ewikcja, rękojmia, komisja skarbową, emfiteuza, zakład]

[s. 292]

TYTUŁ IV.

O dziesięcinach.

Nie rozwodząc się nad tą nieomylną prawdą, że dziesięcina nie tylko z prawa boskiego i kościelnego, ale i z mocy ustaw powszechnych narodów chrześcijańskich należy się Kościołowi, objaśnić należy te artykuły, które w konstytucjach naszych szczególnych o dziesięcinach ustaw były celem, a te są. *1mo.* Jak dawno i z jakich dóbr dziesięcina snopowa, z których pieniężna w Polsce płaci się? *2do.* Którą drogą dziesięcina snopowa i pieniężną zamieniona być może? *3tio.* Z których pól i do jakiego czasu dziesięcina nie idzie? *4to.* Jak się prawa o dziesięcinach w kraju naszym po różnych prowincjach i województwach dopełniają? *5to.* Co to za sąd sprawy o dziesięciny poznawać powinien?

I. Jeszcze około roku 965 gdy Mieczysław I przyjął wiarę ś., nakazał zaraz Kościołom przez się fundowanym płacić dziesięcinę, tak z dóbr królewskich, jako i szlacheckich. Że do pierwszej miał prawo, wątpić nie można, bo był panem dziedzicznym wszystkich tego

dawność
praw
o dziesięc.
skąd
snopowej,
skąd
pieniężnej
początek?

[hasła: dziesięcina, Kościół, Polska, Mieszko I, dobra królewskie, dobra szlacheckie]

[s. 293]

gatunku majątności, że mógł rozrządzić dziesięciny szlacheckie na rzecz Kościoła, i to wątpliwości nie podpada. Bo tę samą Kościołowi poświęcił część, którą szlachta do skarbu królewskiego na znak hołdu corocznie wносиła. (a) Jak zaś daleko gorliwość i wspaniałość Mieczysława i jego następców o uposażenie najlepsze fundowanych przez nich Kościołów posunęła się, świadczą bulle Innocentego II i Eugeniego III papieżów, w których prócz aprobaty takowych funduszów doczytujemy się nie bez zadziwienia, że nie tylko z zboża wszelkiego rodzaju, ale i z kuźnic żelaznych i ołowianych, z pasiek i futer, a nawet z okrętowego przychodu dziesiąta część na dziesięcinę kościołom poświęcona była. (b) Późniejsze prawa warowały ten dla

kościółów dochód nie tylko pod karą kościelną ekskomuniki ale nawet i dóbr sekwestrią, w czym starostom egzekucja aż do finalnej satysfakcji zlecona. (c) Dziś atoli sprawy takowe do sądów świeckich odesłane, jako o tym niżej. Początkowo tak z dóbr królewskich jako i świeckich, dziesięcinę

(a) *Praef. Sta. Konarski ad Vol. Leg. §. 2.* (b) *Lipski Quest. publ. Decas. Quaest. 1. f. 15.* (c) *A. 1458. V. 1. f. 194.*

[hasła: Kościół, dziesięcina, skarb królewski, hołd, Mieszko I, Innocenty II, Eugeniusz III, sekwestr, starosta, ekskomunika, sąd świecki, dobra królewskie, dobra świeckie]

[s. 294] snopową odbierały kościoły. W szesnastym i siedemnastym wiekach doczytujemy się o zachodzących o nie między szlachtą i kościołami sporach. Utworzyły je prywatne plebanów na pieniądze kompozyty, których z jednej strony dziedzice trzymać się chcieli, a z drugiej plebani zrzucić się zaczęli. Pomnożyły jeszcze tych kłótni różnych dysydentów zdania, tak powszechnej Kościoła Katolickiego ustawie przeciwne. Dopiero tedy prawo r. 1635 (d) deklarowało, iż z dóbr królewskich zawsze ma być dawana wytyczna dziesięcina. A co szlacheckich tycze się, ta podług zwyczaju i woli dziedzica w snopie lub podług kompozyty uczynić mianej, pieniędzmi opłaconą być może. Pokąd zaś kompozyta nie nastąpi, zawsze w snopie Kościołowi należy się.

Jaką drogą kompozyta o dziesięcinę czyni się.

II. Kompozyta o dziesięcinę snopową na dziesięcinę pieniężną, funduje się na bulli Urbana VIII Papieża roku 1634 przez Jerzego Ossolińskiego, posła Rzeczypospolitej za Władysława IV otrzymany, a świeżo roku 1775.

(d) *A. 3. f. 857. t. Kompozycja.*

[hasła: dziesięcina snopowa, kompozyta, dysydent, Kościół Katolicki, dobra królewskie, dziesięcina pieniężna, bulla]

[s. 295] (c) przez stany w opisach swych zagwarantowany. Podług tej ugody wszelkie między proboszczem i dziedzicem o dziesięcinę zawarte, a przez biskupa własnego stwierdzone, dziesięcinę snopową na pieniężną zamieniają. Tak dalece, że następny proboszcz kwotą umówioną koniecznie kontentować się powinien. Atoli żadną miarą rozumieć się to nie może o kontraktach dziesięcinnych od biskupów nie stwierdzonych i tylko na czas między proboszczem i dziedzicem zawartych, chociażby od czasu znaczniejszego groszem opłacane były. Podobnież każdy dziedzic uczynić może, gdzie dotąd takowe kompozyty nie pozachodziły. A gdyby się proboszcz zgodzić nie chciał, biskup wyznacza dwóch kanoników szlachty z kapituły, którzy mając wzgląd podług wyrazu prawa r. 1635 na spustoszenie i onera ludzi ubogich, gdy jakkolwiek kwotę, nawet pomimo opozycji proboszcza ułożą, ta przez biskupa stwierdzoną zostanie, ma być corocznie przez dziedzica za dziesięcinę snopową opłacana. Jest w bulli pomienionej ostrzeżono, że gdyby o szło o dziesięcinę więcej niż zł

(c) *V. 8. f. 150. t. Subsid. Kopia Bulli Urbana VIII. masz w Zalas. P/ 11. t. alt. f. 401.*

[hasła: dziesięcina, kontrakt dziesięcinny, bulla]

[s. 296] 50 taksowaną, a strony na taksie nie przestawały, mogą apelować do metropolity. Albo gdyby sam metropolita czynił kompozytę, odwołać się mogą strony do nuncyatury. A co w tej mierze *appellatoria* deklarować będą, to ma za wieczną jurysdykcjom sprawy dziesięcinnie poznającym, służyć regułą. Zatym kompozyty takowe zupełnie spod decyzji sądu świeckiego wyjęte są, jako o tym obszerniej w punkcie piątym. Ostrzec tu przychodzi, iż niesumiennie i nieprawnie czynią dwory owe, które (czy przez konkordatę, czy przez kontrakt z proboszczem opłacając dziesięcinę pieniędzmi, z całej swej wsi lub włości) do wytycznej z ról poddanych roszczą sobie prawo. Nie mają oni go więcej jak do nałożenia na gromadę części umówionej taksy, proporcjonalnej krescencyi tychże. W czym ani zwyczaj, gdyby najdawniejszy, ani prawa dziedzictwa nikogo dyspensować nie mogą. Do tego, kontrakty o dziesięciny kościelne są a nie świeckie, zatym użytki z nich wypływające równo poddanemu jak dziedzicowi służyć mają. A dziedzic udzielnie z nich korzystający i poddaństwo, pomimo ogólnej na pieniądze zawartej konkordaty do dziesięciny snopowej pociągający, na świętokupstwo, czyli symonią pamiętać by

[hasła: taksa, metropolita, appellatoria, konkordata, krescencja, dziesięcina snopowa, świętokupstwo, symonia]

[s. 297] powinien. Gdyby atoli w dobrach jakowych, pieniężną dziesięcinę Kościołowi opłacających poddani za dozwoleńiem dworu gruntów dobyli i z tych snopową daninę opłacali, ta pod tytuł dziesięciny podciągać się nie ma. Bo jest prostym i wolnym dla dziedzica czynszem. Dodać i to dla wiadomości powszechnej należy, iż dziedzice przed ś. Jakubem o dziesięcinę odezwać się do proboszcza obligowani, gdyż później wolno mu ją zbyć komużkolwiek. (f) W diecezji krakowskiej czas wytykania dziesięciny oktawa ś. Jakuba wyznaczona, gdzie razem dodano, iż gdyby wytycznik trudności czynił wytykania, wolno jest każdemu zwieść zboże swoje zostawiwszy dziesięcinę na polu. (g) Wyrażnym także prawem obostrzono, aby spisnego czyli kwitowego, zwłaszcza z dziesięcin pieniężnych, nie wymagano. (h) Co tym sprawiedliwiej o snopowych rozumieć należy. Że na koniec dziesięcina snopowa od mieszczan i chłopów do stodół plebańskich zwożona być powinna, jest na to wyrok Zygmunta III w Warszawie roku 1614 zapadły. (i)

(f) A. 1433. V. 1. f. 97. i 103. t. *de Tempore et t. de Decima*. (g) *Ibidem* f. 100. t. *de Tempore Deciman*. (h) 1. 1511. V. 1. f. 377. t. *de Non*. (i) Zalas. t. 2. f. 403.

[hasła: Kościół, dziesięcina, diecezja krakowska, spisne, kwitowe, dziesięcina pieniężna, dziesięcina snopowa, mieszczanie, kmieć, Zygmunt III, Warszawa]

[s. 298]

III. Z czego by zaś i z jakich pól dziesięcina snopowa oddawana być miała, więcej w tej mierze zwyczajem niż prawem rządziemy się. Sławna kompozyta między Kazimierzem W. i Bodziantą biskupem krakowskim za pośrednictwem Jarosława Skotnickiego arcybiskupa gnieźnieńskiego zapadła, (k) a przez Władysława Jagiełłę roku 1433 stwierdzona, uczy najprzód: jak ten w. król i dziedzic państwa całego nie wzdrygał się, pomimo władzy swej i powagi, poddać się pod sąd duchowny w tym sporze, który łącno do sądów świeckich wywołać mógł. Taż kompozyta wyraźnie

Z których pól i pokąd dziesięcina nie opłaca się.

przepisuje, iż nie tylko z wszelkich pól i ogrodów, ale i z każdego ziarna snop dziesiąty Kościołowi należy się, wyjąwszy rzepę, mak, kapustę, cybulę, czosnek i tym podobne jarzyny. A co się ogrodów tycze, te tylko od dziesięciny wolne deklarowane, które rydlem a nie pługiem orzą się. Względem konopi w szczególności nakazuje prawo, aby od całego pługa 4 snopki Kościołowi oddane były. A gdzieżby na nie całym pługiem np. sochą albo płużycą orano, połowę tej dziesięciny płacono. Ustawa atoli ta, podług niektórych zdania, samej tylko diecezji

(k) V. 1. f. 95.

[hasła: dziesięcina snopowa, Kazimierz Wielki, Bodzanta, Jarosław Skotnicki, Władysław Jagiełło, kompozyta, diecezja]

[s. 299] krakowskiej tycząca się, przez drugie za prawo ogólne poczytana być nie może, jako diecezji pomienionej municypalne prawo. (*) Z nowo dobytých pól, czy to dawnym przyległych, czy w lasach powycinanych, dziesięcina podług bulli Leona X (l) dopiero po wyszej wolności gruntowej, proboszczowi. Z nowych zaś osad do stołu biskupiego należy. A gdyby, jak się dawniej praktykowało, wieś jaka siedliska swoje dla czczości gruntu opuściła i gdzie indziej osiadła, z takowej osady kościół parafialny, który jej dawniej administrował sakramenta, dziesięcinę pozyskuje. Zatym o wolności za-

(*) Podobna konkordata zaszła w r. 1446. w Sochaczewie między Władysławem, księciem mazowieckim i Jędrzejem, biskupem poznańskim. W której *1mo.* Zabezpiecza się wiecznymi czasy dziesięcina snopowa kościołom z wszelkiego ziarna, jako to: żyta, pszenicy, owsa, jęczmienia, grochu, prosa, soczewicy, a od lnu po groszu. *2do.* Do zwożenia dziesięciny własnym sprzężajem sami tylko kmiecie obowiązani, szlachta wyjęci. Ciż kmiecie ciężaru tego za szlachtę podejmować nie mają. *3tio.* szlachta w dobrach książęcych za zasługi swoje nadania mający, wolni są od dziesięciny. *4to.* Gdy

(l) A. 1515. lib. III Cont. Prov. apud Zalas. f. 395. Item V. 1. f. 100. A. 1433. t. de Decima Noval.

[hasła: diecezja krakowska, prawo municypalne, bulla, Leon X, kościół parafialny, konkordata, Sochaczew, Władysław I Płocki, Andrzej Bniński, dziesięcina, sprzężaj, kmieć, dobra książęce]

[s. 300] dnej od dziesięcin, z nowych nawet pól, nie doczytujemy się. I lubo by ta gdzie zwyczajem zagruntowana była, ani preskrypcya by najdawniejsza dziedzica od tego obowiązku uwolnić, ani kościoła dochodu pomienionego, jako istotnego swego funduszu, pozbawić nie może. (m)

IV. Lubo z natury swojej dziesięcina dziesiątej wymaga części, nie jest atoli liczba ta nieodmienną jej cechą. Bo są kraje, gdzie dwunasta, piętnasta a czasem i dwudziesta część za dziesięcinę liczy się. (n) U nas powszechnie gdzie snopowa dziesięcina w zwyczaj, snop dziesiąty Kościół pozyskuje. Ale

(m) *Decr. Sigism. III. Varsav. A. 1614. fer. 6. post Fest. S. Luciae Item Const. Prov Gneznen. lib. 3. de Decimis. §. Viliae.* (n) *Zalaszow. lib. III. P. 2. t. ult.*

Zwyczaje
względem
dziesięcin
różnych
provincji i
wdztw.

pleban dziesięcinę u kmiecia złożoną na siebie wymiata, połowę słomy dla tegoż zostawić powinien. Ten zaś, który dziesięcinę kupuje, ma prawo do całej słomy. *5to.* Wytycznicy oziminy od początku żniw do ś. Bartłomieja, jarzyny zaś od ś. Bartłomieja do Narodzenia N. P. wytknąć powinni. I gdyby się spóźnili, ma każdy wolność z przybranemi dwoma świadkami zwieść sam dziesięcinę na miejsce zwyczajne.

(1) Zalas. P. 11. f. 404.

[hasła: dziesięcina snopowa, Kościół, świadek]

[s. 301] ani wszędzie że wszystkich zbóż dawany bywa, ani tylko w snopie, tej ustawie dzieje się zadosyć. W diecezji krakowskiej i łuckiej po części nie tylko z oziminy, ale i z jarzyn, jako się namieniło, należy dziesięcina kościołom, w innych prócz oziminy najwięcej z pszenicy i owsa. W niektórych diecezjach, z samej tylko oziminy bierze się. Województwo podlaskie podług zwyczaju od niepamięci przyjętego i rezolucji Rady po kopie żyta i jarzyny z włóki jednej za dziesięcinę daje. (o) Luboć i tak nie uwłacza się tamecznym praktykom z dawna po różnych parafiach przyjętym, gdzie albo w ziarnie, albo groszem dochód ten kościelny opłaca się. Prowincja Litewska ledwie zna ten dla Kościoła podatek. Bo plebanie prawie wszystkie na pewnych gruntownych dochodach i kapitałach fundowane. Na Rusi meszne i małdraty zastępują w wielu miejscach dziesięciny. Meszna jest pewna kwota pieniężna, którą wsie składają na msze za należące z krescencyi swych dziesięciny. Małdraty są osepy, które miejsce wytycznych dziesięciu zastępują. Świadczą *Libri Beneficiorum*,

(o) r. 1778. d. 19. Aug. N. 224. w Zbiorze f. 137.

[hasła: diecezja krakowska, diecezja łucka, dziesięcina, województwo podlaskie, Rada Nieustająca, Prowincja Litewska, Kościół, Ruś, *Liber Beneficiorum*, meszne, małdrat, krescencja]

[s. 302] o których niżej, iż w krakowskim dawano małdratowego osepu z łanu jednego po 6 korcy żyta, pszenicy i owsu. I że dochód ten kościoły miarą pajęcką nie działoszyńską odbierały. Skąd zaś to poszło, że tak generalny podatek kościelny nie jednakim sposobem opłaca się, trudno w historii naszej doczytać się. To pewna, że różne w różnych województwach były zwyczaje na szczególnych umowach fundujące się. Upoważniły je i wiecznym umocowały prawem dwie sławne lustracje dóbr i intrat kościelnych. Z których pierwsza zaszła około roku 1448, (p) gdy Kazimierz III po sławnej warneńskiej klęsce za pośrednictwem Mikołaja V papieża otrzymał od stanu duchownego 10tą część dochodów kościelnych na zasiłek potrzeb krajowych. Druga przypadła koło r. 1527 za Zygmunta I, (q) gdzie równie jak za Kazimierza duchowieństwo polskie przykładając się z stanem świeckim do gwałtownych ojczyzny potrzeb, na takse dóbr swoich pisało się. Lustracja pierwsza zawiera się w księdze pod tytułem *Liber Beneficiorum*, druga w księdze pod tytułem *Liber*

(p) Lipski *Quaest. publ. Decas. quaest. I. (q) V. 1. f. 479. t. taxatio.*

[hasła: województwo krakowskie, miara pajęcka, miara działoszyńska, podatek kościelny, lustracja dóbr, Kazimierz III, Mikołaj V, Zygmunt I, *Liber Beneficiorum*]

[s. 303] *Retaxationum.* Obydwu w archiwum katedry krakowskiej znajdują się po dziś dzień oryginały, których autentyczność w sporach kościelnych i dziesięcinnych zabezpieczają wyraźnie prawa nasze i tylko o dobra szlacheckie dowodzić niemi zakazują. (r) Prócz wspomnionych dwóch ksiąg służących za najlepsze prawidło

w opłacaniu dziesięcia bądź snopem lub ziarnem, bądź gotowemi pieniędzmi, jeszcze i na zwyczaj zadawniony wzgląd mieć potrzeba. Z tego powodu Rada Nieustająca względem dziesięcin do kordonów należących deklarowała, że gdzie te, chociażby bez urzędowej kompozyty, pieniędzmi *ab immemorabili* opłacano, dziś także groszem, nie w snopie oddawane być mają. (s)

Forum na sprawy dziesięcinne.

Zachodzący w prawie naszym o *forum* na sprawy dziesięcinne spór odwieczny był jeden z tych, o które długo stany duchowny i świecki między sobą rozpieły się. Umorzyło go najprzód prawo r. 1635 (t) nakazując, aby sprawy o dziesięcinę pieniężną w grodzie, o snopową w ziemstwie sądzone były. Podo-

(r) A. 1635. V. 3. f. 850. t. *de Libris Benef.* (t) Rez. R. N. A. 1782. d. 18. *Junii* N. 371. (i) V. 3. f. 857. t. Kompozycja.

[hasła: *Liber Retaxationum*, katedra krakowska, dobra szlacheckie, dziesięcina, Rada Nieustająca, kompozyta, dziesięcina snopowa, gród, dziesięcina pieniężna, ziemstwo]

[s. 304]

bało się później (u) stanom Rzeczypospolitej, wszelkiego gatunku sprawy dziesięcinne odesłać do ziemstwa, z wolną do Trybunału apelacyjną. Gdzie gdyby sprawa z rejestru *mixti* przypadła i *paritas* w niej zaszła, marszałkowi rozwiązanie jej przyznane. Ale to *apelatorium* prawem r. 1784. uchylone i sprawy tego rodzaju *praecisia apelatione* ziemstwom i grodom przyznano. (w) Ostrzega także prawo r. 1768, iż gdy w ziemstwie z osobą sądową o dziesięcinę rzecz idzie, sprawa takowa poblížszemu sądowi ziemskiemu należy. Na koniec ktobykolwiek sprawę tego gatunku do sądu duchownego wywołać ważył się, tysiącem grzywien karany być ma. Wszakże przez tę ustawę nie ujmuje się w niczym mocy biskupów czynienia kompozyty. Bo gdy prawo od powyższego późniejsze, bullę Urbana VIII papieża w niczym nienaruszoną mieć chciało, tym samym i wszelkie jej warowało opisy. Ta zaś jasnym przepisała sposobem, gdzie i jakimi stopniami strony kompozytę czyniące, a na taksatorach nie przestawiające, udać się mają po ostateczną rozprawę.

(u) V. 7. f. 729. t. O Dziesięcinach. (w) Fol. 23. t. Illegalność; N. 7. P. Sprawy.

[hasła: stany, ziemstwo, Trybunał, apelacja, apelatorium, gród, sąd ziemski, kompozyta, Urban VIII]

[s. 305]

CZĘŚĆ IV.

O

PRZESTĘPSTWACH I KARACH.

TYTUŁ I.

O przestępstwach w powszechności.

Prawa rz. i krajowe o przestępstwach w ogólności.

<<Wszelkie przestępstwo albo dotyka w powszechności rządu lub panującej osoby, albo się tycze szczególnych osób społeczeństwo składających. Pierwsze publicznym, drugie prywatnym nazywamy, już to, że tamte całej społeczności, te szczególnych

osób obrażę za sobą ciągną, już to, że pienianie zbrodnia publicznego albo publicznym urzędnikom z prawa służy, albo każdemu obywatelowi wolne. Poszukanie zaś sprawiedliwości w sprawie prywatnej, samej tylko obrażonej osobie przynależy. Że znowu tak pierwsze, jako i

[hasła: przestępstwo, przestępstwo publiczne, przestępstwo prywatne, zbrodnia publiczna, urzędnik publiczny, sprawa prywatna, obrażona osoba]

- [s. 306] drugie przestępstwo albo kary cywilne np. grzywny lub więzienie uczciwe za sobą ciągnie, albo śmiercią, chłostą ciała, wygnaniem z kraju, odsądzeniem od czci ukarane bywa, stąd nowy przestępstw podział na cywilne i kryminalne wpływa. Publiczne przestępstwa, uważane właściwie jako cywilne, inaczej sprawy skarbu *causa fisci* nazywa się. O te u nas albo instygatorowie narodowi formują aktorstwo, gdy krzywda całej Rzeczypospolitej lub praw majestatu tycze się, albo je popierają instygatorowie sądowi, gdy rzecz idzie o prawa sądu lub z powierzonej temuż wpływa ekonomiki. Przestępstwa publiczne albo statystyczne kryminalne, *crimina status* nazywamy. W których aktorstwo udzielnie służy instygatorom narodowym.

Przestępstw prywatnych, prawo rzymskie obszerne czyni podziały. Ale te opuszczają się, jako do samego tylko dawnego tej Rzeczypospolitej stosowane sądowego procesu, i nie tylko u nas, ale i od nikogo w Europie nie używanego. Pospoliciej przestępstwa prywatne dzielą się na sprawy prawne i uczynkowe. Sprawa prawna, *actio vel quaestio, vel causa iuris*, ma za

[hasła: kara cywilna, przestępstwo, śmierć, chłosta, wygnanie, przestępstwo cywilne, przestępstwo kryminalne, sprawa skarbowa, instygator, oskarżenie, Rzeczpospolita, prawo majestatu, prawo rzymskie, sprawa prawna, sprawa uczynkowa]

- [s. 307] cel poszukanie rzeczy prawnie do mnie należącej lub w cudzej posesyi dla wątpliwości, niewiadomości lub złej wiary będącej. Tak ten co gra o dziedzictwo przodkowi swemu wydarte, ma sprawę prawną. Sprawa uczynkowa, *causa facti*, ma w swym zamiarze uczynek prawem zakazany, ciągnący za sobą nadgodę stronie pokrzywdzonej, np. za wyrąbanie lasu, polowanie na cudzym gruncie itd. W obydwóch tych spraw rodzajach prócz satysfakcji, którą strona krzywdząca albo pozwana stronie skrzywdzonej albo powodowej, inaczej odpornej zwanej, czynić zwykłą, zachodzi i kara publiczna, niby opłacająca gwałt prawa. Pospoliciej u nas przez grzywny dopełnia. Pierwsza kara nazywa się właściwie zadośćuczynienie, *satisfactio*, druga ukaranie, *poena*. Tamta na rzecz strony skrzywdzonej, ta sądowi przypada.

Prawo rzymskie publicznych przestępstw piętnaście liczy gatunków, a te są: występki przeciw majestatowi, zdrada ojczyzny, cudzołóstwo, zabójstwo znieścacka, zadanie trucizny, ojcobójstwo, fałszerstwo papierów publicznych lub pieniędzy, gwałty, najazdy, kradzież skarbu

[hasła: zła wiara, sprawa uczynkowa, pokrzywdzony, krzywdziciel, powód, kara, zadośćuczynienie, kara, prawo rzymskie, przestępstwo publiczne]

- [s. 308] publicznego, przyswojenie wolnych ludzi, zabranie podatków Rzeczypospolitej, zakupienie urzędów lub kresek, podwyższenie ceny zboża i remanentów skarbowych

uszkodzenie. (a) Mało nas uczy prawo rzezone o występkach przeciw religii. Zastanowiwszy się jednak nad prostotą owych pierwszych wzrastającej Rzeczypospolity Rzymskiej wieków, nie można bez zadziwienia czytać krótkich wprawdzie, ale bardzo doskonałych ustaw religii tyjących się, które Prawa 12 Tablic przepisały: *Ad Divos adeunto caste. Pietatem adhibento. Opes amovento. Qui secus faxit, Deus ipse vindex erit. Separatim nemo habessit Deos, neve novos, sed ne advenas, nisi publice adscitos privatim colunto. Constructa a patribus delubra habento. Lucos in agris habento et larum sedes: ritus familiae patrumque servanto etc.* (b) Gdyby nam późniejsi pisarze nie zostawili szladów jak o religii swej pierwsi prawodawcy rzymscy sądzili, można by wnieść bezpiecznie, że część tego prawodawstwa zbyt lekce była wa-

(a) Hein. lib. 4. t. XVIII. (b) Cicero lib. s. de Legib. c. g.

[hasła: Republika Rzymska, Prawo XII Tablic]

- [s. 309] żona i samych kapłanów arbitralności powierzona. Późniejsze prawa rzymskie, po czasach objawionej prawdziwej religii, daleko są dokładniejsze. Znajduje się nawet wiele ustaw *in Codice, Authenticis et Edictis* Justyniana cesarza, które nawet obrządków i karności kościelnej sięgają. (c) My mając dokładne krajowe opisy względem przestępstw przeciw religii panującej i innych w kraju cierpianych, w następującym tytule, który o nich traktować będzie, samego prawa ojczystego trzymać się będziemy. W poniższych zaś tytułach tych tylko przestępstw podług prawa cywilnego dotkniemy, które u nas trafiać się zwykły, lub o których prawodawstwo nasze wzmiankuje, zwłaszcza że i z tych niektóre w liczbie przestępstw prywatnych umieszczają się. Dodać jeszcze i to należy, że w przestępstwach publicznych kaptuwacja osoby zawsze wolna, chociażby winowajca był posesjonat. W prywatnych zaś tylko na gorącym

(c) *Vide Codicis Justin. Lib. I. titulos tredecim consequentes. Item. in Authent. Collat. 1. Tit. 5. 6 In Collat II Tit. 1. 4. 6. In Collat. V. tit. 1. 10. 11. 12. 13. 14. In Collat. VI. tit. 8. 10. 12. 15. In Collat. IX tit. 3. 6. 14. 16. 20.*

[hasła: prawo rzymskie, Justynian, przestępstwo przeciwko religii, prawo ojczyście, przestępstwo prywatne, przestępstwo publiczne, pojmanie, winowajca]

- [s. 310] kryminalnym uczynku złapany zbrodzień, imany być może. A takowe zbrodnie są: zabójstwa, rozboje, kradzież, napaści na drogach i najazdy domu. Czas zaś gorącego uczynku do roku jednego i niedziel 6 rozumie się. (d) Wszakże i w sprawach cywilnych potocznych, gdy szlachcic nie ma posesyi lub rękojmi, areszt osoby sprawę poprzedza. Albo gdy poddany lub luźny do sądu powołuje się, areszt dziedzicowi, chłopu lub gospodarzowi, u którego luźny przemieszkiwa, kładziony bywa. Areszt przyjmujący lub porękę dający za obwinionego, gdy zbrodzień uchodzi, kary na siebie sądowe ściąga. Jeśliby zaś aresztu albo rękojmi zapozwany nie stawił, warta mu przydana bywa lub do więzienia uczciwego zaprowadzony być powinien.

W sprawach kryminalnych, prócz kar cielesnych, zyskuje strona na stronie nawiązkę czyli pewną, niby na felczerów i aptekę, pieniężną sumę, jeśli tylko rany lub siniaki zadane były. Jeśli zaś zabój nastąpił głównszczyzną, czyli taksę za głowę zabój

(d) A. 1768. V. 7. f. 597. t. Akt § VI.

[hasła: gorący uczynek, zbrodnia, areszt, poręka, kara sądowa, rękojmia, więzienie, sprawa kryminalna, kara cielesna, nawiązka, główszczyzna]

- [s. 311] ca sukcesorom płaci. Ostrzec tu także przychodzi, iż lubo między temi wyrazami występki, zbrodnia, przestępstwo, a tym drugim *sprawa*, można by jakowąś przepisać w znaczeniu różnicę, ile gdy każdy uczynek, zbrodnia, kryminał w ten czas właściwie zaczyna być sprawą, gdy przed sąd przyzwoity wywołany będzie, że atoli wyrazy pomienione równoznacznie brać się zwykły, mijamy ich mniej użyteczne wyszczególnienia, ćmić więcej niż objaśnić rzecz mogące.>>

TYTUŁ II.

O bluźnierstwie i niedowiarstwie.

Dawniejsze prawa polskie (a) zabezpieczywszy solennie zwierzchności duchownej wyrokom te artykuły, które nierozdzielnie czci boskiej i poszanowania religii tyczą się, zostawiły tymże magistraturom zupełną moc i władzę karania zbrodni podobnych. Gdy potym później władza ta podzielona została przez ustanowienie trybunałów, z duchownych i świeckich osób

(a) A. 1543. V. 1. f. 578. § *Differenties*

[hasła: występki, zbrodnia, przestępstwo, uczynek, kryminał, bluźnierstwo, prawo polskie, trybunał, osoba duchowna, osoba świecka]

- [s. 312] złożonych, sprawy takowe tamże odesłano. (b) Prawa rzeczzone pięć gatunków przestępstw publicznych przeciw Bogu i wierze ś. Liczą: *1mo*. Bluźnierstwo lub jakiegokolwiek Imienia Boskiego znieważenie publiczne. *2do* Apostazyja albo odszczepieństwo. *3tio* przejście do wiary żydowskiej. *4to* Ateuszostwo albo zaprzeczenie Boskiego jestestwa. *5to* Herezyja albo kacerstwo. Za zbrodnie te ten tylko odpowiada, kto albo urzędownie o nie oskarżony będzie, albo publicznie i upornie w nich trwa i przestaje. Nie uczy prawo, jakimi karami każde z tych przestępstw poskromione być ma, zostawując w całości ustaw kościelnych opisy. Samą tylko apostazyją czyli odstępstwem od wiary ś. katolickiej do jakiegokolwiek religii, traktat roku 1768 (c) (policzając tę materię w rząd kardynałnych ustaw i liczbę kryminałów publicznych) wygnaniem z kraju ukaraną mieć chciał, z ostrzeżeniem dla takowego występku sądu trybunalskiego z rejestru takowego. Kościelne prawa wszystkie te przeciw Bogu i wierze przestępstwa większą lub mniejszą ekskomuniką lub

(b) A. 1685. V. 5. 729. t. Registr. Item A. 1716. V. 6. 417. t. Trybunał § Reg. Caust. Arian. (c) V. 7. f. 571. § 3. & f. 596. §. 3.

[hasła: przestępstwo publiczne, bluźnierstwo, znieważenie publiczne, apostazyja, wiara żydowska, ateuszostwo, herezyja, kacerstwo, oskarżenie publiczne, ustawa kościelna, wygnanie, ustawa kardynałna, kryminał publiczny, sąd trybunalski, ekskomuniką]

[s. 313] pokutą publiczną, czasem karą pieniężną w osobach świeckich, a w osobach duchownych suspensą od urzędu kapłańskiego lub degradacją, poskramiają. (d) W Starym Testamencie bluźnierca ukamieniowaniem, (e) a podług praw rzymskich (f) dawniejszych i późniejszych śmiercią lub stratą części jakowej ciała, karany bywał. Odszczepieństwo zaś, schizma, przejście do żydowskiej wiary wygnaniem, infamią, a czasem i śmiercią karano. (g).

W naszym wieku różne mocarstwa europejskie zwolniły albo uchylły skrupulatną praw swych, po części okrutnych, a czasem duchem prześladowczym pisanych, przeciwko obcym religiom surowość. Jeżeli gdzie to w naszym kraju, obywatele i cudzoziemcy dysydenci na podobną praw karność utyskiwać nie mogli. Przecież dla zjednania wiecznego wewnątrz pokoju znane są dobrze prawa i przywileje późniejsze, obywatelom obojga wyznania ewangelickiego i grekom nieunitom nadane. Anglia i Holandia uchylły niedawno

(d) *Inst. Can. Maschat S. P. P. II lib. 5. t. 9. & 26.* (e) *Levt. 24. c 16.* (f) *Novell. 77. Cap. I. Car. V. Imp. A. 1548.* (g) *Vide Inst. Can. Ibidem ut supra.*

[hasła: pokuta, kara pieniężna, suspensa, Stary Testament, bluźnierca, ukamieniowanie, prawo rzymskie, kara śmierci, odszczepieństwo, schizma, wygnanie, infamia, dysydent, wyznanie ewangelickie, prawosławie, Anglia, Holandia]

[s. 314] w znacznej części okrutne przeciw katolikom ustawy, już to wolne religii wyznanie, już swobody narodowe określające. Równą polityką i duchem rządzi się monarchini dzisiejsza rosyjska, gdy nie tylko wolnego w państwach swych katolikom rzymskim dozwala wyznania, ale i ku ułożeniu interesów religii naszej tyczących się posła ekstraordinaryjnego rzymskiego u siebie mieć chciała.

TYTUŁ III.

O Występkach obrażonego Majestatu: zdrady Ojczyzny, kradzieży skarbu publicznego i o pogwałceniu wolności i zdania szlacheckiego.

Prawa rz.
o obrazie
majestatu.

<<Dwa pierwsze przestępstw publicznych rodzaje: obrazy majestatu i zdrady ojczyzny, *crimen laese Majestatis et perduellionis*, za jedno u Rzymian brano. Dopiero po upadku wolności różnić je zaczęto. Zbrodnia obrażonego majestatu samej osoby panującej tyczy się. Zdrada zaś ojczyzny, uszkodzenie lub obale-

[hasła: swobody narodowe, monarchini rosyjska, katolik rzymski, poseł ekstraordinaryjny rzymski, legat papieski, przestępstwo publiczne, obraza majestatu, zdrada ojczyzny, *crimen laese Majestatis*, Rzymianie]

[s. 315] nie rządu za cel bierze. Prawo cywilne do dwóch tylko osób, to jest do syna i ojca panującego, występki obrażonego majestatu rozciąga. Dalszych zaś monarchy krewnych obrazę, w liczbie zbrodni prywatnych umieszcza. Obraza majestatu nie tylko w zabójstwie, ranieniu lub w spisku na życie rozumiała się, ale nawet do wszelkiej publicznej, słowy lub rzeczą, okazanej urazy, ściągająca się. Nie mniej i ten występku tego winien był, kto najwyższą panującego władzę obalić lub ukrócić zamysłał. A że

w tym razie na odmianę rządu zakrawał, dlatego te dwa przestępstwa w jednym czasem rozumieniu brane bywały. Na koniec posągi monarchy obalający lub znieważający, monetę fałszujący, prywatne więzienia utrzymujący, do kościołów schraniających się zbrodniów gwałtów biorący, też zbrodni podpadał. Występek rzeczony ten tylko popełnia, kto jest w poddaństwie obrażonej osoby. Przeto obcy lubo osobiste na się ściąga kary, wolen atoli od tych przynajmniej, które by rodaka familia poniosła. Nadto, nie tylko ten, który już uknowaną takową przez się zbrodnię dopełnia, ale i ten co tylko w zamyśle swym odkryty bywa, ściąga

[hasła: prawo cywilne, obraza majestatu, zabójstwo, odmiana rządu, zbrodnia]

[s. 316] na się obraży majestatu winę. Nawet sami współnicy, też co i hersztowie kaźni dopuszczają się, lubo zawsze lżejsze od nich ponoszą ukaranie.

Karało prawo rzymskie występki obraży majestatu śmiercią miecza lub wygnaniem. Familia zaś zbrodniarza żadnej na się nie ściągała plamy. Prawa późniejsze posunęły dalej tę surowość, nie tylko najokrutniejsze męczarnie winowajców podobnych skazując, ale nawet do sukcesorów i dóbr winowajców oneż rozciągając. Dzieje się to na tej powszechnej polityków zasadzie, że gdy dziś narody monarchiczne całą swą prawie na osoby panujące przelały powagę i władzę, zamach na nie uczyniony, równą zasługuje karę, jakiej winien społeczności fundamenta albo prawa kardynalne obalający. Wszakże są przykłady, że i sami królobójcy nie równo zawsze karani byli na ciele, ani równą na familie swoje ściągali winę. Miara albowiem i przepisy kar takowych zależą najwięcej od woli obrażonego majestatu, mniejszą lub większą litością i łaskawością rządzącego się. (*)

(*) Autor książki pod tytułem: *Historia Par-*

[hasła: współnik, prawo rzymskie, obraza majestatu, kara śmierci, wygnanie, prawa kardynalne, królobójca]

[s. 317] Występek zdrady ojczyzny, *crimen perduellionis*, ten popełniał u Rzymian, który po nieprzyjacielsku z nią postąpił, jako to np. bunty podnosząc, sekretne interesa nieprzyjacielowi wydając, tegoż przeciw ojczyźnie podmawiając, obóz lub zamki zdradziecko zaprzędając itd. Nie tylko zaś uiszczenie tak niegodziwych zamachów, ale i dowód pewny przeciw obwinionemu o podobnych zamysłach winnym go czynić. Nadto oskarżyć podobnego zbrodnia mogli nie tylko niewiasty, małoletni, ale nawet i od czci odsądzeni. Co większa, synowie rodziców, rodzice synów jeśli po ostrzeżeniu prywatnym nie na-

lamentu Franc. i P. Blakston w swoim *O prawach kryminalnych angielsk.* dziele obszernie wywodzą, jak sobie okrutnie i wymyślnie najpolorowniejsze nawet w wieku naszym oświeceniowym narody z królobójcami postępowały. Przykład STANISŁAWA AUGUSTA, panującego nam szczęśliwie króla, jako jedyny i przez nikogo z monarchów poprzednich nie dany, tak daj Boże aby od wszystkich w podobnym razie naśladowany był. Ten mową swoją najzarliwszą w sądzie sejmowym za królobójcami mianą, nie tylko losy i wyroki na tychże z prawa wymierzone, ułagodzić usilnie starał się, ale nadto herszta spisku owego utrzymawszy przy życiu, dożył pensją.

[hasła: zdrada ojczyzny, *crimen perduellionis*, Rzymianie, bunt, dowód pewny, *Historia parlamentu francuskiego*, William Blackstone, *Prawo kryminalne angielskie*, królobójca, Stanisław August, sąd sejmowy, herszt, dożywotnia pensja]

[s. 318] stępowała poprawa, donosić sądowi byli powinni. Prócz tego zbrodzień takowy, obrony patrona, ani wolności od tortur z prawa spodziewać się nie mógł. A wstawiający się za nim, infamii podlegali. Mimo tych, jeszcze przed-dekretowych kar, zdrajca ojczyzny przekonany ściągał na się okrutniejszą śmierci karę, przez którą ćwiartowanie rozumiano, a razem od czci i majątków nawet z sukcesorami płci męskiej odpadał. Na koniec posągi jego obalano, a dziś domy nawet rujnują, niby dla zatarcia imienia pamięci, a raczej dla odrażenia drugich od podobnych zbrodni. Wszakże jak u Rzymian, taki temi czasy kary te zmniejszają się, gdy występki czyli spisek uknowany tylko, a nie dokonany odkryje się.

Kradzieży skarbu publicznego, *crimen peculatus*, nie tylko ten dopuszcza się, co go w dochodach swych skrzywdza, ale i ów, co składy publiczne, np. klejnoty, ruchomości a nawet przywileje i papiery stanu, uszkadza lub całkiem pokrada. (a) Przekonani o tę zbrodnią karani byli u Rzymian deportacją, czyli wygnaniem

(a) Hein. *lib.* 4. c. 1. 8. N. 7. Zalas. *lib.* 3. p. 2. t. 3.

[hasła: patron, tortury, infamia, zdrajca, ćwiartowanie, kara śmierci, Rzymianie, kradzież skarbu publicznego, *crimen peculatus*, skład publiczny, ruchomość, papiery stanu, Rzymianie, , wygnanie]

[s. 319] na wyspę lub do kraju pustego, albo mało co zamieszkałego, a to na czas pewny lub do śmierci. Czasem tylko w czwórnasób nadgrodzie kazano szkodę skarbowi wyrządzoną. Za czasów cesarzów rzymskich na lichwę tylko lub własny użytek ruszający skarb publiczny śmierci nawet karze podpadali, którą i dziś powszechnie w Europie takowi zbrodniarze na się ściągają. Liczono jeszcze w rządzie przestępstw publicznych kradzież rzeczy kościelnych ruchomych lub nieruchomości gwałtowny zabór. Zbrodnia ta ma własne nazwisko świętokradztwa, *sacrilegium*. Powszechnie głowę tracił, kto się tego dopuszczał występku. Czasem kara infamii i konfiskata dóbr na rzecz Kościoła, podług wielkości zbrodni dodawana bywała. Gdy zaś złodziej rzeczy do obrządków kościelnych należące lub tajemnic naszych naczynia pokradł, od ognia śmierć, podług Konstancyjna W. wyroku, ponosił.>>

Prawa koronne do czasów Zygmunta I żadnej o występku zelżonego majestatu nie uczyniły wzmianki. Statut także roku 1539 nic dokładnego o tym

[hasła: szkoda, skarb publiczny, kara śmierci, przestępstwo publiczne, świętokradztwo, infamia, konfiskata dóbr, Kościół, złodziej, Konstancyn Wielki, prawo koronne, Zygmunt I, zelżony majestat]

[s. 320] nie naucza. (b) Poźniej roku 1588 obszerne staneło prawo, niebawnie potym na Piekarskim egzekwowane, które dosadniej naturę tej zbrodni w następujących odmalowało słowach: „*Crimen lese Majestatis*, które tylko *in personam Regiam* podług prawa, *machinatione, conspiratione, violento conatu, et quod longe absit facto ipso in vitam comittitur*”. (c) A zatym u nas występki ten, by też na najbliższej osobie z rodziny królewskiej, jako niedziedzicznej, popełniony być nie może. Tym bardziej ministrowie i konsyliarze królewscy (jak prawo późniejsze rzymskie mieć chciało) podszywać się

Kradzież
skarbu
publicznego.

Prawa kr.
o występku
obraz.
majestat.

pod ten przywilej nie mogą dla równości szlacheckiej. Za podobnego zbrodnia poczytuje to prawo wszelkiego współnika, byle mu tylko ta *complicitas* dowiedziona była. Delatorem w tej sprawie nawet *plebejus* być może, który równie jak szlachcic imposesjonat, pokąd zarzutu nie dowiedzie, aresztowany być ma. (d) Jeśli winowajca zupełnie z zarzutu oczyszcza się, *plebejus* głowę traci, a szlachcic płaci 200 grzywien wraz z unkosztami i 12.

(b) V. I. f. 550. P. *Crimen*. (c) V. 2. 1207. A 1588. T. *de Crimine*. (d) A. 1776. V. 8. F. 870. T. Ordynac. N. 12.

[hasła: Michał Piekarski, zbrodnia, minister, konsyliarz królewski, równość szlachecka, współnik, delator, plebejusz, szlachcic imposesjonat, unkoszty]

- [s. 321] niedziel wieży dolnej wysiada. Gdy zaś winowajca, przysięgą odwodzi się, delator od wszelkiej kary wolen zostaje. *Forum* na sprawy obrazy majestatu, są sądy sejmowe, na których królowie zasiadać nie mogą. Postępek zaś prawny czyli forma procesu, nie podług prawa roku 1588, ale według późniejszej roku 1776 ustawy zachowana być powinna. Brakuje jeszcze w prawie koronnym przepisu kary na takowych zbrodniów, ale ten niedostatek Statut Litewski (rozciągając się obszerniej i dostateczniej nad wywodem gatunków zbrodni obrażonego majestatu i zdradziectwa ojczyzny) w te słowa zastępuje: „Kiedy by kto znowę, albo spiknienie, albo bunt uczynił na zdrowie nasze gospodarskie, chociażby pan Bóg uchował, iżby ona znowa nie była uczynkiem popełniona, takowy za słusznym dowodem, jako o tym nieżej w artykule piątym tegoż rozdziału jest opisano, gardło i imienie traci. Też majestat nasz obrażon bywa z tej przyczyny, gdyby się kto buntował, pokój pospolity wzruszając przeciw nas gospodarza, albo ku szkodzie Rzeczypospolitej, mince bez woli naszej bił, albo po zejściu z tego świata naszym gospodarskim, także i potomków naszych królów

[hasła: wieża dolna, delator, obraza majestatu, sąd sejmowy, Statut Litewski, dowód, gospodar, Rzeczpospolita, pieniądze]

- [s. 322] polskich i ww. książąt litewskich, chcąc kto osieść i opanować to Państwo W. Księstwo Litewskie, i gospodarzem na nim być, i wojsko lub służebny zbierał, wywodził. Kto by też z nieprzyjacielami naszymi porozumienie miał, list do nich albo posły, radząc przeciw nam gospodarza i Rzeczypospolitej, albo ostrzegając słał, i tym nieprzyjaciołom jaką pomoc dawał. Kto by też zamek nasz nieprzyjacielowi zdradą podał, krom przyczyny głodu gwałtownego, kto by też ludzkie nieprzyjacielskie w państwo nasze W. Księstwo Litewskie zdradliwie przywiódł, a to by na niego słuszenie a sprawiedliwie było przewidziano, takimże dowodem jako nieżej opisano. Takowy z prawa i rozsądku naszego z pany i radami naszymi W. Księstwa Litewskiego cześć i gardło traci. A synowie takowego zdrajcy dorośli, i którzyby też za dowodem słusznym, okazali się być wiadomymi tej zdrady ojcowskiej także cześć i gardło tracić mają. A ci synowie, którzy by nie byli lat zupełnych dorosłych, albo drudzy dorosłymi będąc, a tej zdrady ojcowskiej nie byli wiadomi, takowi czci i gardła nie będą tracić. Jednakże i takowi niedorośli i dorośli, a zdrady nie-

[hasła: Wielkie Księstwo Litewskie, gospodar, Rzeczpospolita, kara gardła, kara utraty czci]

[s. 323] wiadomi synowie, za takowy występek ojca swego, od wszystkich imion ojczystych, wysłużonych, i którymkolwiek obyczajem nabytych, wiecznie odpaść mają, ale wszystkie imiona zdrajcy naszego, takowego, mimo dzieci i bliskich, na Rzeczpospolitą i na hospodara ku stołu naszemu W. Księstwu przypadać będą. A żony takowych zdrazdec, które nie będą li wiedzieć takowej zdrady mężów swoich, a z tego się wywiodą przysięgami swemi, takowe imion swych ojczystych i macierzystych i wiana, przed uczynkiem tej zdrady im od mężów ich opisanego, nie tracą, ale do imion ojczystych nie przyjdą, tylko po śmierci matek swoich do imion macierzystych i do wiana matczynego współek i z synami, jako wyżej opisano, niewinnemi, wedle prawa ich przyrodzonego przychodzić mają”. (e)

Zdrada
ojczyzny.

Lubo wypis Statutu, obszernie namienia o gatunkach zdrady ojczyzny, obaczmy jeszcze co prawo koronne wspomniane roku 1588 o tej zbrodni uczy.

(e) Stat. Lit. Roz. I Art. 3.

[hasła: występek, Rzeczpospolita, hospodar, Wielkie Księstwo Litewskie, zdrajca, Statut Litewski, zdrada ojczyzny, prawo koronne]

[s. 324] „Gdyby kto czynił bunty przeciwko Rzeczypospolitej porozumiewając się z nieprzyjacielem koronnym ku szkodzie koronnej, wynosił tajemnice Rzeczypospolitej zwierzone nieprzyjacielowi koronnemu, podał mu zamek na znowie, wzruszał *pacta et faedera* z postronnemi pany, rebelią *facto* pokazując. Albo którykolwiek inny występek popełnił, który by właśnie był *contra Rempublicam*” (f) każdy takowy zdrady ojczyzny winien jest. Otóż obojga prawa opisy dawniejsze, jasno przypadki tej zbrodni wyłuszczające prawo roku 1776 (g) trzy następujące do spraw *perduellium* dodało artykuły. *1mo.* O korupcyje i pensje brane od zagranicznych dworów, końcem zdrady ojczyzny. *2do.* O werbunki lub zaprzędanie ludzi dla obcych mocarstw. A to się tylko o obywatelu krajowym posesjonacie rozumie, bo ktokolwiek inny i jakiegokolwiek kondycyi, za takowe werbunki, namowy, gwałtowne brania ludzi lub zaprzędanie, w grodzie bliższym głową karany być ma. (h) *3tio.* O poszukanie pomocy i protekcji zagranicznej na pognębienie oby-

(f) A. 1588. V. 2. f. 1207. t. *de Crimine.* (g) V. 8. f. 870. t. Ordynanya § 5. t. sprawy. (h) A. 1780. V. 8. f. 980 t. Werbunek.

[hasła: Rzeczpospolita, szkoda koronna, zdrada ojczyzny, korupcja, werbunek, obce mocarstwo, kara śmierci, protekcja zagraniczna]

[s. 325] watela. Co się kar tycze *in perdueles*, zostawia je prawo arbitralności sądu. Ale pożądaną rzeczą jest, aby tak wielkiej wagi sprawy, najdokładniejsze i co do kar miały opisy. Zwłaszcza, że w nich często nie tylko o majątek, ale i o życie obywatela rzecz idzie. Forma procesu w sprawach zdrady ojczyzny pomienioną prawa roku 1776 ustawą opisana jest, której obszerniejszy wypis w tom. II pod tyt. o sądach znajdziesz.

Kradzież
skarbu
publicznego

O występku *peculatus* albo skrzywdzeniu kradzieckim lub najeźdniczym sposobem, dochodów skarbu publicznego, jako i wszelkiej bądź ruchomej bądź nieruchomej Rzeczypospolitej własności, od prawników naszych w rządzie tejsze

zbrodni umieszczonej, (i) ledwo we dwóch miejscach prawa krajowe wzmiankują. Owszem i tam, raczej o uszkodzeniu ceł i zatrzymaniu podatków, a nie o pokradzeniu skarbu Rzeczypospolitej namieniają. Wszakże i takiego przestępcę, na dobrach i na rzeczach, podług woli na ów czas królów ukaranego, *et criminis peculatum reum* mieć chcian. (k) Wyraźniej zaś przestępstwo

(i) Przyłuski *lib. 2 cap. 7 7. in Praefat.* Herbut. t. *Thesaurarius.* (k) A. 1510. V. I. F. 373. t. *de Transgresoribus.*

[hasła: sprawa wielkiej wagi, zdrada ojczyzny, zdrajca, skarb publiczny, prawo krajowe, przestępca]

[s. 326] to w rządzie publicznych umieszczono zbrodni roku 1710, kiedy *usurpatores et reptores* dochodów Rzeczypospolitej instygatorom narodowym w Trybunale Koronnym lub Skarbowym *ex regestro fisci* pieniać, i nie tylko na dobra, ale i na osoby kary *peculatus* rozciągać kazano. (l) Dopiero za ustanowieniem komisji skarbowych, gdy wszystkie skarbu tyżące się tej magistraturze zlecone zostały, *forum* także na nie w Trybunale upadło. (m) Nie można by jednak pod ten rodzaj przestępstw podciągać niewiernego należytości skarbowych zeznania. Bo prawo późniejsze roku 1775 nakazując zaprzysiężenie podymnego, fałszywe dymów podanie tylko sześciu tysiącami grzywien i półrokiem więzy ukarane mieć chce, a *de crimine peculatus* nic nie wspomina. (n)

W tym miejscu wspomnieć należy o prawach poborców i oficyjalistów skarbowych tyżących się. Ci: *1mo.* Szlachta tylko polska być powinni, ludzie nie notowani, mający rękojmie po sobie

(i) V. 6. f. 183. t. skarb. (m) V. 8. A. 1775. i. 109. t. Odmiiany. (n) V. 8. f. 135. t. Podymne.

[hasła: przestępstwo publiczne, instygator narodowy, Trybunał Koronny, Trybunał Skarbowy, komisja skarbową, podymne, kara więzy, poborca, urzędnik skarbowy]

[s. 327] z swego lub cudzego majątku, umiejący pisać, znający rachunki itd. (o) *2do.* Od kwitów wszelkich będąc przez skarb Rzeczypospolitej płatni, żadnego *salarium* brać nie powinni, co i dawniejsze (p) i późniejsze prawa (q) surowie zakazują. *3tio* Nikt z ludzi skarbowych pieniędzmi Rzeczypospolitej handlować nie może, jako wyraźnie przysięga poborców, dawniej przepisana, ostrzega. (r) Punktualność zaś w wypłaceniu rat odebranych, pod karą banicyi i konfiskaty dóbr tymże, zalecona. *4to.* Nie wolno poborcy z pieniędzy w ręku swych będących, pretensyi do skarbu Rzeczypospolitej mianych potrącać. (s) Toż i o salariach albo płacy rocznej, że wierzycielowi takowemu zawsze zostaje bezpieczeństwo długu. Przyzwoita jeszcze rzecz jest, aby pretensya czyli dług takowy, wprzód przez stany poznany został. *5to.* Instruktarze celne przy wszystkich komorach, tabele cła albo mostowego na przeprawach po rzekach lub mostach, publicznie zawiesz-

(o) V. 8. f. 107. t. Podskarbiowie. (p) V. 2. A. 1588. f. 1222. t. O Mytach. *Item* A. 1703. V. 6. f. 92. t. Podatek. (q) A. 1775. V. 8. f. 133. t. Podymne. (r) A. 1629. V. 3. f. 639. t. Czas. (s) A. 1661. V. 4. f. 790. t. Trybunał

[hasła: skarb, Rzeczpospolita, wynagrodzenie, poborca, banicja, konfiskata dóbr, wierzyciel, płaca roczna, dług, instruktarz celny, mostowe]

[s. 328] ne być powinny. Wymagający zaś cło lub myto nad przepis prawa, grzywien 500 zapłacić powinien. (t) Prawo to nie tylko do publicznych egzaktorów ściąga się, ale i o cłach dziedzicom przez stany, lub za decyzją komisji skarbowych przyznanych, rozumieć należy. Pożądaną by jeszcze dla obywatelów i cudzoziemców rzeczą zdało się, aby komisje skarbowe publicznej podały wiadomości, jakiej są powinności, co za granice władzy, jaki sposób, podług którego rewizorowie na komorach obchodzić się i swoich obowiązków, bez krzywdy, grubiaństwa i subiekcyi podróżnych, dopełniać powinni. na koniec prawa późniejsze chcąc zapobiec wszelkim depaktacjom i zdzierstwom, po miastach dzieć się zwykłym, nakazują, aby urzędy podwojewódzińskie, dopełniając obowiązki swe względem równości i sprawiedliwości miar i wag, żadnych danin, pod karą tysiąca grzywien i 4 niedziel więzy na przestępcę, nie wymagały. (u)

Gwałt
wolności
zdania

Jeszcze roku 1669 (w) stanęło prawo na obydwie Prowincyje ,aby nikt

(t) V. 3. f. 282. O Mytach. (u) V. 7. A. 1764. f. 81. t. Ubezpieczenie P. urząd A. 1768. f. 627. t. Czopowe. P. Nie czyniąc (w) V. 5. f. 16. t. Ratio.

[hasła: cło, myto, poborca, komisja skarbowe, rewizor, depaktacja, urząd podwojewódziński, kara więzy]

[s. 329] za zdanie swoje prześladowany, tym więcej zaś aby do sądu pociągany nie był. Jaśniej daleko prawem roku 1775. (x) prerogatywę tę wolności szlacheckiej opisano, gdy wyraźnie w te deklarowano słowa: „Nikt *in politicis, pro libero arbitrio et sensu suo*, choćby też nie na zjazdach publicznych *deprompto* strofowany, agrawowany ani do żadnych sądów pociągany być nie może, *ullo pretextu et colore*”. Nie przestało na tym prawo rzeczone, ale razem ostrzegło wolną akcją zapozwanemu *cum opresore*. Deklarowało zbrodnię tę statystyczną, przepisało *forum* sądów sejmowych i sprawcę onejże, za dowiedzeniem występku, na rok i niedziel 6 więzy głębszej i na 2000 grzywien okupu głowy wskazało, wraz z powrotem szkód i unkosztów prawnych.

Szlacheckie
go i inne
zbrodnie
publiczne.

Prócz tych czterech występków publicznych, prawo roku 1775 (y) opisując sprawy sądom sejmowym własne, zdaje się w liczbie tychże umieszczać przestępstwa urzędowe ministrów Obojga Narodów i konsyliarzów Rady, a to w przypadku, gdyby upomnieni przez Ra-

(x) V. 8. f. 115. t. objaśnienie. (y) V. 8. f. 870. t. Ordynacyja.

[hasła: wolność szlachecka, wieża dolna, unkoszty, występki publiczne, sąd sejmowy, przestępstwo urzędowe, minister Obojga Narodów, konsyliarz]

[s. 330] dę, jaką uczą tejsze ustawy, nieposłusznemi onejże pokazali się. Także sędziowie *ultimarum instantiarum* za korupcją wziętą w tymże sądzie do odpowiedzialności będąc obligowani (pomimo rozrządzenia prawa roku 1768, które deputatów na sądy relacyjne zapożywać kazało) (z) popełniać publiczną zdają się zbrodnią. Ile gdy inne jurysdykcye podług dawniejszych praw i konstytucyi roku 1776 (a) za toż samo

przestępstwo w sądach przyzwoitych odpowiadają z karą odsądzenia od urzędu, tak posiadane jako i nadal postradania prawa do wszelkich krajowych godności. Wreszcie konstytucyje dawniejsze koronne fałszowanie monet krajowych gardłem i konfiskatą dóbr ukarane mieć chcą. (b) A prawa litewskiego wyroki nie tylko fałszerzów monet krajowych, ale i złotników złoto lub srebro w robocie fałszujących na ogień wskazują. (c) I lubo roku 1611 kara śmierci na infamią i konfiskacją dóbr zamieniona była, (d) znowu atoli r. 1659 dawnych praw rygor ponowiony. (e) *Forum* prze-

(z) A. 1762. V. f. 707. t. Złączenie. P. A lubo (a) V. f. 870. t. Ordynacyja. (b) A. 1527. V. t. f. 476. § ad corrigenda. (c) *Stat. Lit.* Roz. 1 Art. 17. (d) V. 3. f. 12. t. o Mennicy. (e) V. 4. f. 599. t. O Mennicy.

[hasła: sędzia, korupcja, deputat, sąd relacyjny, prawo dawniejsze, fałszowanie monet, kara gardła, konfiskata dóbr, prawo litewskie, kara śmierci, infamia]

[s. 331] ciw pomienionym zbrodniarzom, podług praw rzeczonych Trybunał, a podług późniejszych komisye skarbowe, przepisane. *Plura vide* w tom II w tyt. III o Sądach sejmowych.

TYTUŁ IV.

O przestępstwach prywatnych.

<<Które zbrodnie prawo rzymskie w liczbie przestępstw publicznych umieszcza, już się wyżej namieniło. Że zaś prawa nasze, jako siędało widzieć, ledwie kilka z tych w tym rzędzie kładą, należy pozostałe, stosując się raczej do zwyczajów naszych niż do obcych, liczyć w porządku prywatnych. A że długąby rzeczą było wyliczać wszystkie przestępstw tych gatunki, przeto liczbę ich określając, o następujących tylko powiemy, jako to: O zabójstwie, rozbojach i najazdach, kradzieży, podpaleniu domów, o hultajach i włóczęgach, o przestępstwach przypadkowych.

§. I. Zabójstwo.

<<I. Zabójstwo uważone co do znaczenia uszkadza bliźniego albo na sła-

[hasła: Trybunał, komisja skarbowa, przestępstwo prywatne, prawo rzymskie, zwyczaj, zabójstwo]

[s. 332] wie albo na ciele. Pierwsze duchowne, drugie cielesne nazywa się. Zabójstwo na ciele albo dobrowolnie, albo przypadkowo dzieje się. Dobrowolne nierozdzielone z rozmysłem i zdradą łączy się. Przypadkowe od wszelkiej złości naszej wolne jest. Nieprzewidziane winy nawet na się nie ściąga. Nadto, dobrowolny zabójca uważany być może albo złośliwie tylko na życie cudze dybiący, albo przymusnie broniąc własnego, drugiego pozbawiający. Do tego zabójstwo rozmysłne i złośliwe zwiększa się okolicznością osób, miejsca, a nawet i czasu, nie zaś przypadkowe lub przymusne. Na koniec zabójca otwarcie życie mi biorący, mniejszej karze podpada, niżli skrycie zamach nań czyniący. Dla tego w prawie rzymskim zabójcy głową tylko a truciznę np. zadający, łamaniem kości karani byli, lub w wór zaszyty żywcem topieni. Targający się zaś na ojca matkę, brata lub siostry najprzód różgami smagani, a potem w wór razem

z psem, kurem, żmiją i małpą zaszydzi, do rzeki lub pobliskiego morza wrzucani byli. Czasem żywcem paleni lub bestiom na pożarcie rzucani. Przypadkowe lub przymusne zabójstwo wolnym od kary mieć chce prawo. Atoli obydwu za-

[hasła: zabójstwo duchowne, zabójstwo cielesne, prawo rzymskie, łamanie kości, kara głowy, kara worka, zabójstwo przypadkowe]

[s. 333] bójstwa tego gatunki ekscypjom podpadają, o których w paragrafie ostatnim mowa będzie.>>

Prawa kr.
o zabójstwie.

Na wzór prawa cywilnego i nasze krajowe czynią różnicę, między zabójstwem przypadkowym i dobrowolnym. Pierwsze obronę w świadectwie sześciu świadków znajduje drugie, pomstę nawet na dalszych krewnych zaciąga. Zabójstwo przypadkowe dzieje się w obronie życia, poddanego, domu lub dóbr własnych. A taki zabójca o nieprzyjaźń, kłótnie, nienawiści z zabitym notowany być nie powinien. (a) Dobrowolne zaś zabójstwo popełnia najezdnik domu, dóbr cudzych lub dróg publicznych. Nadto zabójstwo przypadkowe mniejszej lub większej prawa nasze poddały karze, przez wzgląd osób onego dopuszczających się, zabitych lub ranionych. I tak: *1mo.* Zabójstwo przypadkowe na osobie kapłana lub kleryka popełnione lub gdyby ci tylko gwałtownie imani lub ranieni byli, prócz kar cywilnych, ekskomunikę na zabójcę, a na kościół miejsca interdikt ściąga. (b) *2do.* Zabój między szlachtą za-

(a) A. 1496. V. 1. f. 274 t. *De homicidio*. Stat. Lit. Roz. II. Art. 19. 2. 22. &c. (b) A. 1505. V. 1. f. 316. t. *Ut autem*.

[hasła: ekscypcja, prawo cywilne, prawo krajowe, zabójstwo przypadkowe, zabójstwo dobrowolne, świadek, ekskomunika, kara cywilna, interdikt]

[s. 334] szły przypadkowo, pozwala prawo pieniędzmi albo główszczyzną opłacać, z karą wieży dolnej za gwałt bezpieczeństwa publicznego. (c) Jeśli zabój dzieje się w przypadku bronią ręczną, płaci się za głowę 240 grzywien i wieży rok i niedziel 6 zabójca siedzieć powinien. Gdy zaś z strzelby jakiegokolwiek gatunku życie odebrane będzie, główszczyzna 480 grzyw. kosztuje. (d) *3tio.* Szlachcic szlachcica przy robocie zabijający nie tylko grzywny, ale i karę wieży (e) lubo by tylko bronią ręczną śmierć była zadana, w dwójnasób płaci. Zaś za życie przy pracy z strzelby odjęte, w czwórnasób ukaranego zabójcę mieć chce prawo. Co i o nawiązce za rany i ochromienie rozumie się. Wszakże obydwu te prawa względy dla zabójcy upadają, gdy się do sądu nie stawia, gdyż tym samym infamii i karze śmierci podlega. Przeto aby się od dobrowolnego zaboju ekscypował, zaraz po zabiciu świadkami przypadku dowodzić obligowany. (f) *4to.* Nie mniejszy prawa rygor rozciąga się na tych, któ-

(c) V. I. A. 1496 f. 274. t. de Homicidio. (d) A. 1488. V. 2. f. 1214. t. O mężobójcach. (e) A. 1576. V. 2. f. 943. t. O Ubiciu. (f) Stat. Lit. Roz. II. Art. 19. V. 6. A. 1726. f. 484. t. mężobójstwo.

[hasła: główszczyzna, grzywna, kara wieży, ochromienie, infamia, kara śmierci, świadek]

[s. 335] rzy na sejmie (g) lub na zjazdach i sądach (h) występku tego dopuszczają się. Prawo także roku 1616 zabójstwo i rany w kościele zadane bez wszelkiej ekscypcyi infamiją

karze. (i) Przynajmniej atoli winy pieniężne podług zwyczajów dzisiejszych za zabójstwo przypadkowe być by powinny zwiększone, gdy te w sprawach cywilnych, gdzie ani o życie, ani o zdrowie nie idzie, wyżej nierównie są podniesione.

Względem zabójstw rozmyślnych i dobrowolnych między szlachtą zachodzących, że dziś karze śmierci i infamii podlegają, wątpliwości nie masz. To atoli pewna, że ta dopiero r. 1601 (k) wyraźniej przepisana została, a dokładniej konstytucyjami późniejszymi r. 1726 i 1768 (l) obostrzona. Zabój szczególnie w obronie życia, na przykład na napastniku domu popełniony, od tego prawa rygoru zawsze był wyjęty. Różnica z strony kondycji osób zabójstwa dopuszczających się długo trwała. Tak szlachcic zabijający chłopą lub

(g) A. 1520. V. I. f. 393. t. *Poena*. (h) A. 1507. V. I. f. 363. t. *de Poena*. Item A. 1620. f. 382. t. Zabronienie V. 3. (i) V. V. 3. f. 281. t. bezpieczeństwo. (k) V. 2. f. 1527. t. O Ruszn. (l) V. 6. f. 484. t. mężobójstwo. V. 7. f. 600. § XX.

[hasła: infamia, kara pieniężna, sprawa cywilna, zabójstwo umyślne, zabójstwo dobrowolne, kara śmierci, infamia, konstytucja, zabójstwo w obronie życia, szlachcic, kmięć]

- [s. 336] człowieka luźnego, pieniężną karą opłacał się, która od 3, 10 i 30. grz. (m) do 100 (n) podwyższona. Dopiero wieku naszego ta haniebna życia ludzkiego taksa uchylona została roku 1768 w te słowa: „Gdy nie tylko prawa Boskie ale też i ustawy ojczyste narodowe, mianowicie Statut W. X. L. w art. I w roz. 12. i konstytucja r. 1726 *sub tit.* mężobójstwa mieć chcą i nakazują, ażeby się nikomu swywolnie, zuchwale, rozmyślnie i dobrowolnie, w nadzieję okupu pieniężnego, krwi ludzkiej rozlewać i za głowę zabitego szacunku stanowić nie godziło, waruje się jak najsolennie, iż odtąd jako szlachcic za szlachcica, a chłop za chłopą gardłem karany być ma, tak gdyby się trafiło, żeby szlachcic chłopą złośliwie i nieprzypadkowo ale dobrowolnie, rozmyślnie, na śmierć zabił. Tedy takowy nie już zapłaceniem i główszczyzną temu czyim on był poddanym, lecz utratą własnej głowy swojej karany w sądzie przyzwoitym być powinien. Zachowując w tej mierze dowód i postępek prawny oraz obrony stronom *in toto* według przepisu

(m) A. 1581. V. 2. f. 10 2. t. O mężobójstwie. (n) A. 1631. V. 3. f. 681. t. taksa.

[hasła: kara pieniężna, Statut Litewski, mężobójstwo, szlachcic, chłop, zabójstwo umyślne, kara śmierci, dowód, obrona]

- [s. 337] w tymże Stat. W. Ks. L. i konstytucyjach sejmowych. A co się ściąga do zranienia, skaleczenia lub ochromienia, *alias* mutylacyi na którymkolwiek członku, tedy w takowych sprawach jak najściślejsza sprawiedliwość dla ukrzywdzonych, roztropności i sumiennej surowości sędzisz i sądów *in foris competentibus* zostawuje się. Ażeby podobne występki *pro qualitate* zadanych ran *et conditione* osób, którym zadane będą, sądzili i karali.” (o) Zdaje się wprawdzie, że ustawa wspomniona nie ostrzegłszy wyraźnie aktorstwa chłopą, zupełnie dokładną nazwać się nie może. Gdy atoli jeszcze roku 1588 (p) przyjaciołom i krewnym zabitego aktorstwo to przyznane jest, a w tych niedostatku pan i sukcesorowie jego do dochodzenia zabójstw podobnych obowiązani zostali. Do tego, ponieważ prawo roku 1784 (q) nakazało

grodom, aby o zaboje najdalej w pół roku przez swych instygatorów czynili, pod karą na wice-starostę czyli surogatora, sędziego i pisarza 4 tygodni wieży górnej i tysiąca grzywien. Upada zatem ta niedokładność

(o) A. I 768. V. 7. f. 600. §. 20. t. prawa Kardyn. (p) V. 1588. 2. 1243. t. *De homicidio*. (q) f. 19. t. *Decreta*. P. Wypisy.

[hasła: Statut Litewski, konstytucja sejmowa, mutylacja, oskarżenie, gród, wicestarosta, surogator, sędzia, pisarz, wieża górna]

[s. 338] prawa kardynalnego, która się na oko w nim postrzega. I można twierdzić, że prawa nasze żadnej dziś między życiem szlacheckim i chłopskim nie czynią różnicy. *Forum* w takowych sprawach podług Statutu Litewskiego sąd grodzki przepisany, gdzie zabójca sześciu świadkami, między którymi dwóch szlachty znajdować się ma, przekonany być powinien. Wszakże ten prawa rygor w ten czas tylko na szlachcica rozciąga się, gdy na gorącym uczynku pojmany zostanie. Później zaś złapany lub mniej niż sześciu świadkami poprzysiężony, główszczyznę tylko i szkody opłaca. Nadto jeszcze gdy takowy zabójca samotrzeć poprzysięga, iż zabójstwo z przyczyny zabitego nastąpiło, ani poprzedniczo żadne między nimi je zachodziły niesnaski, w ów czas i od gardła, i od główszczyzny zabójca wolen być ma. (r) Gdy zaś zabój dokonany nie będzie ale tylko mutylacja albo ochromienie lub zranienie nastąpi, w takowym razie prawo roku 1768 jako się już namieniło, sprawiedliwość ścisłą, roztropności i sumiennej surowości sędziów, zostawuje.

(r) Roz. 12. Art. 1. Roz. 4. Art. 30.

[hasła: prawo kardynalne, Statut Litewski, sąd grodzki, świadek, główszczyzna, zabójca, przysięga, mutylacja]

[s. 339] O zabójstwach zdradzieckich nic dokładnego w prawach koronnych nie doczytujemy się. Statut Litewski zabójcę dobrowolnego i zdradliwego ćwiartować każe, raniącego zaś tylko karze śmierci ordynaryjnej poddaje z nawiązką i główszczyzną. Gdy zaś chłop szlachcica o śmierć zdradliwie przyprawia, na okrutniejsze Statut wskazuje go męki, co i o współnikach rozumie. (s) Nie od rzeczy tu będzie przytoczyć, iż prawo roku 1613 głowy szlachcica z chłopami w karczmie pijaństwem bawiącego się i przez tychże ubitego, poszukiwać nie dozwala. Podobno dla obrzydzenia stanowi szlacheckiemu tak ochydliwego nałogu.

Zabójstwa przypadkowe między chłopstwem, równie jako i między szlachtą, pieniędzmi niegdyś opłacały się. Najdawniej na trzy grzywny, później na 10 życie chłopskie oszacowano. Z których 4 grzywny dziedzic, 6 grzywien krewni dostawali. (t) Na koniec od 30 do 100 grz. takse podwyższano, dziś atoli główszczyzna przypadkowa tak szlachecka jako i chłopska, dla większej cyrkulujących pieniędzy masy, nierównie

(s) Roz. 11. Art. 16. 17. (t) A. 1347. V. 1. f. 25. t. *de Cmethone*. Item V. 2. f. 943. A. 1576. t. O Ubiciu/ § A przecie.

[hasła: zabójstwo zdradzieckie, Statut Litewski, ćwiartowanie, kara śmierci, nawiązka, główszczyzna, pijaństwo, zabójstwo przypadkowe, grzywna]

[s. 340] większa, a przynajmniej majątkowi zabójcy takowego, proporcjonalna być powinna. Niegdyś także zabójstwo niewiasty nierządnej nie ściągało kary śmierci na zabójcę, ale tylko taknę głowy synowi opłacano, w czym i Statut Litewski zgadzał się. (u) Ale obydwie te prawa przez powyższą r. 1768 ustawę uchylone być zdają się.

Co się pomocników zabójcy szlachcica tycze, ci dawniej tylko 30 grzyw. stronie a trzy sądowi płacili, wieży zaś niedziel 12 tak jak dowódcy siedzieć byli powinni. (w) W Litwie zawsze tejsze co i zabójcy podpadają karze. (x) A że późniejsze prawa koronne karność swoją względem hersztów zaboju aż do śmierci posunęły, tym samym i na współników oneż rozciągają. (y) Strona o zabójstwo czynić mogąca i obowiązana, są najbliżsi krewni i sierot opiekunowie. (z) A to bez wszelkiej preskrypcyi, którą dawniejsze prawa zabezpieczały. Nie mogą oni o główszczyznę lub o wieżę godzić się.

(u) A. 1347. V. 1. f. 26. t. *de Ilio*. Stat. Lit. Roz. 14. Art. 32. (w) A. 1576. V. 2. f. 945. t. O Pomoc. (x) Stat. Lit. Roz. 11. Art. 17. 29. (y) A. 1588. V. 2. f. 1217 t. O Pomocnikach. (z) A. 1588. V. 2. f. 1214. t. O Ranach.

[hasła: nierząd, kara śmierci, Statut Litewski, pomocnik, kara wieży, Litwa, prawo koronne, herszt, preskrypcja, prawo dawniejsze, główszczyzna]

[s. 341] I gdyby im to dowiedziono było, ugodnik na instancją dalszych krewnych, tejsze co i zabójca karze podlega. (a) Prócz tych naturalnych zabójstw delatorów i aktorów, każdy obywatel czynić o nie, zabójców łapać i do urzędów ku konwikcyi oddawać mocen jest. Które nie tylko *extra cadentiam* zbrodnie takowe, gdyby i bez delatora rozsądzać, (b) ale i same, jako się już namieniło, przez instygatorów swych o zabój czynić, obowiązane. (c)

Namieniło się powyżej jako zabójstwo przez wzgląd osób do niego wchodzących zmniejsza się lub powiększa. Różnica ta haniebna z urodzenia płynąca, prawem roku 1768 jako się już pokazało, uchylona. Trwa atoli i słusznie między osobami niższego i wyższego z natury stopnia, to jest między pokrewnymi, a nawet i sobie równymi. A najprzód, co się tycze rodziców rozmyślnie dziatki swe zabijających, same tylko prawo litewskie o tej zbrodni wspomina, nakazując dzieciobójcy rok i niedziel 6 wieży, i pokutę publiczną

(a) A. 1726. V. 6. f. 484. t. mężobójstwo. (b) *Ibidem et* A. 1768. V. 7. f. 702. t. Złączenie P. Appelacje (c) A. 1784. f. 19. t. Dekreta P. Wpisy.

[hasła: delator, powód, dalszy krewny, konwikcja, instygator, dzieciobójca, prawo litewskie, kara wieży, pokuta publiczna]

[s. 342] w kościele swym przez publiczne grzechu swego wyznanie. W czym urzędowi grodzkiemu aktorstwo zlecone. (d) Nie ma się po to rozumieć o owych niewiastach, które płód swój złośliwie trują, bo te Statut na głowę skazuje. (e) Gdyby przeciwnie syn lub córka rodziców swych o śmierć przyprawić poważyli się, tracą najprzód podług ustaw Statutu prawa następstwa, odpadają od honorów i infamią na się zaciągają. (f) Późniejsze zaś prawa koronnego o tym wyroki nakazują, aby takowi śmiercią sroższą karani byli i ich dzieci ich od spadków rodzicielskich odpadali. (g) Prawo lit. wyszczególniając karę śmierci, którą tych odrodków natury ukaranych mieć chciało,

przepisuje, aby najprzód po rynku kleszczami szarpani, a potem na wzór przepisu praw rzymskich w wór skórzany wraz z psem, kurem, wężem i kotką zaszyci i zatopieni byli. (h) A jeśliby się pokazało, iż tylko na ciele rodziców uszkodzili albo targnęli się, śmierci zwyczajnej podpadają. (i)

(d) Stat. Lit. Roz. 11. Art. 7. (e) Roz. 11 Art. 60. (f) V. 1. A. 1347. f. 26. t. *de Fratricid.* (g) V. 2. A. 1576. f. 944. t. O Zabiciu. (h) Stat. Lit. w Roz. 11. Art. 7. (i) Stat. Lit. Roz. Art. 7.

[hasła: urząd grodzki, oskarżenie, Statut Litewski, aborcja, kara śmierci, główszczyzna, prawo koronne, spadek, kara worka]

[s. 343] Nadto koronne prawa namieniają o nieprzystojnym dzieci z rodzicami obejściu się i te arbitralnemu starostów ukaraniu zostawują. (k) Gwałtowniejsze zaś traktowanie rodziców tąż karą co i zniewagę glejtów królewskich poskromione mieć chcą. (l) Które to znieważenie Statut Litewski (m) półrokiem wieży karze.

Zabójstwo dobrowolne między krewnymi jednego stopnia oczerniać się zdaje spodziewanej sukcesyi nadzieją. Przeto prawa krajowe zagradszą takowej swywoli nie tylko zabójcę na ciele sroższą śmiercią i infamią ukaranego mieć chciały, ale nawet potomstwo zabójcy od spadków takowych odsadzają i dalszym krewnym przyznają. (n) Równo obydwaj prawa nasze ukarany mieć chcą śmiercią zabój między małżeństwem. A nadto prawo koronne dodaje, iż gdy potomstwa nie masz, wszelkie zapisy między niemi upadają. (o)

(k) A. 1576. V. 2. f. 934. t. O dzieciach. (l) A. 1578. V. 2. f. 978. t. *de Injuriosis.* (m) Roz. 1. Art. 13. (n) A. 1347. V. 1. f. 26. t. *de Fratricidio.* Item A. 1576. V. 2. f. 944. t. O Zabiciu ojca i Sta. Lit. Roz. 11 Art. 8. (o) A. 1576. V. 2. f. 944. t. O Zabiciu. Stat. Lit. Roz. 11 Art. 6.

[hasła: arbitralność, starosta, glejt królewski, Statut Litewski, zabójstwo dobrowolne, krewny pierwszego stopnia, prawo krajowe, infamia, kara śmierci, spadek, małżeństwo, prawo koronne, zapis]

[s. 344] II. W rzędzie gatunków zabójstwa najsprośniejsze, bo samej naturze w brew sprzeciwiające się, jest to które przez pojedynki popełnia się. Wprawdzie prawa nasze, tchnące tu owdzie duchem okrutnego Saksonu (sprawiedliwie w wielu miejscach od Kościoła Ś. zganionego), (p) dawniej go w Polszcze dopuszczają zdawały się. Ustawy atoli późniejsze potępiają ten haniebny zwyczaj, tak w Koronie, jako i Litwie. (q) Królom tylko samym w Koronie, a w Litwie prócz króla z dołożeniem się panów i Rady J. K. Mci, hetmanem w wojsku, z ważnych i nieuchronnych przyczyn, zostawując władzę pozwolenia pojedynków. Wszakże i to z ujmą prawa kościelnego, jako o tym zaraz niżej powie się. Przestępcy tego prawa, tak na pojedynku powołujący, jako i stawający, gdyby i krwi rozlanie nie nastąpiło, pół roku wieży i 60 grzywien przepadają. Prawa zaś litewskie dokładniej te opisując kary, czynią najprzód wolnym od nawiązki powołanego i powołującego, gdy się obydwaj ranią.

(p) *Vide* Prefacją do Vol. 1. §. 2. artykuły prawa Saskiego potępione V. 1. f. 340. t. *Quatuordecim* A. 1505. (q) A. 1588. V. 2. f. 1214. t. *de Duellis.* Stat. Lit. Roz. 12. Art. 14.

[hasła: pojedynek, Zwierciadło saskie, Kościół, Polska, Korona, Litwa, Rada Królewska, hetman, prawo kościelne, kara wieży, grzywna]

Pojedynki.

[s. 345] Gdy zaś jeden z nich rany odniesie, wieży półroku siedzieć powinien. Po wtóre zabój w pojedynku popełniający, śmierci karze podlega, ale główmszczyzny sukcesorom nie płaci. Na koniec waruje Statut najsolennie, iż niczyjej sławie i honorowi najnieprzystojniejsze słowa, niestającemu z powołania na pojedynek powiedziane lub napisane szkodzić nie mają i owszem samego powołującego dotyczą się. A powołany wolen zawsze o obrazę czci swojej i niebezpieczeństwo życia sądownie czynić. Tenże duch i w prawie koronnym postrzegamy. (r) Zapobiegłoby się jeszcze skuteczniej tej dzikiej praktyce w grubych późniejszych wiekach wskrzeszonej, gdyby instygatorowie sądowi do aktorstwa przeciw gwałcicielom praw tych obowiązani byli.

Odpowiedzieć by tu należało owym zarzutom, które stan wojskowy i ci wszyscy, co punktu honoru i waleczności zasadę na pogwałceniu praw boskich i ludzkich gruntują, za pojedynekami przytaczać zwykli. Ale gdy w dziele tym wywód tylko praw krajowych czyni się, a nie onych obrona lub krytyka, prze-

(r) A. 1678. V. 5. f. 644. t. artykuły. N. 1.

[hasła: kara wieży, zabój, pojedynek, Statut Litewski, kara śmierci, instygator sądowy, oskarżenie, wojsko, prawo krajowe]

[s. 346] to przestać każdy wojskowy, religią, rozumem, i obywatelstwem rządzący się na tym powinien, co mu wyraźnie prawo dyktuje, a nie co pasyja, zemsta lub przesąd podły radzi. A gdy z stanu swego każdy żołnierz bezpieczeństwa publicznego i spokojności prawem warowanej obrońcą jest niech pamięta, jaką plamę na się ściąga, gdy się na tę poważa zbrodnią, w której mu ani prawa cywilne, ani wojskowe przytulenia nie pozwalają. Że zaś prócz kar z praw krajowych na pojedynki przepisanych, kościelne wyroki, przykładając się chwalebnie do wykorzenia tak nieludzkiego poszukiwania sprawiedliwości sposobu, pojedynki wszelkie szczególnie ukarane mieć chcą, nie od rzeczy zdało się wypisać tu z Zboru Trydenckiego o nich uchwałę:

„Detestabilis duellorum usus, fabricante diabolo introductus, ut cruenta morte corporum, animarum etiam periculum lucretur, ex Christiano orbe penitus exterminetur; imperator, reges, duces, principes, marchiones, comites, et quocunque alio nomine domini temporales, qui locum ad monomachiam in terris suis inter Christianos concesserint, side ipso iure excommunicati, ac iurisdictione et

[hasła: żołnierz, bezpieczeństwo publiczne, pojedynek, Sobór Trydencki]

[s. 347] dominio civitatis, castri, aut loci, in quo vel apud quem duellum permiserint, quod ab Ecclesia obtinent, privati intelligantur. Et si feudalia sint, directis dominis statim aquirantur. Qui vero pugnam commiserint, et qui eorum patrini videantur; excommunicationis, ac omnium bonorum suorum proscriptionis, ac perpetuae infamiae poenam incurrant, et ut homicidae juxta Sacros Canones puniri debeant. Et si in ipso conflictu deciserint, perpetuo careant Ecclesiastica sepultura. Illi etiam qui consilium in causa duelli tam jure quam facto dederint, aut alia quacunque ratione ad id alici suaserint, nec non spectatores; excommunicationis et perpetuae malediccionis

vinculo teneantur; non obstante quocunque privilegio seu prava consuetudine etiam immemorabili”. (s)

Jeśli komu wyrok zboru rzeczzonego zdawać się będzie przyostrem, lubo ten bez żadnej w narodzie naszym ekscypcyi przyjęty jest, a świeżo r. 1775 od stanów Rzeczypospolitej w konstytucyjach cytowany. (t) Obaczmy jak artykuły

(s) Sess. 25. Cap. 19. de Reform. (t) V. 18. f. 191. t. Ustanowienie.

[hasła: stany, ekskomunika, pojedynek]

[s. 348] hetmańskie roku 1609 przez sejm stwierdzone o pojedynkach nauczają: „Powabki i pojedynki w wojszcze nie mają miejsca. Jeśli komu dał P. Bóg mężne serce, przeciwko nieprzyjacielowi niech pokazuje męstwo swe, nie przeciwko towarzyszowi. Kto by się ważył powabić, gardłem ma być karan. Także i powabiony nie ma się pod tąż winą stawić. Jeśliby więc kto jeden od drugiego był w czym pokrzywdzony, ma to odnieść rotmistrzowi. A byłaby jaka wielka krzywda, tedy hetmanowi”. (u) Z tego artykułu praw wojskowych pokazuje się, że prawo owo litewskie (w) dając moc hetmanom pozwalania pojedynków, tym późniejszym uchylone zostało.

Odpowiedź
albo
pochwała
i potwarz.

III. Tu także należeć zdają się odpowiedzi według wyrazu prawa koronnego, a podług Statutu Litewskiego pochwały na zdrowie cudze lub na uszkodzenie majątku czynione. Jawno jest z praw naszych, że takowe pogróżki nawet przez woźnego i dwóch szlachty czyniły się. W Koronie odpowiednik stem grzywien i nawiązką szkód karany bywał. Gdyby zaś zapozwany w sześć

(u) V. 2. t. Art. Wojen. f. 1698. N. 30. (w) Roz. 11. Art. 14.

[hasła: artykuł hetmański, pojedynek, kara gardła, rotmistrz, hetman, prawo litewskie, odpowiedź, pochwały, woźny, grzywna, nawiązka, pozwany]

[s. 349] niedziel do sądu nie stawił się, a po czasie tym o śmierć przez odpowiedzialnego przyprawiony został, takowy za życie, jako ku obronie własnej wzięte, nie odpowiadał, w szkodach tylko sukcesorów nawiązywał. (x) Litewskie prawa za dowodem pochwały, rękojmi wymagają, w czasie której gdyby zabój lub szkoda stronie żałobliwej stała się, odpowiednik albo poręcznicy, gdyby tamtego nie było, do odpowiedzi należeli. Ile gdy strona szkodę przez odpowiednika sobie wyrządzoną poprzysięgła. (y)

A że obraza honoru i sławy cudzej wyrównywa prawie zamachom na życie ludzkie czynionym, w rzędzie przestępstw niniejszych, kłaść się także może potwarz albo kalumnia. Występku tego dopuszcza się każdy, kto bez pewnych i dowodnych fundamentów, jakikolwiek kryminał drugiemu zarzuca, i nie dowodzi. Statut Kazim. potwarcę urodzenia szlachcica, 60 grzyw. karze, z przepisem formy odwołania publicznego rzuconej kalumni. (z) Późniejsze prawa koronne, nawet are-

(x) A. 1588. V. 2. f. 1213. t. O Odpowiedzi. (y) Stat. Lit. 11. Art. 40. (z) A. 1347. V. 1. f. 34. de Improperat.

[hasła: prawo litewskie, pochwała, rękojmia, zabój, szkoda, poręczyciel, obraza, potwarz, kalumnia, Statut Kazimierza Wielkiego, potwarca, grzywna]

- [s. 350] sztować potwarzającego dozwalały, pokąd potworzony z zarzutu nie wywiódł się. A gdy ten się z niego oczyszczał, potwarca infamii podlegał i nozdrze miał mieć przecięte, ile gdy czwarty raz o potwarz był przekonany. (a) Na koniec za samo potwarne spraw cywilnych przed sąd królewski lub sejmowy wywołanie, 200 grzywien potwarca pozwanemu, *cum refusione litis expensarum* płacić i 12 niedziel więzy *in fundo* siedzieć obowiązany. (b) Statut Litewski potwarz na szlachcica przez luźnego lubo prostej kondycji człowieka rzuconą, smaganiem u pręgierza, z odwołaniem kalumnii, ukaraną mieć chce. (c) Nadto ostrzega, iż tylko powołania urzędownie w księgach czarne⁴⁰ zwanych zapisane, za istotne potwarze poczytane być mają. (d)

IV. W rzędzie zabójstw liczy się także samobójstwo albo dobrowolne z desperacyi, wstydu, żalu, bólu, bojaźni itd. jakimkolwiek sposobem życia sobie odjęcie. Zbrodnią tę prawo cy-

(a) A. 1496. V. 1. f. 273. t. *De domus et f. 52. t. de Calumnis.* (b) A. 1565. V. 2. f. 693. t. O Rzeczach It. A. 1588 f. 121. t. O Rzeczach (c) Roz. 4. Art. 105. (d) Roz. 14. Art. 12.

[hasła: aresztowanie, potwarca, infamia, sąd sejmowy, grzywna, Statut Litewski, potwarz, pręgierz, samobójstwo, księgi czarne]

- [s. 351] wilne najhaniebniejszym ukaraną mieć chciało sposobem, gdy nie tylko takowym pogrzebu publicznego wzbraniało, ale nadto dobra ich konfiskacie podpadały, a testamenta przez nich uczynione nieważność na się ściągały. Krajowe prawa nic o tym występku nie uczą. Zatym zwyczaj niesie, że tylko na samobójcę kara kościelna ściąga się w odmowieniu pogrzebu przyzwoitego. Wyjęci atoli od tego prawa rygoru przypadkowo zabijający się albo z pomieszenia jawnego zmysłów, zbrodnią tę popełniający. A jako odjęcie sobie zupełnie życia, jest gwałtem praw boskich i ludzkich, tak i dobrowolne okaleczenie się lub ochromienie na jakimkolwiek członku, temież prawami zakazane.

V. Przysłałoby tu także wspomnieć o niewiastach płód swój podrzucających i duszących, lub tenże w wnętrzościach swych niegodziwemi sposobami umarżających. Ale o zbrodniach tych prawa koronne, równie jako i rzymskie, zamilczały, że jednak nie nadały rodzicom mocy nad życiem swych dzieci, nie wyjęły tego rodzaju zabójstwa spod kar ogólnych. Podług Statutu Litewskiego (e) niewiasta, bądź przez się,

(e) Roz. 11. Art. 60.

[hasła: pogrzeb, konfiskata, prawo krajowe, aborcja, prawo koronne, prawo rzymskie, Statut Litewski]

- [s. 352] bądź przez drugą osobę płód swój tracącą, i sama i współnik tej zbrodni śmierci gardłowej karę odnieść powinna. W tymże prawie czytamy, że jeżeliby kto z przypadku

⁴⁰ Księgi czarne to specjalne woluminy zawierające spisane przebieg postępowań karnych lub też niekiedy same wyroki lub szcążkowe informacje o odbytych procesie. Z reguły zawierano w nich sprawy najpoważniejszego kalibru, jak rozboje, zabójstwa czy zgwałcenia (W. Uruszczak, *Wprowadzenie [w:] Acta Maleficorum Wisniciae. Księga złoczyńców sądu kryminalnego w Wiśniczu (1629–1655)*, wyd. W. Uruszczak, I. Dwornicka, Collegium Columbinum, Kraków 2003, s. 7).

i jakimkolwiek sposobem niewiastę brzemienną tak potrącił, iż by z tego poronienie nastąpić miało, prócz nawiązki, ćwierci roku więzy swawolnikowi przepisuje. Nadto, w dzień Bożego Narodzenia, gromnic, na Wielkanoc i Zielone Świątki u drzwi kościelnych na miejscu wyniosłym, grzech swój ludziom opowiadać i poprawę obiecywać powinien. Gdyby zaś z owego potrącenia i matka umarła, prócz główszczyzny na gardle karany będzie. (f) Na koniec do tegoż zbrodni rodzaju należą zabójstwa przez trucizny, a podług przesądów odwiecznych, czarownic i czarnoksiężników (których raczej między złośliwymi naturalistami liczyć można) szkodliwe postęпки. Późniejsze prawa rzymskie (g) pierwszych na łamanie kości lub gdy niewiasta będzie na zaszytym wórze i utopieniu wskazują. Czarowników zaś na gardle a czarnoksiężników ogniem żywym ukaranych mieć chcą. W opisach praw krajowych nic wcale dokładnego, ani o truciźnie,

(f) *Stat. Lit.* Roz. II Art. 15. (g) *Const. Crimin. Car. Art. CXXKS.* apud. Hein. lib. 4. 13.

[hasła: strata płodu, współnik, kara śmierci gardłowej, niewiasta brzemienna, poronienie, nawiązka, kara więzy, główszczyzna, trucizna, czarownice, czarnoksiężnik, naturalista, prawo rzymskie, łamanie kości, utopienie, kara gardła, spalenie żywym, prawo krajowe]

[s. 353] ani o czarach i czarnoksięstwie nie czytamy. W tej mierze jurysdykcje nasze prawem saskim najwięcej lub prejudykatami rządziły się. Najczęściej trujący, karę miecza ponosił. Czary ogniem karano. Podług tegoż prawa nieludzkie i niepewne co do sposobu dowiedzenia się prawdy, używane u nas były tortury albo konfesaty, które dopiero roku 1776 za obywatela, dobrego i mądrego króla, zniesione są, (b) oraz kara śmierci *in causa maleficii* i czarów na zawsze uchylona. (*)

§. II. O Rozbojach, Zajazdach Dóbr, i Najazdach Domów.

<<I. Rozbój od zabójstwa tym istotnie różni się, że tamten końcem zyskania majątku zabitego, najczę-

Rozboje.

(b) V. 8 f. 882. t. Konwikcje.

(*) Często bardzo w kraju naszym zdarzają się przykłady, iż Żydzi o dzieciobójstwo powołani bywają z powodu powszechnego mniemania, że krwi ludzkiej do napojów swych i ciast Wielkonocnych potrzebują. Prawa nasze, na mocy dekretów papieskich, twierdzą, że o to przestępstwo naród ten winiony być nie może, ponieważ według prawa swego i nauki talmudystów, od wszelkiej krwi wstrzymać się powinien. Gdyby się przecież kto z Żydów zbrodni tej, przez zabobon, dopuścić miał, sześciu świadkami, z których

[hasła: czary, czarnoksięstwo, prawo saskie, kara miecza, kara ognia, tortury, konfesata, rozbój, Żydzi, dzieciobójstwo, dekret papieski, talmudysta, świadek]

[s. 354] ściej w lasach lub po drogach, publicznym bezpieczeństwem zapewnionych, dzieje się. Zabój zaś powszechniej z przypadku, z zemsty, zwady, popełnia się. A że rozbójnik albo na życie i majątek razem, albo tylko na samą własność człowieka dybie, więc pierwszy właściwie rozbójnikiem, drugi napastnikiem nazwie się. Prawo cywilne zbrodniarzów tych wywołaniem na wyspy lub szubienicą karało, gdy gwałt osobie publicznej dział się lub przez urzędnika krajowego był popełniony. Gdy zaś prywatnej

osobie gwałtu doznać przyszło, gwałtownik na trzeciej części części dóbr i na sławie szkodował.>> (a)

U nas, w liczbie rozbójników, nie tylko liczą się ci, którzy drogi publiczne

(a) Hein. lib. 4. t. 18.

trzech chrześcijan, a trzech Żydów być ma, przeświadczony być, albo z zarzutu wywieść się powinien. Przekonany, karę zabójcom właściwą ponosi. Aby zaś od tak ciężkiej potwarzy odstręczyło prawo wspomniane delatora, ostrzega tamże, iż chrześcijanin zarzutu nie dowodzący, teje co i Żyd winny, podpada karze. (I)

(I) V. A. 1505 f. 314. t. *De impetitione. Bulla Pauli III 12. Mai 1540. et Privileg. Sigism. Augusti.*

[hasła: bezpieczeństwo publiczne, zabójstwo, rozbójnik, napastnik, prawo cywilne, wywołanie na wyspy, szubienica, urzędnik krajowy, osoba prywatna, drogi publiczne, Żydzi, chrześcijanie, delator]

[s. 355] napastują, ale i ci, którzy kupy ludzi swawolnych zebrawszy, domy szlacheckie, chociażby w miastach posiadane (b) i wszelkiego gatunku majątności, najeżdżają. Przeciw tym liczne prawa pod tytułem swawolnych kup znajdujemy. (c) Szlachcic o rozbój posądzony, podług Statutu Litewskiego, dopiero za piątym razem za poprzysiężeniem zbrodni przez winującego samotrzeć karze śmierci z nawiązką szkód podpada, którą surowszą prawo nakazuje, gdy rozbójnik zabój popełnia. (d) Gdy zaś na uczynku gorącym pojmany będzie, ekscypcją tą bronić się nie może. Preskrypcja zaś albo dawność gwałtu do roku 1 i niedziel 6 określona. (e) Chłopi na rozboju złapani teje karze co i szlachta podpadają. A gdy kto podejrzanych do sądu powołać chce, dziedziców lub administratorów dóbr królewskich zapozwać o przystawienie ich powinien. W prawie naszym koronnym postrzegamy, iż rygor jego przeciw rozbójnikom szczególnie stanu chłopskiego dotyka. Dlatego podobno, że rzadka była praktyka, aby czło-

(b) A. 1578. V. 2. f. 1451. t. Reasumpcyja. (c) *Vide* Inwentarz Żeglick. t. Swawolni. (d) Stat. Lit. Roz. II. Art. 30. (e) A. 1768. V. 7. f. 595. t. Akt N. 6.

[hasła: swawolna kupa, szlachcic, rozbój, Statut Litewski, przysięga, rozbójnik, preskrypcja, chłopi, zapozwanie, prawo koronne]

[s. 356] wiek stanu szlacheckiego na takowe życie udał się. (f)

II. Nim o najazdach szlacheckich lub jakichkolwiek domów mówić przyjdzie, wspomnieć wprzód należy o prawach na owych najeźdźców, którzy rzeczywistą lub uwidzianą do cudzej własności gruntowej upatrzyszy sobie pretensją, spokojnego tej posesora gwałtem czyli mocą przybranej kupy rugować, nie tylko bez przewidzianego, ale nawet bez rozpoczętego procesu i bez wszelkiej awizacji, ważą się. Nie można doczytać się w prawie koronnym, skąd tak nierządny zwyczaj w kraju naszym wziął początek, zwłaszcza gdy statut roku 1496 (g) ostrzega i nakazuje, iż nikt od dóbr dziedzicznych lub jakimkolwiek prawem dzierzonych odpadać, nikt nikogo gwałtem z własności wybijać nie ma, pokąd sądownie nieprawego dziedzica nie przekona. Zdaje się atoli, iż późniejsze prawa uprzywilejowały zagęszczoną tę między

Zaiazd
dóbr.

szlachtą praktykę, gdy ucząc o wyderkach, jakim sposobem poszukiwać ich mają duchowni, im tylko sa-

(f) V. 2. A. 1598. f. 1230. t. Sprawiedl. *Item* V. 3. A. 1616. f. 20. t. O Rozboi. (g) V. 1. f. 248. t. *Confirmatio*.

[hasła: najazd szlachecki, zajazd, dobra dziedziczne, wyderka]

- [s. 357] mym nakazują, aby bez przewidzianego procesu dóbr wyderkafowych zajęźdźać nie ważyli się. (h) Gdyby mądrego króla rządu nie przepisały sprawiedliwszej odzyskania majątku swego drogi i nie zapobiegły okropnym z tego bezprawia płynącym skutkom, jęczałby nie raz po dziś dzień słabszy pod przemocą możniejszego. Zrzec by się drugi musiał za co za to czystego prawa swego, wypędzony z własnej dziedziny, a kosztownego nie mający o czym podejmować pieniactwa. Słyszelibyśmy na koniec o niewinnym a częstym krwie ludzkiej na zajazdach podobnych wylewie itd. Obostrzono tedy na nowo traktatem i konstytucją roku 1768 (i) kary przeciw nieprawym zajazdom, a zwierzchność sądowa, do której sprawa o ekspulsyję wytacza się, najprzód na mocy dawniejszych praw (k) reindukcją wybitego z dóbr nakazać. Po wtóre, najeźdźcę podług późniejszego prawa 2000 grzywien i 12 niedziel więzy *in fundo* ukarać. Na koniec tegoż pretensyje do dóbr zajęchanych formowane,

(h) A. 1678. V. 5. 639. t. *Reasumptio*. (i) V. 7. f. 603. §. 13. *Item* f. 687. t. Złączenie P. Przypozwy. (k) A. 1699. V. 1726. f. 438. §. *Invaluerunt*. *Vol. eodem*.

[hasła: dobra wyderkafowe, zajazd, ekspulsja, reindukcja, najeźdźca, grzywna, wieża dolna]

- [s. 358] za upadłe deklarować powinna. Sami tylko arendarze i zastawnicy od tego przywileju wyjęci. Z których pierwsi, jeśli po wyszłym kontrakcie, a drudzy pozyskawszy na terminie sumę, z dóbr nie ustępują, chociażby i słuszne pretensyje rościli sobie do gruntu, mocą nawet rugowani być mogą. Którą to ustawę i Prowincja Litewska, podług opisów Statutu, przyjęła.

III. Przez najazd domu szlacheckiego rozumie się napadnienie gwałtowne onego zbrojną ręką, tamże zabicie, skaleczenie, lub zbicie gospodarza albo domownika jego. Niemniej i ten najeźdźnikiem być rozumie się, kto w kościele, na cmentarzu, w szkole albo plebani rani lub zabija drugiego. (l) A zatym w karczmie, w polu gwałt takowy popełniony pod kary o najazdach podciągniony być nie może. Opuścić tu tego nie można, że domy szlacheckie nawet na miejskim zbudowane gruncie, prawami przeciw najeźdźnikom zasłaniają się. (m) Najazdy w Koronie konfiskatą dóbr karane być powinny. (n) Nadto

(l) Stat. Lit. Roz. II. Art. 3. *Item* A. 1576. V. 2. f. 942. t. O Gwałcie. (m) A. 1578. V. 2. f. 1451. t. *Reasumpcyja*. (n) *Zawadzki* t. *Modus proceden. in Act. Invasionis domus*.

[hasła: arendarz, zastawnik, Prowincja Litewska, Statut Litewski, najazd, Korona, konfiskata dóbr]

- [s. 359] Nadto, najeźdźnik od czci odpada. (o) Gdyby zaś zabój przez najeźdźnika nastąpił, osobną kategorią powodowa strona od niego czyni. (p) A że trafiać się zwykło, że i najeźdźnik życie stracić lub ranę odnieść w obronie może, zabójca takowy przez

manifest i przysięgę, przymusne zabójstwo próbować obligowany, a dopiero od główszczyzny i nawiązki wolen zostanie. (q) Co się tycze kar na najezdników w Statucie Litewskim opisanych, podlegają oni zawsze wraz z współnikami śmierci, gdy zabójstwo lub zranienie popełniają, gdy zaś krwi rozlania nie będzie, 12 rubli groszy płacić za gwałt, z nawiązką szkód, i 12 niedziel więzy siedzieć powinni. (r)

Najazdy domów, prócz chęci łupiestwa czyli zysku cudzego majątku, zdarzają się czasem końcem wykradzenia panny pod władzą rodziców lub opiekunów zostającej, a czasem i wdowy w nadziei przymuszenia jej do ślubnych kontraktów. Z mocy prawa cywilnego najezdnik takowy karze śmierci i

(o) A. 1576. t. o Gwałcie *ut supra. et t. o najechnaniu.* (p) A. 1496. V. I. f. 273. t. *de Domus.* (q) Stat. Lit. Roz. II. Art. 19. i 20. (r) *Ibidem* Art. 1.

[hasła: najezdnik, cześć, przymuszone zabójstwo, główszczyzna, nawiązka, Statut Litewski, współnik, kara więzy, najazd, łupiestwo, porwanie, kontrakt ślubny, wdowa, prawo cywilne, kara śmierci]

[s. 360] [u]tracie dóbr podpadał, gdyby nawet porwanie za wolą niewiasty nastąpiło. (s) Prawo kanoniczne małżeństwo takowe kasuje, chyba że niewiasta nań zezwoli. Przecież i na ów czas gwałtownika takowego w duchownych i świeckich sądach ukaranym mieć chce. (t) Ustawy koronne od najdawniejszego czasu porwanie białychgłówn gwałtowne na czci i honorze karały. (u) Chciano później ten umiarkować rygor, w przypadku jeśliby z woli białogłówny rapt nastąpił. W którym razie raptor od kary wolen był i tylko białogłówna dziedzictwo i posag traciła. (w) Ale ostatnia o tym występku ustawa, przepisująca na takowe sprawy *forum* w Trybunale i proces *per scrutinia* z rejestru *incarceratorum* uczy, że gdyby nawet białogłówna zeznawała, iż rapt z jej woli zaszedł, przecież raptor kary zasłużonej ująć nie może. (x) Surowszy daleko w tej mierze Statut Litewski, który raptora gwałtownego na śmierć skazuje, a porwanej trzecią część dóbr onegoż przysądza. Gdy zaś za zezwoleniem nie-

(s) *Zalasz. lib. IV. t. 17. de Rapt. Mulier.* (t) *Concil. Trid. Ses. 24. Cap. 6.* (u) A. 1496. V. I. f. 275. t. *de Raptu.* (w) A. 1532. V. I. f. 504. 6. Ad. (x) A. 1631. V. 3. f. 688. t. *Causae raptus.*

[hasła: porwanie, prawo kanoniczne, sąd duchowny, sąd świecki, ustawa koronna, gwałt, posag, Trybunał, proces *per scrutinia*, kara śmierci, Statut Litewski]

[s. 361] wiasty rapt następuje, ta równo jako i w Koronie od ojcowskich i macierzystych spadków odpada. (y) Wszakże surowość wyroków praw tych zmniejszy się, gdy się urzędownie pokaże, iż prócz porwania niewiasty żaden jej gwałt nie był wyrządzony, gdyż ten tak prawo koronne jako i Statut Litewski śmiercią ukaranym mieć chce. Chyba gdyby niewiasta w przyzwoitym czasie zaskarżyć go zaniedbała. (z) Szlachcic zbrodni tej dopuszczający się, podług praw dawniejszych kaptuwacyi do roku i niedziel 6 podlegał. Dopiero ustawy roku 1768 licząc kryminały, za które bez konwikcyi imanie szlachcica zawsze wolne jest, zbrodnią tę zamilczały. (a) Nie przeto jednak uchylonym być zdaje się prawo roku 1616 przeciw wykradającym panny z klasztorów, których od czci na sejmie odsądzonych mieć chciano. (b)

Nadto, co się tu wyżej z obojga prawa polskiego o gwałcie namieniło, Statut Litewski wyszczególniając tego gatunku zbrodnie i kary na nie, prze-

Porwanie
białychgłówn i
gwałty.

(y) Stat. Lit. Roz. Roz. II Art. 31. (z) V. I. A. 134. f. 46. t. de Violat. (a) A. 1768. V. 7. f. 595. t. Akt N. 6. (b) V. 3. f. 281. t. Bezpieczeństwo.

[hasła: gwałt, Korona, porwanie, prawo koronne, Statut Litewski, kara śmierci, szlachcic, uwięzienie, konwiktoria, klasztor, sejm]

[s. 362]

pisuje śmierci karę na porywającego i porwaną mężatkę, jeśli rapt z wolą jej nastąpił, i mąż na śmierć żony instygować zechce. (c) Równym sposobem poskromione mieć chce Stat. Lit. cudzołóstwo dobrowolne żony, trzema świadkami dowiedzione przez męża lub pannie przez swych pokrewnych. (d) Na koniec zapobiegając Statut pomieniony zgorszeniom przez zwodniki lub zwodnice białychgłów zdarzającym się, nakazuje urzędom wojewodzim, starościńskim i miejskim, aby podobne osoby, za pierwszym doniesieniem, po obrzezaniu uszu, nosa, i gęby z miasta wygnane były. A powtórnie o takowy frymark przekonane, gardłem karane zostały. (c)

§. III. Kradzież.

<<Kradzież w ogólności wzięta jest uniesienie pokątne przez się lub drugiego dobra cudzego bez woli pana, ku użyciu lub korzystaniu z niego wszelkich dochodów. Jeśli kradzież popełnia się milczkiem w dzień lub w nocy, wyłamując drzwi lub zamki w cudzym domu, kradzież takowa bę-

(c) Roz. 14. Art. 29. (d) Roz. 14. Art. 30. (e) Roz. 14 Art. 31.

[hasła: kara śmierci, porwanie, mężatka, rapt, Statut Litewski, cudzołóstwo, zwodnik, urząd wojewódzki, urząd starościński, urząd miejski, ucięcie nosa, uszu i gęby, wygnanie, frymark, kara gardła, kradzież]

[s. 363]

dzie cięższa, niżli owych oszustów, co w kompanii np. na rynkach, teatrach, za dobrej wiary ludzi poczytani, sprzęty jakiegokolwiek sekretne unoszą. Kradzież jawna, *furtum manifestum*, ta się nazywa, gdy złodziej zabierający rzecz cudzą, złapany będzie przy niej lub postrzeżony. Kradzież tajna, *furtum non manifestum*, jest, gdy sprawca zbrodni tej tajny jest. I chyba przez lice, czyli jakoweś poznaki lub domysły, dociec go można. Prawa dawniejsze rzymskie złodzieja pierwszą i drugą razą o kradzież przekonanego, ochromieniem na członku np. na uchu karały. Za trzecim razem szubieniczą śmierć ponosił. Justynian cesarz uchylając tego prawa surowość, wygnaniem tylko złodzieja ukaranego mieć chciał, z nawiązką rzeczy ukradzonej. Ta zaś miarkowała się prawem Akwiliusza⁴¹, które przepisuje, aby za rzecz ukradzioną wartość jej taka była powrócona, jaka w owym roku była największa. Zatym okrutna śmierci kara na złodziejów dopiero w późniejszych czasach za Karola W[ielkiego] od dzikich narodów niemieckich przejęta używaną być poczęła. Podług którego wyroków mężczyzna na szubienicę, niewiasta na utopienie skazani bywali. Tymże duchem tchną

⁴¹ *Lex Aquilia*, ustawa rzymska z III w. p.n.e., regulująca problematykę wyrządzenia szkody na rzeczach cudzych. Przewidywała między innymi, iż za zabicie niewolnika lub zwierzęcia należy wymierzyć karę pieniężną w postaci najwyższej ich wartości w ostatnim roku (W. Litewski, *Słownik encyklopedyczny*, s. 67).

[hasła: kradzież jawna, kradzież tajna, lice, prawo rzymskie, ochromienie, powieszenie, *lex Aquilia*, wygnanie, nawiązka, Karol Wielki, narody niemieckie, utopienie]

- [s. 364] i prawa saskie, kiedy za pięć złotych życiem karać złodzieja nakazują, (a) z których każdy, gdyby podług najwolniejszej ewaluacji za czerwony złoty jeden był taksowany, jeszczeby zawsze prawa tego kara była okrutna.>>

W prawach koronnych, począwszy od Kazimierza W. aż do późniejszych czasów, nie doczytujemy się wyraźnej kary śmierci na złodziejów. Bo samą tylko infamią ukaranych mieć chce prawo, gdy będą o kradzież przekonani. (b) Wszakże podług wielu prawników kara ta śmierci równa się, gdyż o zabój infamisa szlachcica nikt prawnie czynić nie może, chyba tylko jako o proste zabójstwo. Wywód o zarzucone złodziejstwo z sześciu świadków czynić się ma, jak gdyby kto szlachectwa swego dowodził. I tylko do trzeciego razu oczyszczenia tego prawo dozwala, po czwarte zaś o tę zbrodnią przekonany, karę złodziejem zwykłą odnosić powinien. Znajduje się także w Sta. Kazimierzow. (c) i Lit. (d) wyrok, który na utratę ucha, przykładem

(a) *Spec. Sax. lib. 2. Art. 13. Zalasow. lib. 4. t. 16.* (b) A. 1347. V. 1. f. 46. t. *De illo.* (c) A. 1443. V. 1. f. 151. t. *De his.* (d) Stat. Lit. Roz. 14. Art. 22.

[hasła: prawo saskie, kara śmierci, Kazimierz Wielki, złodziej, infamia, infamis, świadek, Statut Litewski, wyrok]

- [s. 365] prawa rzymskiego, skazuje złodzieja i od czci odsądza, gdy kradzież na dworze królewskim lub szlacheckim jakakolwiek popełniona będzie. Zbrodnia kradzieży tak daleko ochydzia szlachcica, że gdyby ta i mniejszej była wagi, przecież ten (pomimo istotnej stanu swojego prerogatywy: *Neminem captivabimus, nisi jure victum*) na niej złapany, ujęty i uwięziony być może, tak podług dawniejszych praw, jako i późniejszej r. 1768 ustawy. (e) Prawo lit. obszernie przepisuje reguły, jak ma strona żałobna z ujętym lub poszlakowanym postąpić złodziejem. Treść tych reguł na tym zależy i do tego dąży, aby pod pretekstem rozgłoszonej kradzieży nikt gwałtownie imany lub posadzany nie był. (f) Nadto ostrzega to prawo, iż winowajca może zawsze stawić rękojmię, tak ku uwolnieniu osoby swej do czasu dekretu, jako i ku zabezpieczeniu szkód stronie żałobnej. Gdy poddany królewski lub szlachecki o kradzież obwiniony będzie, takowy albo się na dworze aresztuje, albo się dwór do powrócenia szkód z majątków jego przypożywa. (g). Co do kar na zło-

(e) V. 7. f. 595. t. Akt. N. 6. V. 2. A. 1588. f. 1213. t. o Poyman. (f) Stat. Lit. Roz. 14. Art. 1. 2. 3. 6. (g) Ibidem.

[hasła: prawo rzymskie, dwór królewski, dwór szlachecki, kradzież, prawo litewskie, rękojmia, dekret, zabezpieczenie szkód, powód, poddany]

- [s. 366] dziejów, następujące prawo wspomniane daje przepisy. Gdy kradzież 4 kop groszy litewskich przenosi, złodziej ile z licem ujęty śmierci karany być powinien. Jeśli zaś kradzież mniejszej wagi i raz popełnia, szkoda z nawiązką powrócona być ma. A gdy ten złodziej nie będzie miał skąd rzeczy uniesionej powrócić, więc mężczyzna za każdą

kopę przez rok jeden a niewiasta za groszy 50 tyleż czasu służyć stronie skrzywdzonej powinna. Za powtórny kradzież złodziej różgami przy pręgierzu karany będzie. Po trzeci zaś kradzieży dopuszczający się, głowę traci. (h) Szlachcic o złodziejstwo powołany, czyli pomówiony tylko, przed księgami, jak je Statut nazywa czarnemi, dopiero za czwartym razem świadectwy przekonany, karze śmierci podlega. (i) Kradzieży występku mniej jak lat szesnaście skończonych mając dopuszczający się, karom zwyczajnym za kradzież nie podpadają, ale tylko nawiązkę płacą lub w niedostatku wysługiwać się stronie przez rok za dwie kop groszy powinni, wraz z karą arbitralną na ciele. Na koniec rozszerza się Statut z wielu przypadkami szczególnymi, wzglę-

(h) Stat. Lit. Roz. 14. Art. 7. (i) Roz. 12. Art. 10. 12. 19.

[hasła: kradzież, lico, kara śmierci, złodziej, pręgierz, księga czarna, świadectwo, Statut Litewski]

- [s. 367] dem współników i ich ukarania. Względem obwołania śmierci złodzieja na kradzieży lub w pogoni zabitego. A przy tym najsolennie ostrzega, aby nikt w domu swym złodzieja nie męczył a nawet i dnia jednego nie więził, ale niebawnie do sądu przyzwoitego lub poblizszego odsyłał. (k) Namieniają jeszcze prawa nasze o kradzieży zboża, siana, ryb i pszczół, i pewne kary pieniężne tak dla sądu jako i strony żałobnej przepisują. Ale jurysdykcje nasze, dla niepewnej ewaluacji monet dawniejszych, w zachodzących sprawach podobnych nie winami przepisaniem, ale raczej prejudykatami lub taksą ordynaryjną pokradzionych rzeczy dziś rządzą się. Tu jeszcze ostrzec należy ku zapobieżeniu często trafiać się zwykłym gwałtom w Państwie naszym, najczęściej pozorem gorliwości o rozkrzewienie religii okrytym, iż każdy podstępnie dzieci żydowskie uwodzący równie jak złodziej karany być powinien. (l)

§. IV. Podpalanie domów.

<<Podpalanie domu jeśli jest złośliwe, z zemsty lub woli uszkodzenia dobra

Prawa rz.
o podpal.
domów.

(k) Roz. 14. Art. 21. (l) V. 1. A. 1505. f. 314. t. *De Judaeorum pueris*.

[hasła: współnik, złodziej, kradzież, prejudykat, dziecko żydowskie, podpalenie, podpalenie złośliwe]

- [s. 368] cudzego pochodzące, będzie zbrodnią kryminalną albo gardłową. Jeśli zaś pożar zdarzy się z przypadku, ten albo będzie nieprzewidziany z szkodą naszą, cudzą razem za sobą ciągnący, jaki jest ogień od piorunu, a taki żadnej za sobą nie ciągnie kary. Albo przypadkowy, z niedbalstwa najwięcej np. dla nie wycieranych z dawna lub źle opatrzonych kominów pochodzący, a ten ściąga obowiązek nawiązania szkodującego sąsiada przynajmniej w części straconego majątku. Gdy zaś z nieroztropnego z ogniem obchodzenia się lub z płochości wynika pożar, jako to z niebacznego z prochami obejścia się, z strzelania między domami słomą pokrytymi, z fajerwerków itd., na ów czas sprawca jego, jeśli od cielesnych kar wolen zostanie, obowiązany atoli koniecznie do powrócenia szkód sąsiadowi. Prawo cywilne różne podług gatunku tej zbrodni przepisuje kary. Niektórych żywcem palić, drugich na gardle karać, innych bestiom drapieżnym na pożarcie dawać, godniejszych na wyspy wysyłać nakazuje.>>

Prawa kr.
o tymże.

Zbrodnia pożogi najczęstsza prawie w kraju naszym, żadną pewną karą w Koronie dotąd powściągnięta i określona

[hasła: zbrodnia, pożar, szkoda, pożar przypadkowy, fajerwerki, prawo cywilne, spalenie żywcem, kara śmierci, zesłanie na wyspy]

[s. 369] nie jest. Sam nawet Kazimierzowski Statut *(a)* żadnej wyraźnej nie przepisuje na podpalaczy kary, namienia tylko o prawie cesarskim, podług którego występki ten ukarany mieć chce. A tak i tu jawną rzeczą jest, jak nierozdzielnie wiadomość prawa rzymskiego z polskim łączy się. Tamże ostrzega się, iż podobny kryminal popełnia ten, co zboża lub lasy podpala. Czci przecież nie traci i życie okupić może. *(b)* Dokładniejsze w tym punkcie prawo litewskie, które wyraźnie podpalaczy miast, miasteczek, domów, dworów, zamków, na ogień skazuje i szkody z majątku, jeśliby się znalazł, nawiązać każe. *(c)* Pałacy zaś zboże tylko do powrócenia szkody obligowany. *(d)* Nie od rzeczy tu także będzie namienić, ku zapobieżeniu krzywdy ludzkiej i powściągnięciu tej zbrodni, że i prawo kanoniczne nie chce mieć bezkarnych tych zbrodniarzy, kiedy im nie tylko przytulenia w kościołach nie dozwala, ale nadto ekskomunice podległych deklaruje. *(e)*

(a) V. 1. A. 1347. f. 28. t. *de Incendiariis*. *(b)* A. 1420. V. 1. f. 80. t. *de Arvipirio*. *(c)* Stat. Lit. Roz. 11. Art. 18. *(d)* Stat. Lit. Roz. 10. Art. 17. *(e)* Zalasow. *lib.* 4. p. II t. XV. *de Incendiariis*.

[hasła: Statuty Kazimierza Wielkiego, podpalacz, prawo cesarskie, prawo rzymskie, prawo litewskie, kara spalania, krzywda, prawo kanoniczne, ekskomunika]

§ V. *Hultaje, włóczęgi, żebraki.*

[s. 370]

Hultaje,
włóczęgi,
żebraki.

Do liczby przestępców prywatnych należą jeszcze wszelkiego gatunku włóczęgi próżniactwem bawiący się i ten chleb, który się właściwie zgrzybiałym i kalekom należy, musiem częstokroć wypraszać, a kraj w braku rąk do uprawy roli, utrzymania warsztatów i kunsztów, widocznie skrzywdzający. Prawa nasze nie tylko rzeczonych włóczęgów, żebraków, ale i zbiegłych poddanych, sług attestacyi nie mających, żołnierzy bez abszejtów, w rzędzie hultajów, gołotów, ludzi luźnych umieszczają. *(a)* A mając wzgląd na nierząd z nieosiadłości tych ludzi płynący, obowiązują starostów, urzędy miejskie i samych dziedziców, aby takowych imali i właścicielom, za nadgroda przyzwoitą i powrotem na ujęcie kosztu, powracali, z wolnością nawet nim się o nich pan dopyta, zażycia ich do pracy. *(b)* Zaleca nawet prawo roku 1593, *(c)* aby mieszczanie dawali znać do urzędu swego o podobnych zbiegach pod ka-

(a) A. 1638. V. 3. f. 956. t. poddani. *Item* A. 1678. v. 5. f. 573. t. o Uciekających. *(b)* A. 1523. V. 1. f. 400. t. *de Furto*. It. A. 1562. V. 2. f. 624. t. o Hultajach It. A. 1588. V. 2. f. 1243. t. Żebracy. et A. 1593. V. 2. f. 1405. t. o Hultajach *(c)* *Ibidem*.

[hasła: hultaj, włóczęga, żebrak, attestacja, abszejt, gołota, ludzie luźni, starosta, urząd miejski, mieszczanie]

[s. 371] rą dwojga 14 grzywien, którą liczbę roku 1620 *(d)* do stu grzywien dla niektórych województw rozciągnięto. Zapobiegło skuteczniej temu nierządowi prawo roku 1764, *(e)* kiedy na mocy dawniejszych ustaw 1000 grzywien ukaranego mieć chce tego, kto

by bez attestacji albo *testimonium* sługę przyjąć ważył się. Nie przeto jednak uchyloną być zdaje się Konstytucja r. 1578. (f) dająca wolność słudze po wyszłym czasie usług, gdy go pan odprawić nie chce, odstania, byle tylko wziął świadectwo od urzędu ziemskiego lub grodzkiego o swej wierności. Wszakże gdyby sługa takowy miał w ręku dochody jakowe pańskie, byłby obowiązany złożyć ich przed aktami rejestra z kalkulacją i one zaprzysiądz lub do przysięgi gotowość oświadczyć. Wszystkie powyższe prawa koronne zgadzają się zupełnie z przepisem Statutu Litewskiego, (g) tak że nic szczególnego w nim w tej materii nie czytamy.

Lubo zaś prawa nasze pod tytuł hultajów i prawdziwych podciągają żebraków, nie należą przecież do liczby tej

(d) V. 3. f. 382. t. Obostrzenie. (e) V. 7. f. 74. t. *Reasumptio*. (f) V. 2. f. 972. t. O Sługi. (g) Roz. 12. Art. 24.

[hasła: grzywna, zeznanie, sługa, rejestr, Statut Litewski, hultaj, żebrak]

[s. 372] owi, którzy podług chwalebnego Jana Albrychta statutu (g) pod znakiem radzieckim lub plebańskim, w pewnej liczbie i w przepisanych granicach zebrany żyją chlebem. Egzekucją statutu tego, jako i konstyt. 1588 (h) nieco zaniedbanych, zaleciła Rada Nieustająca uniwersałem swoim nakazując: „*1mo*. Aby odtąd każda parafia, miasteczko lub wieś żywiło osoby spomiędzy siebie podupadłe i żadnym sposobem pożywienia zarobić sobie nie mogące. Bo tego, oprócz prawa pisanego, miłość bliźnich i litość nad nędznymi, po każdym współobywatelu wyciąga. *2do*. Że urzędy miejskie w miastach i miasteczkach, a wielebni plebani po wsiach, są sędziami do rozeznania, o potrzebie i wolności ubogiego do żebrania, w granicach jednak tylko swojej parafii. *3tio*. Że też urzędy miejskie i plebani, rozeznanym od siebie ubogim są obligowani dawać znaczki zewnętrzne, na wolność proszenia w swojej parafii jałmużny, które to znaczki dawane być mogą na deszczółce cienkiej drewnianej, z przyklepioną na wierzchu kartą z papieru, z tym na-

(g) A. 1496. V. 1. f. 267. t. *de Laicis*. (g) V. 2. f. 1243. t. Żebracy.

[hasła: statut Jana Olbrachta, znak radziecki, Rada Nieustająca, uniwersał, parafia, urząd miejski, pleban, żebrak]

[s. 373] pisem większemi i wyraźnemi literami: „Ubogi ze wsi N. z parafii N. ma pozwolenie żebrania”, którą ubodzy na tasiemce lub sznurku na piersiach nosić mają widocznie. Wszakże takie pozwolenie dawane być nie powinno, tylko osobom zarobić sobie [w]cale pożywienia, dla ciężkiego kalectwa, nie mogącym. *4to*. Przy znaku zewnętrznym należy, aby też rady miejskie i plebani *respective* w miejscach i jurysdykcjach swoich, dawali każdemu z ubogich osobne zaświadczenie na piśmie o potrzebie żebrania z krótkim wyrażeniem, z jakiego przypadku przyszła ta osoba do ubóstwa, i że [w]cale nie może sobie na pożywienie zarobić, a zatym że ma wolność żebrania. Które to zaświadczenia powinny być zawsze podpisem dawającego stwierdzone i pieczęcią magistratu lub kościoła miejsca. Zaświadczenia zaś takowe żeby co rok odnawiane były, dawniejsze nad rok wagi mieć nie powinny. *5to*. Żebrzącym bez takowego zaświadczenia i bez znaczku zewnętrznego nie tylko

jałmużny dawać nie należy, lecz podług praw wyżej cytowanych wolno ich jest każdemu łapać i do wszelkich robót swoich zażywać, lub do starostów miejscowych na publiczne

[hasła: ubogi, parafia, żebrak, zaświadczenie, magistrat, kościół, jałmużna, starosta]

- [s. 374] roboty oddawać. Ci zaś ubodzy komużkolwiek rekwirującemu zaświadczenie magistratu lub plebana *in scripto* dane okazywać powinni. Aby zaś pewniejsza była egzekucja tych tak potrzebnych praw i urzędzeń niniejszych *in sequelam* ich wychodzących, przestrzeganie tego przypominamy i usilnie zalecamy, osobliwie urzędom grodzkim i miejskim, a to pod karą w konst. 1588 wyrażoną (sta grzywien) *et sub rigore* innych praw *contra negligentes officiales* ferowanych”. (i) Gdyby tak użyteczne dla kraju rozrządzenie pożądaną zyskało egzekucją, a w szczególności gdy komisje *Boni Ordinis* podług zlecenia sobie danego, dochody szpitalne zapewnią i rozrządzą, zabieży się nieochybnie owym wędrownikom i żebraninom, często dla samych podróżnych niebezpiecznym. Miasta nasze nie byłyby zarzucone smutnymi widokami nieporządku krajowego, podziwienie i szyderstwo cudzoziemcom sprawującego. Sami wreszcie żebracy w miejscu rodziny swej lub wysług bawiący, w litości niegdyś panów swoich, pokrewnych, przyjaciół, daleko prędzsy wyżywienia sposób, niż w obcych katach znaleźć by mogli.

(i) Uniwer. R. N. A. 1786. d. 23. czerwca.

[hasła: roboty publiczne, magistrat, grzywna, komisja *boni ordinis*, żebrak]

- [s. 375] § VI. *Przestępstwa przypadkowe*

Lubo się już wyżej namieniło, że w każdym przestępstwie albo złość zachodzi, która zbrodnią powiększa, albo niedbalstwo lub nieprzewidziany trefunek, który występek wymowniejszym i lżejszym czyni. Namienić tu jeszcze przychodzi w szczególności o przestępstwach, które prawo rzymskie przypadkowemi nazywa. Ile że i w kraju naszym, lubo na nie pewnych kar nie czytamy, często bardzo pod sądowe przychodzą wyroki. Takowe przestępstwo popełnia najprzód sędzia sam siebie o spór przyprawiający: *iudex litem suam faciens*. (a) Ten zaś sędzia na sprawę albo kłótnią sobie zarabia, który źle i nie prawnie sędzi. Jeśli to czyni złośliwie, jako za prawdziwy występek, *pro delicto vero*, odpowiada, gdy zaś przez nieumiejętność lub nieroztropność skrzywdza stronę, za niby-przestępstwo, *pro quasi delicto*, sprawia się. W pierwszym razie do powrócenia całej szkody przez stronę poniesionej u Rzymian obowiązany był, wraz z karą odsądzenia go od czci i honoru. W drugim zaś przypadku arbitralnemu podlegał ukaraniu. W prawie polskim Obojga Narodów zwyczaj niesie, że

(a) Hein. *lib. IV t. V. de Obligat. et quasi delicto*.

[hasła: przestępstwo przypadkowe, prawo rzymskie, sędzia, Rzymianie, prawo polskie]

- [s. 376] gdy sąd o jednostronność lub przekupieństwo powołany nie jest i strona prostą tylko do powyższej magistratury zakłada apelacją, sąd *ad quod*, czyli wyższej instancji,

stwierdza tylko lub uchyla w całości, albo w niektórych kategoriach kasuje sentencją sądu *a quo*, czyli pierwszej instancji, bez żadnej osobistej na sędziów kary. Gdy zaś ten o korupcją lub jednostronność, albo stopniów prawa niedopełnienie obwiniony będzie, *penom* przyzwoitym podlega. Jako o tym obszerniej tam, gdzie będzie mowa o sądach i sędziach. Po wtóre, niby-przestępstwo popełnia się w rzeczach niegruntownie przez nas zawieszonych, które oderwane kaleczą lub zabijają przechodzących. Tak sztandar od rusztowania, belka na dach windowana, słowem ciężar wszelki na publiczne miejsce upuszczony lub przez niebaczną naszą albo ludzi domowych oderwany i uszkadzający nieostrzeżonych przechodzących, ściąga na pana gruntu lub fabryki zawiadowcę, nadgrodenia szkody obowiązek. Po trzecie: przestępstwa podobnego dopuszcza się ów, kto przez się lub swych służących z okna, dachu lub jakowej wysokości ciężary zrzucając, wodę wylewając, niewiadomego o niczym przechodnia rani lub zabija, albo na sukniach uszkadza. W obydwóch tych

[hasła: sąd, przekupstwo, wyższa instancja, sędzia, niby-przestępstwo]

- [s. 377] przypadkach prawo cywilne, gdy szkoda cenić się może np. w sukniach splamionych, powozie zgruchotanym lub zwierzęciu okaleczonym poniesiona, w dwójnasób wartość jej nadgrodzić przepisuje. Ani dziedzic domów, ale mieszkańcy czyli lokatorowie odpowiadać za szkody takowe powinni. Jeśli zaś stąd człowiek na życiu szwankuje, na czerwonych złotych pięćdziesiąt rzymskich kary pieniężnej dawniej skazany bywał. Po czwarte: niby-przestępstwa winien jest karczmarz, szyper, furman, gospodarz domu, gdy kto z podróżnych na noclegu, w drodze lub w czasie bawienia się w domu najętym, szkodę od ludzi domowych ponosi. Za obcych zaś w ten czas tylko gospodarz odpowiedzieć byłby powinien, gdyby się albo na to pisał, albo klucz od stancyi najętej lub rzeczy podróżnego do siebie przyjął. Kary na takowych podobne jako wyżej to jest, nadgrode w dwójnasób co rzecz kosztowała, prawo cywilne uchwaliło. Na koniec w liczbie przestępstw pomienionych liczy też prawo, niewczesne miłosierdzie i zbyteczne pobłażanie. Bo obydwie te przestępstwa więcej lub mniej szkodzić mogą bliźniemu. Zatem dobijający z litości śmiertelnie ranionego, prawdziwie popełnia zabójstwo. Dostawiający zaś trunków pijakowi, w pu-

[hasła: prawo cywilne, szkoda, niby-przestępstwo, miłosierdzie, pobłażanie, zranienie śmiertelne, zabójstwo, pijak]

- [s. 378] chlinie lub gangrenie będącemu, mniej winnym być zdaje się. Ojciec niekarcący syna do gry lub pijaństwa skłonniego winniejszym się czyni niż doktor, który przez łaskawe z pacjentem obchodzenie się, o dłuższą przyprawia go kuracją. A że miara tych przestępstw z trudnością w pewnych granicach, podług przypadków zdarzających się, opisana być może, dlatego prawa arbitralnemu one przez sędziów i karaniu zostawują.

TYTUŁ V.

O karach.

Lubo w ciągu powyższych tytułów, mówiąc tak o publicznych jako i prywatnych przestępstwach, namieniło się razem, jakie kary każde z nich za sobą ciągnie. Nie od

rzeczy atoli będzie obszerniejszą o nich dać wiadomość. Już to z przyczyny, że prawa późniejsze w wielu okolicznościach od dawniejszych opisu odstąpiły, już to że same kary nierówno w każdym razie ciążą przestępcę.

Podział kar

Kary, które prawa nasze przepisują, podług podziału samychże przestępstw na cywilne i kryminalne dzielą się. Cy-

[hasła: pijaństwo, kara, przestępstwo, kara cywilna, kara kryminalna]

[s. 379] wilne albo padają na majątek lub worek przestępcy, albo na czasowe górne wskazują więzienie. Kryminalne ciągną za sobą utratę życia lub części ciała, czci, honoru, dóbr, chłostę na ciele albo więzienie głębsze. Z tych jedne sąd zaraz dekretem przepisuje, jako to karę śmierci, grzywny, więź, powrót szkód itd. Drugimi tylko czasem, w przypadku nieposłuszeństwa strony, zagraża. Takie są: banicyja, infamia, konfiskata dóbr albo pewna grzywien liczba. Wszakże w przestępstwach publicznych albo gdy kryminalista ma się zaocznie, czyli do sądu nie staje prosto, tymże podpada przez dekret katom.

Kary pieniężne
i ich
nieokreśloność.

Cywilnym karom pieniędzmi najczęściej zadosyć czyni się. Te albo na grzywny albo na złote, rachować się zwykły. Grzywna sądowa złoty 1 gro. 18 wartuje, złoty zaś podług ewaluacji w kraju przyjęty. W Litwie dawniej liczbą rubli i kóp, kary pieniężne miarkowano. Dziś tylko same kopy w zwyczaju zostały z tą różnicą, że w ziemstwie i grodzie kopa 1 złoty 1, a w Trybunale złotych 2 gro. 15 taksuje się. O czym masz obszerniej w tom II pod tyt. VIII.

[hasła: kara cywilna, kara kryminalna, majątek, utrata życia, chłosta, więzienie, kara śmierci, grzywna, banicyja, infamia, kat, Litwa, trybunał]

[s. 380] Rozpatrując się w dawniejszych i późniejszych prawach naszych, jawnie postrzegamy, iż kary pieniężne na samej tylko arbitralności zasadzają się, bez żadnego względu czyli przestępca prawa może być w stanie lub nie dopełnienia onego rygoru. Jeden lub dwa tysiące grzywien jest karą wielką dla drugiego, który tylko dziesięć tysięcy złotych swego liczy dochodu. A dla owego, co ledwie tysiąc złotych na rok mieć może, więcej niż konfiskatą będzie rocznej jego intraty. A tak, gdyby szlachcic mający sto tysięcy złotych dochodu, zapłacił podług prawa 1768 tysiąc grzywien za listy rekomendacyjne do Trybunału wyjednane, a drugi tysiąc złotych tylko rocznej intraty liczący, tejże popadł karze, pierwszy jeszcze po pańsku rok cały żyć, drugi zebrać albo dłużyć się byłby przymuszony. Do tego, szlachcic mający sto tysięcy intraty, dla lepszej edukacji, więcej znać powinien prawo i jego rygor niż ów, co od wielkiego oddalony świata czasem pracą rąk swoich fortunki dorabiający się, często pisać i czytać nieumiejący, ledwo zna, co to sejmik. Tym bardziej co który sejm ustanowił, które kary statuta, które później-

[hasła: kary pieniężne, grzywna, konfiskata, list rekomendacyjny, Trybunał]

[s. 381] sze prawa na przestępców przepisały. Zdaje się, że moc prawodawcza najśluszniej by sobie postępowała, gdyby kary pieniężne intrat wielością umiarkowała. Zatym gdyby szlachcic dziesięć tysięcy złotych intraty liczący, miał być na 1000 złotych skazany,

drugi, mający złotych 1000 dochodu, sto złotych za podobny występki zapłacić by powinien. Podobną miarę zachować by można w ukaraniu uszkodzenia cudzego majątku przez złodzieja lub napastnika popełnionego. Przeto kradzież konia lub wołu, sianożęci lub zboża spalenie, mogłoby być nadgrodzony właścicielowi przez powrót wartości rzeczy lub bydłęcia w dwój lub w trójnasób, podług taksy najsprawiedliwszej rzeczy pokradzonej lub uszkodzonej. A gdyby tej szkodnik nie miał skąd nadgrodzić, mógłby być, podług nauki Statutu Litewskiego, (a) na wyrobek ukrzywdzonemu oddany.

O wieżach
dolnych
i górnych.

Kara wieży dwojaka jest: cywilna i kryminalna. Przez wieżę cywilną rozumie się zamknięcie człowieka w więzieniu uczciwym, oświeconym, żadnej innej przykrości uwięzionemu, prócz odjęcia wolnego wyjścia, nie zadającym.

(a) Sta. Lit. Roz. 14. Art. 7.

[hasła: kara pieniężna, Statut Litewski, kara wieży dolnej, kara wieży górnej]

[s. 382] Dla tego wieża takowa, inaczej górna zwana, nawet kratami opatrywać się ani strzeżona być przez ludzi nie zwykła. Bo skazany gdyby z niej uszedł przed czasem dekretem przepisany, powtórnie zasiąść by ją z nowym ukaraniem musiał. Względem wygody w takowym więzieniu pretendować mogącej, ma on prawo domagać się ochędostwa, całości dachów itd. W czym starostom wielokrotne konstytucyje baczność mieć nakazują. A nawet pod utratą starostw, do budowy i reparacyi wież obowiązują. (b) Opał zaś i ekspens na życie sam sobie uwięziony opatruje, alboliteż, gdy ten w niedostatku jest, strona, która nad nim proces przewiodła, żywić go ma. (c) Jeśliby zaś więzień bez delatora w więzieniu osadzony został, kosztem publicznym konwiktowany i żywiony będzie (d) Wieża kryminalna albo dolna, *in fundo*, na łokci 12 głęboka być powinna. (e) W tej żadnych piątr ani kominów nad dach wyprowadzać nie wolno i na to starostom pilną baczność mieć kazani. (f) Przystałoby przecież, aby tak

(b) A. 1768. V. 7. t. Złączenie f. 700. P. Po której. (c) V. 8. A. 1775. f. 116 t. objaśnienie N. 4. (d) Rez. R. N. A. 1778. d. 28. Aug. N. (?)6. w Zbiorze f. 120. (e) V. 7. A. 1588. f. 1217. et. To też. et f. 48. t. Reg. par. Wież. (f) A. 1578. V. f. 970. t. Siedzenie.

[hasła: wieża górna, delator, więzień, wieża dolna]

[s. 383] surowy prawa wyrok, przez wzgląd przykrości klimatu naszego, zwłaszcza pod pory zimowe, łagodniejszą ustawą umiarkowany został. A raczej by obostrzyć należało, aby kominy lub piece tak żelazem były uwarowane, iżby więzień żadną miarą tą drogą wyjść nie mógł z więzienia, która do istotnej wygody jego, a nawet i do utrzymania życia lub odwrócenia choroby, przez wilgoć ciągiem tam panującą, gdzie światło i ciepło nie zachodzi, koniecznie potrzebna jest. Do tego, nie każdy więzień w wieży dolnej osadzony, razem i na życiu karany bywa. Czasem i za cywilne większe przestępstwa karze tej sami szlachta podpadają. Ta, gardłowemu ukaraniu równałaby się, gdyby dla niewygody albo o życie, albo o dłuższą chorobę uwięzionego przyprawić miała. Strona, czy w górnej czy w dolnej wieży osadzająca jakąkolwiek osobę, ma prawo dopilnować, czyli się dekretowi dzieje zadossyć. (g) Owszem, Statut Zygmunta I

pilną baczość zaleca starostom, aby więźniom, a osobliwie mężobójcom, w więzieniu folgi czynić nie dopuszczali. (h)

(g) *Ibidem ut supra.* (h) A. 1550. V. 2. f. 594. et. A iż się.

[hasła: więzień, przestępstwo cywilne, kara śmierci, dolna wieża, Zygmunt I, starosta, mężobójca]

- [s. 384]** Kryminalnych kar, cztery pospolicie gatunki rachują prawnicy: karę śmierci, banicyją, infamią i dóbr konfiskatę. Śmierć albo mieczem, albo szubienicą, albo ogniem lub ćwiertowaniem, albo zatopieniem, a w sądach wojskowych rozstrzelaniem zadana bywa. Prawa Obojga narodów nigdzie nie uczą, jaką drogą w egzekucjach takowych sąd i kat postąpić sobie mają. Rządzą się w takowych razach magistratury nasze zwyczajem, a kat idzie za przepisem Saksonu. Pierwsza jednak zawsze dla kata w egzekucji reguła, dekret sądowy, którego rygoru i opisu ani zwiększać ani chybiać w niczym nie powinien. Owszem, gdyby przez nieumiejętność więcej męki zadać miał delikwentowi, ma moc sąd ukarać go.

O karach
cielesnych
i torturach.

Było powszechnym w kraju naszym zwyczajem, z okrutnych praw saskich zaciągnięty (jako się już o tym wyżej krótko namieniło), iż winowajca czyli wyznawał, czyli się parł zarzuconych sobie kryminałów, podpadał torturom. Podług Statutu Litewskiego podejrzany o złodziejstwo człowiek prosty mógł być męczon przez jedną godzinę, a jeśli dawniej o kradzież był przekonany, jednegoż dnia trzy razy męczyć go wolno było. Za wyznaniem zarzu-

[hasła: kara kryminalna, kara śmierci, banicja, infamia, konfiskata dóbr, sąd wojskowy, kat, Sakson, męki, prawo saskie, tortury, Statut Litewski]

- [s. 385]** tów, w obydwu przypadkach śmierci karę odnosił. Jeśli się zaś nic na nim nie domęczono, za każde męczenie nawiązkę zyskiwał. A że takowych mąk delikwent albo umorzonym, albo na członku jakowym ochromionym być mógł, za głowę sowita główoszczyzna, a za chromotę nawiązka przez stronę żałującą, podług stanu płacona bywała. (i) Tamże nie bez zadziwienia czytamy, iż gdy takowy winowajca w czasie swych mąk śpiącym pokazał się dla czarów, i te przy nim znalezione były, na ów czas stronę od nawiązki uwalniano. Owszem, obwiniony za poprzysiężeniem przez powoda szkód poniesionych, powrócić je musiał. A że „częstym doświadczeniem dowiedziono (słowa są Konstytucji roku 1776 nie mniejszą dla panującego króla, którego natchnieniem to chwalebne stanęło prawo, jako i dla całego narodu w pomnych wiekach gotujące sławę) jako używane w niektórych sprawach kryminalnych konfesaty przez tortury, jest sposób dla konwikcyi winowajców zawodny, a dla usprawiedliwienia niewinności okrutny. Jako prawami powszechnemi i naszymi krajowemi opisane manifesta, *indicia*, *in*

(i) Roz. 14. Art. 17. 18.

[hasła: kara śmierci, męki, nawiązka, główoszczyzna, powód, przysięga, szkody, tortury]

- [s. 386]** *recenti crimine deprehensio, propria oris confesio*, inkwizycyje nie mniej inne w tej mierze dowody i odwody, są do konwikcyi sposoby doskonalsze, sprawiedliwsze

i lepiej z wszelkimi prawami zgodzające się”. (k) Przeto wszystkim jurysdykcjom sądowym *ius gladii* tak w Koronie jako i Litwie mającym, konfesat przez tortur, *sub poenis criminum status* zażywać zakazano, a razem karę śmierci w sprawach *maleficii* i czarów uchylono.

Banicja w właściwym wyrozumieniu wzięta, rozumie się wywołanie obywatela z kraju. Ta albo będzie prosta, *banitio simplex*, której podpada szlachcic w sprawach prawnych albo cywilnych, bądź to o niestawienie się do sądu podług terminu pozwu, bądź o nie zadość uczynienie dekretem sądowym, bądź na koniec o nieuiszczenie się w długi wierzycielowi. Albo wieczna, *banitio perpetua*. A tę ściga na się obywatel we wszystkich sprawach czynkowych kryminalnych. (l) Jak pierwsza tak i druga banicja tamuje *activitatem* senatorów i urzędników wszelkich, *iura executiva* mających. A obywatelów

(k) V. 8. f. 882. t. Konwikcye (l) Słoński *in Accesoriis* Sect. 2.

[hasła: dowód, odwód, konwikcja, Korona, Litwa, prawo miecza, tortury, kara śmierci, czary, banicja prosta, banicja wieczna, termin sądowy, dekret sądowy, wierzyciel, sprawa czynkowa, senator, urząd]

[s. 387] o też godności lub funkcje poselskie i deputackie starających się, pozbawia wolnej i prawnej elekcyi. Gdy banicja w sprawie publicznej kryminalnej wskazana będzie, ponieważ razem i infamią czyli czci i honoru utratę ściga na się banit, na ów czas z kraju ustępuje, prawa obywatelskie traci, a majątki jego tym samym na krewnych jako po zmarłej osobie spadają lub na skarb publiczny konfiskowane bywają.

Infamia. Infamia w samych tylko sprawach kryminalnych, czy publicznych czy prywatnych, wskazana bywa. Powszechnie karze tej zaoczny winowajca podpada. Bo gdyby do sądu stanął lub stawiony był, gardło traci lub inne na się ściga męki. Zatym infamis albo podług wyrazu dawniejszych praw naszych, bezecny, skoro tylko pochwycony będzie, śmierć odnieść powinien, a przynajmniej te, które nań dekret wymierzył kary. Nie masz zaś tego w prawie naszym koronnym, jako niektórzy mniemają, aby infamisa komukolwiek zabić wolno było. Strona tylko powodowa i urzędy łapać go i dekreta nań wypadłe urzędownie egzekwować obowiązane, (m) litewskie atoli prawa zabójcę banita

(m) A. 1588. V. 12. f. 1218. t. O Imaniu.

[hasła: banicja, funkcje poselskie, elekcja, infamia, prawa obywatelskie, konfiskata, winowajca zaoczny, infamis, prawo koronne, dekret, prawo litewskie]

[s. 388] i infamisa nie tylko wolnym od odpowiedzi deklarują, ale nawet od płacenia głowszczyzny uwalniają. (n) Czasem winowajca publiczny, prócz kary śmierci, ściga jeszcze na siebie i familią swoją infamią dóbr konfiskatę. Kary takowe sami tylko królobójcy i zdrajcy ojczyzny zasługują z tą różnicą, że współnicy lub wiedzący o zbrodni herszta, zarówno karani bywają, krewni zaś, żona lub dzieci, gdy się z zarzuconego współnictwa lub wiadomości oczyszczą, nic prócz dóbr nie tracą. (o)

Prosta banicja znosi się albo upada za wypłaceniem długu lub za zaspokojeniem procesu. Wiecznej nawet sublewacja, byle nie w sprawach publicznych, za kwitem od strony ukrzywdzonej ukazany, otrzymana bywa. Atoli

tam tylko zapozwy *ad casandam banitionem* nastąpić powinny, gdzie ta zyskaną została. (p) Przeciwnie w sprawach publicznych kryminalnych wskazana banicyja przez same tylko stany Rzeczypospolitej na sejmie uchylona być może. Jako tego liczne w konstytucjach naszych czytamy przykłady.

(n) Roz. 11. Art. 4. (o) Stat. Lit. Roz. 1. Art. 3. 4. 5. (p) A. 1669. V. 5. f. 10.

[hasła: infamis, główszczyzna, winowajca publiczny, kara śmierci, królobójca, zdrajca, prosta banicyja, wieczna banicyja, pozew, sprawa kryminalna, Rzeczpospolita]

[s. 389] (q) Daleko trudniej infamia, jako zapadająca za dowiedziony lubo by i zaocznie kryminał, znosi się. Przyczyna tego nie inna, tylko że infamis najczęściej karę śmierci zasługuje. A o tę, podług praw późniejszych, z najdalszemi zabitego sukcesorami, tym bardziej z urzędem godzić się nie wolno. (r) Wszelako i tu nie zadysputowana zawsze moc stanów Rzeczypospolitej zostaje. A relaksacje takowe tym łacniej otrzymują się, gdy wyrok sądowy wskazanej infamii wyraźną gardła karą nie zwiększa.

Co glejty,
listy
żelazne,
*litera salvi
conductus.*

Tak banit jako i infamis otrzymać mógł glejt albo list Żelazny, inaczej *litera salvi conductus* zwany, którym cała egzekucyja zapadłego dekretu wstrzymywała się. W Koronie sami tylko królowie, i to nie na dłużej jak do miesiący sześciu, z wolnym do trzech razy tej łaski ponowieniem używać mogli. Ostrzegało tylko prawo, aby rzezone glejty na same tylko z zaocznego procesu banicyje lub infamie wychodziły.

(s) Dopiero paktami ostatnie-

(q) *Vide* Inwentarze t. banicyje Restytucyja. Relaksacje (r) A. 1726. V. 6. f. 484. t. mężobójstwo. (s) A. 1736. V. f. 626. t. *Judicata*.

[hasła: infamia, kara śmierci, sukcesor, Rzeczpospolita, banita, infamis, glejt, list żelazny, Korona, proces zaoczny]

[s. 390] mi warowano, iż te przeciw żadnym dekretem wynoszone być nie powinny i tylko do bezpiecznego prawem czynienia służyć mogą. (t) Glejty takowe w Koronie i Litwie otrzymują najczęściej mieszczanie lub poddani z starostami lub dzierżawcami dóbr królewskich sądownie czyniący. Często także słabszemu przeciw przemocy możniejszego używane bywają. Co do Prowincyi Litewskiej, nie tylko królowie ale i kanclerze glejty wydawać mają prawo. A ważność ich do roku i niedziel sześciu zabezpieczona. (u) Atoli te na same tylko kondemnaty, ku zawarowaniu stronie *beneficii loci standi* w sądzie, wychodzą. I w tejsze jurysdykcyi, gdzie proces otrzymany, aktykowane być, pod nieważnością, powinny. (w)

Pomimo tak surowych na banitów i infamisów prawa wyroków, warowały dla nich dawniejsze ustawy bezpieczeństwo w domach szlacheckich. Lubo tamże zakazano wszelkiej kondycyi osobom z banitem przestawać, tegoż radą i pomocą wspierać, z pogardą praw powsze-

(t) P. C. A. 1764. f. f. 204. § Dekretów. (u) Roz. 1. Art. 12. (u) A. 1764. V. 7. f. 409. t. O Glejtach.

[hasła: glejt, Korona, Litwa, mieszczanie, poddani, starosta, kanclerz, kondemnata, banita]

[s. 391] chnych, pod karami na współników przepisaniem. (x) Zgadza się tu z prawem koronnym i Statut Litewski dodając, (y) iż żona banita za wdowę, a dzieci za sieroty rozumiane być mają. A stąd jawnie okazuje się, że obydwaj prawa o tych tylko rozumieć należy banicyjach, którym przestępcy publiczni np. zdrajcy ojczyzny, krzywdzący skarb publiczny itd. podpadają. Tam zaś, gdzie tylko wywołanie proste zachodzi, a od czci i dóbr przestępca odsądzony nie jest, banicyja czyli kondemnata nie na osobę, ale na same dobra banita, z wstrzymaniem tegoż *activitatis*, rozciąga się. (z) Takowym to wywołańcom prawa dawniejsze 12 niedziel czasu pozwalają do czynienia o dobra swe transakcyi, ku zaspokojeniu swej strony. (a)

(x) V. 2. Ar. 1588. f. 1218. t. O Imaniu. (y) Roz. II Art. 5. 36. (z) A. 1564. V. f. 2. 651. § *Item* doszliśmy. (a) A. 1588. V. 2. f. 1220. t. O Relaksacyi.

NB Stosowne do tej części prawa cywilnego uwagi, w *Prawie kryminalnym angielskim* po każdym rozdziale przez tłumacza położone, znajdziesz następujące. jako to. w tomie I. Uwaga 1, 2, 3, 6, 7, 8, 10, 13, 14, 15, 16, 17, w tomie II Uwaga 4, 5, 9, 12, 13, 15.

[hasła: prawo koronne, Statut Litewski, banita, zdrajca, wywołanie proste, prawo cywilne, prawo kryminalne angielskie]

KONIEC TOMU I

REGESTR RZECZY W TOMIE I ZNAJDUJĄCYCH SIĘ

<i>WSTĘP.</i>	Karta.
Zróżdła prawa polskiego	1.
Porządek tego zbioru	4.
Zbiory dawne prawa cywilnego polskiego	6.
Co prawo cywilne?	7.
Gatunki prawa cywilnego krajowego	8.
Niedokładność onegoż.	10.
Co prejudykata i zwyczaje?	13.
Podział prawa cywilnego.	14.
Opis krótki <i>Nauki prawnej</i> albo juryspudencyi w <i>Nocie</i> .	7.
Opis ksiąg prawnych rzymskich w <i>Nocie</i> .	14.
CZĘŚĆ I. O OSOBACH.	
<i>TYTUŁ I. O szlachcie.</i>	
Podział osób z prawa rzymskiego.	20.
Podział osób podług praw krajowych.	22.
Prawa szlachty polskiej.	23.
Wywód szlachectwa.	28.
<i>Forum</i> dla szlachcica.	30.
O Tatarach.	<i>Ibidem.</i>
<i>TYTUŁ II. O mieszczanach.</i>	
Podział miast i ich przywileje.	32.

Miasta szlacheckie	38.
Miasta duchowne.	39.
Policyja miast.	<i>Ibidem</i>
Żydzi po miastach.	40.
Neofici.	43.
<i>TYTUŁ III. O poddanych.</i>	
[s. nlb.] Podział poddanych w Polsce.	44.
Stan dawny poddanych polskich.	48.
Stan niniejszy tychże.	47.
Powinności chłopskie.	51.
Uwolnienie od poddaństwa.	53.
Poddani po królewsczyznach.	54.
O Cyganach, Serbach, Wołochach.	57.
Zdanie o stanie poddaństwa polskiego w <i>Nocie</i> .	53.
<i>TYTUŁ IV. O rodzicach i ich potomstwie.</i>	
Prawa rzyms. względem rodziców i dzieci.	56.
Co adopcja albo przysposobienie?	60.
Co wyzwolenie?	61.
Prawa rzymskie o wydziedziczeniu.	<i>Ibidem.</i>
Zródła władzy rodziców nad dziećmi w Pol.	62.
Prawa kościelne i rzym. o małżeństwach.	65.
Co powinowactwo, albo <i>Affinitas</i> ?	68.
Prawa polskie rodziców względem dzieci.	71.
Sposoby uwolnienia dzieci z pod władzy rodziców w Polsce.	75.
O potomstwie nieprawym.	76.
<i>TYTUŁ V. O opiekach i kuratelach.</i>	
Co opieka i wieloraka podług praw rzym.	78.
Koniec opieki i wymówki od niej.	79.
Trojaki rodzaj opieki w Polsce.	80.
Obowiązki opiekunów, granicem nadgroda.	85.
Koniec opieki podług praw polskich.	88.
Sieroty pod opieką w sądzie.	89.
O kuratorach i kuratelach.	<i>Ibidem.</i>

CZĘŚĆ II. O RZECZACH.

ROZDZIAŁ I. O PRAWIE NA RZECZY.

<i>TYTUŁ I. Podział rzeczy i prawa nabycia ich.</i>	
Co rzecz? Podział jej w prawie rzymskim.	93.
Co prawo <i>na rzeczy</i> i <i>do rzeczy</i> ?	95.
<i>TYTUŁ II. O lasach i polowaniu.</i>	
Prawo krajowe o lasach.	98.
[s. nlb.] Prawa rzymskie o polowaniu.	101.
Prawa krajowe o tymże.	<i>Ibidem.</i>
<i>TYTUŁ III. O morzu, rzekach, żegludze i rybołówstwie.</i>	
Prawa rzymskie o morzu, rzekach. jeziorach itd.	104.
Prawa krajowe o tymże.	106.

TYTUŁ IV. O wojsku, żołnierzu, i nabytkach wojennych.

Przechody i stanowiska żołnierskie. 110.

Werbunki i dezertorowie. 113.

Sprawy żołnierskie i *forum*. 115.

Szczególne o wojsku i żołnierzu ustawy. 117.

Prawa rzymsk. o zdobyczy wojennej. 120.

Prawa krajowe o tymże. 121.

TYTUŁ V. O rzeczach znalezionych.

Prawa rzym. o znalezionej rzeczy. 122.

Prawa krajowe o tymże. 123.

O rzeczach kopalnych. 126.

TYTUŁ VI. O nabyciu rzeczy przez przybicie.

O nabytkach przez przybicie naturalne. 127.

... przez przybicie przemysłowe. 129.

... przez przybicie wspólne. 130.

Prawa narodowe o przybiciu. 132.

TYTUŁ VII. O nabyciu rzeczy przez dawność albo preskrypcyj.

Prawa rzymsk. o dawności albo preskrypcyi. 135.

Prawa krajowe o preskrypcyi. 138.

Kiedy preskrypcja nie szkodzi? 146.

TYTUŁ VIII. O donacjach i zapisach w powszechności.

Ustawy rzymskie o donacjach. 148.

Prawa narodowe o zapisach w ogólności. 151.

Kto tranzakcyi czynić nie może? 153.

Tranzakcje domowe przed aktami. 154.

Moc plenipotenta do tranzakcyi. 155.

Warunek wszelkich tranzakcyi. 157.

Moc donacyi i zapisów. 158.

Fundacje & *pia legata*. 161.

[s. nlb.]

TYTUŁ IX. O testamentach.

§. I. O sukcesyi w ogólności.

Prawa rzymskie o sukcesyjach. 174.

Co pokrewieństwo i powinowactwo, co *agnati*, *cognati*, co stopień, linia w pokrewieństwie. 175.

Reguły do wynalezienia stopniów pokrewieństwa. 177.

§. II. O sukcesyi w szczególności.

Prawa rzymsk. o sukcesyi w szczególności. 180.

§. III. O sukcesyjach podług praw polskich.

Prawa koronne o sukcesyjach. 183.

O sukcesyi *descendentium*. 184.

Działy między sukcesorami. 187.

Prawa lit. O sukcesyi *descentent*. 190.

O sukcesyi *ascendantium* w Koronie i Lit. 193.

O sukcesyi *collateralium*. 194.

Kto traci prawa sukcesyi. 197.

O sukcesyi osób duchownych.	<i>Ibidem.</i>
Prawa kaduku.	201.
Prawa miejskie o sukcesyjach.	202.
<i>TYTUŁ XI. O sukcesyi między małżonkami, o posagu, oprawie, zapisach małżeńskich.</i>	
Prawa rzymskie o tymże.	204.
Prawa koronne.	205.
Prawa litewskie.	212.
<i>TYTUŁ XII. O dożywociach.</i>	
Prawa rzymskie o dożywociach.	216.
Prawa krajowe.	217.
O dożywociach w dobrach królewskich.	222.
O rozwodach i separacjach.	223.

CZĘŚĆ III. O KONTRAKTACH.

[s. nlb.]

ROZDZIAŁ II. O PRAWIE DO RZECZY.

<i>TYTUŁ I. O kontraktach w ogólności.</i>	
O kontraktach podług praw rzymskich.	229.
Prawa koronne o kontraktach.	234.
Prawa litewskie o tymże.	239.
<i>TYTUŁ II. O kontraktach szczególnych a najprzód o realnych.</i>	
O zamianie.	242.
O pożyczce i długach.	244.
O konkursie, czyli <i>de potioritate</i> .	250.
O depozytach.	250. 2do.
O zastawach.	252.
<i>TYTUŁ III. O kontraktach samougodnych albo słownych.</i>	
Kupno i sprzedaż rzeczy ruchomych.	260.
Prawa względem kupców, rzemieślników i oszczędności: <i>de lege sumptuaria</i> .	261.
Prawa względem doktorów i aptek w <i>Nocie</i> .	264.
Kiedy kontrakt sprzedaży upada.	271.
O arendzie i najmie.	272.
O kontrakcie <i>emphyteusis</i> .	277.
O spółce, albo kompaniach.	281.
O plenipotencyjach.	155. 283.
O poręce i przyrzeczeniu.	287.
O dobrach i sumach ewikcjonalnych.	290.
<i>TYTUŁ IV. O dziesięcinach.</i>	
dawność praw pol. o dziesięcinach.	292.
Początek snopowej i pieniężn. dziesięć.	<i>Ibidem.</i>
O kompozytach.	294.
Z których pół dziesięcina należy.	298.
Zwyczaj prowincyi i województw względem dziesięcin.	300.
<i>Forum</i> w sprawach o dziesięciny.	303.
Konkordata Władysława księcia mazow. z Jędrz. biskup. pozn. w <i>Nocie</i> .	299.

[s. nlb.]

CZĘŚĆ IV. O PRZESTĘPSTWACH I KARACH.

TYTUŁ I. O przestępstwach w powszechności.

Prawa rzymskie i krajowe o przestępstwach w ogólności.	305.
Co sprawa prawna, co uczynkowa.	306.
Rodzaje przestępstw publicznych.	307.
Gatunki kar: co głowszczyzna, co nawiązka.	310.
<i>TYTUŁ II. O bluźnierstwie i niedowiars.</i>	
Kto tych przestępstw dopuszcza się? Kary na nie i <i>forum</i> .	311.
<i>TYTUŁ III. O występkach obrażonego majestatu, zdrady ojczyzny, kradzieży skarbu publicznego, i o gwałcie wolności zdania szlacheckiego.</i>	
Prawa rzymskie o obrazie majestatu.	314.
... O zdradzie ojczyzny.	317.
... O kradzieży skarbu publicznego.	318.
Prawa krajowe o obrazie majestatu.	319.
.... O zdradzie ojczyzny.	323.
.... O kradzieży skarbu publicznego.	325.
.... O poborcach.	326.
Gwałt wolności i zdania szlacheckiego, i inne zbrodnie publiczne.	328.
<i>TYTUŁ IV. O przestępstwach prywatnych.</i>	
Co zabójstwo, a najprzód przypadkowe.	331.
.... po wtóre: rozmyślne.	335.
.... po trzecie: zdradzieckie.	339.
O pomocnikach zabójstwa.	340.
Zabójstwo między krewnymi i powinowat.	343.
O pojedynkach.	344.
O odpowiedziach i pochwałkach.	348.
O samobójstwie.	350.
O stracie płodu.	351.
O dzieciobójstwie przez Żydów w <i>Nocie</i> .	353.
O rozbojach.	<i>Ibidem.</i>
O zajeździe dóbr.	356.
[s. nlb.] O najeździe domów.	358.
O Porwaniu białychgłów.	359.
O gwałtach różnych.	361.
O kradzieży.	362.
O podpalaniu domów.	367.
O hultajach, włóczęgach, żebrakach.	370.
Przestępstwa przypadkowe.	378.
<i>TYTUŁ V. O karach.</i>	
Podział kar.	378.
Kary pieniężne i ich niedokładność.	379.
O wieżach dolnych i górnych.	381.
O karach cielesnych i torturach.	384.
Banicyi gatunki.	386.
Infamia.	387.
Co glejty? Listy żelazne: <i>Litera salvi conductus</i> .	389.
Prawa dawniejsze o banicyjach.	390.

Objaśnienia

- Abiuracja* – odprzysiężenie, „urzędowy obrządek prawny ustąpienia rzeczy jakiej z wyprzysiężeniem się” (Linde, vol. I, s. 2)
- Abszejt* (abszyt) – „odprawa ze służby, a zwłaszcza wojskowej” (Linde, vol. I, s. 3)
- Agrawacja* – „podwojenie nałożonej kary klątwy (najczęściej w związku z odmówieniem przez stronę w procesie dostosowania się do wyroku sądu kościelnego grożącego nieposłusznemu klątwą kościelną)” (K. Klimkowa, Słownik XVI w., t. 1, s. 91)
- Aktor* – „Ten, kto wnosi sprawę do sądu, strona powodowa, powód” (K. Siekierska, T. Sokołowska, Słownik XVII w.)
- Aktykować* (aktykowany) – „wpisany w akta, w księgi urzędowe, zapisany” (T. Gaberle, Słownik XVI w., t. 1, s. 99)
- Antecessor* – „poprzednik na urzędzie” (T. Zawiszyna, Słownik XVI w., t. 1, s. 179–180)
- Arenda* – „najem, dzierżawa nieruchomości, ruchomości lub dochodów” (A. Karasiowa, Słownik XVI w., t. 1, s. 210)
- Asterysk* – „znak drukarski w kształcie gwiazdki (*); w Kościołach obrządku wschodniego: przedmiot liturgiczny w formie dwóch krzyżujących się pałaków, ozdobionych w miejscu przecięcia krzyżykiem i gwiazdką” (Słownik Języka Polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/szukaj/asterysk.html>)
- Attestacja* (attestat) – „zaświadczenie, świadectwo” (Linde, vol. I, s. 53)
- Axioma* – „założenie przez się, bez dowodów, jasne” (Linde, vol. I, s. 55)
- Abrenucjacja* – łac. abrenuntio, zrzeczenie (Sondel s. 6).
- Addytamnet* – łac. additamentum, „dodatek, uzupełnienie, załącznik, pomnożenie, powiększenie” (Sondel, s. 24)
- Bojar* – „na Litwie i Rusi jedna z kategorii ludności osobiście wolnej, obowiązanej do służby wojskowej i posług, zwłaszcza kurierskich” (K. Nizio, Słownik XVI w., t. 2, s. 302)
- Bust* – „popiersznik, półposażę” (Linde, vol. I, s. 200)
- Cerograf* (cyrograf) – „dokument gwarancyjny” (M. Maciejewska, Słownik XVI w., t. 3, s. 724)
- Cug* – „zaprząg sześciokonny jednej maści” (Linde, vol. I, s. 326)
- Czopowe* – „w Polsce opłata od rozmaitego rodzaju trunków” (Linde, vol. I, s. 377)
- Ćwiartowanie* (ćwiartować) – „zadawać komuś męki polegające na krajaniu go żywcem” (Słownik Języka Polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/szukaj/ćwiartowanie.html>)
- Deces* – łac. decessio, zmniejszenie (Sondel, s. 250).
- Delator* – „oskarżyciel, donosiciel” (S. Bełdowski, Słownik XVI w., t. IV, s. 584)
- Depaktacja* – „pobieranie niesłusznej lub zbyt wysokiej opłaty, zdzierstwo” (T. Kaufmanowa, Słownik XVI w., t. 4, s. 588)

Dezolacja – „zniszczenie, spustoszenie” (Doroszewski, <https://doroszewski.pwn.pl/haslo/dezolacja/>)

Dukt – ciąg, cug (Linde, vol. I, s. 548)

Dysydent – „człowiek wyznający inną religię chrześcijańską niż katolicka” (Doroszewski, <https://doroszewski.pwn.pl/haslo/dysydent/>)

Ekscepcja – wyjątek (Linde, vol. I, s. 621)

Ekskluzja – „wyłączenie z czego, odrzucenie” (Doroszewski, <https://doroszewski.pwn.pl/haslo/ekskluzja/>)

Ekspiracja – „upływ terminu, wygaśnięcie czego (np. umowy, kontraktu)” (Doroszewski, <https://sjp.pwn.pl/doroszewski>)

Ekspulsja – „rugowanie z posiadłości przy użyciu gwałtownych środków” (Doroszewski, <https://doroszewski.pwn.pl/haslo/ekspulsja/>)

Emfiteuza (emfiteozys) – „wieczysta dzierżawa, instytucja prawa rzymskiego używana w późniejszym feudalizmie na określenie lepszych praw chłopu do ziemi (możliwość alienacji i dziedziczenia)” (A. Kottówna, Słownik XVI w., t. 6, s. 552)

Erygować – „wznieść, ufundować lub założyć coś” (Doroszewski, <https://doroszewski.pwn.pl/haslo/erygowac/>)

Ewiktor – „osoba odpowiadająca w sądzie za pozwanego z tytułu istniejących wobec niego zobowiązań, gwarancji lub współodpowiedzialności za przestępstwo” (A. Karasiowa, Słownik XVI w., t. 6, s. 581)

Farfura – zwykle w liczbie mnogiej „naczynia fajansowe” (Doroszewski, <https://doroszewski.pwn.pl/haslo/farfura/>)

Frymarchenie – „kupczenie, dawanie w zamian za co” (M. Borecki, Słownik XVI w., t. 7, s. 136)

Frymark – zamiana, wymiana (M. Borecki, Słownik XVI w., t. 7, s. 137)

Furaż – „pasza dla koni wojskowych” (Doroszewski, <https://doroszewski.pwn.pl/haslo/furaz/>)

Gemejn (giemein) – „prosty żołnierz” (Linde, vol. II, s. 692)

Gołota – „ludzie biedni, gmin, biedota (...) [też] uboga, bezrolna szlachta; zubożały szlachcic nie posiadający majątku ziemskiego, nieposesjonat, nieosiadły” (Doroszewski, <https://doroszewski.pwn.pl/haslo/gołota/>)

Gradus – stopień (Linde, vol. II, s. 769)

Hiberna (hyberna) – „danina pieniężna, którą poddani dóbr królewskich i duchownych, do skarbu publicznego dają. Że zaś w czasie zimowym wojsku stąd żołd udzielony bywa, przeto hyberną ten rodzaj kontrybucji nazywamy” (Linde, vol. II, s. 842)

Imać – aresztować (T. Zawiszyna, Słownik XVI w., t. 8, s. 486)

Indukować – wciągać, wprowadzać, wpisywać (M. Karplukówna, Słownik XVI w., t. 8, s. 533)

- Indygena* – „szlachcic mający osiadłość ziemską w danej ziemi, rodak, ziomek, krajan, cudzoziemiec, który otrzymał prawa i przywileje szlachcica polskiego” (A. Kottówna, Słownik XVI w., t. 8, s. 534)
- Infamia* – „w dawnym prawie polskim: kara polegająca na sądowym pozbawieniu czci i praw obywatelskich” (Doroszewski, <https://doroszewski.pwn.pl/haslo/infamia/>)
- Instygator* – oskarżyciel (W. Gaberle, Słownik XVI w., t. 8, s. 554)
- Intendować* (intentować) – „wnosić, wszczynać, rozpoczynać [proces]” (I. Miksowa, Słownik XVI w., t. 8, s. 573)
- Interdykt* – „w prawie kanonicznym kara kościelna zakazująca korzystania z niektórych dóbr duchownych” (I. Miksowa, Słownik XVI w., t. 8, s. 573)
- Intrata* – „dochód, przychód, korzyść, także podatek” (T. Zawiszyna, Słownik XVI w., t. 8, s. 575)
- Intromisja* – „wprowadzanie sądowe w posiadanie nieruchomości” (T. Zawiszyna, Słownik XVI w., t. 8, s. 576)
- Istc* (iściec) – „ten, który od kogo co pożyczył, jest komu co winien, dłużnik” (I. Miksowa, Słownik XVI w., t. 9, s. 18)
- Jaz* – „rodzaj ruchomego płotu w poprzek rzeki lub stawu służącego do zatrzymywania i łowienia ryb” (H. Jarodzka, Słownik XVI w., t. 9, s. 315)
- Kacerstwo* – „wyznawanie jakiejś herezji lub którejś z religii protestanckich” (Z. Chyła-Bełkot, Słownik XVI w., t. 10, s. 5)
- Kapłón* – „kapłonem zowią koguta, któremu członki rodzajne wyrzynają dla większej tłustości i smaku lepszego” (Linde, vol. II, s. 955)
- Kaptywacja* (kaptacja) – „ujmowanie sobie kogo” (Linde, vol. II, s. 956)
- Kollator* (kolator) – „podawca kolacji, czyli beneficjum” (Linde, vol. II, s. 1043)
- Kolokacja* – „a) wieś szlachecka podzielona na części należące do różnych właścicieli; b) kolejność wierzycieli przy upadłości” (Doroszewski, <https://doroszewski.pwn.pl/haslo/kolokacja/>)
- Komportacja* – „złożenie dokumentów, zwłaszcza w sądzie” (Doroszewski, <https://doroszewski.pwn.pl/haslo/komportacja/>)
- Kompozyta* (kompozycja) – „układ, porozumienie, ugoda” (Z. Zawadzki, Słownik XVI w., t. 10, s. 515)
- Kondemnata* (kondemnacja) – „skazanie, zwłaszcza zaoczne” (M. Maciejewska, Słownik XVI w., t. 10, s. 523)
- Konfesata* – „śledztwo, badanie, indagacja; zeznanie, wymuszanie zeznań” (Doroszewski, <https://doroszewski.pwn.pl/haslo/konfesata/>)
- Konkurs* – „zbiorowe postępowanie wierzycieli przeciwko niewypłacalnemu dłużnikowi, mające na celu zabezpieczenie i podział majątku dłużnika; upadłość” (Doroszewski, <https://doroszewski.pwn.pl/haslo/konkurs/>)
- Konsyliarz* – „doradca, członek rady (...) senator (...) poseł” (H. Górską, Słownik XVI w., t. 10, s. 581)
- Konsystencja* – „konsystencją nazywają się miejsca wyznaczone lokacji wojska” (Linde, vol. II, s. 1073)
- Konwikcja* – „dowód sądowy, przeprowadzenie dowodu sądowego” (H. Górską, Słownik XVI w., t. 10, s. 591)

- Kordon* – „granica żołnierstwem zajęta” (Linde, vol. II, s. 1083)
- Kredytor* – „ten, który udziela kredytu, wierzyciel” (T. Zawiszyna, Słownik XVI w., t. 11, s. 143)
- Krescencja* – „plony, zbiory, przychód płodów rolnych” (T. Zawiszyna, Słownik XVI w., t. 11, s. 149)
- Krzęsłowy* – senatorski (Linde vol. II, s. 1156)
- Lafa* – „roczne albo miesięczne pieniądze służącym wypłacane” (Linde, vol. II, s. 1215)
- Legat* (legata) – „zapis w testamencie na czyjąś korzyść” (K. Nizio, Słownik XVI w., t. 12, s. 104)
- Lenug* (lenung) – „lafa, żołd” (Linde, vol. II, s. 1252)
- Liberia* – „barwa” [tu w znaczeniu barwa służby] (Linde, vol. II, s. 1264)
- Likwor* – „wódki słodkie” (Linde, vol. II, s. 1271)
- Lużny* – „bez pana służący” (Linde vol. II, s. 1315)
- Małdrat* (małdr) – „dziesięcina zbożowa, składana przez chłopów na rzecz duchowieństwa” (M. Maciejewska, Słownik XVI w., t. 13, s. 73)
- Marmurek* – „futro czarnego lisa; czarny lis” (Doroszewski, <https://doroszewski.pwn.pl/haslo/marmurek/>)
- Membrana* – „dokument prawny (pismo sądowe, weksel itp.)” (M. Maciejewska, Słownik XVI w., t. 13, s. 275)
- Meszne* – „dochody duchownych połączone z obowiązkiem odprawiania mszy” (Doroszewski, <https://doroszewski.pwn.pl/haslo/meszne/>)
- Mince* – „moneta, pieniądze” (Linde, vol. III, s. 104)
- Morga* – „miara powierzchni gruntu w różnych państwach różnej wielkości; w Polsce około 5600 metrów kwadratowych (...)” (Doroszewski, <https://doroszewski.pwn.pl/haslo/morga/>)
- Naturalista* – „fizyk” (Linde, vol. III, s. 275)
- Oblata* – „wpisanie do ksiąg urzędowych, do akt” (J. Bieńkowska, Słownik XVI w., t. 19, s. 199)
- Ochędostwo* – „czystość, schludność, porządek, oczyszczenie” (M. Cegielska, Słownik XVI w., t. 19, s. 536)
- Odsep* – „przymulenie gruntu do brzegu niegdyś wodą odkrytego” (Linde, vol. III, s. 461)
- Odwod* – „odparcie zarzutów, replika, kontrargumentacja, wyjaśnienie” (M. Maciejewska, Z. Zawadzki, Słownik XVI w., t. 20, s. 535)
- Onerowany* – „zobowiązany (jakąś powinnością pieniężną lub moralną)” (A. Karasiowa, Słownik XVI w., t. 21, s. 441)
- Oprawa* – „zapis, legat, zabezpieczenie, fundacja, rękojmia [też] suma zabezpieczona żonie na majątku męża (Arct, s. 284)
- Ordynans* – „rozkaz, polecenie” (Arct, s. 285)
- Osep* – „danina roczna świadczona w zbożu, w ziarnie” (M. Święch-Płonka, Słownik XVI w., t. 22, s. 115)

- Palestra* – „nazwisko w Polsce zgromadzenia ludzi prawnych przy trybunałach, ziemstwach, grodach, którzy w sprawach do sądu od stron stawają” (Linde, vol. IV, s. 615)
- Pieniacz* – „ten, kto lubi się procesować” (J. Bieńkowska, Słownik XVI w., t. 24, s. 69)
- Pochwałka* – „pogróżka, obraza słowna; niewłaściwe zachowanie się wobec przeciwnika lub urzędnika sądowego” (Doroszewski, <https://doroszewski.pwn.pl/haslo/pochwalka/>)
- Polor* – „ogłada; kultura towarzyska, dobra znajomość obyczajów” (Doroszewski, <https://doroszewski.pwn.pl/haslo/polor/>)
- Potaż* (potaś) – „popiół z drzew palony i stopiony” (Linde, vol. IV, s. 968)
- Potwarca* – „ten, kto rzuca potwarz, oszczerstwa na kogo, oszczerca” (Doroszewski, <https://doroszewski.pwn.pl/haslo/potwarca/>)
- Powietrze* – „morowe powietrze, dawniej dżuma” (Słownik Języka Polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/szukaj/powietrze.html>)
- Preskrypcja* – „przedawnienie” (Doroszewski, <https://doroszewski.pwn.pl/haslo/preskrypcja/>)
- Pręgierz* – „katowski słupek, do którego winowajców na hańbę publiczną wystawują, smagają, piętnują” (Linde, vol. IV, s. 1035)
- Prokurator* – „adwokat, rzecznik, patron” (Arcta M., Słownik staropolski, s. 407)
- Propinacja* – „szynk, sprzedaż trunków” (Linde, vol. IV, s. 1043)
- Prowent* – „dochód, przychód, zysk, intrata” (Doroszewski, <https://doroszewski.pwn.pl/haslo/prowent/>)
- Pryncypał* – „ten, kogo reprezentuje adwokat” (K. Wilczewska, Słownik XVI w., t. 30, s. 507)
- Przezysk, przyzysk* – „przepadek prawny, przezysk sądowy, który otrzymuje ten, co prawo wygrał” (Linde, vol. IV, s. 1174)
- Przypłodek* – „dziecko, potomek; zwłaszcza: dziecko zrodzone ze związków pozamałżeńskich” (Doroszewski, <https://doroszewski.pwn.pl/haslo/przypłodek/>)
- Przywianek* – „zapis uczyniony przez męża żonie przy ślubie; dar poślubny” (Arct, s. 469)
- Puchlina* – „zgromadzenie się płynu, zwykle surowiczego, przesiękowego lub wysiękowego w jamie ciała, zwłaszcza w jamie otrzewnowej, w jamie opłucnej lub w worku osierdziowym” (Doroszewski, <https://doroszewski.pwn.pl/haslo/puchlina/>)
- Putna służba* – „na Litwie i Rusi grupa ludności wolnej, obowiązanej do służby wojskowej i posług, zwłaszcza kurierskich” (L. Wilczewska, Słownik XVI w., t. 34, s. 515)
- Rapt* – „porwanie kogoś, uwięzienie” (Linde vol. V, s. 14)
- Reces* – „a) sprawa odłożony do następnego sejmiku; uchwała, która ma być potwierdzona albo uzupełniona na sejmie (następnym); dokument dotyczący takiej sprawy, uchwały (...) b) odłożenie sprawy na termin nie oznaczony, zwłoka (...) odstąpienie (np. od procesu, sporu, konfederacji); zrzeczenie się dóbr (...) d) ugoda spadkobierców; dział, podział, udział” [też] dokument stwierdzający

- przekazanie prawa własności” (Doroszewski, <https://doroszewski.pwn.pl/haslo/reces>)
- Reformacja* – „zabezpieczenie majątkowe żony, w postaci zapisania podwójnej zazwyczaj wartości jej posagu, wiana na części dóbr męża; po jego śmierci spadkobiercy zwracali wiano wdowie; prawne ubezpieczenie, opatrzenie” (Doroszewski, <https://doroszewski.pwn.pl/haslo/reformacja>)
- Regent* (rejent) – „w dawnej Polsce: urzędnik zawiadujący kancelarią królewską, sekretarz kanclerza lub podkanclerza; także urzędnik przyjmujący wpisy do ksiąg sądowych, dbający o kancelarię i archiwum sądowe” (Doroszewski, <https://doroszewski.pwn.pl/haslo/regent>)
- Relaksacja* – „zwolnienie, ulga” (Doroszewski, <https://doroszewski.pwn.pl/haslo/relaksacja>)
- Remis* – „odłożenie sprawy na inne posiedzenie; odwołanie” (Doroszewski, <https://doroszewski.pwn.pl/haslo/remis>)
- Reparacja* – „naprawa” (Linde, vol. V, s. 31)
- Reskrypt* – „pismo urzędowe, rozporządzenie, zarządzenie władz” (Doroszewski, <https://doroszewski.pwn.pl/haslo/reskrypt>)
- Retenta* – „długów ostatki, nieopłacone sumy” (Linde, vol. V, s. 32)
- Rewers* – „zaświadczenie na piśmie, że co uiszczono, kwit” (Linde, vol. V, s. 33)
- Rewizor* – „1. urzędnik dokonujący kontroli czego; inspektor, kontroler, rewident, celnik, urzędnik akcyzy (...) 2. Pisarz prowentowy majątku ziemskiego” (Doroszewski, <https://doroszewski.pwn.pl/haslo/rewizor>)
- Rękojmia* – „zaręcznik, ręczyciel, poręcznik, zabezpieczający daną obietnicę, z obowiązkiem dopełnienia jej przez się, w przypadku nie uiszczającego się dłużnika” (Linde, vol. V, s. 29)
- Roborować* – „urzędowo, prawnie zatwierdzać (akt, umowę itp.)” (Doroszewski, <https://doroszewski.pwn.pl/haslo/roborowac>)
- Rotmistrz* – „w dawnym wojsku polskim – dowódca rot, później chorągwi i oddziału kawalerskiego; w XVIII w. zaszczytny tytuł” (Doroszewski, <https://doroszewski.pwn.pl/haslo/rotmistrz>)
- Rumacja* – „nakazane wyrokiem sądu i nadzorowane przez urzędnika opuszczenie posiadłości” (L. Woronczakowa, Słownik XVI w., t. 37, s. 131)
- Schizma* – „rozłam w Kościele, oddzielenie się grupy wiernych od dotychczasowej organizacji kościelnej; też konflikt, spór w obrębie wspólnoty Kościoła” (E. Cybulska – Bochoszewicz, Słownik XVI w., t. 38, z. 2, s. 42)
- Sekwestria* – „odłożenie spornej rzeczy albo osoby do ugody” (Linde, vol. V, s. 213)
- Sianożęć* – „obszar porośnięty trawą, przeznaczony do zbioru siana, łąka” (M. Cegielska, Słownik XVI w., t. 38, z. 3., s. 38)
- Sobol* – „podobny do kuny, ale mniejszy; włos ma ciemnokasztanowaty, najpiękniejsze w Syberii, w Kamczatce, gdzie niewolnicy, pewną ich liczbę ubiwszy, rządcom swym oddać muszą” (Linde, vol. V, s. 328)
- Socha* – „prymitywne narzędzie orne typu rydlowego (o rydlu rozdwojonym), z prostą grządziłą (...)” (Doroszewski, <https://doroszewski.pwn.pl/haslo/socha>)
- Spisne* – „zapłata od pisania” (Linde, vol. V, s. 348)

- Sprzężaj* – „rząd koński” (Linde, vol. V, s. 375)
- Stolec wdowi* – „konieczność cierpliwości przepisana dla wdów, czekanie pół roku powtórnego zamęścia” (Linde, vol. V, s. 422)
- Suponować* – „przypuścić zdanie jakie, zdarzenie jakie, dać czyli zezwalać, żeby tak było (Linde, vol. V, s. 466)
- Surogator* – „zastępca starosty grodzkiego” (Linde, vol. V, s. 466)
- Suscepta* – „przyjmowanie” (Linde, vol. V, s. 467)
- Susceptant* – „pomocnik rejenta, adwokata, dependent” (Arct, s. 577)
- Suspensa* – „odwłoka” (Linde, vol. V, s. 467)
- Symonia* – „sprzedawanie i kupowanie za pieniądze beneficjów i stanowisk kościelnych; świętokupstwo” (Doroszewski, <https://doroszewski.pwn.pl/haslo/symonia>)
- Szarwark* – „robota publiczna na pana, prawem z pańszczyzny wypadająca” (Linde, vol. V, s. 514)
- Szor* – „rodzaj uprzęży, szeroki pas skórzany (albo parciany), zakładany na pierś konia wraz z pomocniczymi rzemieniami” (Doroszewski, <https://doroszewski.pwn.pl/haslo/szor>)
- Szyper* – „dozorca pierwszy okrętowy” (Linde, vol. V, s. 587)
- Sublewacja* – łac. sublevatio „pomoc, ratunek, ulga” (Sondel, s. 908).
- Tabaczne* – „podatek od tabaki” (Linde, vol. V, s. 589)
- Tenuta* – „1. Czynsz dzierżawny (...) 2. Dzierżawa dóbr królewskich, książęcych” (Doroszewski, <https://doroszewski.pwn.pl/haslo/tenuta>)
- Tłuka* – „zbieranie zboża, owoców” (Linde, vol. V, s. 628)
- Trefunek* – „traf, przygoda, przypadek” (Linde, vol. V, s. 645)
- Unkoszta* – „koszty, wydatki, expensa” (Linde, vol. VI, s. 63)
- Unter-officer* – „podoficer” (Linde, vol. VI, s. 63)
- Włoka* – „miara powierzchni gruntu ornego, wynosząca 30 morgów, tj. około 16,8 ha” (Doroszewski, <https://doroszewski.pwn.pl/haslo/włoka>)
- Wniosek* – „posag” (Linde, vol. VI, s. 274)
- Wyderkaf* – „sprzedaż z prawem odkupu, czyli tzw. z niemiecka „wyderkaf” był w Rzeczypospolitej szlacheckiej najpowszechniejszą formą kontraktu kredytowego, który się stosowało, aby ominąć kościelne zakazy pobierania odsetek” (Doroszewski, <https://doroszewski.pwn.pl/haslo/wyderkaf>)